BIAŁOSTOCKA
GAZETA współczesna
Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 KWIETNIA 2003 NR 67 (15230) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Białostocki sąd aresztował na trzy miesiące dwóch przedsiębiorców, którzy pod pozorem zakupu, a następnie eksportowania na Wschód części elektronicznych, wyłudzili zwrot podatku VAT. W ciągu trzech miesięcy w ten sposób oszukali i próbowali oszukać warszawski urząd skarbowy na 2,6 mln złotych.

Czytaj na str. 7.



BIELSK PODLASKI. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim skazał miejscowego lekarza Jarosława Ś. na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres lat pięciu, w związku ze śmiercią noworodka mieszkanki Bielska Eryki S. Wyrok nie jest prawomocny.

Czytaj na str. 6.

ZAWSZE W CZWARTEK PONAD 6500 OGŁOSZEŃ DROBNYCH
KRAMIK
Największy w regionie dodatek ogłoszeniowy!
Jeśli chcesz kupić, sprzedać, zamienić, wynająć - znajdziesz tu najlepszą ofertę z ceną!

Według prokuratury, łomżyńska spółka paliwowa, która oszukała Skarb Państwa na 11,5 mln zł, działała w ogólnopolskich strukturach tzw. mafii paliwowej

MIESZANIE BEZ AKCYZY

ŁOMŻA. 17 osób podejrzanych, w tym 7 tymczasowo aresztowanych, tysiące przejętych i zabezpieczonych dokumentów, wyliczone milionowe straty Skarbu Państwa – to dotychczasowy efekt śledztwa w sprawie tzw. afery paliwowej, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową. Wśród tymczasowo aresztowanych jest pracownik Urzędu Skarbowego w Łomży. Łomżyńska prokuratura nie potwierdziła natomiast podanej przez dziennik „Rzeczpospolita" informacji, że wśród podejrzanych w tym śledztwie znajduje się „syn działacza lewicy z Podlasia".

– Śledztwo prowadzone jest od października ub. roku i wciąż ma charakter rozwojowy. Obecnie weszło w fazę postępowania przeciwko konkretnym osobom – poinformował prokurator Janusz Sobieski z łomżyńskiej okręgówki. – Dotyczy nieujawniania organom finansowym przez jedną ze spółek łomżyńskich, zajmujących się handlem paliwami, przedmiotu oraz podstawy opodatkowania. Pojawił się też wątek udostępniania narkotyków. W sumie w ub. tygodniu zarzuty popełnienia przestępstw postawiłem 17 osobom. Jest to nadal bardzo wstępna faza postępowania. Główni podejrzani mieli szerokie powiązania, obejmujące cały kraj.

W części „paliwowej" zarzuty postawiono dziewięciu osobom, z których pięć Sąd Rejonowy w Łomży na wniosek prokuratora tymczasowo aresztował na 3 miesiące. Ustalono, iż jedna z łomżyńskich firm nabywała wolne od akcyzy komponenty, służące do produkcji paliw płynnych, a następnie po odpowiednim ich zmieszaniu, tzw. blendowaniu, sprzedawała jako olej napędowy i benzynę o różnej liczbie oktanowej. Firma nie wykazywała tej działalności organom skarbowym i nie odprowadzała od sprzedawanych paliw podatku akcyzowego. Według wstępnych ustaleń, kwota nieuiszczonej akcyzy w okresie 2 lat działalności firmy wynosi 11,5 mln zł. Prokurator zastrzega, że może ona wzrosnąć po analizie ogromnych ilości dokumentów przejętych na potrzeby śledztwa.

Główni podejrzani to Michał R., Andrzej A. i Wojciech B. Oprócz zarzutu przestępstwa podatkowego są oni też podejrzani o fałszowanie dokumentów i działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. Są mieszkańcami Łomży. Na obecnym etapie śledztwa prokuratura odmawia wszelkich informacji na ich temat. Podejrzana spółka Michała R. była tylko zarejestrowana w Łomży, natomiast działalność prowadziła na południu Polski. Trefne paliwa nie trafiały na łomżyński lokalny rynek. Podejrzani, choć każdy z nich ma zarejestrowaną na swoje nazwisko firmę, są raczej słabo znani w środowisku łomżyńskich przedsiębiorców.

Wśród tymczasowo aresztowanych znajduje się pracownik Urzędu Skarbowego w Łomży. Prokurator postawił mu zarzut niedopełnienia obowiązków podczas kontroli w spółce paliwowej. Na temat tego podejrzanego informacje z prokuratury są również bardzo skąpe. Według prokuratora Sobieskiego, z prowadzonym w Łomży śledztwem nie należy wiązać doniesień dziennika „Rzeczpospolita" o zamieszaniu w aferę paliwową „syna działacza lewicy z Podlasia".

– Takiej osoby nie ma w gronie podejrzanych na obecnym etapie śledztwa – stwierdził.

W części „narkotykowej" śledztwa zarzuty z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii postawiono ośmiu osobom, z których trzy są aresztowane. Znajduje się wśród nich Andrzej A., u którego ujawniono duże ilości amfetaminy. Według prokuratora, sprawa ta będzie prawdopodobnie wyłączona do odrębnego postępowania. **(MK)**



Powiązana z mafią paliwową łomżyńska spółka prowadziła działalność na południu Polski. Do stacji paliw w Łomży jej „produkty" nie trafiały.
FOT. M. KACZYŃSKA

W połowie marca za oszustwo paliwowe białostocki sąd aresztował tymczasowo pięć osób. Prokuratura Okręgowa w Białymstoku przedstawiła im zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej, która zajmowała się obrotem paliwami płynnymi. Cztery firmy (jedna z Białegostoku, pozostałe z Radomia i okolic) wyprodukowały w 2000 r. co najmniej 2 mln 700 tys. litrów podrobionego oleju napędowego, nie odprowadzając za niego podatku akcyzowego. Wśród piątki podejrzanych jest dwóch mieszkańców Białegostoku. Jedna z aresztowanych osób wyszła na wolność. Zastosowano wobec niej dozór policji i zakaz opuszczania kraju. Ustalane jest miejsce pobytu innej osoby. (mr)

Według Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Prokuratury Krajowej, w całym kraju prowadzonych jest obecnie 107 śledztw, dotyczących przestępstw podatkowych w obrocie paliwami. Potwierdzone straty Skarbu Państwa wynoszą 1,15 mld zł. W proceder ten jest zamieszanych 1260 spółek. Prokuratorzy postawili zarzuty 330 osobom, 50 osób stanęło już przed sądami. Według Prokuratury Krajowej, mamy tu do czynienia z ogólnokrajowymi strukturami przestępczymi o charakterze mafijnym, które zarabiały nielegalnie ogromne pieniądze na sprzedaży komponentów do paliw jako pełnowartościowych paliw. Mafia korumpowała urzędników skarbowych i polityków.

Przestępczy proceder w aferze paliwowej polegał na obrocie komponentami do produkcji paliw, produkowanymi przez polskie rafinerie lub importowanymi z zagranicy. Jako „półprodukty" są one wolne od podatku akcyzowego. Spółki paliwowe poddawały komponenty tzw. blendowaniu (mieszaniu) i sprzedawały je jako pełnowartościowe paliwa. Przy czym nie ujawniano organom skarbowym tego typu działalności i nie odprowadzano akcyzy od paliw.

MISS POLONIA '03

Czytaj na str. 6.

PODLASIANIN ROKU 2002
KUPON I ZASADY NA STRONIE 6.

Koniec koalicji

PODLASIE. – Władze Samoobrony podtrzymały swoją decyzję o wystąpieniu z koalicji z SLD i PSL – powiedziała nam wczoraj posłanka Genowefa Wiśniowska. Oznacza to, że koalicja rządząca w Sejmiku Województwa Podlaskiego przestanie istnieć. Czwartkowe rozmowy podlaskich działaczy Samoobrony z Andrzejem Lepperem skończyły się fiaskiem.

Czytaj na str. 3.

REKLAMA
łagodne przeboje
Z612903gwboB

103.3 fm
Plus radio

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Benedyktowi, Izydorowi; w sobotę: Irenie, Wincentemu; w niedzielę: Celestynowi, Wilhelmowi

bea

SONDA

Czy na białostockich basenach jest bezpiecznie?



Ewa Repsz -Korotkich:

– Chodzę na basen od czasu do czasu. Mam jedno poważne zastrzeżenie – we wszystkich białostockich basenach woda jest chlorowana, a nieozonowana. Nie jest to zbyt dobre dla dzieci, chlorowana woda powoduje podrażnienia spojówek. Nie zawsze jest czysto w łazienkach, brakuje plastikowych kratek pod prysznicami. Zdarza się, że w wodzie pływają włosy... Być może nie da się uniknąć takich sytuacji, nie wszyscy przychodzący na basen mają dobre czepki.



Halina Kuprianowicz:

– Od dwóch lat chodzę na „Mleczak" i jestem zadowolona ze świadczonych tam usług. Na pewno zdarzenie w Hotelu Gołębiewski nie będzie miało wpływu na moje wizyty na pływalni. Woda na basenie, na który chodzę, jest ciepła i czysta. Podoba mi się to, że pomieszczenia są wyłożone antypoślizgową terakotą. Szafki są zamykane na klucz, więc nie ma problemu z kradzieżami.

Małgorzata Myszkow:

– Od trzech lat chodzę na basen na ul. Stromą w Białymstoku. Nigdy niczego „podejrzanego" nie zauważyłam, być może dlatego, że jest to chyba najnowszy białostocki basen. Jest tam czysto, schludnie, obsługa jest miła. Nie mam obaw, że czymś się zarażę – gronkowcem czy jakąś grzybicą. Ale wiem z relacji znajomych, że nie wszędzie jest tak dobrze.



Ryszard Ratajek:

– Regularnie chodzę z dziećmi na basen przy ul. Mazowieckiej. Nie mam większych zastrzeżeń, chociaż wiadomo, z czystością różnie bywa, żeby obsługa nie wiem jak się starała, gdy trafią się klienci bałaganiarze, nie da się utrzymać idealnej czystości. Słyszałem o zatruciu chlorem. Muszę powiedzieć, że zanim następnym razem wybiorę się na basen, dobrze się zastanowię.

(jg)

Fot. P. Niemczynowicz

KOMENTARZ

Pływasz – ryzykujesz



Tak jak wielu innych białostoczan wielokrotnie byłam na basenie w Hotelu Gołębiewski. Dla mnie jego główną zaletą jest to, że można skorzystać z pływalni kiedy się chce, bez wykupywania karnetów uprawniających do kąpieli w określone dni tygodnia i godziny, co jest dużym utrudnieniem przy nienormowanym czasie pracy i licznych obowiązkach domowych.

Miałam szczęście – nie zatrułam się chlorem. Wielu moich znajomych, którzy również bywali klientami tego basenu zareagowało podobnie jak poszkodowane dzieci – stwierdzili, że już nigdy tam nie pójdą. Na całym zdarzeniu na pewno ucierpi renoma hotelowej tropikany.

Sanepid i inne służby regularnie kontrolują wszelkie pływalnie. Jak jednak mówi Maria Aksiucik, szefowa powiatowego sanepidu, żadne kontrole nie dadzą gwarancji, że nic się nie zepsuje, że nie dojdzie do żadnych zdarzeń losowych na tym czy innym basenie.

A więc chcesz pływać – ryzykujesz. Tak samo jak ryzykujesz wyruszając w trasę samochodem i wychodząc z domu. Wybór należy do ciebie.

Jolanta Gadek

Dzieci, które zatruły się chlorem, twierdzą, że więcej nie pójdą na basen

Niebezpieczna kąpiel

BIAŁYSTOK. Różnego rodzaju gronkowce, bakterie wywołujące grzybice i inne zarazki co pewien czas wykrywa sanepid w białostockich basenach. Chlor niszczy te szkodliwe drobnoustroje. Jeśli jednak do wody dostanie się za dużo tego toksycznego środka chemicznego, kąpiel w basenie może okazać się niebezpieczna.

Przekonały się o tym dzieci – uczniowie klas IV a i IV b ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łapach, które 1 kwietnia przyjechały do Białegostoku na wycieczkę i odwiedziły tropikanę w Hotelu Gołębiewski.

– Nasi uczniowie wielokrotnie gościli na tym basenie. To dla nich wielka frajda. Gdy wybieraliśmy się do kina, na wystawę czy teatru, rodzice prosili, żeby zajechać także na basen. Do tej pory nic złego się nie zdarzyło – mówi Alicja Kulesza, zastępca dyrektora SP nr 1 w Łapach.

W ubiegły wtorek było inaczej. Do wody w największym basenie znajdującym się w tropikanie dostało się zbyt dużo chloru. Świadkowie twierdzą, że w pewnym momencie w wodzie w basenie pojawiły się liczne pęcherze. Opary chloru zatruły trzydzieścioro ośmioro dzieci oraz czworo dorosłych. Wszyscy trafili do szpitala. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną zdarzenia była awaria urządzenia dozującego chlor.

– Najpierw czułem smród chloru, potem zaczęły mnie piec oczy, zaczęło drapać mnie w gardle, bolało jak oddychałem – opowiada Jakub Łapiński.

Podobne objawy mieli jego koledzy. Jedni kichali, drudzy kaszleli, inni przecierali załzawione oczy. Dzieci wystraszyły się mocno podczas ewakuacji. Badania i pobyt w szpitalu był dla nich dużym stresem. Twierdziły, że nigdy więcej nie pójdą na basen. Większość z nich w środę wróciła do domu, jedno pozostało na dłuższej obserwacji.

Codziennie każdą z białostockich pływalni odwiedzają setki osób. Każda ma swoją specyficzną florę bakteryjną, niektórzy są chorzy lub są nosicielami różnych bakterii. Wilgoć panująca na basenie i przyległych pomieszczeniach sanitarnych oraz wysoka temperatura powietrza sprzyja rozwojowi zarazków. Wielokrotnie pracownicy sanepidu wykrywali na basenach różnego rodzaju gronkowce. Do białostockich przychodni dermatologicznych regularnie trafiają np. pacjenci z grzybicą stóp, którzy twierdzą, że zarazili się nią na basenie. Dlatego zaleca się, żeby po pływalni poruszać się w gumowych klapkach.

Sanepid regularnie kontroluje wszystkie pływalnie. Sprawdza parametry wody oraz stan sanitarny urządzeń.

– Jeśli zauważymy jakieś braki w glazurze, porysowane szafki itp. natychmiast zalecamy usunięcie uszkodzeń. Powierzchnie powinny być gładkie, łatwe do umycia i dezynfekcji – mówi Maria Aksiucik, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Jeśli woda nie spełnia parametrów, zamykamy pływalnię, zalecamy kompleksowe odkażanie i później – przed otwarciem – sprawdzamy, czy wszystko jest w porządku. Na razie basen w Hotelu Gołębiewski został zamknięty do odwołania.

Każdy z białostockich basenów w przeszłości był zamykany z takich czy innych przyczyn. W grudniu ubiegłego roku kontrola na basenie w Gołębiewskim wykazała szereg nieprawidłowości – nieszczelne drzwi, ubytki kafelków itp., które polecono usunąć. Sanepid jednak nie sprawdza stanu technicznego urządzeń dozujących chlor czy instalacji elektrycznej. Za jej sprawne działanie odpowiada właściciel obiektu, który powinien regularnie przeprowadzać przeglądy, kontrole, konserwować i – jeśli zachodzi taka potrzeba – naprawiać urządzenia. (jg)



Mierniki, którymi strażacy zbadali stężenie chloru w powietrzu na hotelowym basenie, nie wykazały przekroczenia norm

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Wczoraj zapytaliśmy Czytelników o to, czy białostockie baseny są bezpieczne. Oto kilka sygnałów, które otrzymaliśmy:

Antoni Jabłoński z Białegostoku: – Ja i moja rodzina korzystamy z pływalni MOSIR na ul. Włókienniczej w Białymstoku. Tam instruktorzy jeszcze przed rozpoczęciem zajęć dokładnie sprawdzają stan wody i dopiero po upewnieniu się, że wszystko jest w porządku, zezwalają na wejście do basenu. Dziwię się, że obsługa basenu w Hotelu Gołębiewski nie zwróciła uwagi na niepokojący stan wody i powietrza.

Mieszkaniec Białegostoku: – Kiedyś zachorowałem na grzybicę stóp. Dermatolog zapytał mnie, czy chodzę na basen, bo właśnie tam mogłem się nią zarazić. Akurat w tamtym czasie chodziłem na pływalnię dość często. Zapominałem zabierać ze sobą klapki. Przez długi czas nie byłem pewien, czy to na basenie się zaraziłem. Ale potem na to samo zachorował mój znajomy, który chodził na ten sam basen tylko w innych godzinach. Na szczęście czasy się zmieniły i poprawił się stan czystości, infrastruktura.

Czytelniczka: – Nie pływam zbyt dobrze, a ze względów zdrowotnych muszę chodzić na basen. Staram się zawsze poruszać na pierwszym torze, wzdłuż krawędzi basenu, żeby w razie czego móc się czegoś złapać. Próbowałam wykupywać karnety na różne godziny, ale praktycznie zawsze basen, na który chodzę, jest mocno zatłoczony. Młodzi chłopcy szaleją, skaczą, nurkują, pływają pod wodą nie zwracając uwagi na innych. Zdarza się, że potrącają, raz jeden chłopiec wynurzając się po skoku uderzył mnie głową w brzuch, wielokrotnie tak mnie ochlapali, że opiłam się wody. Ratownicy nie zawsze reagują na takie sytuacje.

(jg)



Młodszy brygadier Dariusz Sadowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku:

– W chwili, gdy straż pożarna dotarła na basen nasze mierniki nie wykazały już nadmiernego stężenia chloru w powietrzu. Nie ma już praktycznie żadnej możliwości ustalenia, jakie było stężenie tego gazu w chwili całego zajścia. Pracownicy basenu po wszczętym alarmie natychmiast bowiem otworzyli wyjścia ewakuacyjne i zaczęli wietrzyć pomieszczenie. Regularnie kontrolujemy baseny i inne obiekty użyteczności publicznej. Sprawdzamy zabezpieczenia przeciwpożarowe – czy istnieją wyjścia ewakuacyjne i są dobrze oznakowane, czy obiekt jest wyposażony w gaśnice itp. Muszę powiedzieć, że generalnie z racji charakteru obiektu, zagrożenie pożarem na basenach jest stosunkowo niewielkie. Podczas kontroli nie stwierdzaliśmy też poważnych usterek, lecz jedynie drobne uchybienia – brak lub niesprawne oświetlenie awaryjne, braki w oznakowaniu drogi ewakuacyjnej i nieprawidłowe wyposażenie w drobny sprzęt.



Wiesław Choroszucha, prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku:

– Regularnie kontrolujemy baseny, niedawno sprawdzaliśmy stan bezpieczeństwa na pływalni w Sokółce, nie znaleźliśmy żadnych nieprawidłowości. Większość białostockich basenów dobrze znamy, gdyż prowadzimy na nich zajęcia. Ilość ratowników, którzy strzegą bezpieczeństwa pływających osób regulują przepisy. Z naszych obserwacji wynika, że ich liczba jest wystarczająca, dysponują też odpowiednim sprzętem. Kierownikami białostockich sportowych basenów są osoby z dużym doświadczeniem, które znają swe obowiązki, są kompetentne i nie lekceważą problemów związanych z bezpieczeństwem osób kąpiących się. Jestem ratownikiem od 30 lat, nie pamiętam przypadku, żeby na krytej pływalni czy na strzeżonym kąpielisku ktoś utonął z winy ratownika. Przyznam się, że nie przyglądaliśmy się bliżej basenowi w Hotelu Gołębiewski. Nie dotarły do nas żadne skargi, ale po ostatnich zdarzeniach na pewno go skontrolujemy. (jg)

RIS, DK ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl PI

Rozmowy podlaskiej Samoobrony z Andrzejem Lepperem zakończyły się fiaskiem

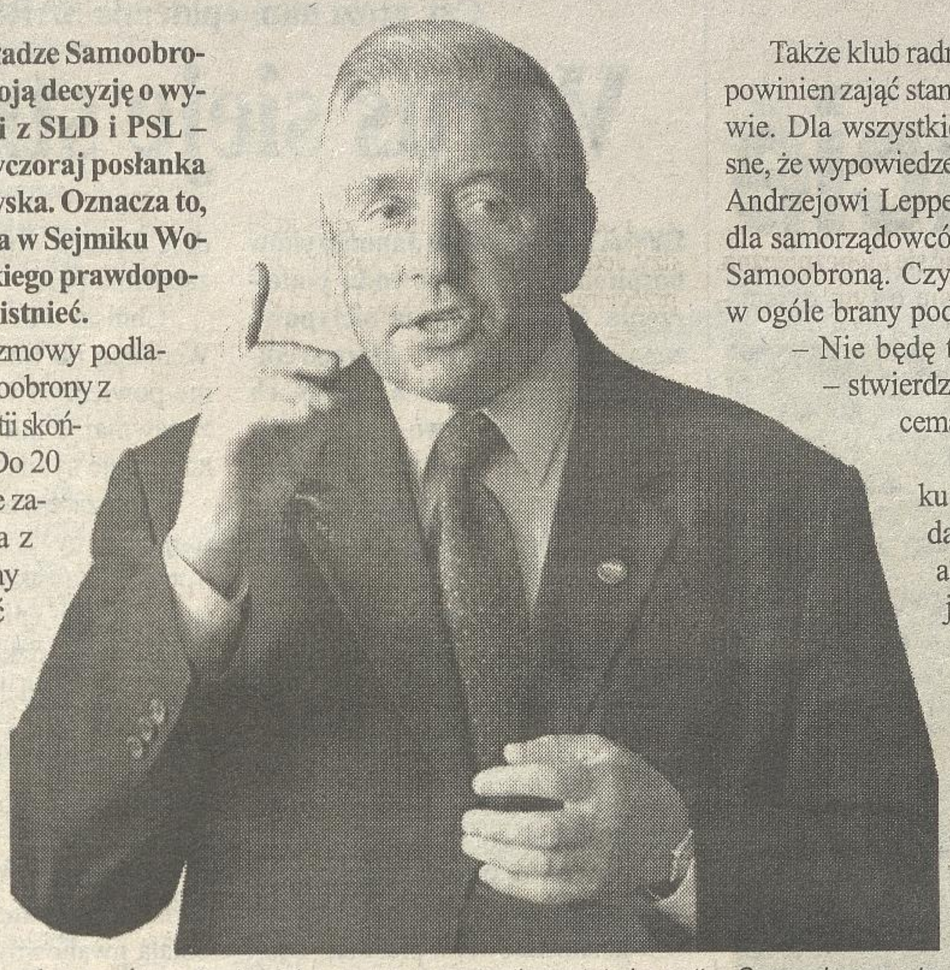
Koniec koalicji?

PODLASIE. – Władze Samoobrony podtrzymały swoją decyzję o wystąpieniu z koalicji z SLD i PSL – powiedziała nam wczoraj posłanka Genowefa Wiśniowska. Oznacza to, że koalicja rządząca w Sejmiku Województwa Podlaskiego prawdopodobnie przestanie istnieć.

Czwartkowe rozmowy podlaskich działaczy Samoobrony z przewodniczącym partii skończyły się fiaskiem. Do 20 kwietnia członkowie zarządu województwa z ramienia Samoobrony powinni zrezygnować ze swoich funkcji.

– Jeśli tego nie zrobią, muszą liczyć się z wykluczeniem z partii. Decyzja centrali jest bowiem niezmienna. Nie możemy przedkładać sytuacji na Podlasiu nad to, co się dzieje w kraju. Ponad 80 proc. społeczeństwa źle się żyje – tłumaczyła posłanka Genowefa Wiśniowska. – Ale koledzy sami zdecydują, co robić. Znają nasze stanowisko.

Jan Kamiński, wicemarszałek województwa, członek Samoobrony, nie wie jeszcze, co zrobi.



Andrzej Lepper nie zmienił swojej decyzji – Samoobrona nie może mieć z SLD nic wspólnego FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Jesteśmy świeżo po rozmowach. Mamy czas do 19 kwietnia i do tego czasu podejmiemy decyzję. Na pewno zależy ona tylko od nas. Musimy to rozważyć – powiedział „GW" w czwartek wieczorem.

Także klub radnych Samoobrony powinien zająć stanowisko w tej sprawie. Dla wszystkich jednak jest jasne, że wypowiedzenie posłuszeństwa Andrzejowi Lepperowi skończy się dla samorządowców pożegnaniem z Samoobroną. Czy taki wariant jest w ogóle brany pod uwagę?

– Nie będę tego komentował – stwierdził w czwartek wicemarszałek Kamiński.

Jeszcze na początku tygodnia zapowiadał, że w takiej sytuacji będzie działał jak lojalny członek swojej partii. Nieoficjalnie jednak wiemy, że nastroje „antylepperowskie" wśród podlaskich radnych są coraz silniejsze.

Wycofanie się Samoobrony z koalicji stało się bardzo prawdopodobne już w momencie rozpadu koalicji rządowej SLD-UP-PSL. Wszystko zależało od stanowiska Andrzeja Leppera.

– Jeśli ustawi się w opozycji do rządu, nasza wojewódzka koalicja rozpadnie się. Jeśli będzie współpracował z Millerem, mamy szansę przetrwać – mówili nam wówczas podlascy politycy. Jak widać, mieli rację. Andrzej Lepper dziś nie chce mieć już nic wspólnego ani z SLD, ani z lewicowym rządem. Stąd decyzja o zerwaniu wszystkich koalicji.

W piątek poseł Genowefa Wiśniowska chce spotkać się z marszałkiem województwa i przedstawicielami partii koalicyjnych. Wtedy powiadomi ich o decyzji władz Samoobrony.

(ka)



Zbigniew Krzywicki, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego, szef klubu radnych SLD:

– Wcale nie jestem pewny, czy koalicja w woj. podlaskim rozpadnie się. Nie dostaliśmy od Samoobrony żadnej informacji czy oficjalnego stanowiska dotyczącego koalicji. Nasze porozumienie było podpisywane raczej z zespołami radnych niż z partiami. Istnieje więc możliwość, że ta grupa pięciu radnych będzie nadal w koalicji, choć nie będzie ich już firmować Samoobrona. Wierzę w racjonalne zachowanie naszych partnerów i spokojnie czekam na dalszy bieg wydarzeń.

W sobotę i niedzielę w Szepietowie

Ogrodniczy weekend

SZEPIETOWO. W najbliższą sobotę i niedzielę na terenach Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego odbędą się IX Wiosenne Targi Ogrodnicze. Jak co roku organizatorzy zadbali o bogatą ofertę handlową i edukacyjną.

Ponad 90 firm zaoferuje materiał szkółkarski owocowy i ozdobny oraz do zalesień, nasiona warzyw, kwiatów, ziół i trawy. Ponadto działkowcy i miłośnicy ogrodów będą mogli zaopatrzyć się w nawozy i sprzęt do produkcji ogrodniczej. W ofercie znajdą się także meble ogrodowe i inne akcesoria, produkty pszczelarskie, wyroby rękodzieła ludowego itp.

Dla zainteresowanych będą wykłady i szkolenia z udziałem pracowników ośrodka i zaproszonych specjalistów. Tereny targowe czynne będą w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. **(MK)**

Sytuacja w wymiarze sprawiedliwości

Odpis z opóźnieniem

PODLASIE. Sprawę wieczysto-księgową w sądach białostockich, łomżyńskich i suwalskich zakończymy szybciej niż w innych rejonach naszego kraju. Jednak aby dostać odpis z księgi wieczystej w okręgu białostockim, musimy wykazać więcej cierpliwości niż mieszkańcy innych części Polski. Na zakończenie nieprocesowej sprawy gospodarczej poczekamy w sądach białostockich blisko trzy razy dłużej niż w większości polskich sądów.

Z przygotowanej przez ministra sprawiedliwości „Informacji o aktualnej sytuacji w wymiarze sprawiedliwości" wynika, że rezultaty pracy sądów są z roku na rok lepsze: więcej załatwia się spraw, krócej trwa postępowanie.

Białostocki okręg apelacji ma najmniej w Polsce zaległych spraw „starych" (czyli takich, które rozpoczęły się ponad 5 lat temu) cywilnych, pracy i ubezpieczeń społecznych. A w Sądzie Okręgowym w Łomży jest najmniej w kraju „starych" spraw karnych.

Na pochwałę, według ministra, zasłużyła praca wydziałów ksiąg wieczystych sądów rejonowych okręgu białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. W ciągu niecałego miesiąca zakładają księgi wieczyste i dokonują wpisów. A średnio w Polsce trwa to około 3 miesięcy. Gorzej jest w białostockich sądach z czekaniem na odpis z księgi. W większości sądów w kraju ten dokument otrzymamy do tygodnia, a nawet „od ręki". W Białymstoku na odpis średnio czeka się 2 tygodnie.

– Nie jesteśmy skomputeryzowani. Wszystko załatwiamy sposobami tradycyjnymi. Dlatego jeśli trzeba sporządzić odpis z księgi wieczystej, po prostu należy wziąć księgę i ręcznie przepisać. A zajmuje się tym jeden pracownik – tłumaczy wynik przewodnicząca Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Białymstoku Jolanta Klimowicz-Popławska.

W wydziałach gospodarczych sądów rejonowych okręgu białostockiego najdłużej w Polsce, bo średnio aż dwa lata, trwa postępowanie nieprocesowe.

– To skomplikowane sprawy. Dotyczą głównie rozliczenia z majątku spółek cywilnych. Często jest on trudny do ustalenia, potrzebne są opinie biegłych. W szybkości tych postępowań dużo zależy od postawy stron, które chcą podzielić majątek upadłej spółki. Nierzadko są skłócone, żalą się na każdą decyzję sądu. Mamy obecnie 6 takich spraw. Ale one nie leżą – mówi Małgorzata Kudrycka-Jarosz, przewodnicząca Wydziału Gospodarczego białostockiego Sądu Rejonowego.

(mr)

Początek procesu o wstrząsające zabójstwo

Odciął głowę z zazdrości

BIAŁYSTOK. Przed białostockim Sądem Okręgowym rozpoczął się w czwartek proces 44-letniego obywatela Azerbejdżanu Rafika M. oskarżonego o makabryczne zabójstwo. Według prokuratury, mężczyzna nożem poderżnął szyję swojej kochance, a następnie ukręcił głowę.

Wstrząsające wydarzenie miało miejsce w maju 1997 r. Rafik M. handlował kosmetykami, jego wspólniczką była Alina S. Kobieta ta mieszkała z mężem i dwójką dzieci. 30 maja 1997 r. wyszła z domu. Gdy nie wróciła do następnego dnia, zdenerwowany mąż z ojcem Aliny S. poszli do Rafika M. Azer mieszkał na parterze i mężczyźni przez okno zobaczyli zakrwawioną pościel. Wezwali policję. Funkcjonariusze odnaleźli ciało Aliny S. bez głowy schowane w wersalce. Na ciele kobiety były liczne rany zadane nożem. Rafik M. uciekł z miejsca zdarzenia. Dopiero po ponad pięciu latach udało się oskarżyć go o tę zbrodnię.

Oskarżony przyznał się do zarzutu. Wyjaśnił, że Alina S. była jego kochanką. Kochał ją, ale był zazdrosny i nie mógł znieść jej trybu życia. To miał być główny powód zabójstwa. Wspominał też m.in. o chęci odzyskania 2 mln dolarów. Nie pamięta przebiegu samego zdarzenia.

– Wiem, że ją zabiłem. Wiem, że zrobiłem to nożem. Odcięcia głowy nie pamiętam. Pamiętam, że ciało schowałem w wersalce. Postanowiłem uciec z Białegostoku – wyjaśniał Rafik M.

Oskarżony mówił, że już wcześniej przygotował nóż aby zabić niewierną kochankę, to znów wyjaśniał, iż nie planował tego. Wszystko wyszło ze zdenerwowania.

– Żałuję tego co zrobiłem. Trzeba było rozstać się w sposób pokojowy. Zrobiłem to z powodu mojej choroby psychicznej – mówił w sądzie oskarżony.

(mr)

Bagiński znowu nominowany

WARSZAWA. Tomek Bagiński, 27-letni białostoczanin, jest jednym z pięciu młodych polskich twórców nominowanych do nagrody im. Marcina Kołodyńskiego „5, 10 i dalej". O tym, który z nominowanych artystów otrzyma nagrodę, zdecydują widzowie telewizyjnej „Jedynki". Ogłoszenie nazwisk laureatów 15 kwietnia.

W gronie pięciu laureatów nominowanych do nagrody im. Marcina Kołodyńskiego „5, 10 i dalej" znajdują się: Agata Bogacka, 26-letnia malarka, autorka wystawy „Rzeczywiście, młodzi są realistami"; 25-letni Mikołaj Komar, dziennikarz, twórca i red. naczelny magazynu „Fluid", który ukazuje się w Polsce i USA; Dorota Masłowska – 19-letnia pisarka, autorka książki „Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną"; Krzysztof Ostrowski, 24-letnik grafik, autor tekstów i wokalista zespołu „Cool of Death". Piątym nominowanym jest 27-letni białostoczanin Tomek Bagiński, autor krótkometrażowego filmu „Katedra", nominowanego w tym roku do Oscara. **(dona)**

JUŻ W ŚRODĘ KOLEJNY Z CYKLU SPECJALNYCH DODATKÓW

Gazeta Prawna

FINANSE PRACA BIZNES

PRZYGOTOWANY PRZEZ REDAKCJĘ DZIENNIKA Gazeta Prawna DLA CZYTELNIKÓW Gazety Współczesnej

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

Nowe fakty w sprawie Rywingate

Spotkanie w Juracie

WARSZAWA. Jan Rokita (PO) pytał w czwartek Bolesława Sulika, członka Rady Nadzorczej TVP, czy w czasie działalności w radzie Sulik spotkał się z problemami łamania prawa i niegospodarności zarządu TVP, na co Sulik odpowiedział, że sobie tego nie przypomina.

– Czy pan, jako członek Rady Nadzorczej, domagał się od prezesa Pachowskiego wyjaśnienia zarzutu NIK, że w dziesięciu przetargach w okresie jego prezesury „dowolnie sterowano przebiegiem przetargów i osiągano z góry zamierzone rozstrzygnięcia"? – pytał Rokita. – To jest przestępstwo – dodał.

– Nie. Nie zabierałem głosu na ten temat – odparł Sulik.

Jan Rokita ujawnia

Jan Rokita pytał w czwartek Bolesława Sulika, czy prezydent wspomniał o wizycie u niego Adama Michnika 30 lipca ub. roku w Juracie.

– Nie, po raz pierwszy dowiaduję się o tym, ale nie dziwi mnie to, bo wiadomo, że panowie byli w częstym kontakcie – odparł Sulik.

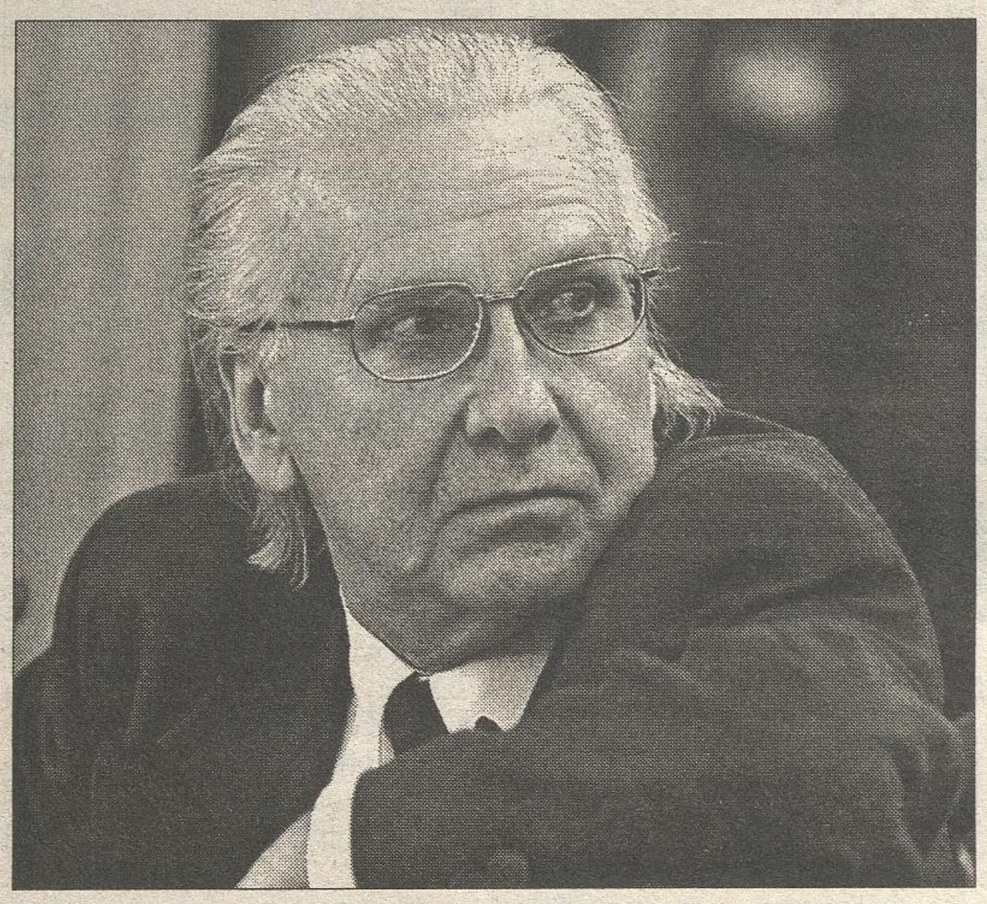
Rokita pytał też, czy w trakcie rozmowy w Agorze, kiedy przesłuchiwano taśmę z nagraniem, „Michnik mówił także o istnieniu i swojej znajomości notatki, którą Lew Rywin wręczył Aleksandrowi Kwaśniewskiemu w lecie ubiegłego roku". Sulik również zaprzeczył.

Dziennikarze chcieli wiedzieć, skąd te pytania i skąd wiedza o wizycie Michnika w Juracie. Rokita potwierdził, że oparł się na zeznaniach prezydenta w prokuraturze.

Dziennikarze dopytywali, czy przedstawiona Michnikowi w trakcie tego spotkania notatka, jest tą samą, którą prezydent otrzymał od Lwa Rywina 28 lipca w Sopocie. Rywin przedstawia w niej swój punkt widzenia na całą sprawę.

– Tak – odparł poseł Platformy.

Jan Rokita ujawnił też, w oparciu o stenogramy, że na styczniowym posiedzeniu Rady Nadzorczej TVP



W czwartek komisja śledcza badająca sprawę Rywina kontynuowała przesłuchanie Bolesława Sulika FOT. PAP/CAF

jej członkowie nie próbowali wyjaśnić udziału prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego w sprawie Rywina, a jedynie debatowali jak TVP ma sprawę relacjonować.

Ten fakt, a także brak reakcji rady na zarzuty NIK i UOKiK wobec zarządu TVP, dowodzą, zdaniem Rokity, że gremium to jest „towarzystwem wzajemnej adoracji", a nie radą nadzorczą spółki publicznej.

Bolesław Sulik przyznał przed komisją, że Robert Kwiatkowski nie powiedział mu na przełomie sierpnia i września o kilku faktach wiążących się z korupcyjną propozycją Rywina, co jednak nie podważa jego wiary w niewinność prezesa TVP.

Jedyną sprawą, która – jak przyznał – mogła budzić jego wątpliwości jest to, czego dowiedział się ostatnio na temat kalendarza kontaktów i telefonów Kwiatkowskiego do Lwa Rywina. Sulik przyznał też, że Kwiatkowski nie poinformował go wówczas, że 11 oraz 15 lipca intensywnie telefonował do Rywina i spotkał się z nim na terenie ambasady francuskiej, bezpośrednio po wizycie Rywina u Rapaczyńskiej z propozycją korupcyjną. Nie poinformował go też, że między 19 a 21 lipca był u Rywina na Mazurach.

Do pokoju wszedł Jaruzelski

Sulik zeznał też, że podczas odsłuchiwania przez niego taśmy z rozmową między Michnikiem a Rywinem do pokoju w siedzibie Agory wszedł gen. Wojciech Jaruzelski, który wcześniej był umówiony z Michnikiem.

– Myślę, że to nie był przypadek w tym sensie, że wizyta w „Gazecie Wyborczej" była zaplanowana. Natomiast dla mnie to był po prostu śmieszny incydent – że w trakcie, kiedy ja słuchałem tej taśmy, puka i wchodzi gen. Jaruzelski. Zresztą Adam Michnik bardzo szybko go zabrał stamtąd – powiedział Sulik, członek Rady Nadzorczej TVP.

(PAP)

Czy grozi nam epidemia SARS?

Wirus sieje strach

ŚWIAT. Czternastu Japończyków hospitalizowano z powodu podejrzenia, iż są chorzy na nietypowe zapalenie płuc (SARS), którego epidemia objęła w ostatnich tygodniach kraje Azji południowo-wschodniej. Są to głównie osoby, które niedawno powróciły z państw, gdzie notowano przypadki tej choroby.

Jeśli potwierdzą się podejrzenia japońskiego resortu zdrowia, będą to pierwsze przypadki w Japonii tej choroby, która spowodowała już śmierć na świecie – głównie w Chinach – co najmniej 75 osób. W samych Chinach do czwartku na SARS zachorowało co najmniej 1190 osób.

W środę pierwszy przypadek SARS zanotowano też w Szanghaju, a w Brazylii hospitalizowano pierwszą osobę z jego podejrzeniem. Natomiast w czwartek o nowym przypadku SARS poinformowano w Wietnamie, gdzie choroba pochłonęła już 4 ofiary śmiertelne. W sumie zanotowano tam 59 przypadków SARS.

Do głównego centrum epidemii, na południe Chin, przybyła w czwartek specjalna ekipa ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), mających na miejscu zbadać przyczyny pojawienia się wirusa, powodującego SARS. Eksperci chcą przede wszystkim zbadać osoby, u których jako pierwszych wystąpiły w listopadzie 2002 r. objawy nietypowego zapalenia płuc.

Chiński minister zdrowia Zhang Wenkang po raz pierwszy publicznie powiedział w środę o epidemii, zapewniając mieszkańców, iż rząd kontroluje sytuację.

Tymczasem na świecie coraz częściej zatrzymywani są obywatele państw – przede wszystkim Chin – przybywający z rejonu epidemii. W czwartek na nowozelandzkim lotnisku zatrzymano oficjalną delegację chińską, mającą wziąć udział w odbywającej się w Wellingtonie międzynarodowej konferencji. 43 przybyłym Chińczykom wręczono list, w którym zażądano, by z powodu SARS zrezygnowali z udziału w konferencji. Sprawa wywołała gwałtowny protest ambasady chińskiej i ostrzeżenie, że takie restrykcje mogą spowodować spadek liczby turystów chińskich – w ub.r. Nową Zelandię odwiedziło 80 tys. Chińczyków.

Podobne środki zapobiegawcze podjęły w środę władze Szwajcarii, wprowadzając zakaz zatrudniania osób z rejonu epidemii SARS (a więc z Chin, Hongkongu, Tajwanu, Wietnamu i Singapuru) na odbywających się w Zurychu międzynarodowych targach.

Według ostatnich danych, na całym świecie na SARS zachorowało już ponad 2300 ludzi, około 80 zmarło.

(PAP)



Ekipy sanitarne w Hongkongu podczas zbierania próbek na terenie apartamentowca Amoy Gardens, skąd pochodzi około jedna trzecia wszystkich przypadków nietypowego zapalenia płuc w mieście. FOT. PAP/CAF

KRÓTKO

Warszawa. Sąd Najwyższy uniewinnił Władysława Frasyniuka, skazanego w 1982 r. na 6 lat więzienia, m.in. za kierowanie wrocławskim Regionalnym Komitetem Strajkowym po wprowadzeniu stanu wojennego. SN uwzględnił w czwartek rewizję nadzwyczajną prokuratora generalnego z 1993 r. w sprawie lidera UW. Frasyniuk, w 1981 r. szef dolnośląskiej „Solidarności", ukrywał się po wprowadzeniu w 1981 r. stanu wojennego przez władze PRL i kierował RKS. W 1982 r. stanął przed sądem i dostał 6 lat. Z więzienia wyszedł w 1984 r. na mocy amnestii, ale w 1985 r. ponownie go aresztowano i w tzw. procesie gdańskim osądzono (skazany na 4,5 roku więzienia).

Łódź. Na kary po rok i cztery miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata skazał w czwartek łódzki sąd czworo byłych wychowawców domu dziecka, którzy znęcali się fizycznie i psychicznie nad wychowankami w wieku 10-16 lat. Według nich, w placówce wielokrotnie „za karę" dochodziło do bicia dzieci, pozbawiania ich posiłków albo stosowania wobec nich uciążliwej gimnastyki. Musiały one robić np. tzw. żabki lub wyczerpujące pompki, które kończyły się, gdy dzieci słaniały się ze zmęczenia lub płakały. Były też wyzywane od „debili" czy „głupków". Skazani twierdzą, że zarzuty stawiane wobec nich były nieprawdziwe. **(PAP)**



WARSZAWA. *Policjanci prowadzą na salę rozpraw Halinę G. zwaną Inką, oskarżoną o pomoc w zabójstwie b.ministra sportu Jacka Dębskiego. Proces Inki kontynuowano w czwartek przed Sądem Okręgowym w Warszawie.* **(PAP)** FOT. PAP/CAF

Amerykańscy żołnierze w pałacu Saddama Husajna

Marines u bram Bagdadu

IRAK. Wojska amerykańskie dotarły w czwartek na obrzeża Bagdadu. 3. Dywizja Piechoty USA zajęła pozycje w rejonie międzynarodowego lotniska, szykując się do pierwszej kluczowej bitwy o stolicę Iraku.

Amerykanie nie podejmowali próby zajęcia położonego 20 km od centrum lotniska im. Saddama Husajna, choć jego strata stanowiłaby poważny cios dla reżimu irackiego. Inne oddziały 3. dywizji znalazły się w odległości 15 km od centrum Bagdadu i zablokowały dojazd do miasta od południa.

Przedstawiciel Centralnego Dowództwa USA (CentCom) w Katarze gen. Vincent Brooks ujawnił, że w nocy ze środy na czwartek amerykańskie siły specjalne weszły do irackiego pałacu Tartar, rezydencji Saddama, ok. 90 km od Bagdadu. Żołnierze obejrzeli pałac i wyszli – powiedział kpt. Frank Thorp z CentCom.

– Odnosi się wrażenie, że irackie zdolności dowódcze i kontrolne znacznie się pogorszyły – ocenił Thorp. Świadczy o tym fakt, że siły specjalne były w stanie w okolicach Bagdadu „wejść w nocy do wielu ważnych obiektów, w tym do pałacu".

Iracki minister informacji Muhammad Said as-Sahaf uznał doniesienia o Amerykanach pod Bagdadem za „głupie". – Nie ma ich nigdzie w pobliżu Bagdadu. Ich twierdzenia to próba ukrycia porażki – oświadczył.

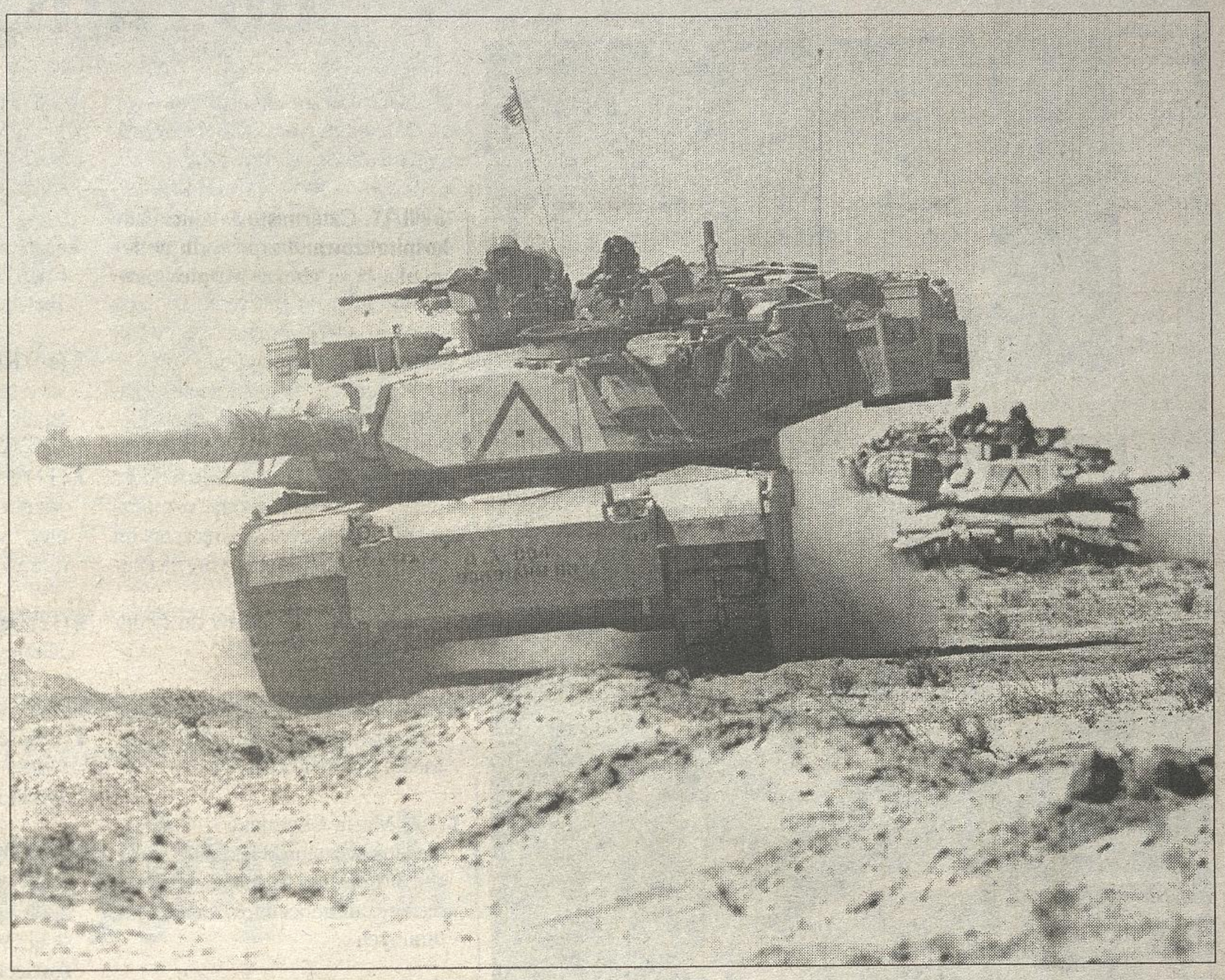
Według amerykańskiego dowództwa, na południe od Bagdadu ruszyły ze stolicy jednostki irackiej elitarnej Gwardii Republikańskiej. Nie doszło jednak do bezpośredniego starcia. – Sami wyznaczymy czas bitwy – zastrzegał kpt. Thorp.

Tymczasem brytyjski minister obrony Geoff Hoon oświadczył, że wojska amerykańskie dotarły na skraj Bagdadu i walczą tam z dywizjami Gwardii Republikańskiej – Medina i Bagdad.

Zmiany, jakie nastąpiły na linii frontu pod Bagdadem – gdzie od strony miasta Kut zmierzają też amerykańskie siły – mogą sygnalizować rychłe rozpoczęcie wielkiej bitwy o Bagdad. Przez całą noc ze środy na czwartek trwały intensywne bombardowania Bagdadu. Serie wybuchów następowały co 10-20 minut.

W czasie marszu na Bagdad żołnierze amerykańscy nie napotkali większego oporu, przechodzili przez opuszczone okopy, z porzuconym sprzętem i bronią. Wywołało to obawy, że Irakijczycy chcą wciągnąć napastników w pułapkę i zastosować atak chemiczny.

Walki trwają też w rejonie Basry na południu. Według Hoona, wojska brytyjskie zajęły „ważne przedmieścia" Basry i wejdą głębiej do miasta w dogodnym dla nich czasie.



Amerykańskie czołgi zbliżają się do stolicy Iraku FOT. PAP

Siły amerykańskie straciły w ciągu ostatniej doby myśliwiec i śmigłowiec. Śmigłowiec Black Hawk spadł koło Karbali, zginęło siedem osób, a cztery są ranne. Gen. Brooks wyraził niedowierzanie w prawdziwość doniesień, że helikopter został zestrzelony przez nieprzyjaciela.

Myśliwiec F/A-18 Hornet został podobno zestrzelony iracką rakietą ziemia-powietrze. Los pilota jest nieznany. Amerykańskie dowództwo wszczęło śledztwo, niewykluczające możliwości, że samolot został trafiony przypadkowo przez wojska amerykańskie.

Na froncie dyplomatycznym odnotowuje się głównie europejską podróż sekretarza stanu USA. Colin Powell prowadził w czwartek w Brukseli rozmowy o Iraku z szefami dyplomacji Unii Europejskiej i NATO.

(PAP)



Amerykańscy żołnierze ze 101. dywizji niosą portret irackiego przywódcy Saddama Husajna zabrany po zajęciu irackiej bazy wojskowej w Nadżafie

Według izraelskich źródeł

Dyktator uciekł

IRAK, IZRAEL. Saddama Husajna prawdopodobnie nie ma już w stolicy Iraku – podało w czwartek radio RMF FM za izraelskim portalem internetowym debka.com, zajmującym się tematyką wywiadowczą i wojskową. Według izraelskich źródeł, kilka dni temu, razem z synami Udajem i Kusajem, iracki przywódca potajemnie wyjechał ze stolicy.

Portal, powołując się na źródła wywiadowcze, informuje, że doborowa jednostka komandosów z najbliższej ochrony Saddama skierowana została w nocy do obrony głównego lotniska pod Bagdadem. Zdaniem portalu, taki krok byłby niemożliwy, gdyby sam dyktator i jego rodzina wciąż przebywała w oblężonym mieście.

Wojna w liczbach

- **420** obywateli cywilnych Iraku zginęło od początku wojny (dane irackie)
- **78** żołnierzy amerykańskich i brytyjskich zginęło od początku wojny (dane USA)
- **15** żołnierzy amerykańskich zaginęło (dane USA)
- **7** żołnierzy amerykańskich wzięto do niewoli (dane USA)
- Źródła irackie nie podają liczby zabitych własnych bojowników **(PAP, CNN)**



„Jedzenie zamiast bomb", „Precz z terroryzmem USA", „Żadnej krwi za ropę", „Opamiętaj się Ameryko" – takie hasła można było przeczytać na transparentach protestujących przeciwko wojnie w Iraku pacyfistów. Manifestacja odbyła się w czwartek przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego w Białymstoku.

– Prowadzenie wojny bez mandatu ONZ jest sprzeczne z prawem międzynarodowym i dlatego protestujemy – powiedziała „Współczesnej" Jadwiga Hermanowicz, jedna z uczestniczek manifestacji. ***(KP)***

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Specjalnie dla „Współczesnej" komentuje płk rez. Stanisław Bryndza, były szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku

– Działania wojenne stopniowo wykazują słabości armii irackiej. Nękające, niemal nieprzerwane bombardowania lotniczo-rakietowe i ostrzeliwania artyleryjskie są coraz skuteczniejsze. Irackie brygady zmotoryzowane i pancerne, kierowane na linie frontowe, nie docierają do miejsc przeznaczenia. Są bowiem niszczone przez samoloty i śmigłowce. Tracą możliwość wykonania nie tylko kontrofensywy, ale i wstrzymania posuwania się oddziałów amerykańskich i angielskich. Amerykanie w coraz większym zakresie stosują bomby kasetowe. Taka zrzucana bomba, jeszcze w powietrzu rozdziela się na mniejsze bomby. Z nich wyrzucane są miny, które z dużą dokładnością trafiają w ściśle określone cele. Jest to broń bardzo skuteczna i o dużej sile rażenia. Trafiony czołg czy pojazd pancerny zostaje wyeliminowany z pola walki.

Amerykanie są już coraz bliżej Bagdadu. Ich czołowe oddziały rozpoznawcze znalazły się zaledwie 10-20 km od miasta. Ich zadaniem jest ustalenie stanowisk obronnych i ukrytych punktów oporu, rozpoznanie rodzaju i charakteru poszczególnych jednostek wojskowych broniących miasta. Czynnikiem decydującym będzie opanowanie lotniska w stolicy Iraku. Zostanie ono niemal natychmiast przygotowane do przyjęcia nie tylko zrzutów spadochroniarzy, ale i dużych samolotów z zaopatrzeniem. Iracka artyleria przeciwlotnicza, broniąca nieba nad Bagdadem, przejawia coraz mniejszą aktywność. Przypuszczam, że nie tylko zaczyna brakować amunicji, ale i dział jest coraz mniej.



Jak do tej pory – gdy opracowuję ten komentarz jest czwartek, 3 kwietnia, godz. 14 – nie sprawdziły się najgorsze przewidywania co może nastąpić po przekroczeniu „czerwonej linii" wokół Bagdadu. Żołnierze USA zostali już wyposażeni w specjalne kombinezony mające chronić przed bronią chemiczną. Chemicy musieli odpowiednio przygotować czołgi i pojazdy.

Niektórzy eksperci oceniają, że na zdobycie Bagdadu trzeba co najmniej 4-8 tygodni. Jest to chyba termin zbyt długi. Na pewno wojska koalicji będą musiały nie tylko pokonać obronę iracką, ale skutecznie zabezpieczyć i odpowiednio przeciwdziałać zamachom i ostrzeliwaniom snajperskim. Amerykanie – to trzeba przyznać – nie mają zbyt wielu doświadczeń jeśli chodzi o walki uliczne. Nie jest wykluczone, że do Bagdadu wkroczą Anglicy mający lepiej opanowane tego typu działania.

Nie jest do końca sprecyzowane stanowisko szyitów. Nie mają oni zbyt wielu powodów aby kochać Husajna. Zajmują natomiast bardzo ostrożną i wyczekującą pozycję wobec Amerykanów i Anglików. Widocznie chcą mieć pewność kto w tej wojnie zwycięży.

Castingi do konkursu Miss Polonia w Białymstoku, Łomży i Suwałkach

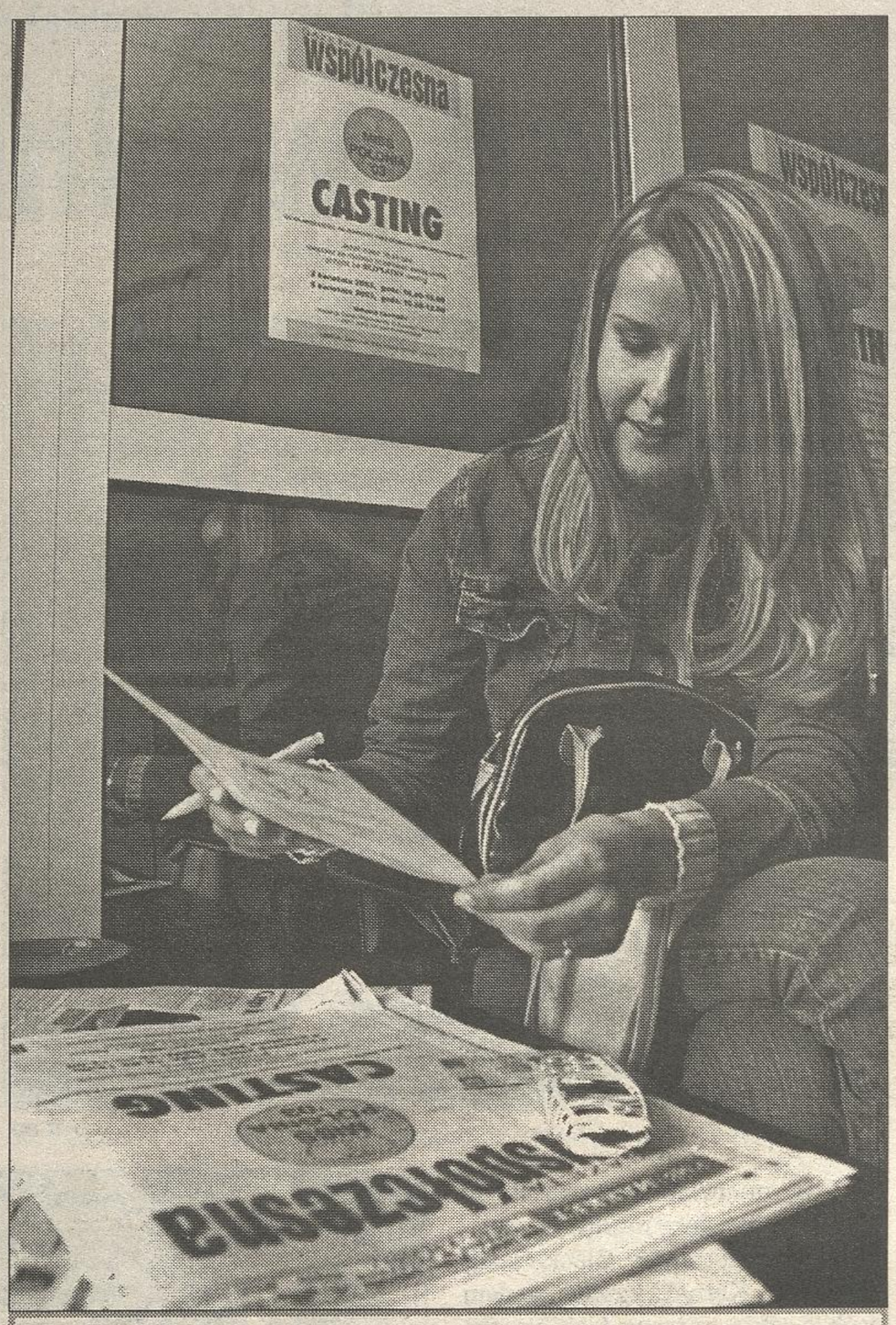
Szukamy miss!

PODLASIE. Już w najbliższą sobotę, 5 kwietnia, wszystkie panny, które marzą o koronie Miss Podlasia mogą zrobić pierwszy krok, aby ją zdobyć. O godz. 10 w białostockiej redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1, I piętro, pokój 100) rozpocznie się casting dla kandydatek do konkursu Miss Polonia.

Natomiast za tydzień, w sobotę, 12 kwietnia, wszystkie piękne dziewczyny zaprosimy na castingi do Suwałk i Łomży. Casting w Suwałkach odbędzie się w godz. 11-13 w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki (Galeria „Pacamera") przy ul. Noniewicza 71. Tego samego dnia zostanie też przeprowadzony casting w Łomży – dokładną godzinę i miejsce podamy w najbliższych wydaniach „Współczesnej".

Organizatorem konkursu Miss Polonia Podlasia 2003 jest „Gazeta Współczesna". Finalistki tego konkursu wezmą udział w konkursie Miss Polonia, a potem być może dana im będzie szansa uczestnictwa w wyborach Miss Świata i Miss Universum. W jury konkursu Miss Podlasia zasiądą też przedstawiciele prestiżowych agencji modelek. Zapraszamy! **(dona)**

Laureatki konkursu Miss Polonia będą miały szansę zaprezentować się również na innych konkursach, z którymi współpracuje Biuro Miss Polonia:
▮ Miss World Beauty ▮ Miss Universe ▮ World Miss University Beauty (Seul, Tokio, Nowy Jork) ▮ Miss Tourism (Malezja) ▮ Queen of the Year (Singapur, Malezja) ▮ Miss Bride of the World (Chiny) ▮ Miss International (Tokio) ▮ Miss Europe ▮ Miss Intercontinental (Niemcy) ▮ Miss Dream America (Stany Zjednoczone) ▮ Miss Globe International ▮ Miss Model of the World (Turcja) ▮ Miss Tourism International ▮ Miss Baltic Sea (Finlandia)



O koronę Miss Polonia mogą ubiegać się tylko bezdzietne panny, które posiadają polskie obywatelstwo lub polską narodowość, mają ukończone 18 lat, ale nie skończyły jeszcze 24. roku życia i nie posiadają na ciele widocznych tatuaży. Udział w castingach jest bezpłatny. Kandydatki powinny przynieść dowód osobisty i zdjęcie. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Plebiscyt „Osobowość Roku 2002"

Zapraszamy do ratusza!

REGION. Czy chcecie Państwo, aby Wasz kandydat zdobył zaszczytny tytuł „Podlasianina Roku 2002"? Jeśli tak – wysyłajcie kupony i SMS-y z numerem jego kodu! Kandydaci czekają na Państwa poparcie. W naszym plebiscycie zdecydowanym liderem jest teraz Dariusz Sapiński z Wysokiego Mazowieckiego, który zdobył 67 głosów.

W poniedziałek, 7 kwietnia, zapraszamy zwycięzców II etapu Plebiscytu „Osobowość Roku 2002" z poszczególnych powiatów do białostockiego ratusza. W samo południe rozpocznie się tam uroczystość wręczenia im dyplomów i nagród. Liczymy na Państwa udział.

Oto lista kandydatów do tytułu „Podlasianin Roku 2002"

▮ (01) Wojciech Borzym – 1 głos; „Siemiatyczanin Roku 2002", burmistrz gminy Drohiczyn

▮ (02) Maria Chętnicka – 4 głosy; „Białostocczanin Roku 2002", dyrektor Centrum Kultury w Tykocinie, organizatorka wielu imprez kulturalnych

▮ (03) Andrzej Chuchnowski; „Suwalczanin Roku 2002", dyrektor Biblioteki Publicznej im. M. Konopnickiej w Suwałkach

▮ (04) Antoni Cydzik – 35 głosów; „Sokółczanin Roku 2002", prywatny przedsiębiorca z Sokółki, radny Rady Miejskiej

▮ (05) Marek Danilewicz – 4 głosy; „Białostoczanin Roku 2002", prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku

▮ (06) Laura i Janusz Gąsiewscy – 10 głosów; „Augustowianin Roku 2002", założyciele świetlic środowiskowych dla dzieci specjalnej troski i hospicjum w Augustowie

▮ (07) Mikołaj Golonko – 5 głosów; „Hajnowianin Roku 2002", dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Rokitnik" w Białowieży

▮ (08) Jan Lucjan Grajewski – 2 głosy; „Kolnianin Roku 2002", proboszcz parafii pw. św. Anny w Kolnie

▮ (09) Ryszard Grzybowski; „Sejnianin Roku 2002", dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Rolniczych w Sejnach

▮ (10) Krzysztof Jaworowski; „Bielszczanin Roku 2002", wójt gminy Brańsk

▮ (11) Janusz Kulesza; „Zambrowianin Roku 2002", animator kultury, twórca nieprofesjonalny z Zambrowa

▮ (12) Dariusz Latarowski – 9 głosów; „Grajewianin Roku 2002", dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Grajewie

▮ (13) Dorota Miłek-Kurzątkowska – 2 głosy; „Moniecczanin Roku 2002", dyrektor SP ZOZ w Knyszynie

▮ (14) Dariusz Sapiński – 67 głosów; „Wysokomazowiecczanin Roku 2002", prezes Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita" w Wysokiem Mazowieckiem

▮ (15) Andrzej Zaręba – 3 głosy; „Łomżanin Roku 2002", komendant miejski policji w Łomży

Głosowanie kuponami

Aby zagłosować na wybraną osobę należy wyciąć podany poniżej kupon, w wolne miejsce wpisać KOD kandydata, podać swoje dane osobowe i tak wypełniony kupon wysłać pod adresem redakcji „Gazety Współczesnej". Kody poszczególnych kandydatów znajdują się w nawiasach obok ich nazwisk. Uwaga! Na jednym kuponie można oddać tylko jeden głos na jednego kandydata! Termin nadsyłania kuponów upływa 30 kwietnia 2003 r.

Głosowanie SMS-ami

W naszym plebiscycie można też oddawać głosy wysyłając SMS-y. Aby zagłosować SMS-em należy na numer 7228 wysłać SMS o treści: wspolczesna (spacja) pod (spacja) – kod kandydata. Przykład: wspolczesna (spacja) pod (spacja) 16. (u)

Gazeta Współczesna **OSOBOWOŚĆ ROKU 2002** Polskie Radio Białystok

PODLASIANIN ROKU 2002

Tu wpisz kod kandydata

Nazwisko i imię .....

Adres .....

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 30 IV 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Osobowość".

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

Lekarz skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu

Popełnił błędy

BIELSK PODLASKI. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim skazał miejscowego lekarza Jarosława Ś. na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres lat pięciu, w związku ze śmiercią noworodka mieszkanki Bielska Eryki S. Wyrok nie jest prawomocny.

Sąd uznał, że 15 i 16 maja 2000 r. Jarosław Ś., wykonując czynności jako dyżurny lekarz na oddziale ginekologiczno-położniczym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim, pomimo braku wskazań medycznych, przystąpił do endukcji porodu podając preparat niezarejestrowany do tego celu. Zdaniem sądu, lekarz nieprawidłowo prowadził poród. Ponadto w momencie wystąpienia powikłań, nie wykonał badania rodzącej, w wyniku czego zastosował nieskuteczną technikę, co skutkowało wydłużeniem okresu porodu.

Akt oskarżenia w sprawie śmierci noworodka bielszczanki Eryki S. wpłynął do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim w marcu 2002 r. W czasie ponadrocznego procesu przesłuchano kilkudziesięciu świadków i wielu biegłych z zakresu medycyny. Sąd skazał lekarza Jarosława Ś. na karę 2 lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie kary na okres 5 lat. Lekarz musi też zapłacić grzywnę wysokości 3 tys. zł, zwrócić wydatki oskarżyciela oraz ponieść opłatę kosztów procesowych. **(jan)**

PATRONAT Gazeta Współczesna

Niedziela Triady

BIAŁYSTOK. Już po raz piąty Biuro Podróży Triada przygotowało dla swoich klientów specjalną ofertę wypoczynku. Wszystko to w ramach Wielkiej Niedzieli, nad którą patronat objęła „Gazeta Współczesna". Akcja prowadzona jest we wszystkich biurach Triady. W tym roku odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 6 kwietnia. Wykupując tego dnia ofertę wypoczynkową, za 11- albo 12-dniowy urlop zagraniczny klient zapłaci około 300 zł. Warto zjawić się zatem tego dnia w Biurze Podróży Triada. **(-)**

Dzień otwartych drzwi

BIAŁYSTOK. Już w niedzielę w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku (ul. Ciepła, budynek E, sala 305) odbędzie się „dzień otwartych drzwi". Kandydaci na studia będą mogli spotkać się z dziekanami wydziałów, z pełnomocnikiem rektora ds. dydaktycznych i studenckich, ze studentami WSFiZ oraz obejrzą multimedialne prezentacje uczelni. Początek o godz. 12. **(dona)**

KRÓTKO

Walny zjazd AP

BIAŁYSTOK. W sobotę, 5 kwietnia, odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku. Początek obrad o godz. 10 w siedzibie AP przy ul. Branickiego 19. Po dokonaniu oceny dotychczasowej działalności AP, odbędą się wybory zarządu i delegatów na zjazd okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku.

Rzemieślnicy zapraszają

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 6 kwietnia, w białostockiej Izbie Rzemieślniczej i Przedsiębiorczości przy ul. Warszawskiej 9, w ramach „Drzwi otwartych", czynne będą w godz. 10-14, stoiska informacyjne. Rodzicom i młodzieży zostaną zaprezentowane możliwości nauki w zakładach rzemieślniczych, uzyskania kwalifikacji zawodowych i stopnia czeladnika w wielu branżach. Uczniowie i uczennice fryzjerstwa wystąpią w pokazach strzyżenia. Ekspozycję przygotowały Cechy Rzemiosł Różnych obejmujące swą działalnością Białystok i pow. białostocki. (h)



Wczoraj w Społecznej Szkole Podstawowej nr 3 w Białymstoku odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu „Supergłowy 2003". Do konkursu przystąpiło 36 uczniów z sześciu szkół niepublicznych. Test, który musieli rozwiązać, obejmował wiedzę z zakresu języka polskiego, środowiska, matematyki oraz innych dziedzin życia. Laureatami I Konkursu Wiedzy dla Szkół Niepublicznych „Supergłowy 2003" zostali: Hubert Markowski – uczeń Społecznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku i Magdalena Tararuj ze Społecznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Białymstoku. **(dona)**

FOT. A. ZGIET

KRÓTKO

Sesja z absolutorium

SOKÓŁKA. Podczas piątkowej sesji Rady Powiatu Sokólskiego planowane jest udzielenie absolutorium zarządowi za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Radni przeanalizują też plany rzeczowo-finansowe Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej oraz Samodzielnego Publicznego Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krynkach. Początek obrad o godz. 12. **(db)**

Kurator prezesem

BIAŁYSTOK. Kurator podlaski, Zofia Trancygier-Koczuk, została wybrana w czwartek na prezesa Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku. Za jej nominacją na to stanowisko opowiedziała się zdecydowana większość członków zarządu. Na stanowisko wiceprezesa wybrano Lilianę Zielińską oraz Jana Szymańskiego. Sekretarzem przez najbliższą kadencję będzie Wiera Syczewska, natomiast przewodniczącym Komisji Rewizyjnej TPD Zenon Grabowski. **(ada)**

„Droga" na jarmarku

KIERMUSY. Przedstawiciele Stowarzyszenia „Droga" ze stołem świątecznym będą gościć w najbliższą niedzielę w godz. 10-14 na Jarmarku w Kiermusach, w okolicach „Dworku nad Łąkami" oraz na Jarmarku organizowanym przez Muzeum Wsi.

Celem wyjazdu jest zbieranie funduszy w ramach wielkanocnej akcji charytatywnej „Światło Pojednania". Fundusze te przeznaczone są na pomoc świąteczną i zorganizowanie wypoczynku wakacyjnego najuboższych dzieci z małych wiosek i z terenów byłych PGR oraz innych podopiecznych „Drogi".

Podczas Jarmarku Staroci i Rękodzieła na Czarciej Polanie w Kiermusach swoje wyroby zaprezentują m.in. kowale, garncarze, rzeźbiarze, hafciarki oraz kolekcjonerzy staroci. Można też będzie zakupić wyroby tkackie oraz z wikliny i drewna bezpośrednio od wytwórców. Przybyłym gościom będą przygrywać Kapela Jankiela oraz Kapela Kurpiowska. **(KP, ap)**

Harcerska Droga Krzyżowa

ŚWIĘTA WODA. Tradycją wielkopostną białostockich harcerzy jest Droga Krzyżowa w Świętej Wodzie koło Wasilkowa. Tegoroczna odbędzie się w sobotę, 5 kwietnia. Będą w niej uczestniczyć zuchy, harcerki, harcerze i instruktorzy. Do udziału zaproszono też rodziców i opiekunów drużyn. Rozważania o Męce Pańskiej przygotował Krąg Instruktorski ZHP przy Wyższym Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym. Początek modlitewnej wędrówki o godz. 12. **(h)**

Broń się!

BIAŁYSTOK. W niedzielę w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku (ul. Brukowa 2) odbędą się warsztaty „Sztuka samoobrony – walka wręcz". Seminarium poprowadzi Master Soo Kwong Lee 9 DAN, instruktor walki wręcz jednostek specjalnych w Korei, trener taekwondo. Asystować mu będzie wielokrotna medalistka mistrzostw Europy Agnieszka Skaradzińska. Celem warsztatów będzie zapoznanie uczestników z podstawowymi technikami obrony, sposobami i metodami obezwładniania oraz niekonwencjonalnymi metodami walki. Początek o godz. 10. Zapisy przyjmuje – do soboty – kancelaria szkoły. Telefon: (085) 742-04-69. **(dona)**

Aresztowani biznesmeni za wyłudzenie zwrotu podatku VAT

Fikcyjny eksport

BIAŁYSTOK. Białostocki sąd aresztował na trzy miesiące dwóch przedsiębiorców, którzy pod pozorem zakupu, a następnie eksportowania na Wschód części elektronicznych, wyłudzili zwrot podatku VAT. W ciągu trzech miesięcy w ten sposób oszukali i próbowali oszukać warszawski urząd skarbowy na 2,6 mln złotych.

Według ustaleń prokuratury, mieszkaniec województwa podlaskiego założył w Warszawie dwie firmy, które miały zajmować się eksportem do Rosji podzespołów elektronicznych. W Polsce przy zakupie części elektronicznych stawka podatku VAT wynosi 22 proc., natomiast przy eksporcie jest zerowa. Po okazaniu stosownych dokumentów o wywozie towaru, można ubiegać się o zwrot uiszczonego przy zakupie w kraju podatku. Tę możliwość wykorzystywały wspomniane firmy. I tak w ciągu trzech miesięcy w 1998 r. otrzymały i starały się o zwrot rzekomo zapłaconego podatku w kwocie 2 mln 600 tys. złotych.

Jak ustaliła prokuratura, obrót tymi częściami nie istniał. Prawdopodobnie firmy nawet nie kupowały towaru, który potem był rzekomo eksportowany na Wschód. Nie uzyskiwały też żadnych pieniędzy od firm z Polski czy Rosji. Cała ich działalność sprowadzała się do wystawiania faktur.

Białostocka Prokuratura Okręgowa przedstawiła zarzut pięciu osobom. Dwie z nich (mieszkańca woj. podlaskiego i Warszawy) zatrzymali we wtorek i środę funkcjonariusze białostockiej delegatury ABW, a sąd aresztował je na trzy miesiące.

– Ta sprawa jest elementem większej zorganizowanej grupy przestępczej, która działając na terenie całej Polski w latach 1998-1999 wyłudziła lub usiłowała wyłudzić zwrot podatku VAT łącznie w wysokości około 6,5 miliona dolarów. Domniemany główny organizator procederu poszukiwany jest międzynarodowym listem gończym – mówi Małgorzata Niebrzydowska, rzecznik prasowy białostockiej delegatury ABW.

Śledztwo w sprawie poszukiwanego biznesmena prowadzą funkcjonariusze ABW pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Suwałkach, która jesienią ub.r. oskarżyła 21 osób ze Szczecina, Warszawy, Legionowa, Żyrardowa, Białegostoku, Olecka i Suwałk o podobną działalność. Zarzuca im, że w latach 1998-1999 narazili Skarb Państwa na stratę 4 mln złotych z tytułu wyłudzenia podatku VAT. **(mr, wsp. gram)**

Do końca czerwca będą jeździły wszystkie pociągi lokalne

Odroczona likwidacja

REGION. Do 1 lipca nie będzie likwidacji regionalnych połączeń kolejowych. Jest to efekt środowych rozmów pomiędzy PKP a ministrem infrastruktury Markiem Polem.

W czwartek w PKP w Warszawie nie można było dowiedzieć się niczego ponad to, że regionalne pociągi na pewno będą jeździły do końca czerwca.

– Możemy powiedzieć jedynie, że PKP i minister Pol ustalili, iż do 1 lipca 2003 nie będzie likwidacji ani jednego pociągu regionalnego – powiedziała Ewa Zagórska, rzecznik prasowy PKP Przewozy Regionalne w Warszawie. – Trudno dziś powiedzieć, co stanie się po tym terminie. Do końca czerwca pasażerowie mogą być jednak spokojni.

Przesunięcie terminu likwidacji połączeń lokalnych nie oznacza bynajmniej odstąpienia od tego pomysłu. Sytuacja przewozów regionalnych, przynajmniej w województwie podlaskim, nie wygląda dobrze.

PZPP dopiero w ubiegłym tygodniu podpisał z Podlaskim Urzędem Marszałkowskim porozumienie o dopłatach do pociągów lokalnych. Niestety, Urząd Marszałkowski zdecydował się na dopłaty do zaledwie 20 pociągów lokalnych. A na terenie województwa podlaskiego kursuje 109 pociągów regionalnych. 45 z nich oznaczonych jest literką „G", co oznacza, że jeżdżą tylko do odwołania. Jeszcze na początku tego roku PKP zapowiadały, że jeśli nie znajdą się pieniądze na dopłaty do połączeń z literką „G", mogą one zostać zlikwidowane. Wśród zagrożonych pociągów znalazły się m.in. linie Białystok – Czeremcha, Hajnówka – Cisówka, Białystok – Kuźnica Białostocka, Hajnówka – Siedlce, Łapy – Ostrołęka.

Wśród pociągów, które znalazły się na liście dotowanych są m.in. połączenia Białystok – Małkinia, Białystok – Kuźnica Białostocka, Sokółka – Kuźnia Białostocka, Białystok-Ełk (wszystkie po jednej parze pociągów), Białystok – Czeremcha (3 pary pociągów). Urząd Marszałkowski będzie dopłacał tylko do wybranych kursów na tych liniach. Nie ma tu natomiast połączenia Hajnówka – Cisówka.

– Nie zapadła jeszcze decyzja, co stanie się z pozostałymi 25 pociągami z literką „G", które umieszczone są w rozkładzie – powiedział Czesław Sulima, zastępca dyrektora ds handlowych w Podlaskim Zakładzie Przewozów Pasażerskich w Białymstoku. – Na pewno będą kursować do końca czerwca. **(u)**



Samochody osobowe toyota i suzuki zderzyły się w czwartek o godz. 13.20 na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Rynek Kościuszki w Białymstoku. Ruch w tym miejscu był utrudniony przez ponad godzinę. Kierowcę jednego z samochodów i pasażera drugiego z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. **(KP)**

FOT. A. ZGIET

EKSPRESEM

W czwartek, około godz. 8, w miejscowości Łubin Kościelny, powiat Bielska Podlaski, z powodu nadmiernej prędkości na łuku drogi „dachował" samochód osobowy volkswagen golf. Jedna osoba została przewieziona do szpitala.

W czwartek około godz. 16, przy trasie Białystok-Łapy, w okolicach miejscowości Bojary, zaczęły się palić suche trawy i trzciny. **(KP)**

Nieodwracalne

BIAŁYSTOK „Syrena". Aktorskie małżeństwo Monica Bellucci i Vincent Cassel zagrali w obrazie Noego parę, której związek wystawiony został na ogromną próbę. To film o mężczyźnie, który postanawia sam wymierzyć sprawiedliwość, zemścić się na bandytach, którzy brutalnie zgwałcili jego ukochaną. „Nieodwracalne" to opowieść o tym, że nasz los nie pozostaje w naszych rękach, pisze się sam. My decydujemy jedynie o tym, jak wiele potrafimy znieść. Śmierć jest nieunikniona, a czas, podobnie jak ból, radość i przyjemność to jedynie wytwór naszej wyobraźni.

Ten film, zrealizowany w rekordowym czasie opisuje odwieczną zależność między krzywdą a zemstą. Zemsta jest nieodwracalna, podobnie jak dokonana krzywda. Tak jak każdy uczynek, tak jak wszystkie rzeczy w naszym życiu. Przed nami tylko jedna droga...



Nieodwracalne. Francja, 2002. Reż. Gaspar Noe. Wyk. Monica Bellucci, Vincent Cassel.

Makrokosmos – Podniebny taniec

BIAŁYSTOK „Pokój". „Makrokosmos" to kolejny film, po słynnym „Mikrokosmosie", zrealizowany przez zafascynowanego światem przyrody francuskiego producenta Jacques`a Perrina. Tym razem bohaterami filmu nie są owady, lecz majestatyczni władcy przestworzy. Makrokosmos to niezwykła opowieść o wyznaczanych przez biologiczny zegar, cyklicznych ptasich wędrówkach. Dzieło urzeka przepięknymi zdjęciami, realizowanymi przez najlepszych operatorów w wielu miejscach na świecie, a także nastrojową muzyką, będącą doskonałym uzupełnieniem obrazu.

Dzięki zaawansowanej technice i zaangażowaniu twórców filmu, po raz pierwszy możemy tak wnikliwie przyglądać się stworzeniom, które podbiły przestworza. Wyjątkowy film przenosi nas w naturalne środowisko wielu gatunków ptaków, by uczynić z nas towarzyszy wielkich, ptasich podróży.



Makrokosmos – podniebny taniec. Francja, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Szwajcaria, 2002. Reż. Jacques Cluzaud, Michel Debats, Jacues Perrin.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „MAKROKOSMOS" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.45k, „DAREDEVIL" (USA, l. 15), godz. „SHOW" (polski, l. 15), godz. 12.15k, 17.00k, „GANGI NOWEGO JORKU" (USA, l. 15), godz. 14.00k, 18.00, 21.00 (seans nocny), „SHOW" (polski, l. 15), godz. 20.30k, sobota „MAKROKOSMOS" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.45k, „DAREDEVIL" (USA, l. 15), godz. 12.15k, 20.30k, „GANGI NOWEGO JORKU" (USA, l. 15), godz. 14.00k, 18.00, 21.00 (seans nocny), „SHOW" (polski, l. 15), godz. 16.45k, niedziela „MAKROKOSMOS" (USA, l. 12), godz. 11.30, 13.30, 15.30, 18.45k, „DAREDEVIL" (USA, l. 15), godz. 12.15k, 17.00k, „GANGI NOWEGO JORKU" (USA, l. 15), godz. 14.00k, 17.30, 20.30, „SHOW" (polski, l. 15), godz. 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Godziny" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, sobota „Godziny" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, niedziela „Godziny" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „The RING-KRĄG 2" (japoński, l. 15), godz. 15.15, 18.45, „Kocha... Nie kocha" (franc., l. 15), godz. 17.00, 20.30, sobota „The RING-KRĄG 2" (japoński, l. 15), godz. 15.15, 18.45, „Kocha... Nie kocha" (franc., l. 15), godz. 17.00, 20.30, niedziela „The RING-KRĄG 2" (japoński, l. 15), godz. 15.15, 18.45, „Kocha... Nie kocha" (franc., l. 15), godz. 17.00, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek Seans na zamówienie, godz. 8.30, kino dla dzieci: „Księga dżungli 2" (USA, b.o.), godz. 15.30, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Nieodwracalne" (USA, l. 15), godz. 19.00, 20.30, „Buena Vista Social Club",godz. 22.00 (seans nocny), sobota Kino dla dzieci: „Księga dżungli 2" (USA, b.o.), godz. 12.30, 14.00, 15.30, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00, „Nieodwracalne" (USA, l. 15), godz. 21.00, 22.30 (seans nocny), niedziela Kino dla dzieci: „Księga dżungli 2" (USA, b.o.), godz. 10.30, 12.00, 13.30, 15.00, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.30, „Nieodwracalne" (USA, l. 15), godz. 20.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Porozmawiaj z nią" (hiszp., l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o.) godz. 15.15, „Porozmawiaj z nią" (hiszp., l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12).

Drohiczyn „Daniel" – nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Wielki podryw" (USA, l. 15 – komedia).

Łapy – Dom Kultury – piątek „Krzyżacy" (polski, b.o.), piątek, sobota, niedziela „Pianista" (pols.-ang.-niem.-franc., l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Mali agenci 2" (USA, b.o.), „K-19" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Narewka „LAS" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Wszystko albo nic" (ang.-franc., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Wasabi. Hubert zawodowiec" (franc.-japoński, l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Gangi Nowego Jorku



BIAŁYSTOK „Pokój". Akcja filmu rozgrywa się w 1863 r. na ulicach nowojorskiej dzielnicy „Five Points" – ciemnego zakątka miasta. Amsterdam Vallon (Leonardo DiCaprio), Amerykanin irlandzkiego pochodzenia, jako mały chłopiec obserwował tu bitwy gangów, a w jednej z nich zginął jego ojciec – Priest Vallon (Liam Neeson) – człowiek bez reszty oddany sprawom swojej społeczności, przywódca gangu irlandzkich imigrantów zamieszkujących Five Points. Po 16 latach spędzonych z dala od domu, Amsterdam powraca, by odzyskać honor, pomścić śmierć ojca i tym samym potwierdzić swoje prawo do bycia obywatelem Nowego Jorku. Jego celem jest niejaki William Cutting, zwany też Billem „Rzeźnikiem" (Daniel Day-Lewis), który w międzyczasie stał się nowym bezlitosnym liderem dzielnicy. „Rzeźnik" jest nacjonalistą, nienawidzącym imigrantów, zdecydowanym brutalnie odeprzeć atak „obcych najeźdźców" Co roku, w rocznicę śmierci Priesta Vallona, „Rzeźnik" święci swój triumf na uroczystości, na którą wstęp mają goście zaproszeni tylko przez niego samego. Plan Amsterdama jest prosty: przeczekać i zamordować zabójcę ojca właśnie w dniu, w którym obchodzi on swoje zwycięstwo...

Gangi Nowego Jorku. Niemcy, USA, 2002. Reż. Martin Scorsese. Wyk. Leonardo di Caprio, Daniel Day-Lewis, Cameron Diaz.

Kocha... Nie kocha!

BIAŁYSTOK „Forum". Dla Angélique miłość jedno ma imię. Nazywa się Loic. To trzydziestoparoletni żonaty lekarz-kardiolog, który niedługo będzie ojcem. Wiele przeszkód stoi na drodze do szczęścia, ale jakie to ma znaczenie, kiedy się kocha...

Film „Kocha... Nie kocha!" jest wyraźnie podzielony na dwie części. Pierwsza jest poświęcona Angélique, druga przedstawia Loica. Te dwie części to dwa oddzielne światy, które jednak są bardzo mocno ze sobą połączone. Początkowo część poświęcona Angélique była dość długa, a historia Loica zajmowała o wiele mniej miejsca. Opowieść kończyła się króciutkim epilogiem. Potem jednak reżyserka stwierdziła, że obie części powinny być równoważne – chciała, by film miał wyraźną dwubiegunową strukturę. Zwracała dużą uwagę na detale, kolory i kostiumy. Chciała, by otoczenie, w jakim żyje postać, było w naturalny sposób dopełnieniem jej charakteru. Angélique hoduje pustynną roślinę pod kloszem. Taka roślina naprawdę nie istnieje, ale w filmie świetnie spełnia rolę znaku, wiele mówi na temat bohaterki. Poza tym, w żywiołowym świecie Angélique dominują ciepłe barwy czerwieni – u Loica przeciwnie: chłodne błękity.



Kocha... Nie kocha! Francja 2002. Reż. Letitia Colombani. Wyk. Audrey Tautou.

Kino konesera

Kandahar

BIAŁYSTOK „Syrena". W poniedziałek w ramach KINA KONESERA „Syrena" zaprasza na „Kandahar". Obraz Afganistanu, który tu oglądamy to wojna domowa, rządy talibów i pola minowe – bolesna pamiątka rosyjskiej okupacji. Choć wydawało się to niemożliwe, amerykański odwet za terrorystyczne ataki z 11 września, przyniósł umęczonemu narodowi jeszcze gorsze cierpienia. Film oparty jest na przeżyciach Paziry, afgańskiej aktywistki, dziennikarki i reżyserki, która wraz z rodziną wyemigrowała do Kanady w 1989 r. Pewnego dnia dowiaduje się, że jej przyjaciółka mieszkająca w Kandaharze, planuje popełnić samobójstwo...

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Gangi Nowego Jorku", „Makrokosmos", „Nieodwracalne", „Kandahar" i „Kocha... Nie kocha!". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

FELIETON

Liga contra „Pogranicze"

REGION. Ośrodek i Fundacja „Pogranicze", działające w Sejnach, są „solą w oku" radnych Ligi Polskich Rodzin. Prawie na każdej sesji sejmiku wojewódzkiego przedstawiciel LPR wyłuszcza swoje stanowisko w sprawie „Pogranicza". Ostatnio dowiedzieliśmy się, że jest to ośrodek szerzący działalność antypolską, dlatego nie powinien dostawać dotacji z pieniędzy publicznych.

– Wydają nasze, podatników pieniądze na niewłaściwe lub źle odbierane społecznie inicjatywy – mówił na sesji sejmiku radny Zenon Dziedzic. – Co chcą, to wydają w ośrodku. Co chcą, to wydają w fundacji. Tak być nie może!

Na szczęście apele Ligi Polskich Rodzin nie wywołują żadnego odzewu. „Pogranicza" skutecznie broni rządząca w województwie koalicja, a pozostali radni po prostu nie zabierają głosu. Wydaje się jednak, że argumenty LPR-u nie powinny pozostać bez odpowiedzi.

Antypolscy „Sąsiedzi"?

„Solą w oku" jest oczywiście książka Jana Tomasza Grossa „Sąsiedzi", którą wydało „Pogranicze". Po jej ukazaniu się wybuchła w kraju dyskusja dotycząca zbrodni w Jedwabnem. LPR do dziś nie może przeboleć, że tak „antypolskie" wydawnictwo ukazało się na rynku dzięki wsparciu z państwowego budżetu. Dla radnych tej partii niewielkie znaczenie ma fakt pozostałej działalności ośrodka i fundacji. A przecież to chyba najbardziej znana instytucja kulturalna w naszym województwie, która za swoją działalność zbiera wysokie oceny w całym kraju. Cenione są realizowane przez „Pogranicze" projekty edukacyjne, kulturalne, artystyczne i wydawnicze.

Cenione w kraju

Wystarczy wymienić „Szkołę pogranicza", która kształci liderów organizacji pozarządowych, historyków, etnografów, animatorów kultury w zakresie wiedzy o pograniczu i pracy na nim. W Sejnach działa też Teatr Sejneński, Kapela Klezmerska, Cafe Europa. Cyklicznie organizowane są spotkania: „Środkowoeuropejskie Forum Kultury", „Otwarte Regiony Europy Środkowo-Wschodniej" i „Camera Pro Minorate" (przegląd filmów dokumentalnych i magazynów mniejszości narodowej). Funkcjonuje też Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza.

„Pogranicze" działa na ogromną skalę, w pozytywny sposób wykorzystując wielokulturowość Podlasia. Chyba nikt nie potrafi tak czerpać ze specyfiki miejsca, w którym żyjemy, jak właśnie „Pogranicze".

Radni LPR-u nie ukrywają, że z ich punktu widzenia najlepszym rozwiązaniem byłoby kontrolowanie i cenzurowanie ośrodka i fundacji. A jeśli to jest niemożliwe, trzeba sejneńskim działaczom odciąć dopływ pieniędzy – wtedy będą musieli ograniczyć swoją działalność.

Sankcje finansowe

To typowy sposób aktywności radnych LPR – białostocka Galeria „Arsenał" też miała zostać sprowadzona do „odpowiedniego poziomu" sankcjami finansowymi. Na szczęście pozostali radni Rady Miejskiej w Białymstoku nie stracili głowy i przeciwstawili się tym pomysłom. W sejmiku wojewódzkim poważnej debaty na temat „Pogranicza" jeszcze nie było – na razie wnioski o zabranie dotacji stawiano tylko na komisji kultury. Wierzę jednak, że gdy dojdzie do dyskusji, radni pozostałych ugrupowań będą potrafili przeciwstawić się Lidze.

Utrudnianie działalności instytucjom kulturalnym stojącym na wysokim poziomie to działanie na szkodę mieszkańców Podlasia; to objaw fundamentalizmu i zupełnego braku tolerancji; to dążenie do wprowadzenia cenzury i „jedynie słusznej" linii postępowania. Z minionych lat wiemy, że taki system nigdy nie przyniósł niczego dobrego. Nie można dopuszczać do jego ustanowienia.

Anna Mierzyńska

Amatorzy po raz kolejny grają w „Famie"

Wiosenne muzykowanie

BIAŁYSTOK. Ponad 20 wykonawców i zespołów amatorskich wystąpiło w czwartek w kawiarni „Fama" w części konkursowej „Białostockiej Wiosny Muzycznej 2003". W piątek druga część – koncert laureatów i występ zespołu „Morda".

Młodzi artyści, którzy wystąpili wczoraj w „Famie", prezentowali bardzo różnorodne, często odbiegające od standardowych, gatunki muzyczne: od rocka, death metalu, grunge, heavy metalu, po hip-hop i niestandardowe odmiany bluesa. Laureaci konkursu zaprezentują się przed białostocką publicznością jeszcze raz podczas piątkowego koncertu laureatów. Początek o godz. 18.00.

Gwiazdą „Wiosny Muzycznej" w tym roku będzie sopocki zespół „Mordy". Muzyka, którą wykonują, określana jest przez samych muzyków terminem „off roots". Stanowi ona połączenie elementów dub, roots, folk, z brzmieniem tzw. „nowej muzyki", energią punk, elektrycznymi eksperymentami oraz improwizacją. Obecnie zespół tworzą: Grzegorz Welizarowicz, Marcin Dymiter, Bartek Adamczak oraz Tomasz Paweł Lewandowski. Bilety na koncert można kupić w kasie kina Forum.

Dla naszych Czytelników mamy trzy pojedyncze zaproszenia na piątkowy koncert. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek o godz. 11.00; tel: 748-74-66.

(ada)

BIAŁYSTOK. W piątek w IV Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku (ul. Zwierzyniecka 9 A) odbędzie się Krótki Piątkowy Przegląd Filmowy, który zorganizowali uczniowie tej szkoły. Podczas pokazu zostaną zaprezentowane amatorskie krótkometrażowe filmy fabularne, eksperymentalne i dokumentalne (maks. 10 minut) zrobione przez białostocką młodzież. Początek o godz. 18.30. Wstęp wolny. **(dona)**

REKLAMA



KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W Galerii „Arsenał" w najbliższą niedzielę odbędzie się Spotkanie Rodzinne na wystawach Małgorzaty Jabłońskiej „Szkolenie" oraz Jerzego Lengiewicza „Malarstwo i grafika". Początek o godz. 11.00. **(ada)**

MOŃKI. Moniecki Ośrodek Kultury zaprasza w niedzielę o godz. 19 na widowisko teatralne pt. „Półpoście". Tradycje obrzędowe związane z okresem Wielkiego Postu zebrała i opisała knyszyńska poetka ludowa Elżbieta Daniszewska, która napisała scenariusz sztuki. Na scenie MOK „Półpoście" zaprezentują młodzi aktorzy z koła teatralnego. Widowisko urozmaici koncert pieśni wielkopostnych w wykonaniu parafialnej scholi.

KRYPNO. Także w niedzielę Gminny Ośrodek Kultury w Krypnie zaprasza o godz. 11 na wystawę pt. „Krypnieńskie pasje". Na wystawie będzie można obejrzeć m.in. najciekawsze eksponaty z Pacowej Chaty i prace lokalnych modelarzy. **(zmo)**

BIAŁYSTOK

XII Wielkanocny Jarmark Sztuki Ludowej, organizowany przez Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego i Stowarzyszenie Twórców Ludowych, odbędzie się w niedzielę, 6 kwietnia w godz. 10-14 na dziedzińcu przed ratuszem. Przybędzie wielu wystawców z Podlasia, ale także grupa Kurpiów z Myszyńca, z kurpiowskimi palmami, pisankami zdobionymi rdzeniem sitowia, wycinankami, haftami, piwem kozicowym i chlebem. Będą pisanki zdobione woskiem z okolic Lipska i Siemiatycz, palmy spod Wilna i wiele innych wyrobów różnych dziedzin rękodzieła ludowego. Wystąpi kapela z Myszyńca. **(a)**

Na przedświąteczną wystawę zaprasza Galeria Młodych Młodzieżowego Domu Kultury. Prace związane z Wielkanocą zaprezentują pracownie: plastyki użytkowej Lidii Dobosz, plastyczna Małgorzaty Dunaj i krawiecka Bożeny Matuszelańskiej. Podczas otwarcia ekspozycji, 4 bm. o godz. 17, przewidziano też część artystyczną. **(a)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Malarstwo i grafika Jerzego Lengiewicza, Małgorzata Jabłońska „Szkolenie".

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: Podwodny świat Narwi, Jan Matejko: z pracowni i kolekcji mistrza, „Kruche piękno" – rzemiosło artystyczne (otwarcie 4 kwietnia godz. 18).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Piotr Siergiejewicz (1900-1984) – malarstwo, rysunek".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawa czasowa: „Z notatnika agitatora. Propaganda na usługach władzy ludowej w Polsce w latach 1944-56".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98). poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Wojciech Plewako „Formy przestrzenne".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Przebudzenie" – malarstwo Ewy Anny Niestorowicz.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

Galeria „Obuch" , ul. Stoleczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: „Poszukiwany-Poszukiwana" – fotografie Marty Skrockiej.

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Anioły" – prace Julity Jaroszuk i Anny Walnej, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Fotografie Anny Worowskiej, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Dzieje Tatarów polskich".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: Dawne laboratorium apteczne. **(a)**

Zespół składający się z samych mężczyzn wystąpi w Polsce tylko raz

Balet z Sankt Petersburga

WARSZAWA. Po raz pierwszy w Polsce wystąpi Państwowy Balet Męski Valerija Michajlovskiego z Sankt Petersburga. Wystąpi on tylko raz, w Warszawie, z przedstawieniem „Pół żartem, pół serio". Odbędzie się ono 7 maja w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Jest to jedyny na świecie zespół baletowy, w skład którego wchodzą wyłącznie mężczyźni.

Wyjątkowość zespołu polega również na tym, że tancerze wspaniale wykonują nie tylko skomplikowane współczesne role męskie, ale też legendarne partie żeńskie z klasycznego repertuaru baletowego. Ponadto łączą wspaniałe opanowanie techniki tańca z cudownym stylem i delikatną porcją humoru.

„Pół żartem, pół serio" jest zbiorem fragmentów najlepszych spektakli zespołu, takich jak słynny „Pas de Quatre" i „Esmeralda" Pugni`ego, „Don Kichot" Minkusa, czy „Łabędź" Saint-Saens`a. Zespół Michajlovskiego reprezentował Rosję na wielu międzynarodowych festiwalach: podczas organizowanego przez UNESCO festiwalu „Kopenhaga `96", jak również podczas międzynarodowego festiwalu „Gwiazdy Światowego Baletu". Występowali także na najbardziej znanych scenach Rosji i świata, m.in. „Lincoln Center" w Nowym Jorku, w głównych salach koncertowych i teatrach Tokio, Kopenhagi, Helsinek, Jerozolimy, Seulu, Johanesburga, Szanghaju, Pekinu, Sankt Petersburga, Kijowa, Mińska, Rygi, Tallina i Wilna.

Bilety na występ można kupić: w Sali Kongresowej PKiN, wejście „C", pl. Defilad 1, tel./fax: (022) 656-72-99 oraz przez Internet: www.ebilet.pl, www.bilecik.info, www.bileteria.pl. **(ada)**



KRÓTKO

Wiosna młodzieży artystycznej

BIAŁYSTOK. W Zespole Szkół Muzycznych im. Ignacego Paderewskiego trwa Młodzieżowa Wiosna Artystyczna 2003. W Filharmonii Białostockiej swój dorobek prezentują wszystkie szkoły, wchodzące w skład zespołu, soliści i zespoły.

Odbył już się koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II st. i Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. W najbliższy poniedziałek, 7 bm., o godz. 18, wystąpią zespoły PSM I st. – Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Mieczysława Szymańskiego i Marka Ławreszuka oraz Chór prowadzony przez Emilię Dobrzyńską. Koncert ten prezentowany był już w Filharmonii Olsztyńskiej.

Kolejne koncerty odbędą się 14 i 15 kwietnia, a tegoroczną „Wiosnę" zakończy 29 kwietnia popis dyplomantów. Towarzyszyć im będzie Orkiestra Symfoniczna Filii Akademii Muzycznej pod dyrekcją Miłosza Zarzyckiego. **(a)**

BIAŁYSTOK. „Kruche piękno" to tytuł wystawy, która otwarta została 4 bm. o godz. 18 w salach Muzeum Podlaskiego w ratuszu. Ekspozycja zawiera przedmioty z porcelany, szkła i inne wyroby rzemiosła artystycznego, pochodzące ze zbiorów własnych muzeum. **(a)**

BIAŁYSTOK. Koncert „Magia Bałkanów" odbędzie się w niedzielę w Domu Kultury „Zachęta" w Białymstoku. Gwiazdą wieczoru będzie białostocki zespół folkowy „Sarakina". Impreza odbywa się w ramach programu „My w Europie". Początek o godz. 18.00. Wstęp wolny. **(ada)**

Wiosna po francusku

BIAŁYSTOK. Nadchodzący tydzień upłynie w Białymstoku pod znakiem spotkania z kulturą francuską podczas kolejnej edycji „Wiosny Francuskiej 2003". Organizatorem imprezy jest Białostocki Ośrodek Kultury, Stowarzyszenie „Prof-Europe", studenci Zakładu Języka Francuskiego, Społeczne Gimnazjum nr 4 oraz Alliance Francaise.

Oficjalne otwarcie „Wiosny Francuskiej" odbędzie się w poniedziałek o godz. 13.00 w kinie Forum. Podczas inauguracji zostaną wręczone nagrody laureatom konkursu plastycznego „Europa wielojęzyczna i wielokulturowa" oraz konkursu języka francuskiego dla uczniów gimnazjów. W programie przewidziano także występ grupy tanecznej „Progres" oraz koncert w wykonaniu Emilii Niedźwiedź (obój), Grzegorza Perkowskiego (fortepian, akordeon) i Gabriela Tomczuka (kontrabas). W holu kina Forum swoją ofertę wydawniczą będzie prezentować firma „Benkowski".

Przez cały tydzień w kinie Forum, kawiarni Fama, Katedrze Neofilologii UwB będą odbywać się wykłady, prezentacje kina i piosenki francuskiej. Ciekawym akcentem sportowym będą niewątpliwie międzyszkolne zawody w grze w „bule". O wszystkich imprezach będziemy informować w kolejnych wydaniach „GW". **(ada)**

Pod japońską batutą

BIAŁYSTOK. Piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 4 kwietnia o godz. 19, poprowadzi dyrygent z Japonii – Chikara Imamura. Solistą będzie Piotr Paleczny, jeden z najwybitniejszych pianistów polskich. Z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej FB wykona on II Koncert fortepianowy c-moll op. 18, najpopularniejsze z wielkich dzieł Sergiusza Rachmaninowa.

Ponadto w programie znajduje się Serenada na orkiestrę smyczkową, pierwszy symfoniczny utwór Mieczysława Karłowicza i VI Symfonia h-moll op. 74 „Patetyczna", ostatnia kompozycja Piotra Czajkowskiego.

Chikara Imamura, urodzony w Osace, posiada wszechstronne wykształcenie muzyczne. Studiował w japońskich uczelniach i w Berlinie. Jest laureatem wielu konkursów, m. in. Grzegorza Fitelberga w Katowicach. Pracował z wiodącymi japońskimi orkiestrami i licznymi na świecie, w Polsce z Sinfonia Varsowia i symfonicznymi w Krakowie, Gdańsku, Poznaniu.

Piotr Paleczny jest laureatem pięciu międzynarodowych konkursów pianistycznych. Występuje z recitalami i jako solista na całym świecie, grał m.in. w Carnegie Hall. Ma imponujący dorobek fonograficzny, Złote i Platynowe Płyty oraz nagrody „Fryderyka". (a)

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

Reportaż w Polskim Radiu Białystok
od poniedziałku do piątku o godz. 11.15 i 19.30
oraz w niedzielę o godz. 11.35 i 12.35

Posłuchaj, wybierz najlepszy i przyznaj mu tytuł „Złoty reportaż miesiąca"
Na uczestników plebiscytu czekają nagrody

Najlepsze, najciekawsze reportaże publikujemy także na naszej stronie internetowej:
www.radio.bialystok.pl

D614403gwbo

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „KORDIAN" (Mała scena), godz. 10.00, sobota „Wszystko dla miłości albo dwaj panowie z Werony" (Duża scena), godz. 19.00, „KORDIAN" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Wszystko dla miłości albo dwaj panowie z Werony" (Duża scena), godz. 19.00, „KORDIAN" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Jak zdobyć korzec złota, czyli bezeceństwa pana Klausa", godz. 9.00, 11.00, „Merylin Mongoł" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, sobota „Jak zdobyć korzec złota, czyli bezeceństwa pana Klausa", godz. 11.00, „Merylin Mongoł" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „Jak zdobyć korzec złota, czyli bezeceństwa pana Klausa", godz. 11.00, „Merylin Mongoł" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Chikara Imamura (Japonia). Piotr Paleczny – fortepian. W programie: M. Karłowicz – Serenada na orkiestrę smyczkową, S. Rachmaninow – II Koncert fortepianowy c-moll op. 18, P. Czajkowski – VI Symfonia h-moll op. 74 „Patetyczna"

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 4.04.2003-sobota, 5.04.2003

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 6.04.2003

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

4 kwietnia 2003 – piątek

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05 Moto Radio: 6.44, 7.39, 15.05, 16.11 Informacje z przejść granicznych: 6.44, 7.39, 15.05, Serwis kulturalny 8.40, 10.55, 13.24, 15.49 Wiadomości w skrócie: 6.30, 7.30, 8.30

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.35 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy T–AUDYCJE; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Andrzej Ryczkowski; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dorota Sokołowska; 9.15 Notatnik Europejski; 9.40 K.I.Gałczyński – Porfirion Osiełek czyli Klub Świętokradców odc. 25 ostatni T–AUDYCJE; 11.15 Reportaż; 11.55 Europa za 5 dwunasta; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 12.53 English to go... T–AUDYCJE; 13.45 Radionowela Spadkobiercy T–AUDYCJE; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 14.55 Notatnik Europejski (powt.); 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Iza Serafin; 17.07 English to go...; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. Jarosława Iwaniuka; 19.10 K.I.Gałczyński – Porfirion Osiełek czyli Klub Świętokradców odc. 25 ostatni; 19.25 Reportaż; 19.45 Radionowela Spadkobiercy (powt.); 20.05 Z cyklu „opowieści białostockie" – Park miejski zwany Argentyną – słuchowisko J. Szczygieł-Rogowskiej i Olgi Gordiejew; 20.25 Łagodny jazz na stres – aud. J. Doroszkiewicza; 21.10 Jerzy Plutowicz – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.30 Bach and roll – aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język Angielski; 22.50 Unia Plus (powt.); 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 K.I.Gałczyński – Porfirion Osiełek czyli Klub Świętokradców odc. 25 ostatni; 23.55 Europa za 5 dwunasta; 0.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 1.05 Notatnik Europejski (powt.); 2.05 Unia Plus; 3.05 Radionowela Spadkobiercy; 4.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 4.08 Poranne divertimento

5 kwietnia 2003 – sobota

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Przegląd prasy; 6.18 Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.05, 21.05 Moto Radio: 6.44, 7.39, 15.05, 16.11 Informacje z przejść granicznych: 6.44, 7.39, 15.05, Serwis kulturalny 8.40, 10.55, 13.24,

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wiesław Szymański; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – prow. Marcin Kozłowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi – kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 Pod znakam Pahoni – aud. prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – opr. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – opr. ks. Mikołaja Borowika; 19.05 Sportowy wieczór; 19.30 Notatnik Europejski; 20.05 Magazyn Muzyczny BBC – opr. Marcin Kozłowski; 20.30 Pogotowie bluesowe – aud. Andrzeja Daniliczuka; 21.10 Tata – ryś czyli życie i miłość gen. Nikodema Szelika – aud. Teresy Kudelskiej; 21.56 Wieczorne granie; 22.05 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 1.05 Notatnik Europejski (powt.); 4.08 Poranne divertimento

6 kwietnia 2003 – niedziela

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Sport 9.05, 16.14, 19.05, 21.05 Moto Radio; 7.13, 11.55, 16.24, 17.08 Informacje z przejść granicznych: 7.13 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. W. Kujałowicz; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – aud. oprac. Eugeniusz Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. ks. Mikołaja Borowika; 8.00 Ukraińska dumka – aud. prac. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – aud. oprac. Jerzy Leszczyński; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie... – aud. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI (powt.); 11.35 Skarby księdza infułata – rep. St. Poznańskiego t: / audycje; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 424; 12.30 Spotkanie z reportażem – Człowiek nie szklanka – rep. Marii Blimel i Wandy Wasilewskiej t; / audycje; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn Katolicki – Ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 13.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 18.05 Spadkobiercy – radionowela; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 424 (powt.); 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.30 Struktura sonetu – Krystyna Konecka – aud. Teresy Kudelskiej; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. oprac. S. Sokołowska; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 1.05 Euroradio – mag. europejski – aud. Lecha Pilarskiego (powt.); 4.08 Poranne divertimento

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO! Wyrób galanterii papierniczej, sztucznej biżuterii, gadżetów reklamowych i wiele innych propozycji pracy we własnym domu! ☎0600-520-214.
007260A

FIRMA produkcyjna w Suwałkach poszukuje handlowca (stanowisko kierownicze). Wymagania: bardzo dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.Oferta Biuro Ogłoszeń nr 186003.
001860A

POSZUKUJĘ nauczyciela języka greckiego, ☎(0601)345-390, (085)745-11-07, 661-45-19-wieczorem.
002390A

SOLIDNYCH w budownictwie. ☎0693-075-248.
007224A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe zniszczone. ☎(0-85)716-48-16.
007311A

POWYPADKOWE rozbite. ☎0-501-328-434.
003476C

SPRZEDAM

FELICIA 1.3 (1997), zieleń metalik, salon, I właściciel, stan bdb. ☎(0-85)675-08-15.
007216A

MERCEDES 208D (1994). ☎0-606-322-232.
006255A

MITSUBISHI galant 2.0 TDi rok (1993). ☎653-18-81 po 18 lub 651-46-73 do 17.
007263A

RENO Laguna 97 po wypadku. ☎(085)715-64-63.
007271A

INNE

INSTALACJĘ gazową do Poloneza lub 125p, tanią kupię. Kupię tani silnik do motoru. Łomża vincent38@wp.pl 0-505-964-270.
007208A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE Suwałki, centrum- do wynajęcia. ☎(087)566-60-68.
000946A

60 mkw. +garaż, Narew. ☎0-608-093-411.
007318A

ATRAKCYJNE dwupokojowe -Centrum. 125.000 zł. ☎(085)654-05-88.
007255A

DOM z działką, Suwałki. ☎(087)567-92-61.
000945A

LOKAL handlowo- usługowy 23,5 mkw., Suwałki, DH-"Alfa", piwnica. ☎0502-637-815.
000952A

MIESZKANIE 44 MKW „P\L DOMU" NA MAZURACH, CENA 12.000 zł. 0694-285-966.
007267A

POMIESZCZENIE warsztatowe 50 mkw, kanał, siła. ☎651-46-73 do 17 lub 653-18-81 po 18.
007270A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ALUMINIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok.5, ☎(085)675-32-43. „ZAMIS", www.zamis.com.pl
002287C

CZARNOZIEM- transport, inne, Suwałki. ☎0601-38-28-73.
000950A

INNE

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.
004809C

ZDROWIE

GINEKOLOG- przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.
007206A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

5 hektarów ornej. 13.000 zł. Okolice Nowy Dwór- Sidra. ☎(085)662-43-92.
007232A

C-330, silnik po regeneracji. ☎(085)718-14-40.
007237A

DOJARKI RUROCIĄGOWE, HALE UDOJOWE, CHŁODZARKI, MONTAŻ, SPRZEDAŻ, STALOWE KONSTRUKCJE OBÓR, WIAT MAGAZYNÓW, WYGRODZENIA LEGOWISKA. ☎0507-389-474.
007254A

MASZYNY do uprawy warzyw. ☎0501-611-499.
000953A

SŁOMĘ w belach owsiano. ☎(0-86)274-33-64.
007227A

SCHŁADZALNIKI mleka: 1600-litrowy -9500 zł; 1800-litrowy -9500 zł, 2500 -12.000 zł PAKO. Z montażem. Raty. ☎0604-521-402.
000891A

RÓŻNE

SPRZEDAM

CYKLINIARKĘ. ☎0503-018-510.
007209A

OBORNIK drobiowy, czarnoziem, piasek -Starem. ☎(085)718-54-25.
007262A

SOSNĘ NA KROKWIE, DESKI, STEMPLE I DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ KOŁO MONIEK. ☎0507-533-524.
007257A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KRYCIE dachów, obróbki blacharskie, siding tel. (087)523-44-48.
007237A

TYNKI gipsowe agregatem, solidnie, szybko, VAT. ☎(086)477-16-93, ☎0602-521-018.
007265

WCZORAJSZE ZGŁOSZENIA:

894. Izabella Radenkowić – Sztabin – suszarka do włosów
895. Adam Malinowski – Białystok – komplet ręczników frotté
896. Karolina Bijak – Sokółka – komplet ręczników frotté
897. Mikołaj Januszek – Czeremcha – prześcieradło frotté
898. Helena Lewandowska – Białystok – komplet ręczników frotté
899. Krzysztof Woźniak – Mońki – suszarka do włosów.

Zapraszamy po nagrody do Biura Gry „Gazety Współczesnej" **(ego)**



Samochód czeka!

Dziś już ostatni kupon do naszej zakreślanki, a tym samym siódmy, ostatni etap „Szczęśliwej 7" dobiega końca. Nie oznacza to bynajmniej, że to już koniec zabawy i emocji. Wręcz przeciwnie – wielkie emocje są dopiero przed nami! Dokładnie za jedenaście dni odbędzie się bowiem losowanie głównej nagrody – samochodu osobowego **Fiata Seicento** (na zdjęciu), którego już dziś można obejrzeć w salonie Fiata OSCAR w Ostrołęce, ul. Traugutta 59. Wśród wszystkich uczestników loterii, wraz z samochodem, zostaną rozlosowane również inne nagrody rzeczowe, które nie zostały wygrane podczas kolejnych etapów „Szczęśliwej 7". Czekamy na zgłoszenia w postaci kart i odpowiadających im kompletów kuponów. Kartę konkursową należy podpisać swoim imieniem i nazwiskiem oraz umieścić na niej swój adres. Przypominamy również, że komplety z kolejnych etapów pakujemy w oddzielne koperty, aby szanse na wylosowanie samochodu były maksymalnie jak największe. Z dostarczonych osobiście do Biura Gry „Gazety Współczesnej" lub nadesłanych zgłoszeń wylosujemy laureata głównej nagrody naszej loterii. Komu dopisze to wyjątkowe szczęście i odjedzie „siódemkowym" autem? Przekonamy się już niedługo! **(ego)**



FOT. J. GRYSIN

Zgadnij, jaki to kwiat?

Nagrody dla prenumeratorów

Czytelnicy, którzy zaprenumerowali „Gazetę Współczesną" na marzec otrzymali 7 marca br. specjalne kolorowe karty z konkursem „Zgadnij, jaki to kwiat?". Dzisiaj czas na nagrody!

Na karcie prezentowaliśmy zdjęcia sześciu kwiatów, przy każdym należało wybrać i podkreślić prawidłową odpowiedź. Chociaż do okresu, kiedy będzie można oglądać te wszystkie cuda natury droga jeszcze daleka, Czytelnicy nie mieli problemów z rozpoznaniem kwiatów. Przyszło bardzo dużo dobrych odpowiedzi, większość prenumeratorów nie miała wątpliwości, że na karcie znalazły się: łubin, gerbera, irys, krokus, lilia i amarylis.

Wśród Czytelników, którzy podkreślili takie właśnie odpowiedzi wylosowaliśmy nagrody: **po miniwieżę „LG" zapraszamy Danutę GOŁASZEWSKĄ z Łap Łynek, po radiobudzik „Philips" Andrzeja CZAJKOWSKIEGO z Łomży, a po walkman „Sanyo" Mariana SMAKULSKIEGO z Bakałarzewa.** Gratulujemy!

Prenumeratorów, którym powiodło się podczas losowania, prosimy o kontakt: (085) 748 74 22 w godz. 8.00-16.00. Nagrody czekają w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku (pok. 25 na parterze) do 18 marca br., serdecznie zapraszamy!

Natomiast już za tydzień, 11 kwietnia w piątek, przed wszystkimi Czytelnikami, którzy zaprenumerowali „Współczesną" kolejne zadanie z cennymi nagrodami. Każdy prenumerator powinien w tym dniu otrzymać kolorową KARTĘ z KRZYŻÓWKĄ ŚWIĄTECZNĄ. Wśród prenumeratorów, którzy ją rozwiążą i odeślą do nas w terminie rozlosujemy cenne nagrody: wysokiej klasy cyfrowy telefon bezprzewodowy, radiobudzik z cyfrowym wyświetlaczem oraz kalkulator z kalendarzem.

Ale to jeszcze nie wszystko!! Oprócz karty z krzyżówką każdy prenumerator otrzyma w tym dniu ŚWIĄTECZNĄ NIESPODZIANKĘ, o której wkrótce napiszemy. **(jn)**

Kto wygrał atlas?

W marcowym konkursie SMS pytaliśmy Czytelników, ile można zaoszczędzić zamawiając prenumeratę „Gazety Współczesnej" w kwietniu? Żaden z uczestników minikonkursu nie miał wątpliwości, że nasz dziennik w prenumeracie jest tańszy od kupowanego codziennie w kiosku o około 30%! Czytelnik-prenumerator zaoszczędza więc około 8 złotych miesięcznie. Za poprawną odpowiedź nagrody – atlasy Polski otrzymali następujący Czytelnicy: **Andrzej Janicki z Orzysza, Jan Świerżewski z Białej Piskiej, Zbigniew Jankowski z Ełku, Radosław Zaręba z miejscowości Zaręby Bindugi oraz Emilia Kłopotowska z Zadobrza.** Gratulujemy i przypominamy, że prenumeratę na maj trzeba zamówić do 20 kwietnia br. **(jn)**

Prezydent Miasta Białegostoku

informuje, iż od **7 do 25 kwietnia 2003 roku** *będą trwały zapisy dzieci do przedszkoli* w Białymstoku na **rok szkolny 2003/2004.**

Od dnia 1 września 2003 roku pracować będą następujące przedszkola samorządowe:

1. Nr 1 przy ul. Kawaleryjskiej 70	28. Nr 42 przy ul. Ciepłej 19a
2. Nr 2 przy ul. Mazowieckiej 39 E,	29. Nr 43 przy ul. Głowackiego 3
3. Nr 4 przy ul. Sokólskiej 2	30. Nr 44 przy al. Solidarności 4
4. Nr 5 przy ul. Krańcowej 5	31. Nr 45 przy ul. 27-Lipca 8
5. Nr 7 przy ul. Bydgoskiej 4	32. Nr 46 przy ul. Mieszka I 4a
6. Nr 8 przy ul. Nowogródzkiej 5a	33. Nr 47 przy ul. św. Wojciecha 14
7. Nr 10 przy al. Piłsudskiego 34	34. Nr 48 przy ul. Pogodnej 8
8. Nr 12 przy ul. Podleśnej 3a	35. Nr 49 przy ul. Pogodnej 16
9. Nr 14 przy al. Piłsudskiego 20/4	36. Nr 50 przy ul. Upalnej 74
10. Nr 20 przy ul. Sowlańskiej 40	37. Nr 51 przy ul. Bohaterów Monte Cassino 17
11. Nr 21 przy ul. Staszica 18	38. Nr 52 przy ul. Waszyngtona 16
12. Nr 22 przy ul. Łąkowej 17	39. Nr 53 przy ul. kard. St. Wyszyńskiego 21
13. Nr 23 przy ul. Konopnickiej 1	40. Nr 55 z oddz. integracyjnymi przy ul. Kozłowej 25
14. Nr 25 przy ul. Waszyngtona 4	41. Nr 56 przy ul. gen. Berlinga 38
15. Nr 26 Integracyjne przy ul. Ciepłej 19	42. Nr 58 Integracyjne przy ul. Palmowej 20a
16. Nr 27 przy al. Piłsudskiego 8a	43. Nr 60 przy ul. Popiełuszki 125
17. Nr 28 przy ul. Wierzbowej 21a	44. Nr 64 przy ul. Dubois 12
18. Nr 29 przy ul. Broniewskiego 25	45. Nr 65 przy ul. Łagodnej 12
19. Nr 30 przy ul. Piastowskiej 1a	46. Nr 68 przy ul. Mieszka I 19
20. Nr 31 przy ul. Świętokrzyskiej 4	47. Nr 69 przy ul. Karpowicza 1
21. Nr 32 przy ul. Pułaskiego 55	48. Nr 71 przy ul. Dziesięciny 50
22. Nr 35 przy ul. Wesołej 22	49. Nr 73 przy ul. Gajowej 66
23. Nr 36 przy ul. Kalinowskiego 4a	50. Nr 76 przy ul. Różanej 19
24. Nr 37 przy ul. Kraszewskiego 30a	51. Nr 77 przy ul. Rumiankowej 15
25. Nr 39 przy ul. Witosa 22	52. Nr 78 przy ul. Zagórnej 2/3
26. Nr 40 przy ul. Żabiej 5	53. Nr 79 przy ul. Konwaliowej 8
27. Nr 41 Integracyjne przy ul. Świętojańskiej 13/4b	54. Nr 80 przy ul. Armii Krajowej 34

Jednocześnie przypominamy, iż w niektórych z tych przedszkoli, rodzice mają możliwość umieszczenia swoich dzieci z różnymi schorzeniami:

- maluchy **chore na cukrzycę** oraz posiadające **wady wzroku** zapraszamy do Przedszkola Samorządowego Nr **41** Integracyjnego przy ul. Świętojańskiej 13/4b, tel. 74-12-813;
- dzieci **na diecie bezglutenowej i bezmlecznej** powinny trafić do specjalnie dla nich przystosowanego Przedszkola Samorządowego **Nr 36** przy ul. Kalinowskiego 4a, tel. 74-20-602 lub 74-24-301, zaś **na diecie bezmlecznej** do Przedszkola Samorządowego **Nr 39** przy ul. Witosa 22, tel. 66-10-011;
- dzieci **z porażeniem mózgowym i zespołem Downa** znajdą fachową opiekę w oddziałach specjalnych Przedszkola Samorządowego **Nr 12** przy ul. Podleśnej 3a, tel. 73-27-771.

Ponadto na dzieci z orzeczeniami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej czekają miejsca w Samorządowym Przedszkolu Integracyjnym **Nr 26** przy ul. Ciepłej 19, tel. 67-54-255, Samorządowym Przedszkolu Integracyjnym **Nr 58** przy ul. Palmowej 20a, tel. 65-40-363 lub 65-41-474, Przedszkolu Samorządowym Integracyjnym **Nr 41** przy ul. Świętojańskiej 13/4b, tel. 74-12-813 oraz Przedszkolu Samorządowym **Nr 55** z oddziałami integracyjnymi przy ul. Kozłowej 25, tel. 66-28-899 gdzie mogą uczęszczać też dzieci **niedosłyszące.**

M728203gwbo

ZIAŁKA budowlana, uzbrojona 750 mkw Bielsk Podlaski. ☎(085)730-00-35, ☎0601-058-780.
006137A

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43.
000870A

DZIAŁKA rekreacyjna k.Suwałk. ☎(087)567-66-70 wieczorem.
000874A

DZIAŁKA z zabudowaniami w Tyniewiczach Dużych, gmina Narew. ☎(085)731-05-76 po 18.00.
006138A

DZIAŁKĘ budowlaną w Grabówce, ☎0604-16-99-38.
002293A

DZIAŁKĘ budowlaną, pow. 676 mkw., Suwałki, Gałaja. ☎(087)567-92-25, ☎0-605-593-793.
000944A

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)664-72-14.
006964A

DZIAŁKĘ nad jeziorem. ☎(085)653-94-66.
006487C

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad Jeziorem Szelment, ☎0604-16-99-38.
002293B

DZIAŁKĘ w Dobrzyniewie Dużym. ☎0692-948-861.
005820A

DZIAŁKI nad jezorem- Suwalszczyzna. ☎(087)516-46-75.
000932A

DZIAŁKI rekreacyjne uzbrojone, o pow. 10, 20, 30 arów sprzedam. ☎(086)214-15-21.
000829A

DZIAŁKI rekreacyjno- budowlane na Mazurach, blisko lasu, jeziora. ☎(087)423-79-93.
000252A

GARAŻE blaszaki- najtaniej! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.
000883A

GARAŻ (30mkw.) Grajewo -Centrum. ☎(086)273-41-56.
000062B

GARAŻE, blaszaki, zimowa promocja. Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
003855A

GRAJEWO 52 mkw. niski czynsz. ☎(086)272-24-81.
005858A

GRAJEWO, Konopska, działka 1200 mkw. uzbrojona, ogrodzona. ☎(0-86)272-23-85.
000273A

GRAJEWO, lokal handlowy 73,75 mkw. ☎0-601-874-770.
000258B

GRAJEWO. M-4 60 mkw. ☎0606-761-043.
000280A

GRAJEWO. Osiedle Centrum. M-5. ☎(086)272-41-89.
000244A

GRAJEWO. Wyzwolenia. Dom piętrowy. ☎(086)273-87-95.
000192A

GRAJEWO. Zielona. Dom piętrowy. Działka -700 mkw. ☎(086)272-89-57.
000253B

KAWALERKĘ -Waszyngtona. ☎(085)744-10-45, ☎0602-461-045.
006975A

M-5 Suwałki, centrum oraz garaż. ☎(087)566-30-22.
000821A

„MEDIATOR" -sprzedaż mieszkań. ☎(085)869-18-15.
006456A

NIERUCHOMOŚĆ przemysłowa o pow. 5 ha zabudowana budynkami produkcyjnymi, magazynowymi i biurowymi o łącznej pow. 3.200 mkw. Informacja, ☎0-606-89-39-29.
007112A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52.
000926A

NOWE domy z bala. ☎(0-85)661-69-87, ☎0-502-949-314.
004279A

PRZYJMIEMY mieszkania i domy do oferty. KONKRET NIERUCHOMOŚCI (0-85)748-21-06.
005913C

SPRZEDAM lub wynajmę lokal 26 mkw.: Łomża. ☎(086)216-50-10 wieczorem.
000889A

POSZUKUJĘ

„MEDIATOR" -przyjmujemy mieszkania, domy, siedliska do sprzedaży. ☎(085)869-18-15.
006456B

POSZUKUJĘ LOKALU SKLEPOWEGO W ŚCISŁYM CENTRUM HANDLOWYM W ŁOMŻY I OSTROŁĘCE. ☎0-502-255-474.
003885A

WYNAJMĘ

300 mkw. na salon samochodowy, sklep- Łomża. ☎0-602-511-404.
005269A

BEZPŁATNE mieszkanie dla starszego małżeństwa. Grajewo. Elcka 89. ☎(086)273-89-38.
006286A

DO wynajęcia lokal handlowy około 400 mkw. w Jedwabnem. ☎0601-928-235.
000769A

DO wynajęcia lokal: Łomża, ☎216-27-24.
000742A

DWUPOKOJOWE do wynajęcia- Suwałki, Pułaskiego. ☎0502-607-157.
000918A

LOKAL 24 mkw. Wiejska 60/4. ☎(085)744-36-64 wieczorem.
007019A

LOKAL -80 mkw. Grajewo. Konstytucji 3 Maja -działalność handlowa. ☎(086)272-21-04.
000243A

M-4 Zielone Wzgórza. ☎0-505-187-502.
006144A

NA gabinet lekarski, kosmetyczny, biuro, mieszkanie, dwupoziomowy, bardzo wysoki standard, 60 mkw, II piętro. Centrum, Ostrołęka, pasaż, ul. Garbatowa 7, lok. 8B. ☎0606-345-953.
000063A

POKOJE do wynajęcia, Towarowa, Białystok. ☎(085)71-89-177.
006571A

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Zambrowie. ☎(086)270-14-26.
007192A

SOKÓŁKA -lokal w centrum. ☎(085)654-42-94.
006474A

UDOSTĘPNIĘ 3 ha ziemi w Olmontach do pracy i wypoczynku. Oferty Biuro Ogłoszeń 696603GWBO.
006966A

WYDZIERŻAWIĘ magazyny, zaplecze socjalne (1000mkw.) Szczuczyn przy drodze 61. Nawiążę współpracę. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.
0002578

WYNAJMĘ lokal 250 mkw. -hurtownia, sklep: Łomża, al. Legionów (koło dworca PKS). ☎0604-196-439.
000844A

WYNAJMĘ lub sprzedam magazyny 50-300 mkw.: Łomża, ☎0608-520-055, 0608-520-156.
000871B

WYNAJMĘ mieszkanie w Suwałkach 3 pokoje 53 mkw. ☎0-601-163-013.
005278A

STANCJE

WYNAJMĘ pokój dziewczynie. Suwałki, ☎(087)566-26-41.
000899A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
004693A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
021263A

KOREPETYCJE, język niemiecki, Suwałki. ☎(087)565-57-28.
000931A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
021983A

KURSY na certyfikat przewoźników. ☎(086)2188-223.
000663A

MATEMATYKA. ☎0-600-254-391.
006418A

SOCJOLOGIA -egzaminy na studia. ☎(085)742-90-15.
007188A

SZYBKIE czytanie. ☎(085)742-90-15.
007188A

TURYSTYKA

****SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.
007165A

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.
003475A

BELGIA- czwartek, niedziela, poniedziałek, środa. ☎(0-85)676-36-27.
003772A

Biuro Podróży „TOMi TOURIST"
Łomża, al. Legionów 7A
tel./fax (+4886)216-66-52
tel. 216-44-53
- Narodowa Pielgrzymka do Włoch: 15-23.05.03
- wczasy zagraniczne
- wizy do Niemiec
- przejazdy autokarowe

MZ73803glbl

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)7-192-452.
003928A

BELGIA -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-76-59.
003625B

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.
000738A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo. Wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.
000285A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-413-246, ☎(085)6-635-616.
006343A

BELGIA, Niemcy, Holandia- piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.
006861A

BUSEM niedrogo: ☎(086)216-24-20.
000204A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
000698A

NIEMCY, Belgia. ☎0602-59-59-64, (086)218-82-23.
000571A

NIEMCY. Wtorek -sobota. Odbiór w domu. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.
003428A

NIEMCY: niedziela rano, powrót -piątek. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
000543A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.
002335A

WOLNE miejsca -Hanower (11.04.03). ☎(085)718-97-96.
006557A

WYJAZDY do USA. ☎0507-34-34-00.
004676A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
002330A

BUDOWA obór, więźby dachowe z kryciem. ☎0606-390-706.
006868A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
D106703gwbh

CYKLINOWANIE, remonty, centralne ogrzewanie. ☎(085)743-32-21.
006663A

DOCIEPLENIA, prace remontowo-budowlane. ☎675-30-52.
006293A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
002330B

GLAZURA, suche tynki, malowanie, gładź. ☎(087)620-81-08.
006243A

GLAZURNIK, remonty. ☎(0-85)66-18-921.
006275A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639
006319A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, separatory. Hetmańska 38. ☎(0-85)651-35-45, ☎0-606-968-990. www.anpol.net.bialystok.pl
006668C

POLBRUK, starodruk, granit. ☎0604-332-093.
007043A

POSADZKI betonowe- profesjonalnie. ☎(0-87)563-05-90. ☎0604-20-73-20.
000797A

POSADZKI betonowe technologią półsuchą. ☎0503-009-985.
000657A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, montaż, sprzedaż. ☎(087)642-56-50, ☎0601-176-431.
007049A

REMONTY, szpachlowanie, glazura, wykończenia wnętrz. ☎(0-85)732-37-96, ☎0-506-73-90-18.
006365A

REMONTY. ☎(085)7-125-106, 0-603-424-784.
007173A

STANY surowe -remonty, docieplanie, krycie dachów, więźby. ☎(087)620-81-08.
000242A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
000892A

STUDNIE. ☎(085)6-547-000, 0-604-651-727.
001452A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
002333A

TYNKI gipsowe, agregaty. ☎(085)744-42-21.
006133A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33, ☎0600-801-202.
000082A

WYKOPY, pogłębianie stawów, rowów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.
000254A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA, DRZWI, WITRYNY -PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17.
002317A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
007183A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
006182C

PRALKI, lodówki, zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49- Kuzyka.
007002A

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)66-17-631, ☎0602-120-966.
005317A

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0-502-565-228.
006185A

BUSY. ☎0606-705-844.
006468A

PIASEK, żwir, czarnoziem, wywóz gruzu. ☎0608-484-821, ☎(085)718-34-41.
006894A

STAREM -żwir, inne. ☎(085)653-16-05, 0-600-706-544.
005366A

TRANSPORT -12 ton. ☎0604-426-625, ☎(085)718-75-98.
004022A

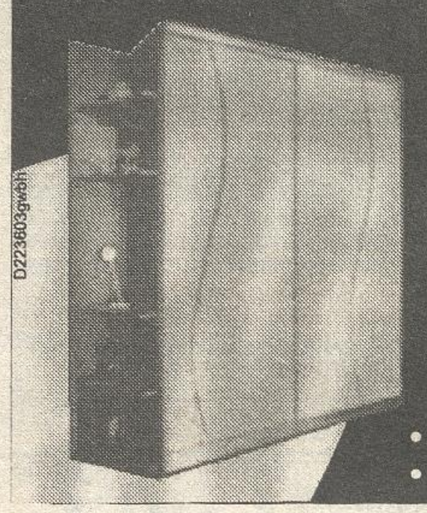
INNE

CZYSZCZENIE dywanów, tanio. ☎(0850742-86-78.
004115A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
003131A

Centrum drzwi przesuwnych
- POKOJE DZIECIĘCE
- SYPIALNIE
- SZAFY
- PRZEDPOKOJE

SENATOR



D223603gwbh

EKSPOZYCJE:
BIAŁYSTOK:
ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
C.H. ANEKS:
ul. Przędzalniana 60, tel. 664-79-21
BIELSK PODLASKI:
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53

HURTOWNIA:
BIAŁYSTOK:
ul. Narodowych Sił Zbrojnych 23
tel. 664-14-72 (Szosa Ełcka)
- RAMKI ALUMINIOWE DO KUCHNI
- ELEMENTY DO PRODUKCJI MEBLI

NAJTAŃSZE OC komunikacyjne +pełen zakres ubezpieczeń oferuje Centrum Ubezpieczeń, Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5a/6. ☎(029)764-88-99.
000057A

NOWO OTWARTY SALON FRYZUR I „METAMORFOZA" ZAPRASZA. WIOSENNE PROMOCJE! DO KAŻDEGO STRZYŻENIA UCZESANIE GRATIS! DWUKOLOROWY BALEJAGE W CENIE JEDNEGO KOLORU. MODNE CIECIA. GORBATOWA 7B/10. II PIETRO W DZIEDZIŃCU. ☎0-692-423-220.
000059A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.
002354A

WYNAJEM samochodu na wesela, bankiety, przyjęcia, imprezy okolicznościowe- mercedes 126 420SE. ☎0-502-432-727.
006290A

MEBLE

KOMANDOR S.A. - BIURA ☎(085)742-89-64.
001843B

KOMANDOR S.A. - PRZEDPOKOJE ☎(085)664-94-40.
001843D

KOMANDOR S.A.- KUCHNIE ☎(085)664-39-37.
001843A

KOMANDOR S.A.- POKOJE DZIECIĘCE ☎(085)662-00-09.
001843C

KOMANDOR S.A.- SZAFY Z DZRZWIAMI PRZESUWANYMI. ☎(085)664-72-33.
001843E

MEBLE kuchenne, biurowe, szafy wnękowe na wymiar. Dowóz, montaż- gratis. ☎(0-87)642-33-36, ☎0-609-247-480.
006414A

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.
000664A

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001090A

***LECZENIE** chorób kości i stawów, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001090B

ALERGIA - BEZBOLESNE TESTY I ODCZULANIE, ul. św. Rocha 10 lok.202, ☎(085)744-97-97.
001447C

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. Św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.
001447D

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
000168A

BEZBOLESNE leczenie hemoroidów. Gabinet chirurgiczny: ☎0602-533-675.
000772A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
001399A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
001394A

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon, DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.
001446A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak.
001438A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
007008A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
000809A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
000873A

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0-605-551-930.
006456A

GINEKOLOG Mirosław Kolada-Ciepła 17, od poniedziałku do czwartku; 16.00-17.00. Wieczorem-☎(0-85)749-18-83.
000844A

HUNA zamiast tabletki. ☎0-608-473-652.
000822A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Obserwowanie stadium choroby na monitorze. Aparatura najwyższej generacji. PROMOCJA!!!. Starobojarska 8 lok.2, ☎743-23-29.
000438A

MASAŻ leczniczy, rehabilitacyjny i relaksacyjny. **PROMOCJA!!!.** ☎(085)743-23-29
000234A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, SEKSUALNE, DEPRESYJNE, ALKOHOLIZM (ODTRUCIA ALKOHOLOWE, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA). PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA, ŚWIETOJAŃSKA 17/1/1, CODZIENNIE, ☎(085)7327735. OD 5 MAJA CENTRUM PRZENIESIONE NA UL. PODLEŚNĄ 16/LOKAL 2, ☎(085)7327735.
000328A

REHABILITACJA. ☎(085)743-23-29
000234B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
007030C

RZUĆ PALENIE. ☎(085)746-59-02.
001436C

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz- Ostrołęka, Łęczysk 54A. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
000231A

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
007030B

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI MF -sprzedam. ☎(085)731-47-43, ☎(085)731-47-42.
007028B

KLACZ 7 lat z źrobką. 7.500 zł. ☎(086)274-10-13.
006784A

KLACZKĘ z ogierkiem (miniaturki kucyków szetlandzkich). ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-500-999.
000467A

OWCZARKI niemieckie -sprzedam. ☎(086)476-38-21.
006340A

OWCZARKI niemieckie, bernardyny. ☎(086)279-12-14.
007126A

SPRZEDAM dwie klacze kare 4-letnie do pary. ☎(087)428-23-86.
006938B

SPRZEDAM klacz rasy lekkiej, 5-letnia, zaźrebiona, maść srokata, idealna do rekreacji. ☎(086)270-02-35.
007130A

SPRZEDAM strusie 2-letnie. ☎(086)219-64-31.
002884A

SPRZEDAM strusięta. ☎0-502-241-928.
007012A

STRZYŻENIE psów: sklep, Łomża, Długa 15, ☎0602-522-893.
000833A

SZCZENIĘTA dalmatyńczyki. ☎(085)653-66-14.
006446A

SIMMTECH KOMPUTERY
INFORMATION TECHNOLOGY
- ul. Lipowa 31 tel. 742 13 22
- ul. Generała Andersa 38 (C.H Marko) tel. 653 80 23
- ul. Legionowa 9/1 (D.H. Panorama) lok.148 tel. 742 85 57
- ul. Wyszyńskiego 2/1 (D.H. Koral) lok. 104 tel. 744 43 64
- ul. Św. Rocha 10a (D.H. Pasaż) lok. 3 tel. 744 50 71
- ul. Ryska 1- hurtownia tel. 654 45 56

najwyższa JAKOŚĆ
najlepsza CENA



www.simmtech.pl

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, leczenie nikotynizmu, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
D104103gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

SZNAUCEREK MINIATUROWY CZARNO-SREBRNY PO CHAMPIONACH. TEL. (085)712-40-44, 0602-680-322. 007166A

YORKI szczenięta. ☎(085)662-48-11, ☎0608-073-382. 006662D

BIZNES

BANKOWY KREDYT SAMOCHODOWY. TEL. (085)869-16-87 (88) 007058A

DUŻA gotówka -szybko!!! ☎(085)744-58-42. 004921A

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze, procedury uproszczone bez poręczycieli, karty Żagiel. ☎(87)563-08-43. 000900A

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0-506-036-562. 006235A

PILNIE potrzebuję 20.000 zł na rok, na procent. ☎(086)473-89-51, dzwonić po 20.00. 000834A

PKO TF -GOTÓWKA BEZ PORĘCZYCIELA. ☎ (085)744-58-44. 007098B

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088. 000722A

POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości. ☎0607-868-474. 006080A

WINDYKACJA należności. ☎0-501-680-622. 000185A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0-501-128-587. 000194B

KUPIĘ C-360 w oryginale, stan bdb. Sokółka, ☎711-32-79 po 18.00. 006240A

SOSNA, świerk, osika. 0502-368-651. 005686A

SPRZEDAM

ŻWIROWNIA -działka 5 ha. Kolonia Toczydłowo -trasa 61. ☎(086)273-41-55. 000277D

ŁĄKA -3ha okolice Grajewa. Prasa kostkująca „Claas". ☎0607-472-201. 000283A

ŁUBIN wąskolistny, pszenżyto. ☎0502-658-057. 007073A

20 JAŁOWIC CIELNYCH DO 100% HF. WYDAJNOŚCI 6, 7 TYS. LITRÓW. WYSOKIE, WAGA 500-600 KG. GOSPODARSTWO PRZYTUŁY. TEL. (086)472-10-32 LUB (052)321-61-55, 0606-330-324. 000833A

5 jałówek hodowlanych, wysoko cielnych, 4.000 zł/szt. ☎(085)650-12-46. 006502A

BECZKOWÓZ tandem 6000 l. ☎(086)472-15-42, 0602-115-158. 000876A

BECZKOWOZY, przyczepy sianokiszonki, siewniki, wycinaki, mieszadło, inne. ☎(0-86)272-41-65, ☎272-24-54. 000263A

BELE sianokiszonki i słomy. ☎(086)270-20-98. 000880A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424. 000333A

BIZON rekord (1987). ☎(087)642-41-40 006719A

C-330 (1983). ☎0606-551-473, ☎(086)272-52-78 wieczorem. 000275B

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-914, U-1014, U-1224. Cyklopy, prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczydłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 000194A

C-360 (1977); (1986). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577. 000832D

C-360 (1981), 11.500 zł. ☎711-23-55. 004980A

CIĄGNIK 3512 (1997) +maszyny towarzyszące. ☎(085)873-48-10 po 20.00, 0604-77-22-94 000052A

CIĄGNIK C-330, prasę Z224, stertnik do klocków. ☎(086)270-95-82. 007186A

CIĄGNIK Renault -130KM. ☎(086)219-42-65 od 20.00. 007156A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Oraz inne maszyny. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70. 000824A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65. 000595A

CIĄGNIKI: C-1204, K150+ części różne. Wóz asenizacyjny 6.000 litrów. ☎(0-87)520-33-67, ☎0-502-387-762. 000943A

CYKLOP polski, sieczkarnia jednorzędowa niemiecka, Głodowo-Dąb1, 18-315 Kołaki. ☎(086)270-31-92. 007107A

DOJARNIE z atestem U.E. Zbiorniki m leka. Wymiana. Gwarancja. Raty. ☎(085)745-30-46. 006813A

FACELIĘ. ☎(085)732-02-20. 004815A

FORTSCHRITT 323, 2 napędy. ☎(0-87)5-163-658. 000832A

GOSPODARSTWO 16 ha -Olecko. ☎(085)676-38-47. 006554A

HALE udojowe, dojarki, hydrauliczne zgarniacze, schładzalniki. Doradztwo. ☎(086)476-24-46, ☎0602-381-622. 006838A

HURTOWNIA MIESZANEK NASION TRAW BARENBRUG, ŚRODKÓW OCHHRONY ROŚLIN (CENY PRODUCENTÓW!) -Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91 (SKR), ☎(086)275-91-40, 0602-64-38-10. 000440B

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. Tel.(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0-602-666-198, (086)476-16-91. 004812A

JAŁÓWKI hodowlane cielne, wycielenia kwiecień i maj. Tel. (087)568-71-12, 0606-942-223 wieczorem. 007146A

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(086)273-42-71 wieczorem. 000276B

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne, cieliczki. ☎(0-87)641-31-37. 006420A

JAŁÓWKI wysokocielne, krowy mleczne: ☎0606-398-288. 000850A

KOMBAJN bizon Z-056. ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577. 000832B

KOMBAJN Bizon. Prasa Z-284 (1988). Pług „Biegus". Kopaczka do ziemniaków. Suwałki, Sianożęć 3A. 000911A

KOMBAJN Dominator 98, stan idealny. ☎(0-85)715-49-30. 006183A

KOMBAJN ziemniaczany Anna (1988), C-330M (1990). ☎(0-29)644-44-15. 006408A

KOMBAJNY zbożowe, ziemniaczane, prasy belujące, ciągniki 4x4, sieczkarnie. ☎(0-85)741-84-37. 005077A

KOPARKA Atlas, stan bdb, 2 przyczepy ciągnikowe, stan dobry z papierami, koszarka rotacyjna Clas, młynek Bąk, stan bdb. ☎(0-85)65-71-123. 005624A

KROWĘ pierwiastkę z cielakiem. Wroceń 74. ☎(086)273-39-51. 006879A

KURKI Białobrzegi. ☎(087)644-92-80. 007048A

KURKI nioski, Topilec 26. ☎(086)650-40-91. 006042A

KURKI odchowane szczepione Jaminy. ☎(0-87)641-30-77. 006411A

MŁODĄ krowę z cielakiem: ☎0692-142-380. 000666A

MŁYNKI z mieszalnikami. ☎(086)278-69-38, 0608-380-634. 000578A

MASZYNY ROLNICZE. EŁK. SUWALSKA 64. ☎(087)620-13-21. 000210A

MTZ-82 (1984), (1986), (1995), (1996). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577. 000832F

NAWOZY krajowe, importowane; otręby. ☎(086)472-08-07. 000516A

NAWOZY NPK 8,18,35. Fosforan amonu 18,46. Sól potasowa pylista, granulowana. ☎(087)516-10-18, ☎516-11-60. 000514A

OPONY rolnicze 21,3x24, 16,9x26. ☎(0-86)273-16-09. 000272B

OTRĘBY pszenne w workach 400 zł/tona. Otręby żytnie w workach 380 zł/tona. ☎(087)516-10-18, ☎516-11-60. 000914B

POŻYCZKI -zastaw -maszyny rolnicze. ☎0-507-506-857. 000221A

PODSTAWOWE maszyny rolnicze +ciągnik. ☎(085)715-45-22. 006076B

POLE 15 ha k.Grajewa. ☎0-601-874-770. 000258A

PRASA „Parch" -3.500 zł, przyczepa zbierająca TO-72 -3.500 zł. ☎(086)273-22-05. 000282A

PRASA belująca, suszarnia zbożowa kompletna, siewnik zbożowy „Amazone"; silos zbożowy 15 t. ☎0600-835-856. 000878A

PRASA Z-224/1 (1998), bdb. -14.500 zł. ☎(086)2183-713. 000872A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00. 000136A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65. 000195A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14. 006651A

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367. 000026A

PRZYCZEPA zbierająca T-055, mało używana. Prasa International. ☎(087)516-15-06 wieczorem. 000890A

PRZYCZEPĘ 6t wywrot, 6.000 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62. 006282A

PRZYCZEPKĘ jugosłowiankę1, kombajn Anna. ☎(086)475-28-72. 007191A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr, stan bdb. ☎(087)516-46-14. 000652A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, mieszadła do szamba. ☎(0-85)712-43-52, ☎0-608-189-353. 007027A

PRZYCZEPY samozbierające, beczki, pługi obracane, paszowozy, inne. Ruciane (087)423-11-26. 006584A

PRZYCZEPY, kombajn „Anna", opryskiwacz. ☎(086)278-70-88. 000822A

SŁOMĘ. ☎(086)271-01-67. 007189A

SIANO, ☎(087)563-81-33. 000668A

SIANO, słomę. ☎(0-85)743-36-05. 006199A

SIANO. ☎(087)641-30-77. 007070A

SIANOKISZONKA. ☎(0-86)274-41-14. 006029A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13. 003443A

SIEDLISKO- 700 mkw pod dachem. k.Grajewa. ☎(086)273-22-00. 000281A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06. 006148C

SPORZEDAM: prasę, przyczepę wywrotkę, schładzarkę do mleka 1500 l (compakt); wycinak do kiszonki. ☎(086)219-18-72, 0505-253-919. 006644A

SPRZEDAM działkę ogrodniczą, zagospodarowaną 6 a. notarialnie k.Janowa. ☎(086)218-88-31. 006372A

STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt Spółka z o.o. w Bydgoszczy Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 posiada w sprzedaży jałówki hodowlane wysokocielne krajowe, francuskie i niemieckie. Tel. (086)216-49-75, 219-13-60, 219-13-61. 000675A

STODOŁĘ drewnianą. ☎(086)270-30-90. 005744A

TANIO! Wagę do ważenia zwierząt. ☎(086)476-16-56. 007152A

UŻYWANE maszyny rolnicze. ☎(087)569-41-42. 000745A

URSUS 3512 (1996). ☎(085)712-48-55. 006550A

URSUS 912 (1987). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577. 000832G

URSUS C-360 (1988). ☎(087)642-43-74. 007092A

URSUS, Zetor i inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0609-247-063, 0605-687-897. 000387A

ZBIERACZ pokosów, kosiarka rotacyjna, przewracarko-zgrabiarka, dmuchawa pionowa. ☎(087)563-80-17. 000891A

ZBIORNIKI mleka: 800 l -4500 zł. 200l -kołowy. ☎(086)272-18-49. 000275B

ZBOŻE paszowe, jęczmień. 48/50 zł. ☎(087)611-15-25. 000257A

ZETOR 10245 (1993); 12245 (1992). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577. 000832C

ZETOR 5211 (1986). ☎(085)712-48-55. 006550B

ZETOR 52-11, 77-11, 77-45. Zamówienia. Raty. ☎0501-730-831, Piątnica. 000877A

ZETOR 7211, 8045. ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577. 000832E

ZETOR 80-11 -14.500 zł. ☎(086)218-32-43. 000681A

ZETORY: 5011, 5211, 7045, 7245, 7745. 8540, 10145, 12145: ☎(086)279-15-65. 000199C

ZETORY: 7045 (1982), 8011 (1979), 8045 (1982), 12045 (1981), 7745 (1994) z 3-funkcyjnym turem; wały pierścieniowe do zgniatania ziemi. ☎(086)216-45-39, 0609-766-539. 000831A

RÓŻNE

KUPIĘ

KAŻDĄ ilość olchy, brzozy oraz iglaste. ☎(087)566-62-93. 000504A

SPRZEDAM

ANDREX- marmur, granit, konglomerat, parapety, blaty, schody. Odpady marmurowe- tanio. ☎(085)654-04-13. 006812A

ANTYKI do renowacji od lat 10-tych. ☎(0-85)749-29-02. 007172A

BETON KOMÓRKOWY- SIPOREX WYMIARY: 24X24X59 I INNE ODMIANA D- ATRAKCYJNE CENY. BIAŁYSTOK, UL. ZWYCIESTWA 1/2 NAPRZECIW „MADRO". ☎(085)652-51-32. 007101A

BLACHA DACHÓWKOWA- TANIO. ☎(085)868-18-14. 002355

DOMKI kempingowe 21- 33 mkw, pełne wyposażenie ☎(085)66-13-053, ☎0602-340-486. 004[illegible]A

FREZARKI FWA-39, FYA-40, narzędziowe, wytaczarkę bębnów, inne. ☎0-602-369-784. 000[illegible]A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, ☎(041)26-32-742, ☎(018)334-03-10. 005215A

IGLAKI -200 odmian ogrodowych (również żywopłotowe, od 4,50 zł. ☎0608-642-724. 003773A

KAMIEŃ polny. ☎(0-85)650-21-46. 006034A

KLEJ DO STYROPIANU- TANIO. ☎(085)868-18-14. 002355C

KLIMATYZACJA, CHŁODNICTWO. NOWE I UŻYWANE URZĄDZENIA SKLEPOWE I GASTRONOMICZNE. MIG - ELEWATORSKA 29A. ☎(085)662-67-67, ODDZIAŁ EŁK, ŁUKASIEWICZA 1, ☎(087)610-44-29. 002345B

KOMPLETNĄ armaturę na CPN. gazowy, tanio. ☎0504-275-174. 000668A

KOSTKA granitowa na dojazdy, ścieżki, do ogrodów, (085)719-45-95, (694)47-87-77. 002353A

KRAJZEGA piła tarczowa-podstawa/. ☎(086)272-29-83 000271B

KURKI odchowane -sprzedaż od 15.04.2003 Malawicze. ☎(085)711-70-14, (085)675-58-08. 001645A

MŁOTY spalinowe, przycinarki do betonu. ☎0502-432-732. 006861

OKNA DACHOWE- TANIO. ☎(085)868-18-14. 002356A

OKNA PCV- TANIO, ☎(085)868-18-14. 002356B

OZDOBNE, iglaste, żywopłotowe. Tanio! ☎(085)662-74-64. 006508A

PŁYTY drogowe (Ełk) -50 zł. ☎0604-802-869. 000663A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
D104003gwbh
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

PŁYTY gipsowe grubość 1/2, 33 szt. Deski świerkowe grubość 4, 2 festmetry. ☎(0-85)744-93-88. 007075B

PILNIE! Materiały budowlane ścienne, drut, blacha. Tanio! ☎(085)715-45-22. 006076A

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0(085)743-49-94. 006070A

RADIO TAXI 919. ☎0-606-221-118. 006630A

SADZONKI brzozy 10-20gr. Sędki k/Ełku. ☎0607-206-717. 006203A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21. 000135A

SOLARIUM łóżko. ☎(085)652-55-47. 006721A

SOLARIUM- I właściciel. 4.000 zł. ☎0501-133-746. 000288A

SOSNĘ, świerk- tarcica wysezonowana, grubość 80 i 100m/m. ☎(0-85)718-32-01. 006802A

SPAWARKA „Migomat" siłowa 300A. ☎(086)273-86-59. 000263B

SPRZEDAM dyle jesionu wysezonowane. ☎721-61-53. 007071A

SPRZEDAM sztachety: ☎(086)217-43-48. 000885A

SPYCHARKA T-130, przyczepa niskopodwoziowa 18 t, przyczepa tandem 13 t, podgarniarka kruszywa Stetter, folia PEHD 1,5mm. ☎(0-85)747-42-23, ☎0-502-384-533. 006395B

TARTAK k.Grajewa. ☎0601-48-15-26. 006487A

W całości 0,26 ha olchy. 100 zł/szt. Cieciorki k.Zambrowa. ☎(054)283-49-74. 007081A

WARSZTAT samochodowy lub wyposażenie. Pilnie! ☎(087)64-23-260, ☎(087)64-23-514. 005761A

WINDA WBT, inne maszyny budowlane. ☎(085)675-49-59. 0-602-328-854. 006650A

WÓZEK widłowy Komatsu (1998) udźwig- 2000 kg. 35.000 zł +VAT. ☎0502-209-091. 005720A

WÓZEK widłowy, elektryczny, duży. ☎(085)721-80-85. 006473A

ZBIORNIKI metalowe 20.000 l. ☎0694-564-020. 006928A

ZBIORNIKI na szamba 60, 25, 12, 10, 6 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97. 000941A

INNE

NACZYNIA stołowe- wypożyczalnia na 250 osób. ☎730-31-58 wieczorem. 007764A

WRÓŻKA Eleni- tarot, zdejmowanie klątw. ☎(0-85)663-00-25, ☎0600-114-369. 006396A

KOMPUTERY

SPRZEDAM

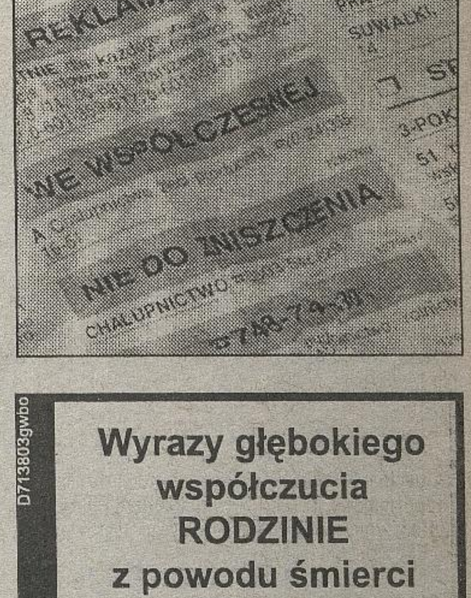
SUWAŁKI: budynek mieszkalno-usługowy, uzbrojony, działka 0,34 ha, ogrodzony, trasa na Budzisko. ☎(0-87)567-69-45. 000908A

ZESTAW P 166 MMX. ☎0602-588-946. 007039A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

POSADZKA z półsuchego betonu pod terakotę, panele, solidnie, tanio ☎0600-609-263. 000062A



D89003gibl

Koleżance
WIKTORII CYBULSKIEJ
Członkowi Rady Nadzorczej
Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
MĘŻA
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy ZSM

D721703gwbo

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
Rodzinie z powodu śmierci inż.
JÓZEFA PIEŃKOWSKIEGO
składają:
Zarząd i pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Spółka z o.o. w Białymstoku

D702603gwbo

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy zmarłego w dniu 31 marca 2003 r.
JANA SAKOWICZA
Najbliższej Rodzinie zmarłego wyrazy głębokiego współczucia
składają:
Wójt Gminy i pracownicy Urzędu Gminy w Michałowie

D702603gwbob

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci radnego III i IV kadencji
JANA SAKOWICZA
Rodzinie i najbliższym
składają:
Przewodniczący Rady i radni Rady Gminy Michałowo

D713803gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
JÓZEFA PIEŃKOWSKIEGO
składają:
Dyrekcja i pracownicy Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku

Polacy po meczu z San Marino

Uśmiechnięci i zadowoleni

Uśmiechnięci i zadowoleni opuszczali stadion w Ostrowcu Świętokrzyskim reprezentanci Polski po wysokim (5:0) zwycięstwie nad San Marino w eliminacjach mistrzostw Europy.

Strzelec drugiego gola dla biało-czerwonych Kamil Kosowski miał szczególne powody do radości. „Każdy gol w reprezentacji cieszy, a ja jestem podwójnie szczęśliwy, bo zdobyłem dzisiaj swoją pierwszą bramkę w drużynie narodowej, a w dodatku uczyniłem to w swoim rodzinnym mieście" – powiedział pomocnik krakowskiej Wisły i dodał, że tradycyjnie już gola dedykuje swojemu synowi. – Mecz ułożył się po naszej myśli. Bardzo nam zależało, aby jak najszybciej strzelić pierwszą bramkę i później kontrolować przebieg wydarzeń na boisku.

Ze swojego występu zadowolony był także Mirosław Sznaucner, który zagrał w drużynie narodowej dopiero po raz drugi. – Myślę, że zarówno my, jak i kibice, nie mamy powodów do narzekań. Przeciwnik nie był dzisiaj zbyt wymagający, ale w każdym meczu trzeba walczyć i udowodnić na boisku, że jest się lepszym. W tyłach nie mieliśmy za dużo pracy. Co prawda w drugiej połowie goście przeprowadzili kilka groźnych akcji, ale były one wynikiem głównie naszej dekoncentracji – podkreślił obrońca Dospelu Katowice.

Krzynówek z Kosowskim

Po raz pierwszy od mistrzostw świata w meczu o punkty zagrał Jacek Krzynówek. – Myślę, że zagraliśmy dzisiaj dobry mecz, choć trzeba podkreślić, że rywal nie zmusił nas do maksymalnego wysiłku. Bardzo dobrze układała się moja współpraca z kolegami i myślę, że dzisiejszym meczem w jakimś stopniu daliśmy odpowiedź, że jeśli tylko będziemy w dobrej formie, to na boisku znajdzie się miejsce zarówno dla Kamila Kosowskiego jak i dla mnie. Mam nadzieję, że powalczymy o awans – zakończył pomocnik FC Nuernberg.

Bardziej ostrożny w ocenie szans walki o awans do mistrzostw Europy był Jacek Zieliński. – Nie pokusiłbym się o daleko idące wnioski. Dobrze, że wygraliśmy, jeszcze lepiej, że wysoko, ale z generalnymi ocenami należy poczekać co najmniej do czerwca. Przeciwnik był dziś znacznie słabszy niż w sobotę. Walczył mniej agresywnie i m.in. dlatego grało nam się dziś łatwiej – powiedział piłkarz Legii Warszawa.

Kuźba dziękował kolegom

Strzelec dwóch goli Marcin Kuźba przede wszystkim dziękował kolegom za podania. – Po raz kolejny okazało się, że na boisku równie ważni są ci, którzy sytuacje wypracowują, jak i ci, którzy kopią do bramki. Najważniejszy jest interes drużyny i dlatego nie jest ważne czy gole zdobywa Żurawski, Olisadebe czy Kuźba – dodał i wyraził nadzieję, że dwie bramki zdobyte w meczu z San Marino sprawią, że trener Janas zaufa mu jeszcze bardziej. – Chciałbym zadomowić się w kadrze na dłużej – zakończył Kuźba.

Burkhardt stremowany

Dopiero drugi występ w drużynie narodowej zaliczył utalentowany pomocnik Amiki Wronki Marcin Burkhardt. Po meczu spadło na niego sporo pochwał, ale on sam nie był do końca zadowolony ze swojego występu. – Na pewno czułem się trochę stremowany, wyszedłem na plac gry na „miękkich nogach", ale dzięki pomocy kolegów szybko przezwyciężyłem tremę. Nie jestem do końca zadowolony ze swojej gry, brakowało mi trochę spokoju, luzu na boisku, choć z drugiej strony w drugim występie w kadrze nie wszystko musi się jeszcze udawać – powiedział Burkhardt.

O młodszym koledze bardzo pochlebnie wypowiadał się Piotr Świerczewski, dla którego w środę, po słabszym meczu z Węgrami, zabrakło miejsca nawet na ławce rezerwowych. – Na pewno jest to utalentowany chłopak, dużo widzi na boisku, umie celnie podać, ale nie jestem pewny czy już dziś w stu procentach podoła roli prowadzącego grę w drużynie narodowej. Na pewno brakuje mu jeszcze trochę doświadczenia, ale przyszłość należy do niego. Będzie kiedyś mocnym punktem reprezentacji.

(PAP, opr. mark)



Kamil Kosowski (z prawej) cieszy się po zdobyciu bramki podczas meczu eliminacyjnego piłkarskich mistrzostw Europy z San Marino w Ostrowcu Świętokrzyskim. Z lewej biegnie kapitan biało-czerwonych Jacek Zieliński. FOT. PAP

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW EUROPY

Polscy piłkarze pokonali w Ostrowcu Świętokrzyskim San Marino 5:0 (2:0) i objęli prowadzenie w grupie 4. eliminacji mistrzostw Europy, z dorobkiem siedmiu punktów.

Tyle samo punktów mają Łotysze, którzy w środę nie rozgrywali meczu eliminacyjnego. Węgrzy, którzy w sobotę w Chorzowie zremisowali 0:0 z Polską, w środę przegrali u siebie ze Szwecją 1:2 (0:1). Węgrzy i Szwedzi mają po pięć punktów. Tabelę zamyka San Marino – bez zdobyczy punktowej.

W grupie 1. Francja pokonała w Palermo Izrael 2:1, chociaż to Izraelczycy już w 2. minucie objęli prowadzenie. Mistrzowie Europy jeszcze przed przerwą zdobyli dwie bramki przesądzając o losach meczu. Ze względów bezpieczeństwa spotkanie odbyło się na Sycylii, a nie w Izraelu.



Szwed Erik Edman (z lewej) składa się do strzału podczas eliminacyjnego meczu piłkarskich mistrzostw Europy z Węgrami w Budapeszcie. Z prawej stoi Attila Toekoeli. FOT. PAP

W grupie 2. niespodziewanej porażki 0:2 z Bośnią i Hercegowiną doznała Dania, która cztery dni wcześniej rozgromiła w Bukareszcie Rumunów. Potknięcie Duńczyków wykorzystali Norwegowie, którzy po wyjazdowym zwycięstwie 2:0 z Luksemburgiem objęli prowadzenie w tabeli.

Kolejny doskonały mecz rozegrali Czesi, pokonując w meczu grupy 3. Austrię aż 4:0. Bliscy sprawienia niespodzianki byli w Kiszyniowie Mołdawianie, którzy najpierw prowadzili, a później długo remisowali z Holendrami. Dopiero w 84 minucie bramkę na wagę trzech punktów zdobył dla gości Mark van Bommel.

Litwini udowodnili, że ich sobotni remis z Niemcami nie był niespodzianką. W środę pokonali w Kownie dotychczasowego lidera grupy 5., Szkocję 1:0.

W grupie 6. Hiszpanie długo nie mogli strzelić gola Armenii, ale ostatecznie trzy bramki zdobyte w ostatnich trzydziestu minutach przesądziły o ich zdecydowanym zwycięstwie. W innym meczu tej grupy Grecja wygrała na wyjeździe z Irlandią Płn. 2:0, a dwie czerwone kartki zawodnikom gospodarzy pokazał Grzegorz Gilewski. W tabeli zdecydowanie prowadzą Hiszpanie.

Anglia pokonała w Sunderland brązowych medalistów mistrzostw świata Turków 2:0. Obie bramki padły w końcówce – w 75 minucie trafił Darius Vassell, a w 90 tureckiego bramkarza z rzutu karnego pokonał David Beckham.

Wyniki i tabele środowych meczów eliminacji mistrzostw Europy:

Grupa 1

Słowenia – Cypr 4:1 (4:1); Izrael – Francja 1:2 (1:2).

1. Francja	5	15	19:2
2. Słowenia	3	6	7:6
3. Izrael	3	4	4:3
4. Cypr	4	4	5:8
5. Malta	5	0	1:17

Grupa 2

Dania – Bośnia i Hercegowina 0:2 (0:2); Luksemburg – Norwegia 0:2 (0:0).

1. Norwegia	4	10	7:2
2. Dania	4	7	9:6
3. Rumunia	4	6	12:6
4. BiH	4	6	4:5
5. Luksemburg	4	0	0:13

Grupa 3

Mołdawia – Holandia 1:2 (1:1); Czechy – Austria 4:0 (2:0).

1. Czechy	4	10	9:1
2. Holandia	4	10	9:2
3. Austria	4	6	4:7
4. Białoruś	4	3	2:8
5. Mołdawia	4	0	2:8

Grupa 4

Polska – San Marino 5:0 (2:0); Węgry – Szwecja 1:2 (0:1).

1. Polska	4	7	7:1
2. Łotwa	3	7	2:0
3. Węgry	4	5	5:3
4. Szwecja	3	5	3:2
5. San Marino	4	0	0:11

Grupa 5

Litwa – Szkocja 1:0 (0:0)

1. Niemcy	3	7	5:2
2. Szkocja	4	7	6:4
3. Litwa	5	7	4:6
4. Islandia	3	3	4:4
5. Wyspy Owcze	3	1	3:6

Grupa 6

Irlandia Płn. – Grecja 0:2 (0:1); Hiszpania – Armenia 3:0 (0:0).

1. Hiszpania	4	10	10:2
2. Ukraina	4	6	6:4
3. Grecja	4	6	4:4
4. Armenia	4	4	3:7
5. Irlandia Płn.	4	1	0:6

Grupa 7

Słowacja – Liechtenstein 4:0 (1:0); Anglia – Turcja 2:0 (0:0).

1. Anglia	4	10	8:3
2. Turcja	4	9	10:3
3. Słowacja	4	6	7:5
4. Macedonia	4	2	4:7
5. Liechtenstein	4	1	1:12

Grupa 8

Estonia – Bułgaria 0:0; Chorwacja – Andora 2:0 (2:0).

1. Bułgaria	4	10	6:1
2. Chorwacja	4	7	6:2
3. Belgia	4	6	2:6
4. Estonia	3	2	0:1
5. Andora	3	0	1:5

Grupa 10

Gruzja – Szwajcaria 0:0; Albania – Irlandia 0:0.

1. Szwajcaria	4	8	7:3
2. Rosja	3	6	9:6
3. Albania	4	5	5:6
4. Irlandia	4	4	5:7
5. Gruzja	3	1	2:6

(PAP, opr. mark)

Warmińsko-mazurska IV liga

Prosty rachunek

Przed niezwykle ważnym sprawdzianem staną piłkarze Mazura Ełk i Płomienia Znicz Biała Piska. Oba zespoły zagrają w 20. kolejce spotkań warmińsko-mazurskiej IV ligi z drużynami z dolnych rejonów tabeli. Ewentualna strata punktów mocno skomplikuje sytuację obu drużyn.

Mazur podejmował będzie na własnym stadionie Tęczę Biskupiec. Kilkakrotnie powtarzaliśmy już, że planem minimum Lucjana Trudnosa jest zdobycie w pierwszych trzech meczach siedmiu punktów. Na razie ełczanie mają na swoim koncie cztery „oczka". Rachunek jest więc prosty – w sobotę trzeba wygrać.

– W drużynie panują bojowe nastroje. To pierwszy wiosenny mecz przed własną publicznością. Zrobimy wszystko, aby go wygrać i dopisać do swojego dorobku trzy punkty – powiedział trener Mazura.

Niestety, nad ełczanami krąży jakieś fatum. Przed rozgrywkami zespół opanowała fala kontuzji i chorób. Pech nie opuszcza drużyny także podczas rozgrywek. Na treningu kontuzji mięśnia czworogłowego doznał Daniel Potuszyński, który dołączył do leczącego uraz Piotra Makala. Obu zawodników zabraknie w spotkaniu z Tęczą. Mimo wszystko liczymy, że Mazur poradzi sobie z rywalami z Biskupca. Mecz odbędzie się w sobotę. Początek o godzinie 16.

Walkę o zwycięstwo zapowiada także trener Płomienia Dariusz Kossakowski. Rywal Polonia Lidzbark Warmiński nie należy do ligowych potentatów. – Nie możemy pozwolić sobie na porażkę. Nie chcemy ciągnąć się w ogonie tabeli. Na własnym boisku w każdym meczu walczymy o trzy punkty. Musimy gonić zespoły plasujące się w środku stawki – powiedział Kossakowski.



Mazur Ełk w sobotę stoczy pierwszy wiosenny mecz przed własną publicznością

J. DZIEKOŃSKI

Przeciwko Polonii nie wystąpi pauzujący za czwartą żółtą kartkę Grzegorz Filipowicz. Do gry powraca natomiast Wojciech Sieruta.

– Po ostatnich meczach drużyna uwierzyła w swoje możliwości. Chłopcy wiedzą, że mogą wiele zdziałać. Nastroje są bardzo dobre i z Polonią walczyć będziemy o zwycięstwo – dodał Kossakowski.

Mecz Płomień Znicz – Polonia Lidzbark Warmiński rozpocznie się w niedzielę o godzinie 16. **(KS)**

Przed meczem Mazur-Tęcza odbędzie się uroczyste pożegnanie kończącego trenerską karierę Stefana Marcinkiewicza, który sportowe życie związał z Ełkiem. Tu debiutował jako piłkarz w drużynie Kolejarza (dziś Mazur). Tu, po zakończeniu sportowej kariery, zajął się trenowaniem swoich następców. Spod jego ręki wyszło wielu bardzo dobrych zawodników, w tym duma ełckiej piłki Andrzej Zgutczyński. Stefan Marcinkiewicz pierwszy zespół Mazura prowadził od 1952 do 1985 roku. Przez ostatnich siedem lat szkolił młodzież Mazura i UKS Junior Ełk. Uroczystość pożegnania trenera Stefana Marcinkiewicza, w sobotę o godz. 15.00 rozpocznie półgodzinny koncert orkiestry. O godz. 15.30 na płytę wyjdzie bohater. Za chwilę wzruszeń i wkład w rozwój ełckiej piłki podziękują mu władze powiatu i miasta, działacze Polskiego Związku Piłki Nożnej, Warmińsko-Mazurskiego ZPN, Mazura i Juniora Ełk oraz MOSiR. **(tam)**

Podlaska IV liga

Który bramkarz następny

Najciekawszym spotkaniem 22. kolejki piłkarskiej IV ligi na Podlasiu, która rozegrana zostanie podczas weekendu, wydaje się spotkanie Sparty Augustów z rezerwami białostockiej Jagiellonii. Podopieczni trenera Grzegorza Szerszenowicza będą zapewne chcieli się zrehabilitować za środową porażkę (0:2) w Mielniku i powrócić na 2. miejsce w tabeli. Pozycji wicelidera nie zamierza jednak „odpuszczać" MKS, który podejmował będzie broniącego się przed spadkiem białostockiego Włókniarza. Emocji nie powinno zabraknąć także w Stawiskach, gdzie dojdzie do regionalnego derby. Miejscowy KS walczył będzie z ŁKS-em Łomża. Problemów z zainkasowaniem trzech punktów nie będzie miał zapewne Hetman Białystok, który wyjeżdża do bardzo gościnnej wiosną Narewki. Na komplet „oczek" liczy też Kolejarz Czeremcha, który szykuje się na rywalizację z zamykającym ligową tabelę Orłem Kolno. Orzeł to jednak drużyna nieobliczalna, w której wiele zależy od postawy bramkarza. Piotr Sokołowski albo puszcza bramki strzelane przez innych golkiperów (w pierwszej wiosennej kolejce pokonał go Łukasz Trudnos), albo sam zdobywa gole. Tak było w niedawnym spotkaniu z Pogonią Łapy. A swoją drogą ciekawe, który kolejny podlaski bramkarz wpisze się na listę strzelców. **(KS)**

CZY AWANSUJĄ?

Mirpol walczy o drugą ligę

Koszykarze Mirpolu Instal Białystok już w piątek rozpoczną walkę w turnieju półfinałowym o wejście do II ligi. Przeciwnikami podopiecznych trenera Igora Korniejenkowa będą mało znane zespoły: KS Harmattan Gniewkowo, SKS Start Gdynia i GKS Tarnovia Tarnowo Podgórne. Do finału awansują dwa najlepsze zespoły. Turniej rozegrany zostanie w hali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku. Pierwszym przeciwnikiem Mirpolu będą koszykarze Tarnovii (piątek, godz. 18.30). W sobotę białostoczanie zagrają z Harmattanem, a w niedzielę ze Startem Gdynia.

Siatkarki w Mistrzostwach Polski

Awansując do półfinału Mistrzostw Polski kadetek (juniorek młodszych) młode siatkarki AZS-u „wydłużyły" sobie i tak ciężki sezon. Mimo wszystko nie mielibyśmy nic przeciwko sprawieniu wielkiej niespodzianki, jakim byłoby wywalczenie miejsca w finale Mistrzostw Polski. Rywalkami w turnieju, który zostanie rozegrany w najbliższy weekend, będą gospodynie – Pałac Bydgoszcz, MKS Łańcut i MMKS Kędzierzyn-Koźle. Dwie najlepsze drużyny pojadą na finał MP. **(mark, miłk)**

RELAKS NA SPORTOWO

BRYDŻ SPORTOWY

Turniej nocny o Grand Prix Okręgowego Związku Brydża Sportowego (sobota, 5.04 o godz. 18 w kawiarni Biała Dama w Hajnówce).

KOSZYKÓWKA

Turniej o wejście do II ligi. Piątek, 4.04: Harmattan Gniewkowo – Start Gdynia (godz. 16), Mirpol Instal Białystok – Tarnovia Tarnowo Podgórne (18.30). **Sobota, 5.04:** Tarnovia – Start (16), Mirpol – Harmattan (18.30). **Niedziela, 6.04:** Harmattan – Tarnovia (10), Mirpol – Start (12.30). **Miejsce zawodów:** SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku.

Ćwierćfinał mistrzostw Polski kadetów. PIB Samborski ZKS Instal Białystok – MKS MOS Pruszków (niedziela, 6.04 o godz. 16 w sali SP 9 przy ul. Suchej).

PIŁKA NOŻNA

III LIGA. Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Mazowsze Grójec (niedziela, 6.04 o godz. 15 na stadionie przy ul. Piłsudskiego w Grajewie). Jagiellonia Białystok – Wigry Suwałki (niedziela, 6.04 o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

IV LIGA. Sobota: KS Stawiski – ŁKS Łomża (15), Supraślanka Supraśl – Pomorzanka Sejny (17). **Niedziela:** Pogoń Łapy – Olimpia Zambrów (15), Orzeł Kolno – Kolejarz Czeremcha (15), Sparta Augustów – Jagiellonia II Białystok (12), Sokół Sokółka – Promień Mońki (15), MKS Mielnik – Włókniarz Białystok (14), LZS Narewka – Hetman Białystok (13).

KLASA WOJEWÓDZKA. Niedziela o godz. 15: Magnat Juchnowiec – Znicz Radziłów, Iskra Narew – Tur Bielsk Podlaski, Unia Ciechanowiec – Pogranicze Kuźnica, Polonia Raczki – Trak Victoria Łyski, Orlęta Czyżew – Cresovia Siemiatycze, Wissa Szczuczyn – UG Krynki, Narew Bobry Choroszcz – KKS Piast Białystok.

KLASA A. Niedziela, godz. 14: Dąb Dąbrowa Białostocka – Europa Jegrznia Rajgród, Krypnianka Krypno – Turośń Kościelna, Skra Czarna Białostocka – Podlasiak Knyszyn, Rudnia Zabłudów – Gieret Giby, LZS Kleosin – Orzeł Szołajdy, Gryf Gródek – Orzeł Kleszczele, Relax Uhowo – OSiR Puszcza Hajnówka.

KLASA B. Niedziela, godz. 14. Grupa I: Rospuda Filipów – Promień II Mońki, UG Jaświły – Kora Korycin, ŁKS II Łomża – Biebrza Goniądz, Forty Piątnica – LZS Raki, Eurocentr Suchowola – Skra Wizna. **Grupa II** – LUKS Janowszczyzna – Pionier Brańsk, Narew Bobry II Choroszcz – Orkan Poświętne, Husar Nurzec – GKP Orla, KS Juchnowiec Górny – LZS Piliki, LZS Nowoberezowo – Start Szepietowo, Żubr Białowieża – KP Michałowo.

SZACHY

Łomżyńska Liga Szkolna (sobota, 5.04 o godz. 10 w sali I LO przy ul. Bernatowicza 4 w Łomży).

TENIS STOŁOWY

Mistrzostwa Miasta Czarna Białostocka o Puchar Burmistrza (sobota, 5.04 o godz. 11 w hali przy ul. Konopnickiej w Czarnej Białostockiej).

Mistrzostwa Miasta Czarna Białostocka Amatorów o Puchar Burmistrza (niedziela, 6.04 o godz. 12 w hali przy ul. Konopnickiej).

Turniej o Puchar Prezesa SM Rodzina Kolejowa (sobota, 5.04 o godz. 9 w sali SP 37 przy ul. Jaworowej 8 w Białymstoku).

TKKF

Wojewódzki Finał Lig Ognisk TKKF w siatkówce i tenisie stołowym (niedziela, 6.04 o godz. 10 w Hali Olimpijczyków Polskich w Łomży).

UNIHOKEJ

V Podlaski Turniej (sobota, 5.04 o godz. 10 w hali MOSiR w Grajewie).

(mark)



MOWA SPORTOWA

Nadeszły czasy, że ludzie prędzej mówią, niż myślą. Są jednak tacy, co nie rzucają słów na wiatr. Na Sławomirze Świstku można polegać. Obiecał, strzelił, a Wigry wygrały i już są niedaleko bezpiecznej strefy.

1. Wiem czego oczekują ode mnie w najbliższym meczu kibice. Pamiętam, że to po moim golu jesienią Unia wygrała 1:0 z Wigrami. Cóż, teraz trzeba te straty odrobić.

Sławomir Świstek (piłkarz Wigier) – te słowa wypowiedział kilka dni przed meczem z Unią, a w środę Wigry pokonały skierniewiczan 1:0, oczywiście po golu Świstka.

2. Zebraliśmy kilka złotych i ruszamy dziś do Poznania. Będziemy oszczędzać jak tylko można. Nie zamawiamy nawet śniadań i kolacji, bo taniej jest przygotować je we własnym zakresie.

Jacek Brajczewski (trener siatkarzy Politechniki) – o wyjeździe na turniej finałowy o II ligę. Szkoda, że chłopcy tak się rozpędzili, że nawet rywali oszczędzili...

3. Nie przypuszczałem, że moi piłkarze potrafią tak pięknie śpiewać razem z kibicami węgierskimi.

Imre Gellei (selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Węgier) – pogodnie komentując kompromitujący brak melodii hymnu węgierskiego przed meczem eliminacji Mistrzostw Europy.

(miłk)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

KRAMIK tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; Nakład kontrolowany przez Związek Kontroli Dystrybucji Prasy. Izba Wydawców Prasy. Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

www.wspolczesna.pl MC

W niedzielę w samo południe na Jurowieckiej derby Podlasia: „Jaga" walczy z Wigrami

Powalczą o każdy metr boiska

W niedzielne południe, 6 bm. rozpocznie się derbowy mecz Jagiellonia Białystok – Wigry Suwałki. Spotkanie to – poza emocjami towarzyszącymi zazwyczaj pojedynkom derbowym – ma ogromne znaczenie dla obu drużyn. Suwalczanie wiosną spokojnie odrabiają straty z rundy jesiennej i punkty są im niezbędne, aby jak najszybciej uciec ze strefy spadkowej. Jagiellonia, po potknięciach stołecznej Gwardii, zwietrzyła szansę awansu do II ligi. Aby było jeszcze ciekawiej, oba zespoły prezentują już bardzo zbliżone możliwości, co zwiastuje dobre, zacięte widowisko.

Kibicując „Jadze"

Jagiellończycy dobrze zaczęli rundę wiosenną. Najpierw pokonali stołeczny Hutnik 4:0, a potem po dobrym meczu wywieźli remis z gorącego boiska warszawskiego Okęcia, które – podobnie jak i „Jaga" – pretenduje do tytułu mistrza III ligi. Równie cenny jak punkt jest naprawdę dobry styl, jaki prezentowali „jagiellończycy" w tym meczu.

– Jagiellonia to poukładany, mocny rywal, z którym trzeba bardzo uważać, bo błyskawicznie przechodzi z obrony do ataku – oceniał Sławomir Pach, rozgrywający Okęcia. – Wiem, że potrafią prowadzić pozycyjny atak, a para napastników Kobeszko – Danielewicz jest chyba najsilniejsza w III lidze.

Nic dziwnego, że jagiellończycy są faworytem meczu z Wigrami, do którego przystąpią w najsilniejszym składzie.

– Wszyscy zawodnicy są do mojej dyspozycji – powiedział trener „Jagi" Witold Mroziewski. – Zamierzamy zaprezentować się z dobrej strony wymagającej białostockiej publiczności. Chcemy zagrać dobry mecz i zdobyć punkty. Przestrzegam jednak przed hurraoptymizmem, bo Wigry są mocnym rywalem – znacznie silniejszym niż jesienią.

Na korzyść „Jagi" przemawia także coraz lepszy stan boiska przy ulicy Jurowieckiej. W pierwszym wiosennym meczu z Hutnikiem piłkarze narzekali na grząską murawę, a dwóch doznało lekkich urazów.

– Boisko jest nadal trochę miękkie, ale da się na nim dobrze grać – powiedział Sławomir Wołczyk, kierownik białostockiej drużyny. – Nie sądzę, aby pomagało to bronić się gościom. Zresztą – spodziewam się, że nikt się bronić nie będzie, bo i nam, i Wigrom potrzeba punktów.

Nieco innego zdania jest Krzysztof Zalewski, kapitan „Jagi".

– My się nie boimy, że Wigry postawią na defensywę – my o tym wiemy – stwierdził „Misiek". – Oglądaliśmy rywali w Grajewie i zrobili na nas wrażenie. Mocno się wzmocnili, ale w tej sytuacji, jaka jest w tabeli, chcemy gonić czołówkę. A do tego potrzebne są zwycięstwa – zwłaszcza u siebie. Trudno powiedzieć czy naszą silniejszą stroną jest czujna defensywa, którą zastosowaliśmy w meczu z Okęciem, czy gra ofensywna. Całą jesień raczej graliśmy ofensywnie. Najważniejsze jest, żeby było dobre widowisko. Dla nas ważne są nie tylko punkty, ale i żeby nasza publiczność była zadowolona. Staramy się zapomnieć o problemach w klubie oraz zaległych wypłatach i gonić Gwardię.

Kibicując Wigrom

W Suwałkach nikt nie wątpi, że faworytem są gospodarze, ale nie powinni dopisywać sobie punktów przed końcowym gwizdkiem sędziego. To nic, że jesienią wygrali w Suwałkach 2:0 – wszyscy wolą pamiętać, że w zimowym sparingu białostoczanie przegrali z Wigrami 1:4 i była to najniższa kara, jaka mogła ich wówczas spotkać.

– Nie będziemy murowali bramki, ale nie będziemy też bezmyślnie atakowali. Nasza taktyka to rozsądna gra w defensywie i kontry z wykorzystaniem szybkości Sławka Świstka i Kamila Szarneckiego – mówi Stefan Liszewski, trener Wigier. – Szanujemy rywala, ale się go nie boimy. Jedziemy po to, żeby podjąć walkę, z której zwycięsko wyjdzie zespół lepszy. My broni nie złożymy do końca meczu.

Walkę o każdy metr boiska, o każda piłkę zapowiadają też zawodnicy Wigier.

– Nie nastawimy się na murowanie własnej bramki, bo nas na to nie stać. My, w takiej właśnie kolejności, chcemy, potrafimy i musimy wygrywać – twierdzi Wojciech Szymczyk. – Nas nie interesuje powrót bez punktów. Walczymy o trzy, a jak wyjdzie z tego remis, nie będziemy rozpaczali. Jednego Jagiellonia może się spodziewać. Nawet na jeden punkt będzie musiała ciężko pracować, bo my nie oddamy pola bez walki.

Przemysław Sarosiek, Tadeusz Moćkun

TAK BYŁO 7.09.2002

Wigry Suwałki – Jagiellonia Białystok 0:2 (0:0)

Bramki: Wojciech Kobeszko (52, 70).
WIGRY: Kudrycki – Konopko (68 Trocki), Sieczkowski, Wyszyński, Grabowski, Trzaskalski (68 Omilianowicz), Siłkowski (80 Kunicki), Staniórski, Wojtulewicz (46 Ołowniuk), Zwierciadłowski, Sudey;
JAGIELLONIA: Olszewski – Prokop, Zalewski, Pieczywek, Marcinkiewicz, Danielewicz (83 Speichler), Dzienis, Bańkowski, Łatka, Kobeszko (87 Kulig), Żuberek (85 Tyczkowski).
Jagiellonia – Wigry w III lidze: 13 spotkań, 9 zwycięstw Jagiellonii, 2 remisy (po 0:0 w Suwałkach – 1979/80 i Białymstoku – 97/98), 2 zwycięstwa Wigier (w sezonie 78/79 4:0 w Suwałkach i 3:1 w Białymstoku), bramki 20:11; w Białymstoku odpowiednio 4–1–1, bramki 9:5.
(tam)



Derby Jagiellonii – Wigry zawsze były emocjonujące FOT.P. NIEMCZYNOWICZ

POGODA

PIĄTEK 4.04.2003
5.55 19.07



1002 hPa ↓
Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami opady deszczu i śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany, dość silny, porywisty, zachodni.

SOBOTA 5.04.2003
5.53 19.09



992 hPa ↓
Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, północno-zachodni i północny.

NIEDZIELA 6.04.2003
5.51 19.10



985 hPa ↑
Zachmurzenie duże. Okresami opady śniegu. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, północno-zachodni i północny powodujący miejscami zawieje i zamiecie śnieżne.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 KWIETNIA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

TYDZIEŃ magazyn

Toczy się bój o supermarkety

W Augustowie, Hajnówce, Bielsku Podlaskim toczą się spory o supermarkety. Władza samorządowa jest często za, kupcy i przedsiębiorcy przeciw. Samorządy chcą korzystnie sprzedać działki, zasilić lokalny budżet podatkami z supermarketów, powiedzieć, że oto otworzył się rynek pracy. Drobni kupcy boją się takiej konkurencji. Dla nich to walka o przetrwanie. Czyje racje w tych sporach zwyciężą... Czy obok wielkich ryb jest miejsce dla małych płotek?

– str. IV-V

Kiedy dziecko rodzi dziecko

Po odbiór dowodu osobistego potwierdzającego pełnoletność Kasia będzie mogła pójść ze swym 4-letnim już wtedy synkiem. Do I klasy zaś zaprowadzi go jako zaledwie 21-letnia mama. Może nie wszyscy uwierzą, że Piotruś ma tak młodą mamę i wezmą Kasię za jego siostrę. Teraz tak jest. 14-letnia Kasia nie wygląda na mamę. A jednak...

Jeszcze rok temu Kasia była uczennicą VI klasy szkoły podstawowej w Grajewie. Od września zaczęła naukę w gimnazjum, lecz miesiąc później zmuszona była ją przerwać. Z powodu ciąży.

– str. IX

Wielki świat małego geniusza

Szymek nie ma jeszcze pięciu lat, jednak już od dawna zasypia ze swoją małą encyklopedią przy poduszce. Dzięki niej nauczył się pierwiastkować w pamięci liczby kilkucyfrowe oraz obliczać silnie. Oskar jest od niego starszy – w lutym obchodził swoje siódme urodziny. Jednak już jako 3,5-letni chłopczyk w olsztyńskim planetarium opowiadał o meteorytach i planetach, które do dziś są jego pasją. Natomiast ośmioletni Dawid po kilku minutach czytania zna na pamięć kilkudziesięciozwrotkowy wiersz. Żądni wiedzy chłopcy mieszkają w Ostrołęce. Natura obdarzyła ich ponadprzeciętną inteligencją. Do poduszki zabierają ze sobą atlasy i encyklopedie, a zamiast dobranocki oglądają programy informacyjne.

– str. X-XI

Przez córkę siedzą w więzieniu

Piotr Malewicz nie widział ojca od siedmiu miesięcy. Matki nie widział od ponad roku. Oboje zobaczył w telewizji w reportażu z ekwadorskiego więzienia. W marcu małżeństwo z podgołdapskiej wsi, było bohaterami cyklu reportaży więziennych „Cela". Tym razem ekipa TVN pojechała do Ekwadoru, gdzie rodzice Piotra czekają na wyrok za przemyt narkotyków.

– Kiedy ojciec zadzwonił i powiedział, że zatrzymała ich policja, wszystkiego się domyśliłem – opowiada Piotr Malewicz, syn Jadwigi i Zbigniewa. – Jeszcze przed wyjazdem wiedziałem, że oni mają przewieźć narkotyki. Wcześniej siostra mnie też proponowała ten układ. Obiecała za to 10 tys. dolarów.

– str. VII



FOT. A. ZGIET

jk



RZĄD ZMIENIONYCH

Prezydent, na wniosek premiera, odwołał w środę ze stanowiska ministra zdrowia Marka Balickiego (1. z lewej), a ze stanowiska ministra skarbu Sławomira Cytryckiego (2. z lewej). Nowym ministrem zdrowia został dotychczasowy wiceminister w tym resorcie Leszek Sikorski (3. z lewej), a szefem Ministerstwa Skarbu został dotychczasowy wiceminister Piotr Czyżewski (4. z lewej).

NA Widelcu

PO PRIMA APRILIS

Prima aprilis już za nami, ale niektórzy ludzie przeżywają go codziennie, niezależnie od daty w kalendarzu. Pan Mieczysław z Łomży opowiada o koszmarnej nocy z 29 na 30 marca:

„Tego dnia zabalowałem u znajomych w Olsztynie i wracałem do domu pociągiem o 2.25. Na dworzec przyszedłem tuż przed drugą. Usiadłem i na chwilę zamknąłem oczy. Gdy je otworzyłem, było już 5 po trzeciej. To niemożliwe, żebym, tak długo spał na dworcowej ławce". Możliwe, panie Mieczysławie, tylko nie zauważył pan przesunięcia zegarków z drugiej na trzecią.

John B., znany sędzia w stanie Utah zajmuje się sprawami bardzo delikatnymi, jak molestowanie, nagabywanie, szkalowanie dobrego imienia. Ponieważ takie sprawy są w Stanach na porządku dziennym i należy bardzo uważać na to, co się mówi i jak się odnosi do innych ludzi (szczególnie do kobiet w miejscu pracy). John od kilku lat chodzi w brudnych butach. Twierdzi, że to wszystko po to, by nie zostać przez nie posądzonym o napastowanie.

Francuzi, którzy początkowo ostro protestowali przeciwko wojnie w Iraku, teraz zachowują się znacznie spokojniej. Zmiana stanowiska zbiegła się dziwnie z informacją ornitologów, że bociany przylecą w tym roku do Europy znacznie później i w mniejszej ilości, ponieważ trasa ich przelotu wiedzie przez Irak. Ponieważ będzie ich mniej, na łąkach pozostanie więcej żab, a zatem ich cena spadnie, co jest na rękę francuskim smakoszom. Żart? Kto nie wierzy, niech sprawdzi.

Jacek Janowicz

PISZĄ W KRAJU

Wojna się opatrzyła w telewizji, aferą Rywina nie interesuje się już nikt poza członkami komisji śledczej. Byłoby więc raczej nudno, gdyby nie dymisja Marka Balickiego z funkcji ministra zdrowia.

Sam zainteresowany tak ją komentuje w **„Życiu Warszawy"** (nr 78): *Objąłem stanowisko (...) w bardzo trudnej sytuacji, znacznie trudniejszej niż wcześniej sądziłem. Premier odwołał poprzedniego ministra, bo potrzebne były zmiany w sposobie realizowania polityki zdrowotnej. W tej trudnej sytuacji w ochronie zdrowia powinien być jeden ośrodek decyzyjny i potrzebna jest dobra współpraca pomiędzy wszystkimi instytucjami. Z nową ekipą zaczęliśmy to robić. Zmieniliśmy ekipę, styl i podejście. Powołanie Aleksandra Naumana* (na szefa Narodowego Funduszu Zdrowia) *to wybór innej koncepcji, innego stylu (...) To nie jest sprawa honoru. Mamy z Naumanem inne spojrzenie na politykę zdrowotną. W tej sytuacji niemożliwe jest skuteczne prowadzenie naprawy i porządkowanie służby zdrowia.*

W **„Naszym Dzienniku"** (nr 78) personalne manewry komentuje Maria Ochman, przewodnicząca NSZZ „Solidarność" Służby Zdrowia: – *Nie jest to zmiana na nowe i nie jest to pewnie zmiana na lepsze. Nie jest to przecież nowa ekipa (...) ta decyzja premiera powołania pana Naumana na prezesa NFZ i pani Kralkowskiej na ministra zdrowia, w tym przypadku jest to powrót ekipy Łapińskiego i zaprzepaszczenie kolejnej szansy na naprawę opieki zdrowotnej.*

„Klika Łapińskiego triumfuje" – w eufemizmy nie bawi się **„SuperExpress"** (nr 78): *Mariusz Łapiński stracił pracę w Ministerstwie Zdrowia. Teraz rządzą tam znów jego zastępcy (...) Przez 15 miesięcy Mariusz Łapiński rządził niepodzielnie resortem. Nienawidził sprzeciwu (...) Powszechnie krytykowany (choćby za kontrowersyjną listę leków dla seniora), po spięciu z premierem został zdymisjonowany i odszedł w cień. Ale tylko na chwilę (...) Niedawno został bowiem jednym z „baronów" SLD, szefem organizacji partyjnej w woj. mazowieckim. Czyli osobą bardzo wpływową. Zaraz potem zaczął forsować kandydaturę Naumana na szefa nowo powstałego Narodowego Funduszu Zdrowia.*

„Powrót ekipy Łapińskiego" dostrzega również **„Rzeczpospolita"** (nr 87): – *Przy Naumanie i Kralkowskiej Łapiński będzie kierować ochroną zdrowia z tylnego fotela – powiedział nam Tadeusz Cymański z PiS. Tego samego zdania jest „Solidarność". – Mieliśmy już okazję ocenić umiejętności pana Naumana, pani Kralkowskiej i pana Łapińskiego. Ten czas dla polskiej służby zdrowia jest bezpowrotnie stracony.*

Chyba sporo w tym przesady. Do UE można trafić i bez Balickiego, i bez Millera. Inna sprawa, czy wycieczka do Brukseli jest niezbędna.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Choroba wściekłych dziennikarzy. Konflikt premiera z prezydentem wzbudził nie tylko szerokie komentarze w prasie, ale wzburzenie w partii. Na zjeździe wojewódzkim SLD w Bydgoszczy jeden z delegatów powiedział, że Kwaśniewski zrobił karierę na ich plecach, a teraz próbuje dyskredytować ich premiera. Zapytany o skomentowanie tego faktu, premier zwalił winę na dziennikarzy. Według niego, to wynik pewnej histerii w mediach. Premier odnosi wrażenie, że jest to choroba wściekłych dziennikarzy. Teraz nawet ci nie zarażeni histerią nie zapomną mu tych słów. Oto jak mężczyzna kończy.

Ściana płaczu w sądach. Sytuację w wymiarze sprawiedliwości minister Grzegorz Kurczuk określił jako jedną wielką ścianę płaczu. Zarzuty pod adresem sądów i prokuratur kierują nie tylko obywatele, ale i pracownicy tych organów. Skargi dotyczą przewlekłości postępowań, złych warunków lokalowych, kadrowych, finansowych. Są skargi na niedopuszczalne traktowanie obywateli. Minister przypomniał, że taki stan rzeczy został spowodowany przez decyzję parlamentów i rządów ostatnich lat. Oczywiście jak nie ma pomysłów na wyjście ze złej sytuacji, to wszystko trzeba zwalić na poprzedników.

Pożegnanie kasy, powitanie funduszu. Od 1 kwietnia rozpoczął działalność Narodowy Fundusz Zdrowia, a znikły kasy chorych. Zmiany nie będą odczuwalne od razu – zapowiadał jeszcze na początku tygodnia minister Marek Balicki i zanim zaczął działać fundusz już przestał być ministrem. Sam podał się do dymisji, bo premier wybrał na szefa funduszu kogoś, z kim Balicki współpracować nie mógł.

Scheda po Łapińskim. Premier Miller mianował Aleksandra Naumana na prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Nominacja odbyła się mimo protestów ministra Balickiego. Nauman był wiceministrem zdrowia i współpracownikiem poprzedniego ministra Mariusza Łapińskiego, pomysłodawcy leków za złotówkę i innych równie fantastycznych rzeczy. Kilka tygodni po odwołaniu Łapińskiego, Balicki odebrał Naumanowi nadzór nad departamentami polityki lekowej i zdrowotnej. A teraz premier przywrócił go do łask. Dlaczego premier to robi? – krzyczą tytuły gazet.

Jakubowska traci rezon. Minister Aleksandra Jakubowska przesłuchiwana przed komisją przez posła Rokitę musiała potwierdzić fakty, które pominęła w swoim oświadczeniu odczytanym tydzień wcześniej. Dociekliwy poseł zmusił też panią minister do sprostowania swoich wcześniejszych sądów. Np. tydzień wcześniej Jakubowska zupełnie pominęła swoje częste nieformalne kontakty z sekretarzem rady Włodzimierzem Czarzastym, a mówiła o nieistniejących kontaktach z Braunem. Po kilku pytaniach Rokity przyznała, że to co mówiła przed tygodniem nie było ścisłe. Czym byłaby komisja bez posła Rokity?

Samoobrona wychodzi z sejmików. Do 19 kwietnia Samoobrona wyjdzie z koalicji, które tworzy z SLD w sejmikach wojewódzkich – tak zadecydował we wtorek Andrzej Lepper. W tej partii nie ma demokracji, są rządy silnej ręki. Lepper już zapowiedział, że ci samorządowcy, którzy nie podporządkują się temu postanowieniu, zostaną wyrzuceni z partii. Decyzja jest nieodwołalna, a w dalszej kolejności ma dotyczyć powiatów i gmin. Rządzenie jak widać to nie jest domena Samoobrony, ale wychodzenie – owszem – z partii, na ulice, na blokady.

Słaba kampania. Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz skrytykował rządową kampanię informowania o UE. Zdaniem Cimoszewicza kampania rozczarowuje, bo nie dociera na czas z opracowaniami, materiałami i informacjami. Dopiero na ostatnim posiedzeniu rządu jego członkowie otrzymali kilka nowych wydawnictw, które mają być rozpowszechniane przed referendum.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

SIEMIATYCZE

Czterdziestokilkuletni mieszkaniec podsiemiatyckiej miejscowości został aresztowany pod zarzutem seksualnego wykorzystywania córek. Prokuraturę powiadomiła jedna z organizacji pozarządowych, do których z prośba o pomoc zwróciła się matka 13- i 14-letnich dziewczynek. Nie wiedziała co robić, gdy zauważyła, że mąż wykorzystuje córki seksualnie. Dalej sprawą zajęła się organizacja, a wyrodny ojciec trafił za kratki.

BIAŁYSTOK

Wojewoda podlaski Marek Strzaliński został wybrany na przewodniczącego podlaskiej SLD. W drugiej turze pokonał Zbigniewa Krzywickiego. Wojewoda twierdzi, że łatwiej mu teraz będzie odpowiadać za realizację rządowego programu lewicowego na Podlasiu. Problem w tym, że rząd się wali i trudno powiedzieć jak długo wojewoda będzie wojewodą. Ale stanowisko w partii to też coś, chociaż kandydaturę Strzalińskiego popierał wyrzucony z klubu SLD poseł Mieczysław Czerniawski, co zdaniem złośliwych nie wróży pozytywnych zmian w podlaskiej lewicy.

GIŻYCKO

Radni miejscy nie mogą się zdecydować, jakiej wysokości diety powinni otrzymywać. Na ostatniej sesji analizowali trzy projekty uchwał w sprawie swoich diet i nie doszli do porozumienia. Mało tego, zgłosili dodatkowe poprawki, które jeszcze bardziej skomplikowały i zagmatwały kwestię diet. Posiedzenie rady przerwano. Za dwa tygodnie radni powrócą do tej drażliwej kwestii, a na razie będą wynagradzani według starych zasad – po 92 zł i 70 gr za posiedzenie.

ŁOMŻA

Pracownik łomżyńskiego Urzędu Skarbowego znalazł się wśród pięciu osób tymczasowo aresztowanych w związku z tzw. aferą paliwową. Prokuratura zarzuca mu niedopełnienie obowiązków służbowych i przekroczenie uprawnień. W aferę paliwową zamieszani są właściciele firm, zajmujących się obrotem paliwami w wielu regionach kraju. Z rejonu łomżyńskiego w kręgu podejrzanych znajduje się dziewięć osób, z których pięć aresztowano na trzy miesiące. Urzędnik skarbowy znalazł się w gronie podejrzanych w związku z kontrolami, jakie prowadził we wspomnianych firmach. Jakie były wyniki owych kontroli, można się tylko domyślać.

GRAJEWO

14-letnia uczennica I klasy gimnazjum została szczęśliwą mamą. Urodziła zdrowego ponadczterokilogramowego chłopczyka. Ojciec dziecka, 18-letni mieszkaniec Grajewa, pomaga w opiece nad dzieckiem. Problem w tym, że za obcowanie płciowe z dwunastolatką grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. Może być i dobrym ojcem, ale na matkę wybrał dziecko.

BIELSK PODLASKI

Rada Powiatu udzieliła miejscowemu SP ZOZ nieoprocentowaną pożyczkę w wysokości 300 tys. zł. Pieniądze te szpital przekaże na wyrównanie części zaległości wobec wierzycieli i pracowników. Środki te to kropla w morzu potrzeb bielskiego szpitala. Radni powiatowi najbardziej byli zainteresowani, kto odpowiada za taki stan rzeczy. Przez sześć godzin spierali się, czy winna jest obecna władza rządząca powiatem, czy poprzednia (obecnie w opozycji). Przysłuchujący się dyskusji pracownicy ZOZ dołożyli swoje oskarżenia – należne im pieniądze zostały wydane na kafelki i niepotrzebne remonty.

BIAŁYSTOK

Prawie czterdzieścioro dzieci i czworo dorosłych pływających we wtorek w basenie białostockiego Hotelu Gołębiewski trafiło do szpitala z podejrzeniem zatrucia oparami chloru. Prawdopodobnie zawiodła pompa dozująca środki dezynfekujące wodę. Alarm wszczęto po tym, jak jedna z kobiet korzystających z basenu zaczęła się krztusić. Po chwili trzeba było ewakuować wszystkich. Większość to były 11-latki z Łap, które przyjechały popływać.

(aż)

REGIONAŁKI

– Kiedy w pochodach pierwszomajowych brało udział raptem 30 osób, Zbyszek (Krzywicki, białostocki działacz SLD – przyp. red.) tam był. To między innymi dzięki jego postawie jest nas tu pełna sala – Krzysztof Bil-Jaruzelski, radny białostockiej lewicy.

Kombatant Proletariatu?

■■■

– Byłem na lewicy, kiedy ało się na głowę łajno i trzeba było ćwierkać – Zbigniew Krzywicki, jak wyżej.

Nie, tylko wróbelek.

■■■

– Proszę państwa, mam ten problem, że koledzy przede mną powiedzieli już wszystko. Ale odzywa się we mnie dusza nauczyciela, który jak ma przed sobą 45 minut, to musi je gadaniem zapełnić, ale obiecuję tego nie zrobić – Jerzy Ickiewicz z Ruchu Społecznego na białostockim Zjeździe Platformy Obywatelskiej

I bardzo dobrze, tak trzymać, nie trzeba słuchać podszeptów duszy!

■■■

– Gdyby bocian potrafił mówić, pewnie powiedziałby, że tak, ale skoro tego nie słyszałem, to nie wiem – Tomasz Stepańczuk, kierownik z Zakładu Energetycznego w Białymstoku, w odpowiedzi na pytanie „Gazety w Białymstoku", czy bocianom potrzebna jest pomoc białostockich energetyków.

Jakie pytanie, taka odpowiedź.

■■■

– Białystok dostał kopa – tytuł w „Gazecie w Białymstoku"

Mówią, że od SLD z Łomży.

■■■

– Teraz, kiedy okazało się, że Białystok nadal będzie w Związku Miast Polskich, będzie jego upośledzonym członkiem (...) – „Kurier Poranny"

Skoro dostał kopa, to nic dziwnego, że będzie upośledzonym członkiem.

■■■

– Ja już dużo zrobiłem dla tego kraju. Był czas, że wykonywałem trzysta operacji rocznie – doktor Stanisław Zaręba, dyrektor ZOZ w Łapach

Chyba należy się order.

bm

Męskie klimakterium

W zeszłym tygodniu dokonaliśmy znacznych postępów medycznych. Odkryliśmy, że nie tylko kobiety mogą się poszczycić klimakterium. Mogą je również mieć mężczyźni. Niektórzy. Ci, którzy przechodzą kryzys wieku średniego i należą do SLD.

Na pewno kryzys wieku średniego przechodzi poseł Jan Chaładaj, który popełnił oszustwo, bo głosował za nieobecnego w Sejmie kolegę Mieczysława Czerniawskiego z Łomży. – To był irracjonalny odruch – powiedział na usprawiedliwienie. – Wiedziałem, że Miecio Czerniawski ma problemy z kręgosłupem, a nie miałem wątpliwości, jakby głosował. Jestem już w średnim wieku, może to klimakterium czy andropauza?

Choroba, jak Państwo widzicie, została zdiagnozowana. Właściwie to nawet trzy choroby: problemy z kręgosłupem, andropauza i klimakterium

Zacznijmy od kręgosłupa. To, że działacze SLD mają problemy z kręgosłupem, to nie jest wielkie odkrycie. Właściwie cały Sojusz ma problemy z kręgosłupem moralnym. Jest zbyt chwiejny. Nie trzyma pionu. Chwieje się – to na lewo, to na prawo. Jak wiatr powieje.

Andropauza, to nic innego, jak przekwitanie męskie. Pojawia się u panów po 55. roku życia. Charakteryzuje się niewydolnością jąder. Tak, że panu Chaładajowi naprawdę nie ma czego zazdrościć. Niewydolność jąder zaś prowadzi do obniżenia poziomu testosteronu w organizmie. Malejące ilości testosteronu nie tylko wpływają na zanik życia płciowego, ale również osłabiają organizm, co przejawia się spowolnieniem reakcji, brakiem koncentracji, zanikami pamięci.

Jeżeli poseł Chaładaj cierpi na andropauzę, to może mieć nieoczekiwane nocne poty oraz uderzenia gorąca do głowy. Te uderzenia gorąca mogą tłumaczyć nagłe irracjonalne zachowania, takie jak chwytanie za kartę kolegi i oddawanie za niego głosu. Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu poseł Chaładaj mógł mieć nawet sześć takich uderzeń gorąca do głowy, bo sześć razy głosował za posła Czerniawskiego

Jeśli poseł Chaładaj sam podejrzewa u siebie andropauzę, to może mieć kłopoty z pamięcią. Dlatego może nie pamiętać, że na klimakterium cierpią kobiety, nie mężczyźni. Ja jednak wolę założyć, że nasz parlamentarzysta jest całkiem sprawny umysłowo, zatem wie, co mówi. A jak mówi, że ma klimakterium, to ma, choćby to był ewenement na skalę światową. Kiedy klimakterium ma kobieta, wiadomo, co traci. Ale co traci poseł Chaładaj? Przecież nie miesiączkę, bo trudno sobie wyobrazić, aby poseł miesiączkował. Nie ma on bowiem (choć trudno sobie wyobrazić, żeby polski poseł czegoś nie miał!) jajników. Co zatem traci? Rozum!

Rozum traci! Klimakterium u posła SLD objawia się utratą rozumu. Przy jednoczesnym, spowodowanym andropauzą, uderzeniu gorąca do głowy, skutkuje to działaniami irracjonalnymi, niespodziewanymi, wbrew logice. Możliwe, że to dlatego poseł dopuszcza się oszustwa, choć sytuacja zupełnie tego nie wymaga (SLD i bez lewego głosowania miało zapewnioną wygraną).

Jeżeli zaś chodzi o drugiego posła, pana Jarmolińskiego, który głosował za posła Owoca (znanego miłośnika płynów do samochodowych spryskiwaczy), to w zdiagnozowaniu jego choroby także pomocna będzie jego wypowiedź. – Nie ukradłem nic – powiedział poseł Jarmoliński, zaraz po tym jak go złapali na podwójnym głosowaniu – nie zabiłem nikogo, niczego nie przywłaszczyłem. Działałem dla kolegi i dla klubu. Czy teraz mam się powiesić, powiedzieć, że to co zrobiłem jest tak nieuczciwe, jak afera paliwowa czy Rywingate?

Mamy tutaj, jak widać, do czynienia z przypadkiem depresji. Przejawia się ona kompletną apatią („nie zabiłem nikogo, „niczego nie przywłaszczyłem") oraz myślami samobójczymi („czy teraz mam się powiesić?"). Może to być związane z przesileniem wiosennym. W sytuacji tak skrajnej apatii trudno sobie wyobrazić, ile wysiłku musiało Jarmolińskiego kosztować, aby aż 41 razy zagłosować za Owoca. Po takiej robocie musiał paść z wyczerpania.

Depresja naturalnie minie, oczywiście pod warunkiem, że poseł bladym świtem się nie obwiesi. Kiedy tylko słońce przygrzeje, Jarmoliński odzyska ochotę do życia. Wtedy dopiero pokaże, co potrafi!



Jeżeli poseł Chaładaj cierpi na andropauzę, to może mieć nieoczekiwane nocne poty oraz uderzenia gorąca do głowy. Te uderzenia gorąca mogą tłumaczyć nagłe irracjonalne zachowania, takie jak chwytanie za kartę kolegi i oddawanie za niego głosu. Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu poseł Chaładaj mógł mieć nawet sześć takich uderzeń gorąca do głowy, bo sześć razy głosował za posła Czerniawskiego

Razem z Owocem pokaże. Bo jak już ich wyrzucili z klubu, to hulaj dusza, piekła nie ma. „Kronika wypadków umysłowych" będzie to śledziła z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza zachowanie posła Owoca, bo wcześniej dał się już poznać, jako obywatel niezwykle rozrywkowy. Znane już są jego przeloty samolotowe, a zwłaszcza bujanie, w jakie potrafił podczas lotu wprowadzić siebie i maszynę.

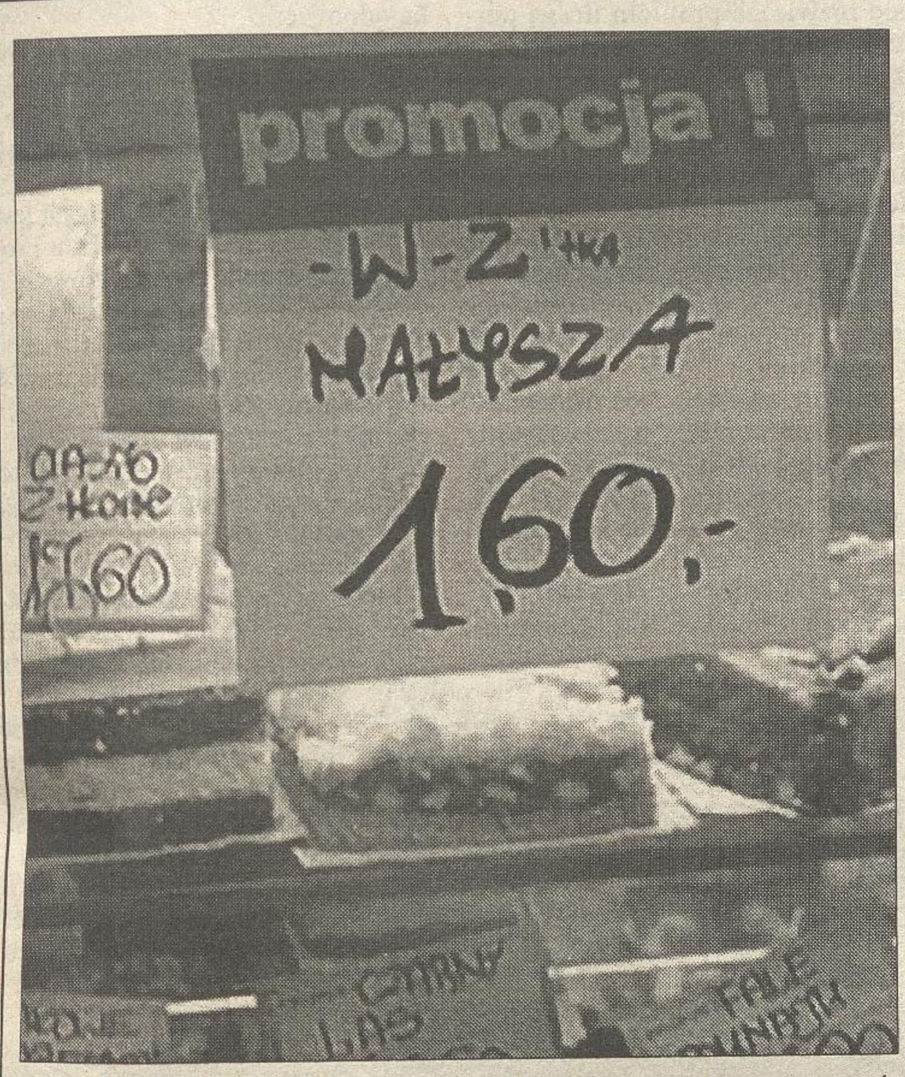
Znane jest także jego zamiłowanie do spryskiwacza samochodowego. Nie używa go doustnie, tylko skrapia się nim obficie. Tak przynajmniej tłumaczył swego czasu policjantom, którzy usiłowali namówić go do dmuchania w alkomat, kiedy tylko wyczuli charakterystyczny zapach alkoholu, zaraz po tym, jak poseł Owoc swoim samochodem przywalił w inny pojazd.

Parlamentarzysta oczywiście nie nadmuchał, bo od tego ma immunitet, żeby nie dmuchać. Rozlał mu się na ciało spryskiwacz, stąd smród, ot i wszystko. Z analizy zachowania Owoca podczas kontroli można nawet domniemywać, że ten spryskiwacz rozlał mu się na nogi, bowiem mimo usilnych prób nie udawało mu się utrzymać pozycji pionowej dłużej niż przez pięć sekund.

Wszystko to działo się zanim jeszcze posła Owoca wyrzucili z klubu. Co się będzie działo teraz, kiedy został spuszczony ze smyczy?!

Konrad Kruszewski

FOTKI



Nic dziwnego, że promocja. Po zimie, pewnie przeterminowany

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Chciał się rozerwać

W okolicach Środy Śląskiej policja zatrzymała „malucha", z którego wytoczył się kompletnie pijany kierowca. Taki widok nikogo w tych okolicach nie dziwi, jednak bagaż, który przewoził narąbany szofer (3,18 promila alkoholu we krwi), okazał się nader oryginalny. Transportował on bowiem w bagażniku pocisk artyleryjski o bardzo dużej sile rażenia.

Zrozumiałe, że w takim stanie upojenia kierowca nie był w stanie wyjaśnić, skąd pocisk się wziął. Można było od niego dowiedzieć się jedynie, po co mu był potrzebny. Zeznał, że ma imieniny i z tej okazji chciałby się dobrze rozerwać. Tak, że pocisk nadawał się do tego w sam raz.

Wesołe jest życie staruszka

Ochrona olsztyńskiego supermarketu zatrzymała złodzieja, który usiłował wynieść ze sklepu dwie pary damskich stringów (kusych damskich majteczek z paskiem w pupie).

Zatrzymanie go nie było zbyt trudne. Nie poruszał się bowiem zbyt szybko. A to dlatego, że miał już 94 lata.

Seksuolodzy, pytani o to zjawisko, mówią, że nie na darmo podkreślają, iż życie seksualne po dziewięćdziesiątce również może dostarczać sporo emocji.

Krwawiący Lepper

W zeszłym tygodniu znowu krwawiło ciało Samoobrony. Tym razem krew leciała z ręki samego przewodniczącego Leppera. Ubytek krwi sfilmowała nawet telewizja.

Zjawisko upływu krwi z dłoni Leppera nastąpiło zaraz po tym, jak przewodniczący Samoobrony wszedł do Sejmu razem ze szklanymi drzwiami. Co ciekawe, zrobił to zupełnie na trzeźwo.

Sportowa myśl tygodnia

– „Tygrys" słynie z perfekcyjnych ciosów prostych, ale, aby je zadać, musi przedrzeć się przez ręce Harmona, długie jak czas pomiędzy kolejnymi wypłatami w pracy – Andrzej Kostyra, dziennikarz „Super Expressu"

Lenin wiecznie żywy

Ciekawe metody pedagogiczne stosuje Grażyna Gzik, nauczycielka historii w ogólniaku w Zduńskiej Woli. Z nieznanych nikomu przyczyn naucza ona historii z podręcznika wydanego 25 lat temu.

Na okładce tego podręcznika znajduje się Lenin wiecznie żywy, zaś w środku pełno jest treści o przodującej roli Związku Radzieckiego w dziejach światowych.

Rezultaty naukowe osiągane przez magister Gzik zdumiewają wszystkie autorytety pedagogiczne. Jej uczniowie bowiem nie dostrzegają żadnej różnicy między treściami tego sowieckiego podręcznika, a zawartością współczesnych książek, z których uczą się ich koledzy w innych szkołach.

Oburzająca próba szykanowania posłów

Sejmowa komisja ustawodawcza podjęła próbę sporządzenia ustawy, która zwalniałaby posłów od płacenia mandatów.

– Proponuje się rozwiązanie – powiedział na posiedzeniu tej komisji prezydencki poseł Ryszard Kalisz – w którym poseł zatrzymany przez policję musi się zatrzymać i umożliwić oględziny samochodu. Jednak policjant nie może powiedzieć posłowi, że należy mu się mandat.

Propozycja ta wywołała słuszne oburzenie wśród parlamentarzystów. Owszem, doceniają oni fakt, że nie będą musieli płacić mandatów, ale nie rozumieją, dlaczego ustawodawca nie poszedł dalej i w ogóle nie zabronił policjantom zatrzymywania posłów.

Poważnego potraktowania wymaga zatem pomysł, aby polscy posłowie na drogach otrzymali status świętych krów w Indiach, a policjanci zaczęli wreszcie oddawać należną parlamentarzystom cześć boską.

Główny weterynarz kraju

Prócz całego szeregu niewątpliwych zalet pan premier posiada jeszcze umiejętności, które pozwalają go tytułować weterynarzem. W tym tygodniu na przykład Leszek Miller porównał polskich dziennikarzy do wściekłych krów, dając tym samym dowód, że nie tylko psychiatria (porównaj diagnoza wystawiona Rywinowi), ale także inne choroby nie są mu obce.

Okazało się również, że podstawowym objawem choroby wściekłego dziennikarza jest śmiech na widok premiera. Skoro ten widok wzbudza śmiech już prawie wszystkich dziennikarzy, należy przypuszczać, że mamy do czynienia z epidemią.

jk

NOTATNIK MULTIMEDIALNY

Obrazki wojenne

Dwanaście lat temu, gdy Amerykanie miażdżyli armię iracką w ramach operacji „Pustynna Burza", wielu obserwatorów twierdziło, że weszliśmy w epokę wojen telewizyjnych. Jeżeli wówczas nie do końca tak było, to uważano, że już w najbliższej przyszłości wojna stanie się spektaklem telewizyjnym „na żywo". Wyobrażano sobie, że bezpośrednie transmisje telewizyjne będą pokazywać nam to, co na przykład widzi pilot bombowca w trakcie nalotu, czyli monitor komputerowy, który skutki bombardowania prezentuje w konwencji gry komputerowej. Ale równie prawdopodobne wydawały się wówczas relacje „on line" z lądowego pola bitwy – dzięki reporterom telewizyjnym idącym ramię w ramię z żołnierzami z pierwszej linii ognia. W ten sposób, przede wszystkim z punktu widzenia telewidza wygodnie rozpartego w ulubionym fotelu, wojna stałaby się jeszcze jednym „reality show" bądź odmianą dokumentalnej telenoweli. Tasiemcowym widowiskiem, które pozwalałoby zabić nadmiar wolnego czasu.

Jednak obecna inwazja na Irak już teraz, raptem po kilkunastu dniach trwania, aż nadto wymownie dowiodła, że tak ekscytujące wizje telewizyjnych wojen trzeba raczej włożyć między bajki. Owszem, telewizyjni reporterzy podążają na Bagdad razem z amerykańskimi kolumnami pancernymi, tyle że nic istotnego z tego nie wynika. O transmisjach na żywo w ogóle nie ma mowy. Wszelkie rejestracje obwarowane są rozmaitymi ograniczeniami wynikającymi z umów, które dziennikarze podpisali z Pentagonem. Nie wdając się w szczegóły, powiedzmy, że umowy te oznaczają po prostu zgodę na autocenzurę. Można pokazać tylko to, na co wojskowi się zgadzają, co jest im na rękę.

Rezultaty podobnych układów są żenujące. Dziennikarze „doczepieni" do oddziałów amerykańskich i brytyjskich przekazują do swoich centrali mocno wyselekcjonowany materiał audiowizualny. Chodzi przede wszystkim o to, by obrazy wojny zbytnio nie przeraziły obywateli tych krajów. Ta wojna nie powinna być więc ani zbyt krwawa, ani zbyt „czysta", jeśli chodzi o ofiary we własnych szeregach. Bowiem sprawą wagi podstawowej jest równowaga psychiczna podatnika, który w końcu tę wojnę finansuje. Dlatego w tych przekazach brakuje scen drastycznych, a najbardziej „wtajemniczona" w wojnę amerykańska telewizja CNN (a wiemy o tym głównie retransmisji Polsatu) w nieskończoność pokazuje monotonne obrazy żołnierzy i sprzętu wojskowego z mozołem brnących przez pustynię – ludzie się ruszają, ale nie wiadomo, w jakim kierunku i dlaczego.

Z przekazów CNN i jeszcze paru innych stacji telewizyjnych nadawcy, którzy nie mają swoich reporterów na pierwszej linii frontu, wybierają „obrazki" najbardziej ekscytujące. W większości wypadków są to bardzo podobne wybory. W kanałach telewizyjnych króluje więc sztampa. Pod mniej więcej takie same sekwencje obrazów podkłada się „narracje" – zbiór bardzo chaotycznych informacji o przebiegu działań wojennych danego dnia. Co ciekawe, obrazy te, przez swoją powtarzalność, tracą na znaczeniu, zaś wagi nabiera komunikat werbalny (choćby w formie napisu pod prezentowanym obrazem) – przede wszystkim dzięki niemu wyrabiamy sobie zdanie na temat sytuacji na froncie. Ale przecież komunikat werbalny to nie jest to samo, co telewizyjna transmisja „na żywo". Poza tym to już kiedyś było – słowo jako medium komunikacji dominowało w relacjach teatrów działań wojennych w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej.

Obecna wojna w Iraku skruszyła więc do pewnego stopnia wiarę w potęgę obrazu telewizyjnego, szczególnie tego, który przekazuje się „na żywo". Po raz kolejny okazało się, że zbyt łatwo poddaje się on propagandowym manipulacjom i raczej zaciemnia niż rozjaśnia. Wojenne obrazki, które serwują nam obecnie stacje telewizyjne to bardziej „rzeczywistość wirtualna" niż rzeczywisty obraz wojny.

Jednak stacje telewizyjne, jakby nie dowierzając własnej bezsilności, usiłują ratować ideę „wojny na żywo". Wciąż łączą się ze swoimi korespondentami, najczęściej zamkniętymi w chronionych obiektach hotelowych i zwykle okazuje się, że nie mają oni do powiedzenia nic więcej ponad to, co już wiemy z doniesień agencji prasowych.

Tak było na przykład w przypadku Waldemara Milewicza, korespondenta Telewizji Polskiej. Pierwszego dnia wojny, razem z wojskami amerykańskimi w Kuwejcie, znalazł się dwadzieścia kilometrów od granicy z Irakiem. Wówczas połączyła się z nim „na żywo" Jolanta Pieńkowska, ale tylko po to, by dowiedzieć się, że podniecony Milewicz cały czas widzi pojazdy wojskowe ciągnące nad iracką granicę. Nic więcej z linii frontu Milewicz nie miał do przekazania. Powiedzmy sobie szczerze: nie trzeba jechać do Kuwejtu, by sporządzić taką informację. Pierwszego dnia wojny pojazdy wojskowe mogą jechać tylko w kierunku Iraku. Gdyby pojechały w inną stronę, to w ogóle nie byłoby wojny.

Zbigniew Suszczyński

Toczy się bój o supermarkety

W Augustowie, Hajnówce, Bielsku Podlaskim toczą się spory o supermarkety. Władza samorządowa jest często za, kupcy i przedsiębiorcy przeciw. Samorządy chcą korzystnie sprzedać działki, zasilić lokalny budżet podatkami z supermarketów, powiedzieć, że oto otworzył się rynek pracy. Drobni kupcy boją się takiej konkurencji. Dla nich to walka o przetrwanie. Czyje racje w tych sporach zwyciężą... Czy obok wielkich ryb jest miejsce dla małych płotek?

MAŁGORZATA ROMAŃSKA
KRZYSZTOF JANKOWSKI
JOANNA BIRYCKA

AUGUSTÓW

Walka o powstrzymanie budowy supermarketu przy ul. Mazurskiej w Augustowie trwa już pół miesiąca. Do tej pory kupcy wystosowali dwa apele w tej sprawie, skierowane do władz miasta, zebrali 3 tys. 576 podpisów popierających ich stanowisko. W swoich petycjach podkreślają, że powstanie pawilonu o pow. 2 tys. mkw. doprowadzi do upadku miejscowego biznesu. Leszek Cieślik, burmistrz miasta, w związku z protestami rozpoczął serię spotkań z kupcami, przedstawicielami związków zawodowych działających na terenie zainteresowanych zakładów oraz mieszkańcami.

Walka o augustowski rynek

rozpoczęła się już w ub.r. Wówczas handlowcy dowiedzieli się, że przy ul. Sucharskiego staną dwa sklepy wielkopowierzchniowe. Dlatego też postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i wystosowali protest do władz miasta. Mimo to inwestycja doczekała się realizacji. Aktualnie, w grodzie nad Nettą, na os. Południe trwa budowa dwóch sklepów o łącznej powierzchni 1600 mkw. Te ostatnie prawdopodobnie zaczną swoją działalność już pod koniec roku. Ponadto Włodzimierz Kudraszew, przedstawiciel G&G, zabiega o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego ul. Mazurskiej z myślą o postawieniu trzeciego supermarketu o pow. 2 tys. mkw. Propozycja jest o tyle kusząca, że przedsiębiorca – w zamian za drobne korekty w dokumencie – obiecał wybudować dworzec PKS z prawdziwego zdarzenia.

– Firma G&G zajmuje się obrotem nieruchomościami i budowaniem różnych obiektów. Jest to spółka polska. Po postawieniu pawilonu mogą państwo wziąć udział w przetargu na dzierżawę pomieszczeń – proponował kupcom Włodzimierz Kudraszew.

Sfałszowane podpisy

Handlowcy mają nadzieję, że uda się rozwiązać problem drogą perswazji. A jeżeli nie dojdzie do porozumienia, co radykalniejsi są gotowi zorganizować manifestację albo podjąć inne kroki. Właśnie o tych problemach dyskutowali przedstawiciele 10 największych lokalnych firm. Efektem spotkania było wspólne stanowisko do przewodniczącego Rady Miejskiej. Dokument został odczytany w trakcie piątkowych obrad (28 marca).

– Zgodnie z obecnym planem zagospodarowania przestrzennego, inwestor ma prawo postawić supermarket przy ulicy Mazurskiej, a wy nie chcecie żadnych korekt w planie. Z kolei część podpisów jest sfałszowana, ponieważ ten sam charakter pisma pojawia się kilka razy na listach – wytykał przedsiębiorcom Andrzej Kurczyński, przewodniczący Rady Miejskiej. – Traktujcie poważnie mieszkańców miasta – apelował.

Kupcy domagają się wprowadzenia zakazu budowy pawilonów o pow. powyżej 400 mkw. Podkreślają również, że wzniesienie tak wielkiego obiektu doprowadzi do wzrostu bezrobocia, kłopotów miejscowych hurtowni, zmniejszenia wpływu do budżetu miasta z tytułu podatków; zwiększenia dotacji z budżetu miasta na pomoc społeczną oraz wypływu pieniędzy od mieszkańców Augustowa do zagranicznych sieci handlowych. Najczarniejszy scenariusz przewiduje upadek miejscowego biznesu.

W związku z protestami przedstawicieli tutejszego rynku burmistrz miasta rozpoczął konsultacje w tej sprawie. Pierwsze spotkanie z czterdziestoma handlowcami odbyło się w miniony poniedziałek (31 marca). Dyskusja była długa i bardzo burzliwa, lecz mimo to nie doszło do porozumienia.

Komu pan służysz?

– Służysz pan nam, społeczeństwu. A może wpłynęła jakaś skarga na nasze usługi od mieszkańców miasta? To po co nam obiekt wielkopowierzchniowy – denerwował się jeden z kupców.

Prym w zadawaniu pytań wiódł Bogusław Samel, prezes Augustowskiej Spółdzielni Spożywców „Społem". Ten ostatni już po spotkaniu zdradził, że nie jest zadowolony z udzielonych przez burmistrza Cieślika odpowiedzi.

– Burmistrz kłamie. Można wprowadzić zakaz budowy sklepów o powierzchni, powyżej czterystu metrów. To jest jedyne rozwiązanie – podkreślał.

Mniej radykalny w ocenach jest Zdzisław Mucha, szef Zakładu Produkcyjno-Handlowo-Usługowego.

– Jest wola prowadzenia rozmów i to mnie najbardziej cieszy. Klient zdecyduje. Nie da się czegoś skutecznie blokować, jeżeli zainteresowani tego nie chcą – podkreśla.

Jego zdaniem, w Augustowie należy stworzyć odpowiedni klimat ze względu na to, że jest to uzdrowisko. Dlatego też supermarkety powinno się wynieść na obrzeża miasta, natomiast w centrum umieścić dużo małych punktów handlowych i gastronomicznych.

Teraz wszystko w rękach tutejszej społeczności, która zdecyduje, czy chce robić zakupy w wielkich sklepach. Władze miasta zamierzają przeprowadzić szereg spotkań z mieszkańcami w tej sprawie. Dopiero po zasięgnięciu ich opinii podejmą ostateczną decyzję.



Protest kupców z Hajnówki

BIELSK PODLASKI

Nasyceni handlem

Zimą duże emocje wśród mieszkańców Bielska Podlaskiego wzbudziła inwestycja warszawskiej firmy „Junimex Development". „Junimex" kupił pokaźną działkę przy al. Piłsudskiego – wewnętrznej obwodnicy miasta na trasie krajowej Białystok – Rzeszów, aby postawić tam „samoobsługowy dom towarowy", czyli supermarket. Miejscowi handlowcy przestraszyli się, że inwestycje dużych grup kapitałowych spoza Bielska mogą doprowadzić ich firmy do upadku.

Tego typu obiekty zaczęły wchodzić na bielski rynek handlowy przed kilkoma laty. W grudniu 1999 r. atrakcyjną działkę w centrum miasta opodal ratusza kupiła lubelska sieć „Eden". Jej prezes Grzegorz Wawerski zapewniał wówczas „Współczesną", że w połowie 2001 r. wybuduje duży pawilon handlowy. Dziś faktycznie odbywa się tam handel, ale alkoholem, papierosami i paliwem – artykułami przemycanymi zza wschodniej granicy. Inwestycja została wstrzymana i zamiast pawilonu jest tymczasowy parking dla samochodów.

Inni inwestorzy mieli więcej szczęścia i w krótkim czasie powstały: „ABC", „Biedronka" oraz „Plus", a

dziś głośno o zbliżającej się budowie marketów „Kaufland", „Lider Price" czy „Liedl". Inwestorzy lokalizują je głównie w pobliżu obwodnicy miejskiej, ale w planach jest też powstanie takiego sklepu na os. „Północ".

Pragmatyczny sprzeciw

Pojawienie się tak silnej konkurencji powoduje obawy i protesty miejscowych przedstawicieli handlu.

„Społeczności lokalne nie skorzystają na tego typu inwestycjach, a wręcz przeciwnie – mogą wiele stracić. Ustalono, że na jedno nowo utworzone miejsce pracy w hipermarkecie, upadają cztery miejsca pracy w innych punktach handlu detalicznego. Zachodnie sieci nie współpracują z małymi lokalnymi przedsiębiorstwami, masarniami, piekarniami, producentami warzyw i owoców" – czytamy w przesłanym przed kilkoma dniami do naszej redakcji liście przedstawicieli bielskiego biznesu. – „Sprzeciw wobec takich inwestycji w naszym mieście jest przejawem pragmatyzmu i dbałości o zapewnienie, jeżeli nie rozwoju – to przynajmniej utrzymania na dotychczasowym poziomie rynku pracy."

– W naszych sklepach nie ma wielkich kolejek, więc nasycenie miasta punktami handlowymi jest wystarczające – mówiła Antonina Turkowicz, prezes PSS „Społem" w Bielsku Podlaskim. – Od wielu lat uczymy się żyć z konkurencją, lecz jeśli liczba inwestorów zagranicznych będzie nadal rosła, to może to doprowadzić do wyeliminowania z rynku rodzimych przedsiębiorców.

Skarga do NSA?

Działające w Bielsku Podlaskim Stowarzyszenie Przedsiębiorców postanowiło zabrać głos w sprawie najnowszej inwestycji, której efektem ma być supermarket. W grudniu ub.r. warszawska firma „Junimex Development" kupiła za 1,8 mln zł działkę po dawnej kotłowni Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Stowarzyszenie zaskarżyło do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku decyzję o warunkach zabudowy wydaną „Junimeksowi" przez burmistrza miasta.

– Podkreślaliśmy, że obszar, na którym leży kupiona przez „Junimex" działka, jest w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczony jako teren techniczno-produkcyjny, a nie handlowy – mówił Eugeniusz Borowski, prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców Bielska Podlaskiego. – SKO oddaliło naszą skargę. Teraz przysługuje nam odwołanie od tej decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Na rynku jak w przyrodzie

Sprawą supermarketów ma się zająć na kwietniowej sesji Rada Miasta w Bielsku Podlaskim. Podczas niedawnego spotkania z przedsiębiorcami, reprezentanci miejscowych władz samorządowych podkreślali, że widzą zagrożenia i atuty płynące z inwestycji dużych koncernów handlowych.

– Na rynku powinna być zachowana równowaga. Muszą być wilki i musi być drobna zwierzyna – wyjaśniał doktor ekonomii Sławomir Jerzy Snarski, starosta bielski. – Nie uciekniemy od kapitału zagranicznego, ale swoją politykę wobec niego powinniśmy kreować ostrożnie i samodzielnie.

– Mamy wiele budynków i terenów przeznaczonych pod inwestycje. Jeśli więc zgłasza się oferent, który chce u nas lokować swoje pieniądze, to czy mamy go odrzucać? Lepiej, aby nasz majątek niszczał? – pytał burmistrz Bielska Podlaskiego Eugeniusz Berezowiec.

– Jeśli miasto okaże się nieprzychylne, to zapraszamy wszystkich chętnych do inwestowania do nas – mówiła Eugenia Ostaszewicz, wójt gminy wiejskiej Bielsk Podlaski.

Kto za tym stoi?

Jaki epilog będzie miała historia inwestycji „Junimeksu" w Bielsku Podlaskim? Firma wykupiła 1,5 ha ziemi, planuje budowę budynku handlowo-usługowego o powierzchni 4.200 mkw., z czego 1.990 mkw. to tzw. „powierzchnia sprzedażowa". Dzięki temu, że ta ostatnia jest mniejsza niż 2 tys mkw. inwestor nie musi wykonywać szeregu koniecznych badań oddziaływania jego obiektu na istniejącą sieć handlową, komunikację czy rynek pracy. Budowa nie wymaga też zgody rady gminy.

Bielscy handlowcy przewidują, że za „Junimeksem" stoją koncerny niemieckie: „Kaufland" i „Liedl". Te domysły stara się dementować inwestor.

– Wiemy, mniej więcej, kto może być użytkownikiem naszego obiektu, ale ostateczna decyzja na razie nie zapadła – zapewniał Ryszard Podsiadło, prezes zarządu „Junimex Development" w Warszawie.

Przedstawiciele koncernów informują, że interesują się inwestycjami na terenie całego kraju, w tym także na Podlasiu, ale o szczegółach informować nie będą, ze względu na potężną konkurencję panującą na rynku handlowym.

HAJNÓWKA

Hajnowscy przedsiębiorcy i sklepikarze od dwóch miesięcy toczą wojnę z burmistrzem Hajnówki, który sprzedał działkę pod budowę sklepu wielkopowierzchniowego przy ul. 11 listopada i ul. Batorego inwestorowi z Warszawy. Zdaniem handlowców otworzenie hipermarketu w centrum miasta pozbawi nie tylko ich rodziny źródła utrzymania, ale również pogłębi bezrobocie w tym regionie. Anatol Ochryciuk uważa, że taki duży obiekt handlowy jest potrzebny, ponieważ wielu hajnowian jeździ po zakupy do Białegostoku a „zdecydowana większość społeczeństwa jest za budową sklepu".



Leszek Cieślik, burmistrz Augustowa podczas poniedziałkowego spotkania z kupcami

Burmistrz za, a nawet przeciw

Wśród mieszkańców zdania na ten temat są podzielone. Zarówno wśród zwolenników jak i przeciwników inwestycji temat ten wzbudza wiele emocji.

W styczniu sklepikarze podczas publicznej debaty, wymusili na burmistrzu obietnicę wycofania się ze sprzedaży działki. Pomimo deklaracji, pod koniec lutego Anatol Ochryciuk podpisał umowę notarialną sprzedaży terenu, oświadczając zbulwersowanym sklepikarzom, (którzy po raz kolejny tłumnie odwiedzili UM), że „unieważnienie przetargu z mocy prawa jest nieważne" – stąd taka decyzja. Ponadto sprawa sądowa naraziłaby budżet miasta na niepotrzebne koszta. Pomimo że działka została już sprzedana, sklepikarze nie zamierzają się poddać. Po pierwszej „hiperbatalii" w hajnowskim magistracie, w której uczestniczyło około 200 osób, założyli Stowarzyszenie Kupców i Przedsiębiorców Powiatu Hajnowskiego. Handlowcy zarzucają burmistrzowi, że przetarg został przeprowadzony niezgodnie z prawem, ponieważ ogłoszenie w prasie ukazało się 11 a nie 14 dni przed przetargiem.

Powinna się zająć prokuratura

– Na moje pismo w tej sprawie otrzymałem odpowiedź z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, że jeśli czuję się oszukany, to powinienem założyć sprawę cywilną. Zamierzamy zebrać podpisy i złożyć zbiorowe doniesienie o domniemanym przestępstwie, gdyż przetarg w świetle prawa jest po prostu nieważny. Mamy ekspertyzę prawną, z której wyraźnie wynika, że ten zapis został złamany. Zastanawia mnie tylko dlaczego przy takiej aferze prokuratura już się tym nie zajęła i nie sprawdziła tego wszystkiego – mówi Wiesław Berk, członek zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców Powiatu Hajnowskiego.

Anatol Ochryciuk powołuje się na kontrolę prawidłowości sprzedaży terenu, przeprowadzoną przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta, która nie stwierdziła naruszenia prawa.

– Skoro wszystko jest w porządku, to dlaczego burmistrz nie chciał pokazać opinii prawników, o którą prosiłem? – zastanawia się Wiesław Berk.

Zarzutów pod adresem Anatola Ochryciuka jest znacznie więcej.

– Złożyliśmy skargę do Kolegium Odwoławczego przy sejmiku o wyjaśnienie czy warunki zabudowy terenu pod supermarket, które burmistrz wydał inwestorowi są zgodne z planem przestrzennym miasta. Z tego co wiemy to jest wręcz przeciwnie – mówi Berk. Dodaje, że na odpowiedź czekają już dwa miesiące.

Dodatkowo jak twierdzi Irena Baranowska, były członek zarządu Miasta, decyzja o warunkach zabudowy tej działki została podjęta jednoosobowo przez burmistrza.

– Burmistrz przedstawił propozycję sprzedaży na zarządzie, ale odpowiedź była negatywna. Nie było decyzji o sprzedaży – mówi Baranowska.

Stowarzyszenie odwołuje się gdzie tylko może. Włodzimierz Cimoszewicz, Sergiusz Plewa, Genowefa Wiśniowska... Ostatnie pisma powędrowały do inspektora budowlanego w Hajnówce i Białymstoku – odnośnie rozbiórki torów, które znajdują się na terenie, gdzie ma powstać supermarket...

Supermarket pasożytem

Wiele kontrowersji związanych ze sprzedażą terenów pod supermarket wzbudzają finanse. Podczas awantury, 3 marca br. kupcy zarzucali burmistrzowi, że decyzja o podpisaniu aktu notarialnego, chociaż mógł zwrócić się o jego unieważnienie do wojewody sugeruje, iż miał z tego korzyści finansowe. Jak twierdzą sklepikarze, cena działki była wysoce nieopłacalna. Często również ulegała zmianom.

– Na początku burmistrz twierdził, że prawie za cały hektar miasto otrzymało ponad 300 tys. zł. Mówił też, że za niecałe pół hektara działki pod supermarket odkupionej wcześniej od Furnelu inwestor zapłacił także około 300 tys. zł. To jaka tu jest atrakcyjność zysku dla miasta przy połowie ceny! Podczas kolejnego publicznego sporu, chyba się pogubił, bo kiedy przyjechała telewizja, na pytanie dziennikarza o kwotę, jaką otrzymało miasto za sprzedany teren wymienił sumę ponad 500 tys. zł – co nas bardzo zaskoczyło – mówi Wiesław Berk.

Konkurencji hipermarketu obawia się też hajnowska firma PSS Społem, która zamierza wybudować przy tej samej ulicy pawilon handlowy. Pomimo że działkę kupił inwestor z Warszawy, w mieście mówi się, że hipermarket będzie należał do sieci sklepów zagranicznych.

– Jesteśmy polskim kapitałem i nie stać nas na konkurencję z kapitałem zachodnim. Jeżeli powstanie hipermarket o 4200 mkw. zabudowy, w tym prawie 2000 mkw. powierzchni sprzedażowej, to co będzie znaczyć przy tym te nasze 750 mkw. hali sprzedażowej? – mówiła podczas lutowej konfrontacji sklepikarzy z burmistrzem Mieczysława Bogdanowicz, prezes PSS Społem w Hajnówce.

– Taki supermarket stanie się pasożytem, który wyssie pieniądze z Hajnówki. Wiadomo, że panowie z Warszawy zabiorą zarobione tu złotówki do stolicy, gdzie zamienią je na euro i wywiozą za granicę. Na pewno w Hajnówce nie będzie polskiego hipermarketu – bo to się nie opłaca. Ponieważ prawo stoi po stronie obcego inwestora, który jest zwolniony od podatku dochodowego, dla hajnowskich przedsiębiorców będzie to nieuczciwa konkurencja. W takim przypadku PSS nie ma żadnych szans – mówi Zenobiusz Golonko, właściciel restauracji „Biała Róża".

Oprócz pesymistów są też i zwolennicy budowy supermarketu.

– Sadzę, że kilkadziesiąt osób znalazłoby zatrudnienie, ponieważ nikt nie będzie dojeżdżał do pracy z Warszawy... Poza tym rzeczywiście dużo ludzi robi zakupy poza Hajnówką, a więc jest taka potrzeba. Przecież w innych miejscowościach, gdzie są ogromne sklepy, funkcjonuje również drobny handel – powiedziała Zofia Szulc z Hajnówki.

W rozmowie telefonicznej Anatol Ochryciuk stwierdził, że nie chce się wypowiadać na temat budowy supermarketu. Dodał tylko, że „cały czas czuł się czysty w tej sprawie, co potwierdzają wszystkie kontrole, które zostały przeprowadzone".

– Zebraliśmy 1200 podpisów mieszkańców Hajnówki przeciw budowie supermarketu, z którymi zamierzamy zwrócić się do starosty. Teraz to od niego zależy czy inwestor otrzyma zezwolenie na budowę. Najprawdopodobniej jednak, jeżeli warszawski przedsiębiorca przedłoży wszystkie potrzebne dokumenty, z mocy prawa starosta będzie musiał wydać pozytywną decyzję – mówi Wiesław Berk.



Prezentacja planu zagospodarowania przestrzennego w Augustowie

bea

Kiedy miłość zabija

Agnieszka miała 22 lata. Miła, sympatyczna, ładna jak z obrazka. Zawsze mówiła sąsiadom „dzień dobry", była spokojna. Jej bliskim nie podobał się fakt, że spotykała się ze starszym o pięć lat mężczyzną. Obawy okazały się słuszne – Andrzej K. wbił jej nóż w serce. A potem popełnił samobójstwo wyskakując z okna wieżowca. Nie jest to pierwsza sytuacja, że miłość prowadzi do zbrodni... W naszym regionie takie sytuacje zdarzają się regularnie.

JOLANTA GADEK
MARTA ROMAŃCZUK



Aktualnie do białostockiego sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko kobiecie, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa mężczyzny, w którym była zakochana. Niedawno skończył się proces przeciwko mężczyźnie, który udusił swą konkubinę psią obrożą. Podczas rozpraw twierdził, że zrobił to z miłości: kochał ją, a ona postanowiła z nim zerwać, na dodatek wyśmiała jego erotyczne zaloty. Teraz doszło do kolejnego zabójstwa.

Wbił nóż w serce

Do tragedii doszło w jednym z mieszkań bloku przy ul. Batalionów Chłopskich. W poniedziałek wieczorem Agnieszka K. poszła odwiedzić swego chłopaka. Byłego? Aktualnego? Znajomi Agnieszki nie potrafią dokładnie odpowiedzieć na to pytanie.

– Oni spotykali się ze sobą przez szereg lat. Kłócili się ze sobą, rozstawali, to znów się godzili. Początkowo Andrzej imponował Agnieszce, był od niej sporo starszy. Dorosła jednak, nie wszystko jej się podobało. Ale mimo wszystko nadal była w nim zakochana.

– No bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że po kłótniach wracała do niego? – opowiada jedna z koleżanek Agnieszki.

Oprócz gospodarza i jego dziewczyny w poniedziałkowej imprezie uczestniczyła koleżanka Agnieszki oraz znajomy Andrzeja K. Słuchali muzyki, pili alkohol. Potem mężczyzna wyszedł. Andrzej znów zaczął sprzeczać się z Agnieszką. Po alkoholu stawał się uparty, kłótliwy, agresywny. Dziewczyna znów wyrzucała mu, że za dużo pije. To był jeden z głównych powodów ich licznych kłótni.

W pewnym momencie kobiety zaczęły zbierać się do wyjścia. Nie wiadomo dokładnie, czy Andrzej przygotował wcześniej duży nóż kuchenny, czy sięgnął po niego pod wpływem nagłego impulsu.

– Koleżanka będąca jedynym świadkiem zdarzenia nie widziała samego momentu zbrodni – mówi post. Alina Nikołajuk, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Odwróciła się i zobaczyła Agnieszkę osuwającą się na podłogę, potem ujrzała krew. Wezwała pomoc.

Niewiele więcej potrafiła sobie przypomnieć podczas przesłuchania w policji. Była w szoku.

Andrzej K. zadawszy śmiertelny cios niemal prosto w serce, wybiegł z mieszkania.

Gdy lekarze i policjanci przyjechali na miejsce, Agnieszka jeszcze żyła. Po kilku minutach zmarła pomimo reanimacji.

Wymierzył sobie sprawiedliwość

W czasie, gdy do mieszkania przy ul. Batalionów Chłopskich dotarli lekarze i policja, Andrzej K. pobiegł na ul. Upalną. Sforsował zamykane na domofon drzwi w bloku, w którym mieszka jeden z jego kolegów. Pojechał na górę i wyskoczył z okna. Spadł na dach wiatrołapu osłaniającego drzwi do klatki. Zginął na miejscu.

Było przed godz. 23. W wielu mieszkaniach paliło się jeszcze światło.

– Nie wiedziałam, że odgłos upadającego ciała jest tak głośny – mówi jedna z mieszkanek wieżowca. – To był straszny huk...

– Czy wiedział, że zabił Agnieszkę, czy też myślał, że ją tylko zranił? – tego się już nigdy nie dowiemy – mówią policjanci. – Z jednej strony każdy, kto drugiej osobie wbija nóż w serce, musi liczyć się z taką konsekwencją. Z drugiej strony, może nie wiedział – był pijany.

Nie ma żadnych wątpliwości, że to właśnie Andrzej K. zabił Agnieszkę. Po wykonaniu stosownych ekspertyz i przesłuchaniu świadków sprawa zostanie umorzona z powodu śmierci sprawcy.

Sąsiedzi go nie lubili

– Nie znałem tego pana, nie miałem i nie chciałem mieć z nim nic wspólnego. Poza tym wyznaję zasadę, że o zmarłych nie mówi się źle – jeden z sąsiadów sugeruje, że można byłoby powiedzieć o Andrzeju wiele złego.

Inni nie mają takich oporów. Andrzej K. mieszkał sam, był kawalerem. Jego rodzice przebywali za granicą. Miał siostrę, ale ta kontaktowała się z nim rzadko. Miała swoje życie, rodzinę. Nigdzie nie pracował, czasami imał się dorywczych zajęć, ale miał pieniądze na urządzanie hałaśliwych imprez.

– Byliśmy wzywani na interwencje do jego mieszkania dość często – mówi nadkom. Arkadiusz Bielawski, komendant Komisariatu V Policji w Białymstoku. – Sąsiedzi skarżyli się na zakłócanie ciszy nocnej. Prowadziliśmy też przeciwko niemu postępowanie dotyczące gróźb karalnych.

Z jego mieszkania często późno w nocy było słychać głośną muzykę, wrzaski, rozmowy, odgłosy awantur. Gdy ktoś zwracał mu uwagę, reagował agresywnie. Potrafił wyzywać, nastraszyć, grozić. Jeden z sąsiadów zdecydował się złożyć zawiadomienie w tej sprawie.

Koleżanka Agnieszki powiedziała policjantom, że Andrzej K. w przeszłości często zachowywał się w sposób agresywny także w stosunku do niej. Szarpał ją, popychał, ciągał za ubranie. Groził, że ją pobije lub zabije. Dziewczyna nie widziała jednak nigdy wyraźnych obrażeń na ciele Agnieszki, które mogły być efektem pobicia. Poniewierał nią. Bywało, że wyzywał, wyganiał. To znów mówił, że ją bardzo kocha, że żyć bez niej nie może. Imponowała mu jej uroda, młodość. Chwalił się nią kolegom. Spędzali ze sobą dużo czasu. Niedawno znów się rozstali, nie spotykali się przez kilka tygodni. Później znów zaczęli się widywać.

Jakiś czas temu Agnieszka zgłosiła się do komisariatu. Poskarżyła się policjantom na Andrzeja, ale nie złożyła stosownego zawiadomienia.

Kto mógł przewidzieć...

W bloku przy ul. Sikorskiego, gdzie mieszkała zamordowana dziewczyna, wszyscy współczują jej rodzicom.

– O Boże, taka tragedia – załamuje ręce sąsiadka Agnieszki. – To taka porządna rodzina. Agnieszka i jej dwie siostry to takie grzeczne, porządne dziewczyny. Aż mi się w głowie nie mieści... Widywałam ją z chłopakiem, ale nie przyglądałam mu się...

Bliscy nie byli zadowoleni z jej kontaktów z Andrzejem. Po spotkaniach z nim wracała do domu smutna, zdenerwowana. Miała 22 lata, była dorosła. Nie można jej było do niczego zmusić. Koleżanki radziły jej, żeby „dała sobie spokój" z Andrzejem, gdyż ich zdaniem, to nie był odpowiedni dla niej facet.

– Ale kto mógł przypuszczać, że dojdzie do takiej tragedii – mówią.

Kobieta po przejściach, mężczyzna z przeszłością

Danuta Z. ma 46 lat. Od wielu lat jest rozwódką. Dwie dorosłe córki wyjechały z Białegostoku. Jesienią 2001 r. Danuta poznała Marka R. za pośrednictwem ogłoszenia matrymonialnego w jednej z lokalnych gazet. On również miał za sobą nieudany związek. W 2000 r. opuściła go żona i zabrała ze sobą dzieci.

Już po kilku spotkaniach Danuta z Markiem tak przypadli sobie do gustu, że zamieszkali wspólnie w jej mieszkaniu. Razem też zaczęli działać w firmie, przez którą rozpadło się pierwsze małżeństwo Marka. I ta sielanka trwała do marca. Wtedy to Danuta zaczęła domagać się stabilizacji. Jednak mężczyzna, zapewniając o poważnym traktowaniu znajomości, nie zamierzał wiązać się na stałe.

– Do dziś nie mam jeszcze rozwodu – powiedział przesłuchiwany w prokuraturze.

Chcę żebyśmy umarli

Marek R. wrócił do swojego mieszkania przy ul. Sobolewskiej w Białymstoku. Jednak znajomość z Danutą nie została zerwana. Nie tylko dalej spotykali się, ale w zależności od sytuacji mieszkali to u niego, to u niej. Pod koniec października ubiegłego roku razem wyjechali do Egiptu.

– Nie mogę znieść twojego zachowania. Wprowadzam się do ciebie – powiedziała tam nie kryjąc zazdrości Danuta.

Do Polski wrócili 10 listopada. Pojechali do mieszkania Marka. Było już bardzo późno. Wypili po drinku i położyli się spać. Zmęczony podróżą mężczyzna obudził się dopiero 12 listopada około godz. 6 rano. Wstał i poszedł do kuchni. Tu przeszedł go dreszcz. Cztery kurki od gazu były odkręcone. Szybko je zakręcił i wywietrzył mieszkanie. Zapytał Danutę, dlaczego to zrobiła.

– Nie chcę żyć, skoro nie mogę mieć cię na zawsze. Chcę byśmy obydwoje umarli. To życie jest już zmarnowane, a w drugim wcieleniu może przeżyjemy je lepiej.

Marek R. postanowił zapomnieć o zdarzeniu. Nie poruszał więcej tego tematu. Jednak już 15 listopada przeżył scenę jak z filmu.

Tego dnia obudził się około 6 rano. W pokoju panował półmrok. Zobaczył jednak siedzącą na fotelu Danutę. Chciał wstać, ale kobieta zatrzymała go, mówiąc, że ma coś dla niego. Wstała i stojąc obok łóżka zadała mu cios nożem w brzuch. Chciała jeszcze raz uderzyć, jednak Markowi udało się wyrwać jej niebezpieczny przedmiot. Danuta krzyczała, że nie chce żyć, nie chce aby on żył, że i tak go zabije.

Jak ustaliła prokuratura, rozszalała kobieta pobiegła do kuchni. Chwyciła inny nóż i nacięła sobie skórę koło lewego nadgarstka. I tym razem ukochany wyrwał jej nóż. Po tym uciekł do łazienki. Tu zamknął się i jeden nóż schował pod wannę, drugi zaś wrzucił do pralki. Kobieta dobijała się do drzwi. W końcu wzięła widelec i nim zaczęła nakłuwać sobie lewe przedramię. Marek R. zaczął słabnąć. Wyszedł z łazienki i chciał wezwać pogotowie. Telefon jednak był wyłączony. Wziął więc telefon komórkowy, ale Danuta wyrwała mu go i razem ze swoją komórką wrzuciła do sedesu. Po licznych próbach, tracącemu siły mężczyźnie udało się wyjść z mieszkania. Poszedł do mieszkającej niedaleko siostry i wezwał karetkę. Został przewieziony do szpitala, gdzie przeszedł operację jamy brzusznej.

Pożegnalne listy

W mieszkaniu gdzie rozegrały się dramatyczne sceny na lodówce leżała kartka. Na niej było napisane: *wszelkich wyjaśnień proszę szukać na ul.(...) pod wersalką. Tam leży koperta z listem.*

I rzeczywiście we wskazanym miejscu leżał list. W nim zapisane były słowa pożegnalne kierowane do córek Danuty Z., rozporządzenie majątkiem oraz... refleksje z Egiptu. *Przepraszam wszystkich, że zawiedliśmy. Może wam się uda. Z całego serca wam tego życzymy. Czegoś nam zabrakło, ale na pewno nie odwagi i odpowiedzialności* – czytamy w pożegnalnym liście. Na końcu widnieje podpis: Danusia i Marek.

Danuta Z. nie przyznała się do zarzutu usiłowania zabójstwa Marka R. Wkrótce stanie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku.

– Nie chciałam zabić Marka, tylko siebie. Bardzo go kocham, nie chcę bez niego żyć. On jest nieuleczalnie chory i wkrótce umrze – wyjaśniała w czasie śledztwa, płacząc i zapewniając o wielkim uczuciu Danuta Z.

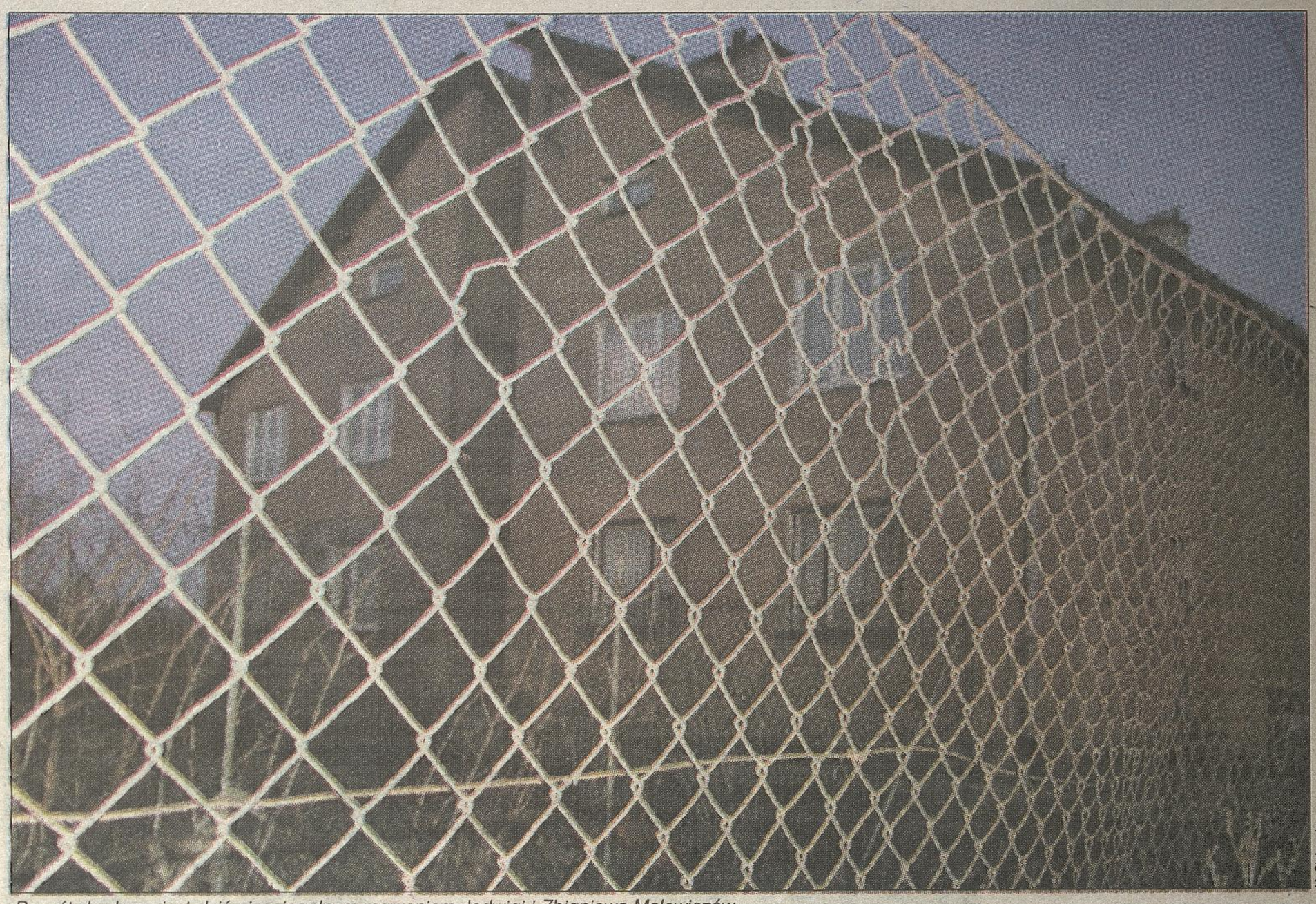


Małżeństwo spod Gołdapi zostało złapane w Ekwadorze na przemycie narkotyków

Przez córkę siedzą w więzieniu

Piotr Malewicz nie widział ojca od siedmiu miesięcy. Matki nie widział wtedy od ponad roku. Oboje zobaczył w telewizji w reportażu z ekwadorskiego więzienia. W marcu małżeństwo z podgołdapskiej wsi było bohaterami cyklu reportaży więziennych „Cela". Tym razem ekipa TVN pojechała do Ekwadoru, gdzie rodzice Piotra czekają na wyrok za przemyt narkotyków.

MONIKA STELMACH



M. Stelmach

Powrót do domu jest dziś nieosiągalnym marzeniem Jadwigi i Zbigniewa Malewiczów

Małżeństwo po 50. Jadwiga i Zbigniew Malewiczowie mieli spędzić urocze wakacje w Panamie. Przez całe życie ciężko pracowali w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Wychowywali ośmioro dzieci, które dziś już są dorosłe. Pieniędzy ledwie starczało na przeżycie, więc o zagranicznych wojażach nawet nie myśleli. Obecnie są na wcześniejszej emeryturze, która jednak wystarczała co najwyżej na przeżycie od pierwszego do pierwszego.

Siostra mnie też to proponowała

Latem ubiegłego roku trafiła się okazja. Córka, która z mężem Nigeryjczykiem mieszka we Włoszech, zaproponowała im prezent – wczasy w Panamie. Ten, z pozoru niewinny wyjazd, skończył się w ekwadorskim więzieniu.

– Kiedy ojciec zadzwonił i powiedział, że zatrzymała ich policja, wszystkiego się domyśliłem – opowiada Piotr Malewicz, syn Jadwigi i Zbigniewa. – Jeszcze przed wyjazdem wiedziałem, że oni mają przewieźć narkotyki. Wcześniej siostra mnie też proponowała ten układ. Obiecała za to 10 tys. dolarów. Mój krewny doprowadził się do takiego stanu, że okradł własną rodzinę, żeby kupić narkotyki. Wiem co to jest. Brzydzę się przemytnikami i handlarzami. Poza tym mam trójkę dzieci, dla których jestem potrzebny. Nie mogę ryzykować. A może głównym powodem, dla którego odmówiłem, jest wiara w Boga.

Niespodziewany koniec wakacji

Marta, najmłodsza córka Malewiczów, zaproponowała przewiezienie narkotyków ojcu. Matka pracowała wtedy we Włoszech. Nie wiedziała o niczym i niczego się nie spodziewała, aż któregoś razu mąż przez telefon powiedział jej, że przyjeżdża, bo córka zafundowała im wczasy w Panamie. Jadwiga Malewicz zgodziła się. Była zachwycona. Do ostatniej chwili nic nie podejrzewała. Spędzali czas na wycieczkach. Prawdziwy odpoczynek z dala od domu, pracy i problemów. Pierwszy od lat. Puszki, które mąż schował w bagażach też nie wzbudziły jej podejrzeń. Dopiero na lotnisku w Ekwadorze, kiedy już zostali zatrzymani przez policję, uświadomiła sobie co tak naprawdę się stało.

Przed wylotem z Panamy, córka zmieniała im termin powrotu. Ustaliła, że będą mieli przystanek w Ekwadorze. Tam Zbigniew miał odebrać paczkę. Nieznajomy, czekający w samochodzie mężczyzna wręczył mu cztery puszki – kalmary z ryżem. Gdy policja otworzyła konserwy, ich oczom ukazały się nie owoce morza, a biały proszek.

Kosztowne przeżycie

Jadwiga i Zbigniew, chociaż nie są gangsterami, tylko starszymi, zmęczonymi ludźmi, od lipca siedzą w jednym z cięższych więzień. Telewizyjny reportaż pokazuje, że te ośrodki znacznie odbiegają od standardów europejskich.

– Brud, głód, gwałty, pobicia to codzienność – opowiadali bohaterowie dokumentu.

Osadzeni za przemyt narkotyków w więzieniach Ameryki Południowej żyją w warunkach trudnych do wyobrażenia. Codziennie muszą walczyć o życie. Zazwyczaj nie znają języka, co wzmaga poczucie zagrożenia. Najczęściej powtarzającym określeniem jest piekło. Ich marzenie to odsiadywanie wyroku w Polsce.

– Ojciec trochę mi opowiadał o warunkach w jakich teraz żyją, tyle, ile można powiedzieć przez telefon – mówi Piotr Malewicz. – Polskie więzienia to raj, w porównaniu z tym, co tam się dzieje. Najgorsze jest to, że urwał się mój kontakt z rodzicami. Dzwonię pod numer komórki, który dał mi ojciec. Ktoś odpowiada, że ich tam nie ma. Może rodziców przewieźli do innego więzienia. Nie wiem co się z nimi dzieje i to właśnie jest najgorsze. Oni mogą nie przeżyć bez pieniędzy.

W więzieniach Ameryki Południowej żądzą gangi. Żeby dostać jedzenie trzeba płacić. Za miejsce w celi, bo w innym wypadku śpi się na betonowej podłodze korytarza, też trzeba zapłacić. Nawet upranie ubrań kosztuje. Narażenie się więziennej mafii może skończyć się śmiercią. A dług rośnie. W przypadku Malewiczów sięgnął już ponad 1 tys. dolarów. Jednak nie mają z czego oddać. W filmie dokumentalnym Jadwiga Malewicz z płaczem mówi, że córka na początku pomagała im, a teraz nie odbiera nawet telefonów.

– Nie zdziwiłem się, kiedy matka powiedziała w reportażu, że nie wybaczy Marcie. Przez nią siedzą w więzieniu, a ona przestała przysyłać im pieniądze – mówi Piotr. – Może nie wolno jej się z nimi kontaktować. Policja we Włoszech już zainteresowała się sprawą. Ona i jej mąż są pionkami i tylko dlatego jeszcze nie siedzą w więzieniu. Policja chce dojść wyżej, do ich szefów.

Na pytanie dlaczego narażała rodziców na takie niebezpieczeństwo, musiała przecież wiedzieć, jak duże jest ryzyko, broni siostry. Piotr twierdzi, że ona nie miała nic do powiedzenia, wszystkim kierował jej mąż.

– Ostatniego lata była w domu. Wiem, jak bardzo chciała zostać w Polsce. Gdyby tylko mogła, nie wróciłaby do Włoch. Teraz jednak jest już za późno. Nie można ot tak sobie wycofać się z tego interesu. A przecież ona ma dwójkę małych dzieci. Wiem, że wszyscy są w niebezpieczeństwie. Nie chcę jednak o tym mówić – twierdzi Piotr Malewicz.

Kosztowna wolność

Jadwidze i Zbigniewowi Malewiczom można oszczędzić odsiadywania wyroku w ekwadorskim więzieniu. Jak twierdzi ich syn, są dwa sposoby i obydwa kosztowne. W grę wchodzi około 15 tysięcy dolarów, czyli 60 tys. zł. Pieniądze są potrzebne na przekupienie urzędniczek w ekwadorskiej prokuraturze. Za odpowiednią kwotę odkładają dokumenty. Zgodnie z obowiązującym w Ekwadorze prawem, jeśli podejrzanym nie postawi się zarzutów w rok od zatrzymania, to należy ich uwolnić. Oficjalna, ale długa i niegwarantująca powodzenia droga wiedzie przez ambasadę. W tym wypadku trzeba byłoby wpłacić kaucję, kwotę mniejszą niż łapówka ekwadorskim urzędnikom, bo wynoszącą kilka tysięcy zł. Gdyby się powiodło, Malewiczowie karę odsiadywaliby w polskim więzieniu. Za przemyt narkotyków sądy w Ameryce Południowej zazwyczaj wydają wyroki 8-12 lat pozbawienia wolności.

– To ogromne pieniądze. Nikt z mojej rodziny taką sumą nie dysponuje. Gdyby chodziło o 10-15 tys. zł, to może razem z rodzeństwem uzbieralibyśmy, ale nie 60 tys. zł – mówi Piotr. – Moja rodzina żyje za jedną pensję żony, która jest pielęgniarką. Ledwo wiążemy koniec z końcem. Potrzebny jest remont domu. Ojciec chciał za te pieniądze odnowić mieszkanie. Dlatego zgodził się na przewiezienie narkotyków. Nie wiem co robić. Nie wiem nawet, gdzie teraz są i co się z nimi dzieje, czy mają już wyrok. Boję się, że jeśli ich skażą, mogą nie przeżyć więzienia.

Chcą normalnie żyć

W tej rodzinie strach miesza się z zawstydzeniem. Piotr zgodził się na rozmowę tylko pod warunkiem, że zostanie anonimowy.

– Ani siostry, ani bracia nie zechcą mówić o tej sprawie. To dla nas wszystkich bardzo trudne – tłumaczy. – Siostra obraziła się na mnie za wywiad dla TVN. A ja nawet nie zdążyłem się zastanowić. Wróciłem z piwnicy, a w kuchni byli dziennikarze z rozstawionym sprzętem. Dlatego, że mieszkam w domu rodziców, to nawiedzają mnie. Jak nie ludzie z mediów, to z Urzędu Ochrony Państwa. Ciągle muszę wracać do tej sprawy. Jestem tym wszystkim bardzo zmęczony. Chciałbym, żeby ten koszmar skończył się, a moja rodzina mogła zacząć normalnie żyć.

Imiona i nazwiska bohaterów zostały zmienione.

REKLAMA

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM W BIAŁYMSTOKU
REWALIDACJI, RESOCJALIZACJI
I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
*UPRAWNIENIA PUBLICZNE NADANE PRZEZ MEN 1992 r.
*AKREDYTACJA EUROPEJSKA EURODIR UZYSKANA W 2001 r.
* PONAD 1000 ABSOLWENTÓW
ZAPRASZA NA „DNI OTWARTE"
KWIETNIA 2003 r. /sobota/ GODZ. 12.00
Białystok, ul. Świętojańska 12



bm

Bo ja kocham kościoły

Z **Korą Jackowską** *rozmawia Andrzej Leśniewski*



– Czy ma Pani świadomość, że jest Pani symbolem pewnego pokolenia?

– Tak mam świadomość, że jestem symbolem pokolenia lat 80.

– Trudno jest być symbolem?

– Z symbolem jest tak, że żyje on wtedy, kiedy jest kompatybilny z tym, co się dzieje dookoła, a potem przechodzi się do historii. Jeżeli się chce to można sobie taki symbol wyciągnąć z sentymentów. Na szczęście tamte czasy już minęły, ja wolę to, co jest dzisiaj.

– Jaki był najtrudniejszy okres w Pani karierze zawodowej?

– Były dwa takie momenty. Pierwszy to mroczny i depresyjny dla mnie czas stanu wojennego, gdzie wszędzie były puste półki, jeździło się z kąta w kąt jak w jakimś czyśćcu. Drugi to połowa lat 80. kiedy byliśmy wykorzystywani przez różnego rodzaju muzyczne agencje komunistyczne, graliśmy po dwa koncerty dziennie i nawet nie mieliśmy czasu na wakacje. To wszystko stało się w pewnym momencie tak wykańczające, że musieliśmy się rozstać, aby spojrzeć na siebie z dystansu, spojrzeć na rodzinę. Ja już miałam wprawdzie – jako jedyna z zespołu – rodzinę, ale nagle okazało się, że tak naprawdę nie jestem ani matką, ani żoną, nie mam przyjaciół, nic nie mam i nikt nie wie, gdzie mieszkam. Nagle stwierdziłam, że ta narkotyczna przyjemność nagrywania i koncertowania jest zbyt wampiryczna i nic mi nie daje, więc zawiesiłam działalność zespołu. Nowe możliwości pojawiły się dopiero po 89 roku.

– Czy to, że przez dłuższy czas mieszkała Pani w domu dziecka miało wpływ na Pani psychikę, osobowość?

– Kiedy tam trafiłam, byłam maleńką, kształtującą się dziewczynką. Patrząc na to racjonalnie mogę teraz stwierdzić, że nie lubię wspólnych sypialni, wspólnego łóżka nawet z osobą mi najbliższą. Jestem typem asocjalnym i nie znoszę, żeby mi ktoś nakazywał, nienawidzę też umundurowania oraz zakłamania. Wydaje mi się, że przeciw temu, na co się napatrzyłam i czego byłam ofiarą, w sposób ekstremalny buntowałam się i temu zaprzeczałam. Nawet dzisiaj pewne zjawiska doprowadzają mnie do szału. Jednak moja starsza siostra, która była ze mną w domu dziecka, jest inna niż ja. Jest łagodna. Ja jestem niesłychanie tęskniącą osobą. Z jednej strony ta tęsknota jest bolesna, a z drugiej niezbędna. Lubię posyłać to, co kocham jak najdalej od siebie, żeby potem za tym tęsknić. Całe życie tęskniłam i tęsknię bardzo za moją matką, rodziną, a nawet braćmi, którzy byli piekielnikami. Jednak za tym domem rodzinnym – jaki by on nie był – zawsze bardzo się tęskni. Mimo że ten dom był bardzo biedny, ale i tak był lepszy niż sierociniec.

– Co panią doprowadza do szału?

– Ludzie, którzy non stop oglądają telewizję, zwłaszcza seriale i teleturnieje. Drażnią mnie ludzie, w których centrum zainteresowania jest plotka, skandale, którzy nie czytają książek, którym kultura jest obojętna. Denerwują mnie ludzie, którzy nie pracują nad sobą i lekceważą potencjał, który tkwi w każdym człowieku. Drażni mnie konsumpcjonizm, materializm, sprowadzanie wszystkiego do pieniędzy. Uważam, że jeśli się tych pieniędzy nie ma, to trzeba żyć samotnie, nie stwarzać i nie powiększać biedoty przez bezmyślne wchodzenie w związki i płodzenie dzieci. W tej chwili nasz rząd ubolewa, że mamy taką słabą prokreację, a ja uważam, że jest bardzo dobrze. Ja już wolę być wchłonięta przez inny bardziej prokreacyjny naród, niż żeby się wszystko toczyło tak jak dziś, że jest taka cała masa biedoty i sieroctwa. Jest tyle domów dziecka, w których są dzieci losowe, jak w moim przypadku. Tylko, że w tych domach jest straszna patologia, bo te dzieci rozwijają się bez miłości, są zaniedbane i bardzo rzadko coś dobrego z nich wyrasta. Regułą jest to, że są to dzieci nieszczęśliwe, nie umiejące potem niczego stworzyć.

– Jak zapatruje się Pani na wszelkiego rodzaju teleturnieje, seriale, tok-show?

– Jest mi to z gruntu obce. Ktoś może powiedzieć, że nie może pani o tym mówić, bo pani tego nie ogląda. Tak się składa, że wśród moich wspaniałych przyjaciółek jest cała masa, która uwielbia seriale, teleturnieje. Zdarza się, że kiedy wpadam do nich, to jestem gościem w trakcie oglądania takiego serialu lub teleturnieju, więc, chcąc nie chcąc, muszę tego wysłuchać lub obejrzeć. Jest to dla mnie zgroza zgróz, mimo że ma tak duży odbiór. Ja jednak zwróciłabym uwagę na filmy dokumentalne, prawdziwe filmy fabularne, filmy o zwierzętach, teatr, publicystykę, która jest teraz tak bardzo ważna, w związku z tym, że wchodzimy do UE, więc dobrze jest wiedzieć o plusach i minusach tego wejścia.

– Ile jest w Pani kobiecości?

– Jestem osobą czasami aż za nadto surową, nie ma we mnie zupełnie trzpiotowatości. Moja kobiecość bardziej przejawia się w tym, że dbam o dom i właściwie go stwarzam. Często gotuję, dbam o mojego partnera życiowego Kamila, dbam o jego garderobę. Przy czym, jak mi się to znudzi, to wtedy nie gotuję, nie ma obiadów i wołam Kamila, żeby zrobił coś do jedzenia.

– Są państwo partnerami życiowymi, czy zamierzacie kiedyś zalegalizować swój związek?

– Jesteśmy ze sobą już 29 lat, cały czas chcemy zalegalizować ten związek, ale jakoś nam nie wychodzi. Kamil zawsze mówi, że brakuje mu jakichś tam papierów. Jestem rozwódką i zawsze nie mogę się pewnych dokumentów doszukać. Ciągle coś tam jest ważniejszego. Przez to, że jesteśmy tak długo razem, to chciałabym nosić nazwisko Kamila. Myślę, że są to takie rzeczy, że jeśli się chce, to same się zrealizują.

– Czego nie wybaczyłaby Pani swojemu partnerowi?

– Przez tyle lat wspólnego życia zrobiliśmy sobie już kilka nieprzyjemności, ale nadal jesteśmy razem, czyli dużo można wybaczyć. Na pewno nie mogłabym współżyć z mężczyzną, który wybrałby sobie inną kobietę, inny dom. Uważam, że są to wybory, z którymi trudno jest polemizować i walczyć. Owszem można walczyć o człowieka, bo Kamil dowiódł, że można walczyć o kobietę, ale ja na pewno nie należę do takich osób.

– Jacy mężczyźni wydają się Pani interesujący?

– Kocham mężczyzn bardzo inteligentnych, wykształconych, dowcipnych, ale naturalnych, wiarygodnych, o szerokich zainteresowaniach i o ładnym uśmiechu. Taki mężczyzna musiałby też bawić się z moimi kotkami przynajmniej dwie godziny dziennie.

– W dzieciństwie mieszkała Pani bardzo blisko kościoła i teraz też mieszka Pani w odległości kilkunastu metrów od świątyni. Czy to przypadek?

– To jest wielkie szczęście, bo ja kocham kościoły. To jest miejsce, do którego można wejść z ulicy i się zupełnie wyciszyć, oddzielić od gwary miasta. Kiedyś mieszkałam przy kościele przedwojennym, a ten jest współczesny, ale ma piękny dzwon i nieraz z ogrodu na niego patrzę.

– Czy w dalszym ciągu interesuje się Pani religiami i filozofią?

– Oczywiście, bo w domu mam partnera, który jest filozofem, mamy mnóstwo książek o tej tematyce. Mnie to interesuje, ponieważ uważam, że filozofia jest rodzajem świeckiej religii i w niej znajduję odpowiedzi na nurtujące mnie pytania.

– Czy czuła się Pani kiedyś zagrożona?

– Czułam się zagrożona w stanie wojennym. W domu dziecka zakonnice bardzo nas chroniły i otaczały parasolem bezpieczeństwa. Oczywiście abstrahując od tego, że była to tęsknota i brak matczynej miłości. Potem sama stwarzałam sobie zagrożenia, z których dzięki swojej czujności wyszłam obronną ręką. Mam rodzinę, która mnie chroni. Mój były mąż i obecny partner Kamil zawsze byli opiekuńczy i mnie chronili. Mam mężczyzn wokół siebie, zespół i status, który mnie chroni i chciałbym, żeby zawsze tak było.

– Czy jest Pani praktyczną kobietą?

– Jestem bardzo praktyczna, wystarczy spojrzeć na nasz dom. Nie ma w nim niepotrzebnych rzeczy, każdy przedmiot czemuś służy. To co nas zdobi, to potężna energia sakralna z figur, świecą lampy, stoją rzeźby, wszystko to ma znaczenie. Sama dbam o wszystkie sprzęty domowe, gotuję, sprzątam.

– Co najchętniej Pani gotuje?

– Po ostatnim pobycie w Meksyku do każdej potrawy dodaję piekielnie ostrej papryczki, ziół i innych ostrych przypraw. Stosuję także duże ilości kolendry, koperku i natki. Bardzo lubię przyrządzać coś z drobiu, ale tylko z indyczek i perliczek.

– Jak Pani dba o siebie?

– Nie należę do kobiet, które cały czas coś robią koło siebie. Uważam, że w moim wieku najważniejsza jest sylwetka, więc po prostu się nie obżeram. Niczego jednak namiętnie nie uprawiam, zwłaszcza zimą, kiedy jestem rozleniwiona. Nie znoszę wręcz zimna, więc tzw. spacery dla zdrowia ograniczam do minimum. Razem z Kamilem pijemy ogromne ilości kompotu z jabłek bez cukru, który sama przygotowuję. Używam dobrych kosmetyków i uwielbiam apteki oraz sklepy kosmetyczne, gdzie dostaję zawirowania. Chodzę do lekarza dermatologa, który zajmuje się kosmetologią. Wiem także, że mam dobry genotyp.

– Poddałaby się Pani operacji plastycznej?

– Jeśli zajdzie taka potrzeba, to na pewno tak, bo nie jestem tylko osobą słyszalną, ale i widzialną. Czasy tak się zmieniły, że nie trzeba już ściągać twarzy gumką z tyłu jak to robiła M.Dietrich tylko idzie się do chirurga, który koryguje twarz skalpelem. Jeśli któregoś dnia okaże się, że zabiegi kosmetyczne, którym się poddaję, są niewystarczające, to również tak jak wiele osób z mojego środowiska poddam się korekcie chirurgicznej.

– Jaką jest Pani mamą dla swoich dorosłych już synów? Jak wyglądają relacje między Wami?

– Moi synowie żyją swoim życiem, mają swoje mieszkania, prace, pasje. Obydwaj są grafikami komputerowymi i wiele rzeczy robią dla nas. Lubię ich, bo są naszymi miłymi przyjaciółmi. Między nami jest mała różnica wieku. Staram się, żebyśmy przynajmniej jeden dzień w tygodniu spędzili razem.

Często gotuję dużo jedzenia i oni wpadają do nas, wtedy wspólnie jemy i rozmawiamy. Nie wyobrażam sobie takiego modelu rodziny, który odżywa u nas na nowo, czyli rodzina z dorosłymi dziećmi, a zwłaszcza synami. Okazuje się, tacy synowie sobie nie radzą i mieszkają razem z matkami albo obojgiem rodziców. Wylecieli z gniazda i z powrotem do niego wracają. Ta autonomia, którą sobie po wielu latach wypracowaliśmy jest niesłychanie dla nas ważna.

– Chciałaby Pani zostać już babcią?

– Oczywiście, bardzo bym tego chciała i chciałabym, aby to była dziewczynka. Kobiety w moim wieku są już babciami.

– Proszę opowiedzieć o Pani najnowszym projekcie muzycznym.

– Jest to projekt solowy pt. „Kora Ola, Ola". Nagrałam go z kilkunastoosobowym zespołem, w którym jest i gitara flamenco, i klasyczna, fortepian, skrzypce i instrumenty perkusyjne. Zagrali w nim trzej Latynosi: Kubańczyk, Peruwiańczyk i Meksykanin oraz Węgier. Cała płyta utrzymana jest w klimacie południowoamerykańskim, bo aranżował ją kubański pianista Reinaldo Ceballo. Śpiewam w nowych, zaskakujących aranżacjach zarówno przedwojenne przeboje, jak i największe przeboje Maanamu.

– Dziękuję za rozmowę.

Kiedy dziecko rodzi dziecko

Po odbiór dowodu osobistego potwierdzającego pełnoletność Kasia będzie mogła pójść ze swym 4-letnim już wtedy synkiem. Do I klasy zaś zaprowadzi go jako zaledwie 21-letnia mama. Może nie wszyscy uwierzą, że Piotruś ma tak młodą mamę i wezmą Kasię za jego siostrę. Teraz tak jest. 14-letnia Kasia nie wygląda na mamę. A jednak...

ANETA ZAMOJSKA

Jeszcze rok temu Kasia była uczennicą VI klasy szkoły podstawowej w Grajewie. Od września zaczęła naukę w gimnazjum, lecz miesiąc później zmuszona była ją przerwać. Z powodu ciąży. Jak się dowiedziała, że będzie miała dziecko?

– Mama poznała po piersiach. Ale początkowo zaprzeczałam: no coś ty, mamo – wspomina dziewczyna.

To Julian kupił test ciążowy. Pierwszy nie wykazał ciąży. Dopiero powtórzenie dało wynik pozytywny.

W podobnej sytuacji, jak Kasia z Grajewa, znajduje się wiele młodych dziewcząt. Niedawno w PSK w Białymstoku rodziła 15-letnia dziewczyna. Dwa lata temu w Łomży na świat przyszło dziecko 14-letniej mamy. 15-latki rodziły też w Kolnie. W tych i innych placówkach normą stają się 17-letnie mamy. Społeczeństwo nie obrzuca ich błotem, jak to jeszcze niedawno bywało. Teraz nawet szkoły chcą umożliwić niepełnoletnim rodzicom naukę. W liceum w Grajewie na przykład dziennie uczy się zamężna 15-latka w ciąży.

– W pierwszej chwili było zdziwienie. Jak my będziemy wychowywać to dziecko – mówi Kasia.

– Będzie dobrze – zapewniał Julek.

Dziewczynie nawet przez głowę nie przeszło inne rozwiązanie niż poród. Po prostu, skoro jest ciąża, to musi być dziecko. Tak jest i już. Być może wpływ na taki sposób myślenia ma religia. Wielu wyda się to dość opacznym tłumaczeniem, zwłaszcza gdy ktoś zaczyna uprawiać seks w wieku 12 czy 13 lat. Jednak u Kasi w domu pierwsze, co rzuca się w oczy, to kult Matki Boskiej. W niewielkim pokoju stoi figurka Panienki otoczona wiankiem sztucznych kwiatów. Zaraz obok niej wisi obraz z Matką Boską.

– Jak można nie chcieć takiego paniczka – mówi z miłością w głosie Julek tuląc małego bobasa.

Ale przyznaje – nie było lekko. Najgorzej oczywiście reagowali ludzie.

– W jaki sposób? Lepiej nie mówić – zrezygnowany macha ręką.

Kasia ma trochę lepsze zdanie o ludziach. Być może dlatego, że do niej osobiście mało kto cokolwiek mówił. Ale reakcja koleżanek w klasie nie była najlepsza.

– Kaśka w ciąży – powtarzały między sobą.

– To nie było miłe – stwierdza dziewczyna.

Kto jednak nie wiedział, to nie mógł poznać ciąży u Kasi. Przypadła ona bowiem na okres zimowy, więc szeroki czarny płaszcz ukrył tajemnicę. W lutym trzeba było ją odkryć.

– Najgorsze były same bóle. Potem poród przebiegł szybko. Bolało tylko nacięcie. Nie było tak strasznie – opowiada swoje doświadczenie porodu 14-latka.

– A ja od początku wiedziałem, że to będzie chłopiec. Nawet mu sam wybrałem imię – mówi Julek.

– Dziewczynka miała nazywać się Julka, od imienia taty – dodaje Kasia.

Chłopczyk urodził się o wadze 4.100 g. Mieszka z Kasią i jej mamą. Oczywiście mama jest tu główną podporą. Bez niej 14-letniej uczennicy byłoby trudno pielęgnować małe dziecko. Babcia Piotrusia nie chce jednak wypowiadać się na ten temat. Raczej nie ze wstydu, bo widać, jakim uczuciem darzy wnuczka. Po prostu nie chce, ale na pewno nie jest jej łatwo. Bo tak naprawdę to ma teraz dwoje dzieci: Kasię i Piotrusia.

Dumny tata

Kasia zaś wciąż się uczy. Nauki nie przerwała, ma indywidualny tok nauczania. Nauczyciele przychodzą do niej do domu. Za miesiąc dziewczyna planuje wrócić do szkoły. Nie wiadomo jednak, czy jej to się uda. Karmi Piotrusia piersią. Dziecku to nie wystarcza i trzeba go dokarmiać butelką.

Julek wie, ile chłopczyk zjadł, co do grama. Mówi z dumą, że już waży 5,5 kg i wylicza, ile przytył od dnia narodzin. Co sam zamierza? Podobnie jak Kasia, jest na utrzymaniu rodziców. Musiał teraz przerwać naukę, lecz wróci do liceum zaocznego we wrześniu. Dalszych planów zawodowych na razie nie ma. Ale są za to osobiste. Najpierw chrzciny, na Wielkanoc. Potem planują z Kasią ślub. Najszybciej za dwa lata, bo Kasia musi skończyć 15 lat, by sąd im zezwolił. Wprawdzie dziewczyna ma 14 lat, lecz jest z końca roku. Więc prawie dwa lata czekania.

Złamał prawo

Najpierw jednak będzie czekanie na decyzję sądu bądź prokuratury. Policja bowiem z urzędu wszczęła sprawę przeciwko Julkowi. Postawiono mu zarzut z art. 200 par. 1 kodeksu karnego o to, że od grudnia 2001 do lipca 2002 doprowadził 12-letnią do obcowania płciowego odbywając z nią pełne stosunki płciowe. Tak brzmi zarzut. Julek przyznaje się do tego tak samo, jak do dziecka. I nie widzi w tym nic złego. Nie był notowany, więc ma nadzieję, że kara nie będzie surowa. Może w zawieszeniu...

Kasia zaś przyznaje, że celowo nie stosowali antykoncepcji. Początkowo owszem, zabezpieczali się, ale potem stwierdzili, że nie warto. Mówi, że ciąży się nie spodziewała, ale wiedziała, że Julek to ten chłopak. Ten jedyny.

Dr Jerzy Grzybowski, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczo-noworodkowego w grajewskim szpitalu podkreśla, że spada granica wieku, w jakim dziewczęta przechodzą inicjację seksualną. Dużo dziewcząt jest bardzo świadomych swego postępowania. Obserwuje się to w poradni, gdzie coraz młodsze dziewczyny przychodzą po recepty na środki antykoncepcyjne.

Nauczyciele byli w szoku

Julek ma 18 lat i wygląda jak przeciętny nastolatek. Jasne szerokie spodnie, bluza, na to kamizelka. Wszystko czyste, wyprasowane. Normalny chłopak, żadna patologia. Krótko obcięte włosy. Odważny, pewny siebie, otwarty.

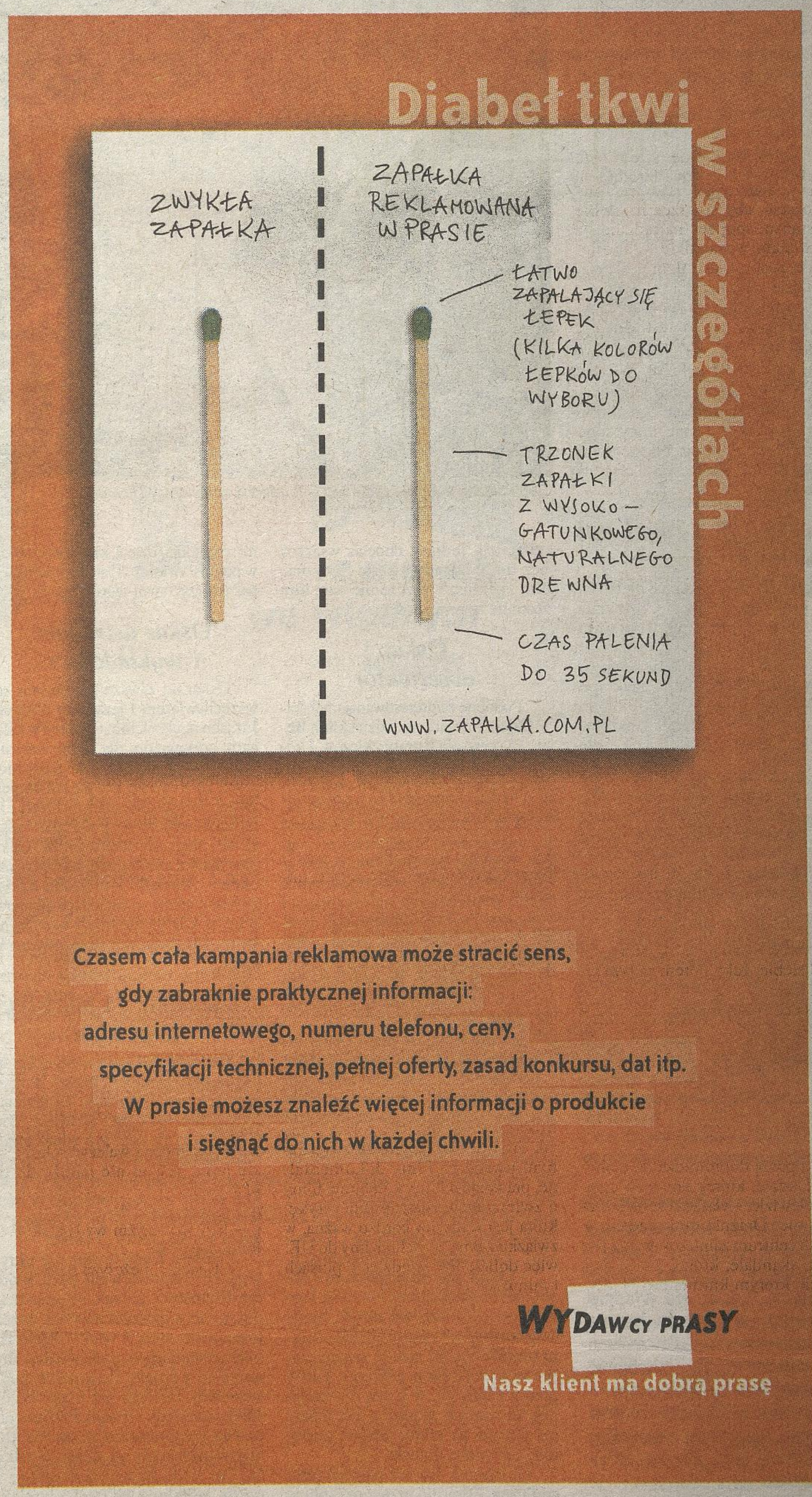
Jego przeciwieństwem w kwestii charakteru zdaje się być Kasia. Skromna, grzeczna, mówiąca cicho. I to nie tylko wrażenie, bo taką opinię potwierdzają jej nauczyciele. Mówią, że byli w szoku, gdy dowiedzieli się o ciąży Kasi. Podejrzewaliby wiele innych dziewczyn, ale nie ją. Skromną, przeciętną uczennicę.

Bo tak też Kasia wygląda. Wprawdzie jej fizjonomia, zwłaszcza teraz, po porodzie i przy karmieniu piersią, zmieniła się i bardziej przypomina dorosłą kobietę, ale twarz się nie zmieniła. Jest to wciąż twarz dziecka. Z równo obciętymi włosami i zapiętymi spinkami z boków. Żadnego makijażu, naturalny kolor włosów. Krótka spódnica, golf, ocieplana kamizelka. I Piotruś na ręku.

PS Imiona bohaterów zostały zmienione.



REKLAMA



bea

Zdolne dzieci wybierają atlasy i encyklopedie do poduszki, a zamiast dobranocki oglądają programy informacyjne

Wielki świat małego geni

Szymek nie ma jeszcze pięciu lat, jednak już od dawna zasypia ze swoją małą encyklopedią przy poduszce. Dzięki niej nauczył się pierwiastkować w pamięci liczby kilkucyfrowe oraz obliczać silnie. Oskar jest od niego starszy – w lutym obchodził swoje siódme urodziny. Jednak już jako 3,5-letni chłopczyk w olsztyńskim planetarium opowiadał o meteorytach i planetach, które do dziś są jego pasją. Natomiast ośmioletni Dawid po kilku minutach czytania zna na pamięć kilkudziesięciozwrotkowy wiersz. Żądni wiedzy chłopcy mieszkają w Ostrołęce. Natura obdarzyła ich ponadprzeciętną inteligencją.



300 książek z jednej biblioteki – to rekord czytelniczy Dawida

Szymek jest synkiem Ireny i Stanisława Stolarczyków. Urodził się 26 maja 1998 roku. Jest niespełna 5-letnim chłopcem i już od najmłodszych lat potrafił więcej niż jego rówieśnicy.

– Zwróciłam uwagę na to, że Szymuś umie powtórzyć na pamięć treści wszystkich reklam z telewizji – powiedziała nam mama Szymka. – Kiedy miał dwa lata potrafił z pamięci powtórzyć cały alfabet oraz cyfry. Od tamtego czasu jego pasją jest liczenie. Natomiast jego ulubioną „zabawką" jest mała encyklopedia, przy której zasypia. Niestety, zniszczyła mu się już od tego ciągłego czytania.

Matematyk z cyferkami na piżamkach

Szymek nie ma jeszcze pięciu lat. Jego pasją jest mnożenie, dzielenie, obliczanie silni oraz pierwiastkowanie. Cyfry są nawet na jego ubraniach i piżamkach. Teraz próbuje też stworzyć własne liczby oraz encyklopedię. W domu bawi się ulubionymi kalkulatorami oraz grami planszowymi. Najczęściej czyta... książki telefoniczne i program telewizyjny, ponieważ tam jest mnóstwo cyfr. Szybko też nauczył się liczyć pieniądze. Często, kiedy jest z mamą na zakupach, przygląda się pracy pań ekspedientek.

– W pobliżu naszego domu jest „zieleniak", w którym znajome sprzedawczynie pozwalają Szymkowi bawić się kasą fiskalną – dodaje pani Irena. – To dla niego duża frajda. Ponadto od pewnego czasu Szymek interesuje się też chemią: przygląda się tablicom oraz wzorom chemicznym. Zaczyna też rozumieć, jak je odczytywać.

Chłopiec był badany w ostrołęckiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Jego inteligencja wynosi 154 punkty, czyli o połowę więcej niż u człowieka z przeciętnym ilorazem inteligencji. Jednak, chociaż wszyscy bez trudu odgadują pasję Szymona, sam „geniusz" jeszcze nie wie, kim zostanie w przyszłości.

Janusz Gołota, pomysłodawca utworzenia programu „Talent": – Nie węgiel, nie złoto jest bogactwem Polski, ale właśnie człowiek zdolny. Ważny jest nie tylko rozwój intelektualny małych dzieci, ale też to, aby nie zabierać im dzieciństwa. Celem nie powinno być przecież stałe zajmowanie ich czasu, ale przede wszystkim ich rozwój oraz patrzenie w przyszłość.

Oskar obserwator

Podobne zainteresowania ma 7-letni Oskar. Jest jedynym dzieckiem Beaty i Krzysztofa Kurapiewiczów. Urodził się 17 lutego 1996 roku. Oskar mając półtora roku potrafił czytać i liczyć. Jego przygoda z czytaniem zaczęła się w momencie, kiedy nauczył się rozpoznawać literki na bluzce mamy. Już jako trzylatek nie sypiał w ciągu dnia – czas na odpoczynek wolał przeznaczyć na myślenie i czytanie. Do dnia dzisiejszego uważa, że spanie jest stratą czasu – dlatego każdego dnia budzi się rano, dużo czyta i po całym dniu zdobywania nowych wiadomości kładzie się spać ok. godz. 23.

Jeszcze kilka lat temu Oskar interesował się głównie samochodami – na spacerze z rodzicami obchodził dookoła wszystkie spotkane modele aut, aby zapamiętać ich najmniejsze elementy. Do dziś poznaje marki i modele samochodów po szczegółach np. po kołpakach. W ciągu tygodnia nauczył się też rozpoznawać grzyby jadalne i trujące. Natomiast jego aktualną pasją jest składanie „Bionicli", czyli zabawek inteligentnych.

– Oskar jest obserwatorem i doskonałym słuchaczem – mówią jego rodzice. – Za każdym razem, kiedy wyjaśniamy mu zasady gry lub obsługi urządzenia, od razu je zapamiętuje i wykorzystuje w praktyce. Kiedy gramy z nim np. w karty, nie czujemy, że naszym graczem jest dziecko. On gra na takim samym poziomie, jak osoba dorosła.

Chłopczyk ma też pamięć fotograficzną. Ostatnio w przedszkolu w krótkim czasie nauczył się na pamięć ról wszystkich dzieci, które brały udział w przedstawieniu. Dawniej próbował też tworzyć swój własny język.

Oskar astronom i wykładowca

Oskar od zawsze pasjonował się wszechświatem i językami obcymi. Już jako trzylatek sam wybierał w księgarni odpowiedni dla siebie słownik języka rosyjskiego. Od najmłodszych lat uczy się też języka angielskiego, niemieckiego i włoskiego. Do tej nauki wykorzystuje nie tylko książki, ale i programy komputerowe. Chłopiec ma też za sobą swój pierwszy naukowy „wykład" – w wieku 3,5 lat zadziwił osoby zwiedzające planetarium w Olsztynie swoją wiedzą na temat meteorytów i wszechświata w ogóle.

Dziennikarz i naczelny w jednym

Siedmioletni syn państwa Kurapiewiczów uwielbia oglądać programy naukowe. Interesuje się też bieżącymi wydarzeniami ze świata. Wie wszystko m. in. na temat wojny amerykańsko-irackiej oraz Unii Europejskiej. Po naszej wizycie sam w krótkim czasie zredagował teksty oraz wykonał ilustracje do pierwszego wydania swojej gazety „Plamka".

Państwo Kurapiewicz nie ukrywają, że Oskar ma wiele pasji, które często zmienia. Jednak nie przeszkadza mu to w dalszym rozwoju, wręcz przeciwnie – już w wieku pięciu lat miał wystarczający zasób wiedzy, aby uczyć się w drugiej klasie szkoły podstawowej. Dlatego też o rok wcześniej poszedł do zerówki. Ponadto od dawna przyprowadza do domu kolegów starszych od siebie o kilka lat, bez trudu się z nimi dogaduje. I często zaskakuje ich swoim intelektem oraz zainteresowaniami.

Talent do języków obcych

Trzeci geniusz z Ostrołęki, Dawid Walkiewicz urodził się 28 lutego 1995 roku. Jest synkiem Katarzyny i Piotra Walkiewiczów. Nie jest jedynakiem – ma starszą o trzy lata siostrę Sylwię. Dzięki niej tak dobrze czyta i pisze. Kiedy Sylwia chodziła do przedszkola, Dawid razem z nią poznawał litery i cyfry. Szybko nauczył się czytać i pisać, ma też świetną pamięć fotograficzną – w przedszkolu na pamięć uczył się ról innych dzieci, zaś przedszkolaki chciały czytać tak jak on.

– Dawid czyta lepiej od nas – żartowały kilka lat temu przedszkolanki.

Jednak największą pasją Dawida są języki obce – odkąd nauczył się czytać, kształci swoją znajomość języka angielskiego i niemieckiego. Pragnie też nauczyć się języka rosyjskiego. Odkąd zaczął chodzić do szkoły, z niechęcią wraca do domu – tak wielką pasją jest nauka, a nauczyciele nie chcą go już odpytywać, bo zawsze jest przygotowany i ma najwięcej punktów za aktywność.

Słaby wzrok Dawida

Dawid do dziś wzoruje się na starszej siostrze, która ma za sobą liczne nagrody w konkursach recytatorskich. Dlatego też chce pójść w jej ślady. Dawniej marzył by być aktorem, teraz świetnie recytuje wiersze, których uczy się w kilka minut.

– Dawid zbyt dużo czyta – martwi się o synka Katarzyna Walkiewicz. – Od grudnia nosi okulary, jednak robi to tylko dlatego, że jego wychowawczyni Anna Brzostek, też ma wadę wzroku. Nie dziwi mnie jednak to, że syn ma słaby wzrok – w ubiegłym roku, kiedy jeszcze nie chodził do szkoły, przeczytał ponad 300 książek z biblioteki. Wszystkie wypożyczyła dla niego siostra. Pani bibliotekarka nie chciała już wypożyczać jej książek – mówiła, że służą one do czytania, a nie oglądania.

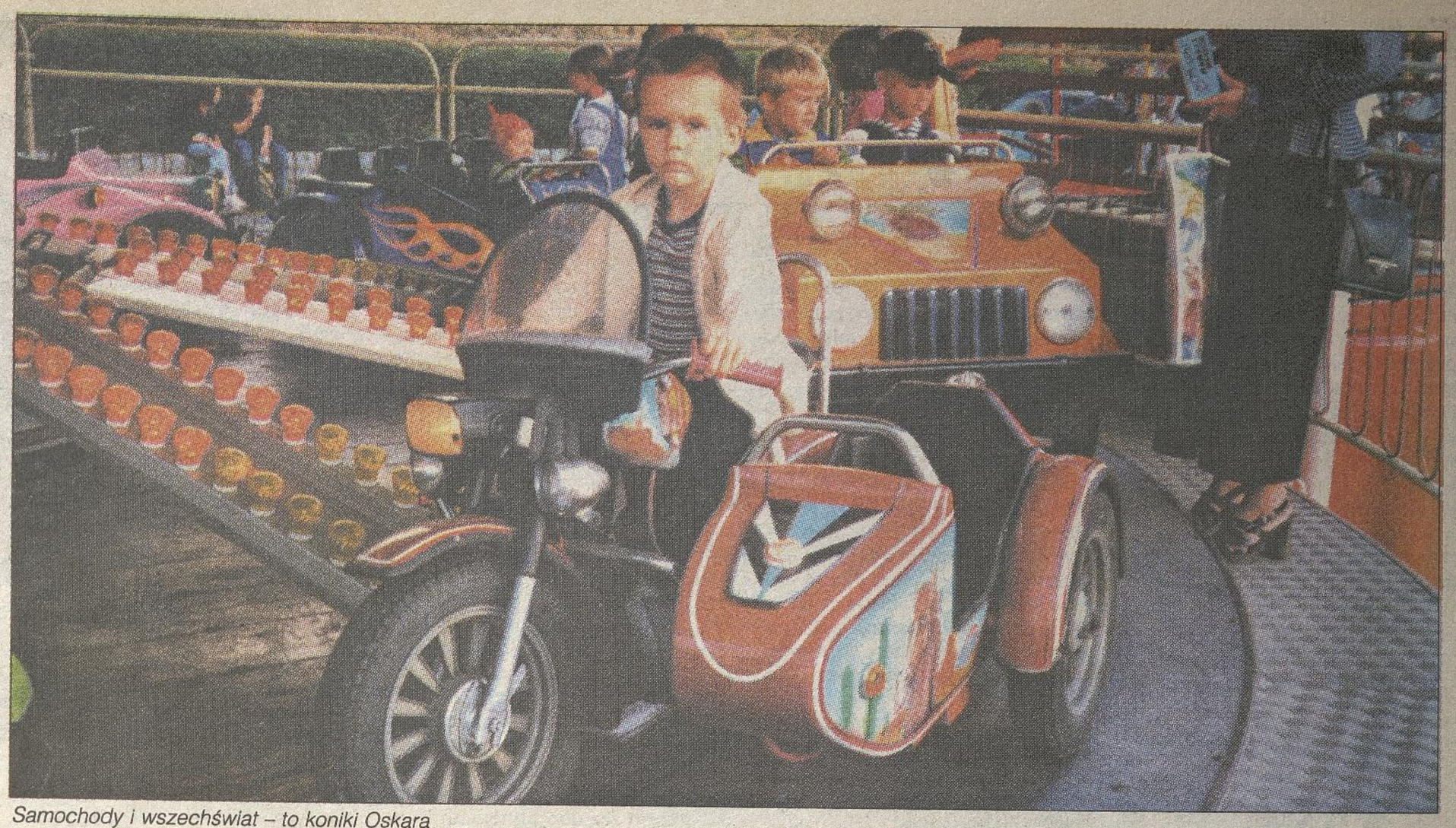
Pasja Dawida trwa nadal – w pierwszym półroczu swojej nauki przeczytał prawie 100 książek. Tyle łącznie nie przeczytała połowa uczniów jego klasy. Jednak dzięki jego zamiłowaniom do czytania, kla-



Dla Szymona nie ma lepszego prezentu

bm

iusza



Samochody i wszechświat – to koniki Oskara

sa Dawida zajęła w SP nr 1 pierwsze miejsce pod względem czytelnictwa.

Nie zmarnujcie ich talentów

To nie jedyne zdolne dzieci mieszkające w Ostrołęce. Ich rodzice obawiają się jednego – aby nie zmarnowały one swojego talentu. Jednak nie tylko oni myślą o przyszłości małych geniuszy.

– Dzieci uzdolnione cechuje przede wszystkim ogromna ciekawość poznawcza – mówi Weronika Paździorko-Dobrowolska, psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ostrołęce. – Już od najmłodszych lat potrafią prawidłowo formułować pytania oraz łączyć ze sobą związki przyczynowo-skutkowe. Mają też wyższy od rówieśników poziom myślenia abstrakcyjnego, dlatego często wybierają starszych od siebie kolegów. Jednak w niektórych przypadkach nie mogą iść wcześniej do szkoły, ponieważ nie są wystarczająco rozwinięte emocjonalnie. Dlatego ważna jest praca ze specjalistami.

Okazuje się, że w Ostrołęce brakuje instytucji, w których dzieci zdolne mogłyby uczyć się według indywidualnego toku nauczania.

– Gdyby w Ostrołęce powstała odpowiednia instytucja, z naszego miasta pochodziłby nie jeden geniusz – podkreśla Krzysztof Kurapiewicz, tata Oskara. Podobnego zdania jest Irena Stolarczyk, mama małego Szymona – jej zdaniem odpowiednia placówka dla dzieci uzdolnionych pomogłaby im w dalszym rozwoju. Zdaniem Katarzyny Walkiewicz praca z dziećmi zdolnymi nie pozwoliłaby zmarnować ich talentu. Jednak – zdaniem rodziców – dodatkowa nauka w odpowiedniej placówce powinna być bezpłatna.

– Na rodzicach dzieci zdolnych „ciążyłaby" wtedy odpowiedzialność, aby ich dzieci rozsławiły Ostrołękę w Polsce – mówi Irena Stolarczyk.

Szansa dla talentów

Pod koniec marca powołano w Ostrołęce zespół, którego celem będzie opracowanie programu „Talent". Janusz Gołota, dyrektor Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim w Ostrołęce oraz psycholog Weronika Paździorko-Dobrowolska planują, że w przyszłości w pracę ze zdolnymi dziećmi włączą się nauczyciele i pedagodzy. Na razie osoby zajmujące się programem „Talent" myślą o diagnozowaniu oraz stworzeniu w mieście warunków do pracy indywidualnej z dziećmi zdolnymi.

Tekst i fot.
Mariola Knap

Weronika Paździorko-Dobrowolska, psycholog, która bada uzdolnione dzieci w ostrołęckiej poradni:
– Wszystkie czynności, które podejmują dzieci zdolne, są przez nich traktowane w formie zabawy. Dlatego nie ma mowy o niebezpieczeństwie „przepracowania się", ponieważ dzieci te są zbyt małe, aby czerpać korzyści ze swoich pasji. Natomiast karą mogłoby być dla nich zmuszanie lub narzucanie im innych form zabawy. Bezsprzecznie są one jednak wyzwaniem dla rodziców – dziećmi, które zadają mnóstwo pytań i oczekują odpowiedzi na określonym poziomie.



obus lub mapa

REKLAMA

KREDYT MIESZKANIOWY „WŁASNY KĄT"

N

ie ma jak we własnym kącie



D469803gwbo

Co trzeci kredytobiorca wybrał WŁASNY KĄT - najpopularniejszy kredyt mieszkaniowy na rynku.

- bez opłat za rozpatrzenie wniosku
- bez opłat za nadpłaty i wcześniejszą spłatę kredytu
- możliwość wielokrotnej zmiany waluty kredytu
- możliwość odroczenia spłaty 1 raty w roku
- niskie oprocentowanie w złotówkach i walutach obcych

Linia bezpłatna: 0-800 120 139
Internet: www.pkobp.pl

PKO BANK POLSKI
Blisko Ciebie

bm

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Złota rózga

Spośród chorób UKŁADU MOCZOWEGO na czoło wysuwają się: zakażenia bakteryjne, kamica moczowa i łagodny przerost gruczołu krokowego (prostaty). Infekcje dolnych dróg moczowych (cewki moczowej i pęcherza moczowego (mogą być wywołane przez wirusy, grzyby, a przede wszystkim – bakterie. Aż 45% zakażeń powodują pałeczki okrężnicy (E. coli), 15% pałeczki odmieńca (Proteus vulgaris), 10% enterokoki i tylko 3%



bardzo groźne gronkowce. Najczęściej wymienianymi czynnikami predysponującymi do tego schorzenia są: utrudniony odpływ moczu, nadużywanie leków przeciwbólowych, cukrzyca, podeszły wiek i ciąża (powodu ucisku powiększonej macicy na moczowody).

W leczeniu chorób układu moczowego leki roślinne mają wyłącznie działanie wspomagające. Jako zasadę należy przyjąć, że każdą infekcję powinien zdiagnozować lekarz! Wykonanie posiewu moczu umożliwi określenie patogenów i wybór skutecznego leku, na który są wrażliwe. Do najczęściej zalecanych leków należą antybiotyki i sulfonamidy. Środki roślinne powinny być włączone po opanowaniu objawów infekcji, a więc po spadku liczby bakterii w moczu poniżej wartości patologicznej. Leki roślinne nie dopuszczą do nawrotu choroby.

Bardzo dobrym przykładem takiego leku jest wyciąg z NAWŁOCI. Można go stosować samodzielnie lub w odpowiednich mieszankach np. Nefrosept, Diuronis, czy Diurosol. Wszystkie wymienione preparaty mają postać doustnych płynów.

NAWŁOĆ – to gatunek klimatu umiarkowanego. U nas często występuje masowo w suchych borach sosnowych, na suchych łąkach, zrębach i w zaroślach. jest byliną o krótkim kłączu i wysokiej, prawie 1-metrowej łodydze. Ma ostre, lancetowate liście i ciemnożółte kwiaty zebrane w koszyczki, podobnie jak słonecznik, czy aster. Mocna, sztywna łodyga i słoneczne kwiatostany wpłynęły na jej ludową nazwę – złota rózga.

Leng.

MODA

Idzie wiosna...

W czym dzisiaj powitać wiosnę? – to pytanie, które każdego ranka zadaje sobie wiele kobiet. Od pewnego już czasu prezentujemy na naszych łamach wiosenne kolekcje różnych firm, które mogą być podpowiedzią, co dzisiaj na siebie włożyć...

Tydzień temu pisaliśmy o najnowszych propozycjach Levis`a, dzisiaj zaś kilka słów o kolekcji wiosna-lato 2003 innej znanej firmy „Mustang". Lubujące się w wygodzie dziewczyny znajdą w najnowszej kolekcji „Mustanga", która właśnie trafiła na sklepowe półki, kilka rodzajów kurteczek. Są wśród nich krótkie kurtki zapinane na guziki bądź na suwak, uszyte zarówno z klasycznego denimu – jasnobłękitnego, ciemnoniebieskiego czy pasiastego, jak również z satyny. Do kurteczek idealnie będą pasowały supermodne w tym sezonie minispódniczki albo spodnie denimowe ze stretchem.

Dla panów przygotowano między innymi męskie spodnie boot cut – mocno poprzecierane, z dużymi naszywanymi kieszeniami, które można skomponować z wąsko skrojoną kurtką. Dla poszukiwaczy przygód zaprojektowano klasyczny model spodni z przecieranej, ciemnobrązowej imitacji skóry lub skrywające tysiące tajemnic ogrodniczki. Z klasycznego denimu w kolorze indygo uszyto całą gamę klasycznych koszul, które w tym sezonie święcą swój wielki powrót.



Nowością są spodnie z ciemnego denimu, który został nieregularnie.... spryskany farbą. Hitem może też się okazać przecierana satyna.

Na tegoroczną wiosnę „Mustang" proponuje również modne torby z zamszu – kolorowe, pakowne i w kilku ciekawych wzorach. Oprócz toreb – pojemne plecaki z wieloma kieszeniami i również w bogatej kolorystyce.

Cóż więcej? Dżins modny jest od wielu lat i nic nie wskazuje na to, żeby przestał być na „topie" w ciągu najbliższych sezonów. Zmieniają się jedynie fasony, kolory... Tej wiosny panuje jednak ogromna różnorodność. Możemy sięgać zarówno po proste wąskie dżinsy-rurki lub też dżinsy o szerokich, ale również na całej długości prostych nogawkach. Ciągle jeszcze modne pozostają też lekko rozszerzające się u dołu dżinsowe nogawki, zarówno w wersji przydługiej, zakrywającej obcas buta, jak – uwaga – w wersji nieco „przykrótkiej", kiedy nogawka kończy się przed kostką. Do tych przykrótkich spodni świetnie będą pasowały sznurowane wokół kostki sandały. Takie buty znakomicie też będą wyglądały w zestawieniu z hitem wiosny i lata 2003 – superkrótką spódnicą. Równie dobrze jednak możemy do niej założyć jakieś sportowe buty na zupełnie płaskim obcasie.

DONA



HOROSKOP

BARAN 21 III – 20 IV

Tydzień spędzisz niezwykle aktywnie, ponieważ Twoja forma będzie sprzyjać różnym eskapadom. Raczej nie przegapisz jakiejś szansy. Teraz powinien nastąpić kres wahań i nieporozumień w kręgu rodzinnym. W sferze zawodowej bez specjalnych emocji.

BYK 21 IV – 21 V

Jeżeli lubisz nerwy, to proszę bardzo, upieraj się przy swoim. Lepiej jednak oszczędzać siły na koniec nowego miesiąca. Jeszcze będzie przed Tobą kilka spraw do rozwiązania. Kontakty z kimś spod znaku Wagi zapowiadają się interesująco. Tylko tak dalej!

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Wiele serca okażesz bliskiej osobie. Pogodne dni skłonią Cię do długich spacerów. Dobrym nastrojem przełamiesz nieufność przyjaciela z dawnych lat. Jakiś sukces przyjdzie mimochodem, a nawet wbrew Twoim intencjom. Ważne sprawy pozałatwiasz na bieżąco.

RAK 23 VI – 22 VII

Czas ponagla i możesz przekonać się o tym już w najbliższych dniach. Ambicja może być teraz Twoim prawdziwym sprzymierzeńcem. Bliska osoba może czuć się zaniedbywana. Naprawdę lepiej, żebyś poświęcił jej więcej uwagi. Odpowiedni dystans do problemów.

LEW 23 VII – 23 VIII

Dobrze wszystko przemyśl, bo ustalenia nadchodzących dni prawdopodobnie będą wiążące. Różne rzeczy zmienią się w Twoim otoczeniu. Uczuciom może zacząć sprzyjać naprawdę dobra aura. Staniesz się pewniejszy. Nadzieja na polepszenie sytuacji zawodowej.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Stanowczość w pewnej sprawie doprowadzi do sensownego finału. Brak powodu do narzekań. Udany projekt niedługiego, interesującego wyjazdu. Nic nie rób na siłę. Najlepsze rozwiązanie podsunie los. Niektóre Twoje prośby mają dużą szansę na spełnienie.

WAGA 24 IX – 23 X

Wola działania z potrzebą spokoju. Znajdź złoty środek i niepotrzebnie się nie denerwuj. Masz doskonałe warunki, by dogadać się z pewnym Rakiem. Okaże się, że myślicie prawie tak samo. Zdrowie nie powinno sprawiać kłopotów. Możesz coś sobie kupić!

SKORPION 24 X – 22 XI

Efekty mogą nie być takie, jak oczekiwałeś. Tylko spokojnie, wszystko przed Tobą. Najwięcej spraw pozałatwiasz w środku tygodnia. Konflikty występują w każdym związku. Niezauważanie ich raczej nie jest dobrym pomysłem. Więcej rozsądnego oszczędzania.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zdecydowanie postawisz na rodzinę. Nie będziesz się nudzić, jest mnóstwo spraw do załatwienia. Znajdziesz nawet nieco czasu na relaks. Może warto gdzieś pójść? Małe pokrzyżowanie planów. Prawdopodobnie zmienisz coś w układach z jakimś Koziorożcem.

KOZIOROŻEC 23 XII – 22 I

Musisz liczyć się z jakimś zamieszaniem, ale to początek końca nieporozumień. Bądź cierpliwy i konkretny. Sytuacja raczej nie poprawi się z dnia na dzień. Unikaj dwuznaczności, powinieneś liczyć się z uczuciami bliskiej osoby. Ktoś może Ci udzielić cennych wskazówek.

WODNIK 21 I – 19 II

W nadchodzących dniach przystąpisz do negocjacji. Zabierzesz się za wiosenne porządki i zajmiesz się sprawami urzędowymi. Po prostu – sporo będzie na Twojej głowie. Spotkania towarzyskie będą sprzyjać poznaniu nowych ludzi. Wreszcie dobra wiadomość!

RYBY 20 II – 20 III

Prawdziwe pokrewieństwo dusz z Panną. Zdecydujesz się szybko i zaczniesz działać. W niektórych sprawach zmienisz punkt widzenia. To dobrze, jesteś elastycznym człowiekiem. Spiętrzenie zadań, ale i doskonała trafność wyborów i decyzji.

KOSMETYCZKA RADZI

W trosce o jędrną skórę

Cera, niestety, ma to do siebie, że z wiekiem zaczyna się marszczyć. Drobne zmarszczki na twarzy denerwują szczególnie kobiety. Aby „odroczyć" termin pojawienia się zmarszczek, trzeba dbać o dostarczanie cerze niezbędnych składników odżywczych – kolagenu i elastyny.

Organizm człowieka samodzielnie produkuje i kolagen i elastynę. Są to podstawowe proteiny podporowe skóry.

Po 25. roku życie poziom wytwarzania tych składników odżywczych stopniowo się zmniejsza. I właśnie niedobór kolagenu i elastyny powoduje, że skóra, szczególnie na twarzy zaczyna tracić jędrność. Cera staje się wiotka i źle odżywiona, a na twarzy zaczynają pojawiać się zmarszczki. Jednym ze sposobów na utrzymanie odpowiedniego poziomu kolagenu i elastyny, jest używanie kosmetyków, które mają w swoim składzie te właśnie składniki. Np. firma Soraya wprowadziła na rynek nowoczesną linię pod nazwą „Kolagen i elastyna". Są to kosmetyki, które służą do pielęgnacji całego ciała. Wiotczenie skóry nie dotyczy bowiem wyłącznie twarzy. Wzbogacone są one dodatkowo o czystą witaminę E, zwaną witaminą młodości. w składzie tej serii jest również witamina A. Kosmetyki te polecane są do każdego rodzaju skóry z obniżoną elastycznością.

Urszula

NA TALERZU

Ranga jajka

Jeszcze dwa tygodnie i – zaczniemy ostatnie przygotowania do świąt wielkanocnych. Bo już teraz zaczynamy pierwsze wiosenne porządki, mycie okien i pranie obrusów, żeby uroczyste nakrycia miały odpowiednie tło.

Czy panie zaopatrzyły się już w torebkę rzeżuchy? Najwyższa pora, bo najdalej na tydzień przed świętami trzeba koniecznie wysiać ją na talerzyku albo na doniczce z wilgotną ligniną. Rzeżuchowa dekoracja z barankiem to jeden z głównych świątecznych akcentów, podobnie jak palmy, kurczątka, zajączki, no i oczywiście – pisanki.

Á propos. Pisanki, pięknie pomalowane, służą do ozdoby stołu. Ale to właśnie jajka będą jadane na wielkanoc pod różnymi postaciami: na twardo, faszerowane i w sałatkach oraz na słodko – wymieszane w ciastach, a także czekoladowe, marcepanowe i z cukru.

A może, zwyczajem innych narodów, włożymy całe jajka ugotowane na twardo do pasztetu lub klopsa? Albo wykorzystamy do ciasta w całości? Tak, jak to robią Angielki, które wielkanocny placek „Simnel Cake" dekorują tuzinem marcepanowych jajeczek, symbolizujących dwunastu apostołów. Można też całe jajka w skorupkach farbowanych na czerwono włożyć do środka ciasta, tak jak do „tsourek" w Grecji lub „corona de pascua" w Hiszpanii.

Jakkolwiek podamy jajka, warto przy świątecznym stole podrzucić rodzinie informacje, że pisanki symbolizują jajka w koszyku pewnego ubogiego człowieka, który pomógł Chrystusowi nieść krzyż, a kiedy wrócił po swój koszyk, wszystkie były zabarwione na czerwono. Albo że według legend są to symbole kamieni, którymi został obrzucony św. Szczepan.

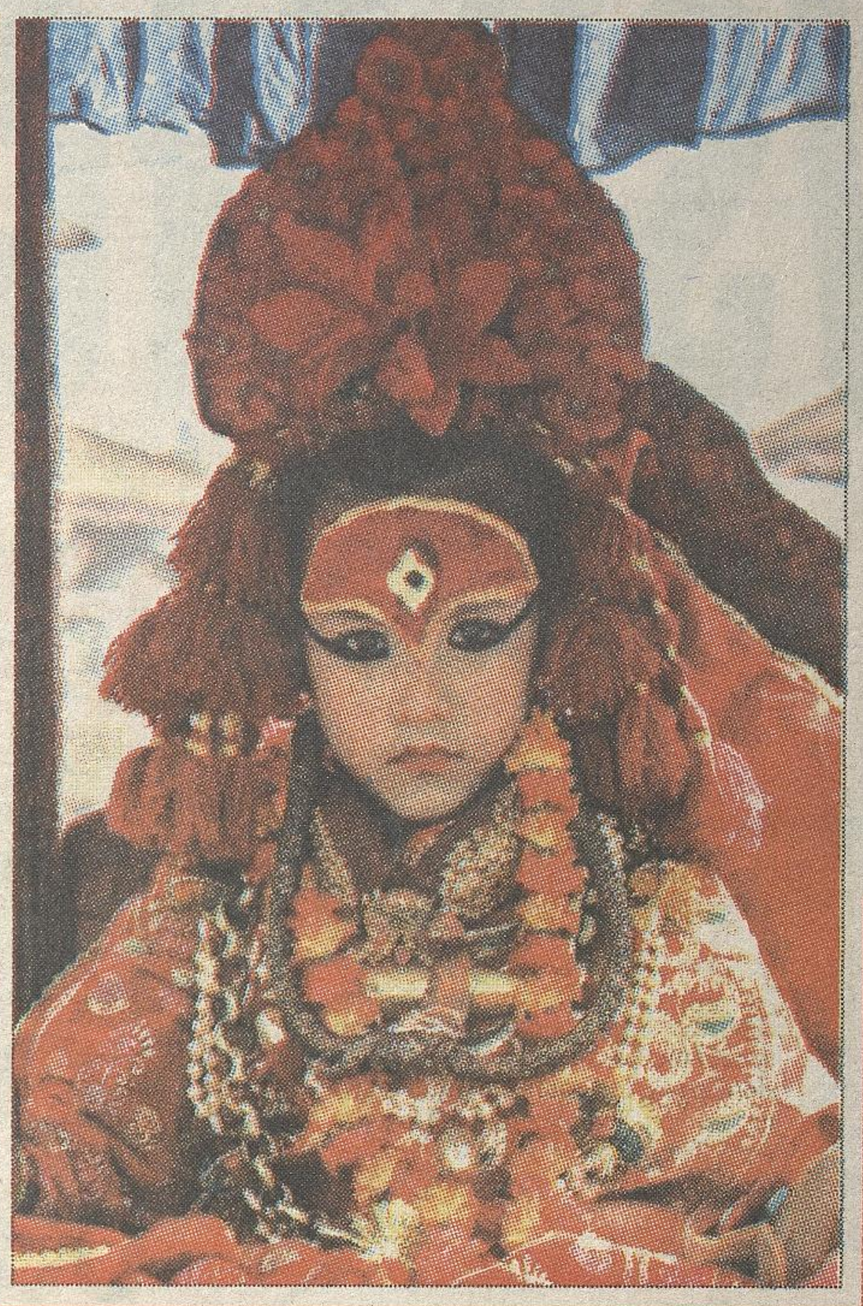
EWA

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 13

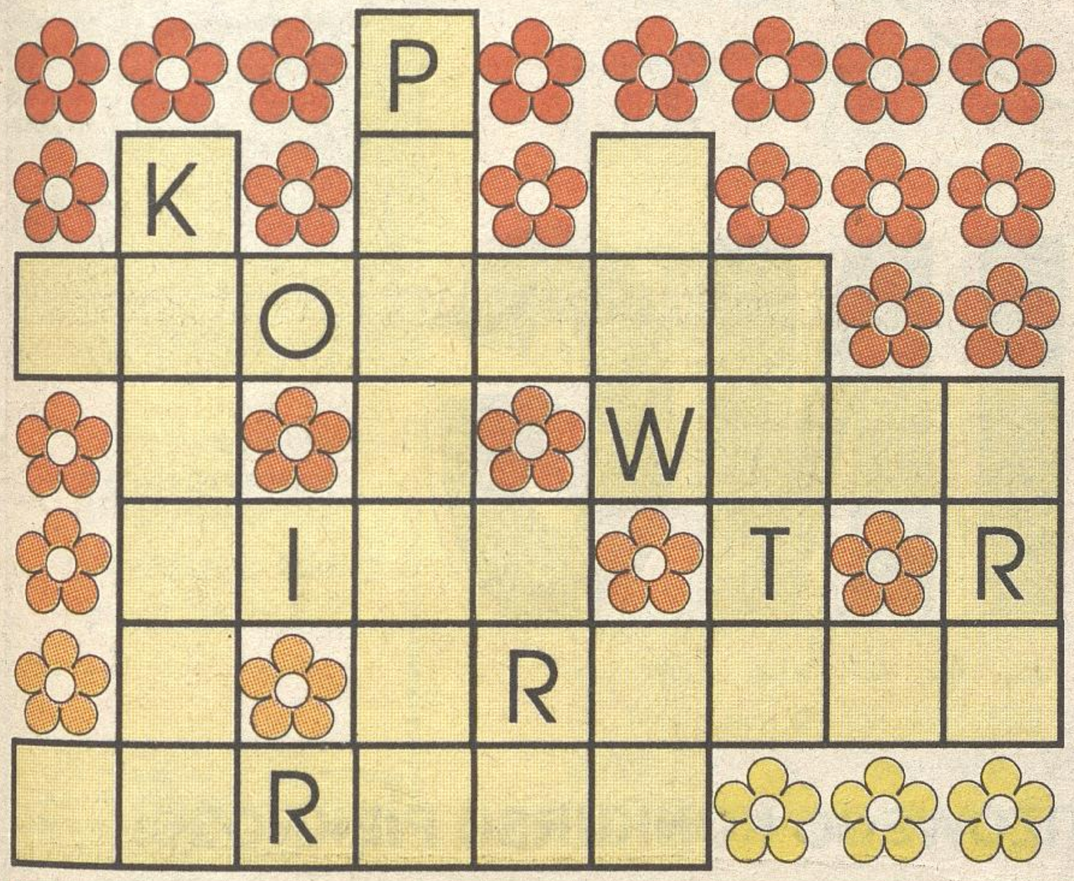
Cześć! Kwiecień plecień... a pogoda zimowa. Nie lubię, kiedy wiatr zrywa czpkę i szalik, a jeszcze bardziej nie lubię nosić szalika i czapki w kwietniu. Chciałbym, żeby świeciło ciepłe słoneczko i właśnie tego życzę Wam już od jutra. Aby szybko minęło czekanie na lepszą pogodę zapraszam do rozwiązywania łamigłówek.
Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 10. otrzymują: ***Mariusz Jędruczyk z Barszczewa, Konrad Dawidowicz z Białegostoku oraz Wioletta i Mariusz Michalscy również z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*
Marek



Czy widzieliście prawdziwą boginię? Ja nie, dlatego bardzo zainteresowało mnie to zdjęcie, które widzicie obok. Jest to mała Kumri, uważana za wcielenie bogini. Można ją zobaczyć tylko kilka razy do roku, kiedy opuszcza swój pałac w Katmandu w Nepalu, aby odebrać hołd od wiernych. Jedna z tych rzadkich okazji obejrzenia żywej bogini zdarzyła się ostatnio 1 kwietnia. Sądzicie, że to żart primaaprilisowy?.
Fot. PAP

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.
● Niemiecka złotówka. ● Połknął Czerwonego Kapturka. ● Miasto albo maszyna do cięcia drewna. ● Spis błędów wraz z ich poprawkami dołączony do wydrukowanej książki. ● Do prania. ● Lisi ogon. ● Obiad albo kolacja. ● Tafla lodu na wodzie. ● Na końcu zdania. ● Z rodziny papug. ● Król zwierząt.

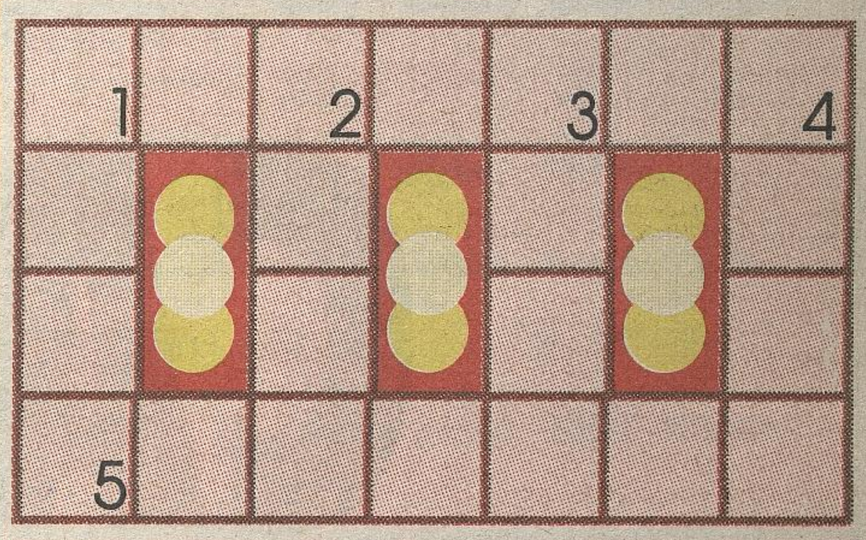


KRZYŻÓWKA

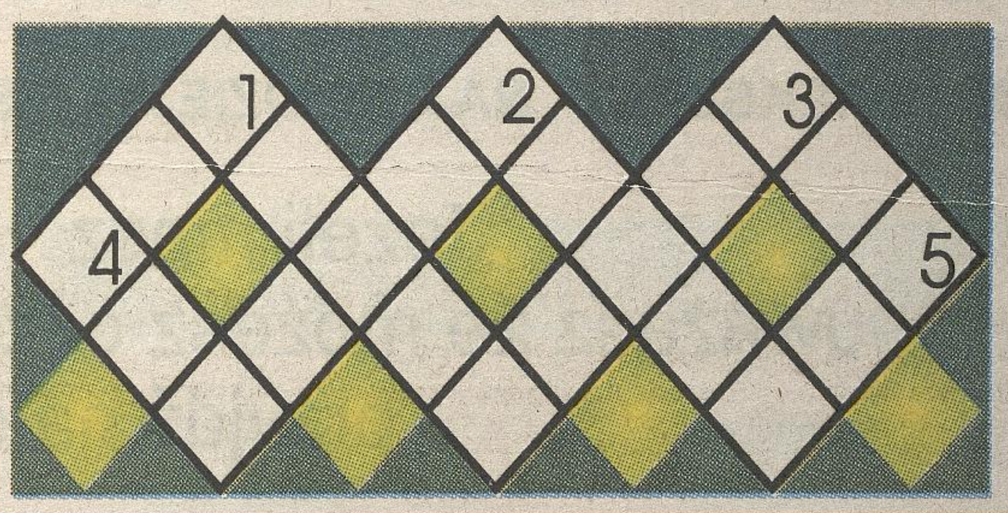
POZIOMO: 1. Ciuchcia, lokomotywa. 5. Rodzaj zagadki, w której należy odgadnąć wielosylabowy wyraz.
PIONOWO: 1. Inaczej tętno. 2. Piękna, ale kłująca. 3. Lód po rozmrożeniu. 4. Poprzedza wiosnę.



JEDNAK MAMY JUŻ WIOSNĘ

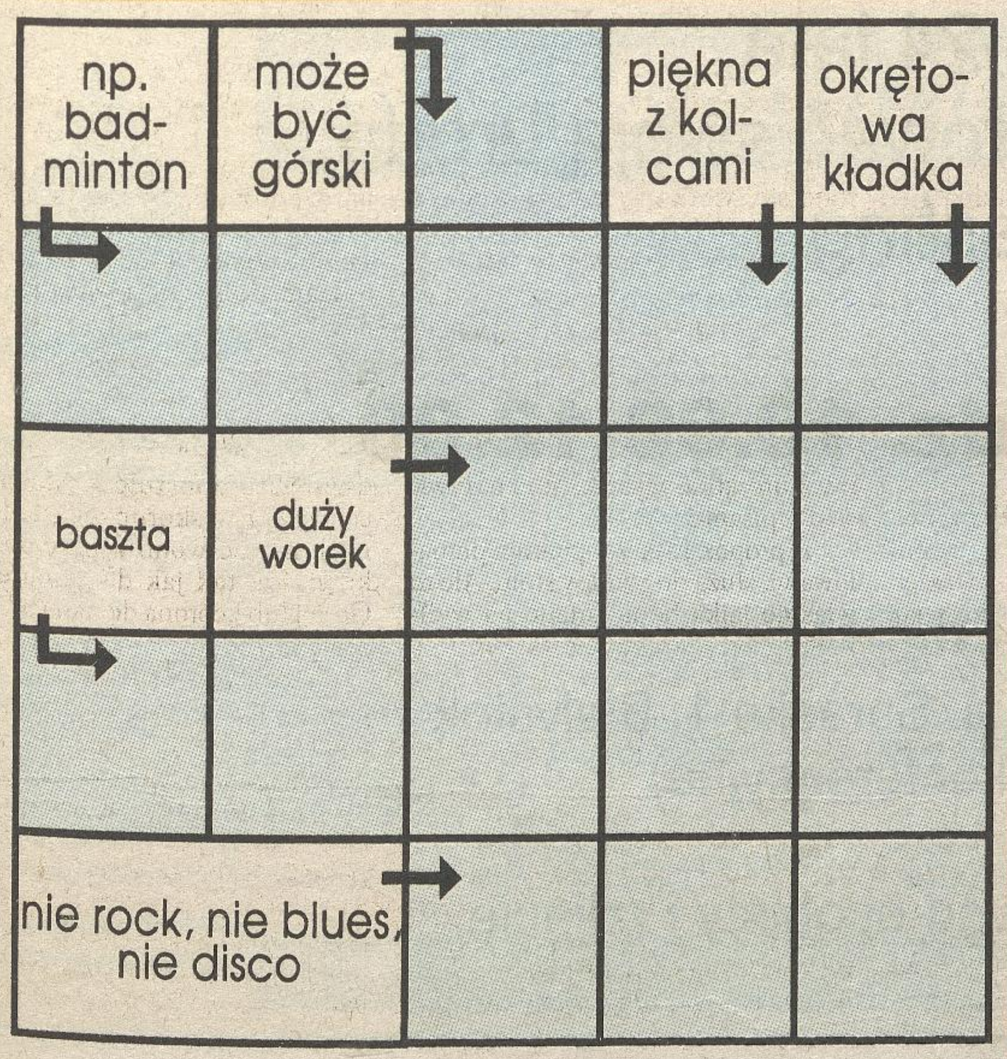


UKOŚNIK



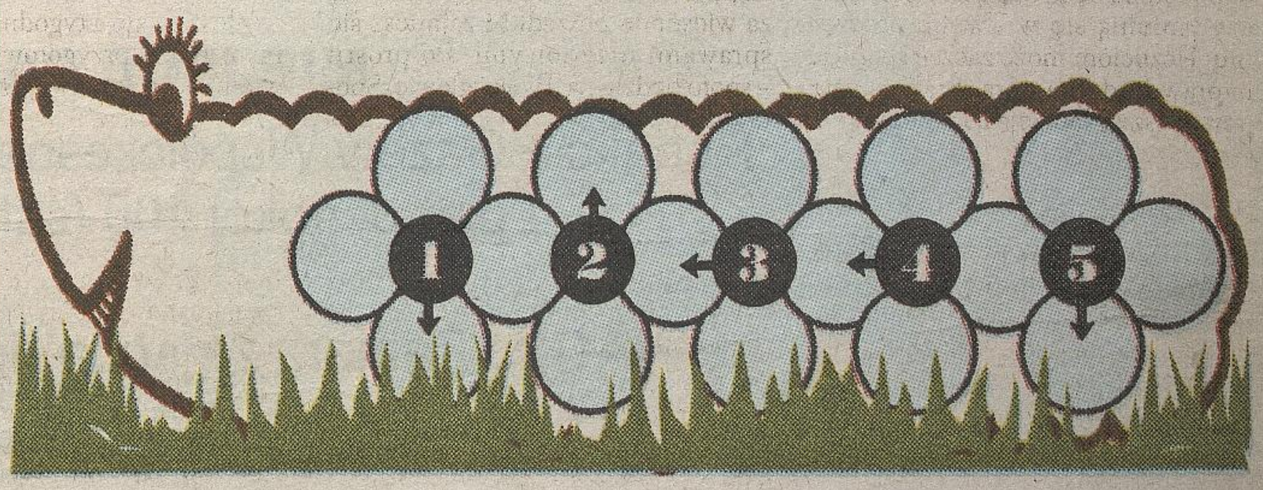
PRAWOSKOŚNIE: 1. Zatyka butelkę. 2. Roman dla przyjaciół.
LEWOSKOŚNIE: 1. Na kopercie. 2. Może być z kremem. 3. „Łóżko" ze sznyrka. 5. Dba o posiłki na statku.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Aktor się jej uczy, a rolnik ją uprawia. 2. Usterka. 3. Samochód. 4. Rybi tłuszcz sprzedawany w aptekach. 5. Niejedna w morzu.



GAZETA
współczesna

MISS POLONIA '03

CASTING

DO NAJWIĘKSZEGO, NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWEGO KONKURSU PIĘKNOŚCI

Jeżeli masz 18-24 lata,
uważasz że możesz oczarować swoją urodą,
przyjdź na casting

5 kwietnia 2003, godz. 10.00-12.00

MIEJSCE CASTINGU

Redakcja Gazety Współczesnej, ul. Suraska 1, Białystok
I piętro, pokój 100 (sala konferencyjna)

UWAGA: Zabierz ze sobą dowód osobisty i zdjęcie.

TRANS - AUTO
Autoryzowany Dealer Citroëna
Ełk, ul. Łukasiewicza 1, tel. 521-58-30
TRANSBUD oddział Suwałki
ul. Północna 27, tel. 565-71-13

CITROËN

D237703gwbh

Teraz kupisz wybrane modele Citroëna z atrakcyjnym rabatem lub z dodatkowym wyposażeniem w prezencie. Citroën C5 - oszczędzasz nawet do 4500 zł, Citroën Xsara Picasso - oszczędzasz nawet do 8000 zł, Citroën Xsara - oszczędzasz nawet do 6000 zł, Nowy Citroën Berlingo - oszczędzasz nawet do 5000 zł, Citroën C3 - oszczędzasz nawet do 3000 zł.

Od 4 do 6 kwietnia zapraszamy na Drzwi Otwarte! Przyjdź i wygraj Citroëna C3.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
D226803gwbh
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety
RZECZPOSPOLITA
Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 428-52-80

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

GRUPA psb
POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE
TERAZ POLSKA

słońce wyżej - ceny niżej

PROMOCJA
od 17.III do 17.V.2003

12,95 zł
25 kg
0,52 zł/kg
UNIWERSALNA ZAPRAWA KLEJOWA PSB

7,25 zł
25 kg
0,29 zł/kg
WAPNO PSB

14,25 zł
25 kg
0,57 zł/kg
KLEJ DO STYROPIANU PSB

D228603gwbh

Uwaga: Podane ceny są cenami brutto.
Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Infolinia:
0-801 339 515*
* Koszt połączenia: cena 1 impulsu jak w połączeniach lokalnych + VAT wg taryfy TP S.A.

Główni partnerzy handlowi sieci:

GRUPA psb ANEKS PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
GRUPA psb bemex
GRUPA psb IMPORTEX
GRUPA psb MiM
GRUPA psb MURBET WYROBY HUTNICZE BUDOWY STALOWY MATERIAŁY BUDOWLANE
GRUPA psb pro bud PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - HANDLOWE

BIAŁYSTOK: ANEKS, ul. Przędzalniana 60, tel. 085 662 05 20 w.107; BEMEX, Aleja Tysiąclecia P.P. 41 C, tel. 085 676 06 06; M i M, ul. Wiewiórcza 66, tel. 085 732 17 60; **EŁK:** MURBET, ul. Towarowa 9, tel. 087 620 06 20; **ŁOMŻA:** PROBUD, ul. Poligonowa 6, tel. 086 218 82 88; **SUWAŁKI:** IMPORTEX, ul. Sejneńska 38, tel. 087 563 20 10; **ZAMBRÓW:** BEMEX, ul. Legionowa 11, tel. 086 271 12 41

TRIADA BIURO PODRÓŻY

WIELKA NIEDZIELA Start!! 6 kwietnia od 9.00

patroni medialni
GAZETA współczesna
RADIO JARD 89,2 FM

299 zł 11 dni Grecja
Wyspa Thassos NOWOŚĆ! Halkidiki NOWOŚĆ! Riwiera Olimpijska

399 zł 12 dni Hiszpania
Costa del Azahar NOWOŚĆ! Costa Brava

359 zł 12 dni Chorwacja
wyspa Brać

wyloty z Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Bydgoszczy

7 dni wypoczynku + 7 dni zwiedzania

Grecja 15 dni 1099 zł
w cenie: przelot samolotem, autokar na trasie objeździe hotel***, śniadania, opieka pilota
w programie: tygodniowy pobyt na Riwierze Olimpijskiej/Halkidiki + Kalambaka, Meteora, Delfy, Ateny, Przylądek Sounion, Mykeny, Korynt, Nafplio, Epidavros, Loutraki, Kanał Korynckí, Termopile

Turcja 15 dni 1399 zł
w cenie: przelot samolotem, autokar na trasie objeździe hotel***, wyżywienie, opieka pilota
w programie: tygodniowy pobyt w Alanii/Side + Konya, Kapadocja, Ankara, Stambuł, Troja, Pergamon, Efez, Pamukkale, Hierapolis

WAKACYJNY SZOK CENOWY

Kreta 15 dni 699 zł
w cenie: przelot samolotem, apartamenty***/**** - pok. 2-os., opieka rezydentów

Włochy 15 dni 699 zł
w cenie: przelot samolotem, apartamenty - pok. 2-os. opieka rezydentów

Malta NOWOŚĆ! 15 dni 999 zł
w cenie: przelot samolotem, apartamenty - pok. 2-os. opieka rezydentów

Egipt NOWOŚĆ! 15 dni 1399 zł
w cenie: przelot samolotem, hotel***, wyżywienie, opieka rezydentów

last minute weekend majowy

			1 tydz.	2 dyg.
14.04.	GRECJA	7 dni wypoczynku + 7 dni zwiedzania	-	1099
16.04.	TURCJA	hotel***z wyżywieniem	-	999
26.04	WŁOCHY	apartamenty	-	699
28.04.	GRECJA	apartament***/****	699	699
29.04.	TUNEZJA	hotel****z wyżywieniem	1299	-
30.04.	TURCJA	hotel***z wyżywieniem	879	999
01.05.	KRETA	apartament***/****	899	1099
05.05.	GRECJA	apartament***/****	599	599
06.05.	TUNEZJA	hotel****z wyżywieniem	-	1199

ucieczka od codzienności
Białystok, pl. Waryńskiego 1A (róg Lipowej), tel./fax (85) 744 50 66
Adresy biur agencyjnych na www.triada.pl

Zarząd Powiatu Białostockiego działając na podstawie art. 25b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2000 r. nr 46, poz. 543 ze zm.) informuje, iż zamierza przeznaczyć do sprzedaży lokale mieszkalne znajdujące się w budynku położonym w Łapach przy ul. Korczaka 2 wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu w użytkowanie wieczyste:

1. lokal nr 1 o pow. 46,76 mkw. - wartość szacunkowa 20.969,00 zł,
2. lokal nr 2 o pow. 47,62 mkw. - wartość szacunkowa 20.643,00 zł oraz lokal o pow. 48,47 mkw. przeznaczony do adaptacji na cele mieszkalne - wartość szacunkowa 11.000,00 zł.

Powyższe wartości szacunkowe nie zawierają wartości pomieszczeń wspólnych i przynależnych.
Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białymstoku, ul. Branickiego 13, pokój 104, tel. 732-84-03.
Termin, miejsce oraz warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.
M711803GWBO

POŻYCZKA GOTÓWKOWA

NA WIOSNĘ TOPNIEJĄ NIE TYLKO ŚNIEGI

ODSETKI TAKŻE!!

6,25% rocznie*

KWOTY DO 80.000 PLN

PRZEZNACZENIE:
- BUDOWA LUB ZAKUP NIERUCHOMOŚCI
- SPŁATA ZOBOWIĄZAŃ
- REFINANSOWANIE
- INWESTYCJE

D238303gwbh

ŁOMŻA, UL. GIEŁCZYŃSKA 10, TEL. (086) 216-33-90
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 6, LOK. 6, TEL. (085) 744-67-96
SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 85C, LOK. 5, TEL. (087) 563-08-06

ALTERNATYWNA FORMA FINANSOWANIA DLA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ

4,12% rocznie**

KWOTY DO 250.000 PLN

* oferta skierowana do osób prowadzących działalność gospodarczą, max. okres spłaty 4 lata
** Konsorcjum Finansowe, oferta dla osób fizycznych, max. okres spłaty 20 lat

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

ANGLIA. ☎0-692-987-986.
006056B

ATRAKCYJNA, stała, domowa praca, 2.000 zł. Informacje bezpłatne. Umowa! ☎0507-534-395.
006012A

BRYGADĘ do budowy obory, domu mieszkalnego. ☎0606-473-292.
006486A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
005259A

CHAŁUPNICZE proste szycie zlecę -umowa. ☎0-601-729-619 (7,58 zł /min).
005430D

DYSTRYBUTOR długopisów zleci składanie długopisów. ☎0501-664-419.
005334B

DYSTRYBUTORÓW mebli poszukuje producent. ☎0-605-680-775.
004929A

EKSPEDIENTKĘ operatywną w sklepie odzieżowym. Praktyka mile widziana. Białystok, Lipowa 1.
005663A

FRYZJERKĘ z praktyką oraz uczniów- Suwałki. ☎0605-789-097.
000720A

HOTEL w Koźle zatrudni instruktora tenisa ziemnego. ☎0602-686-505.
000744A

HURTOWNIA zatrudni pracowników na stałe. ☎(087)563-16-70.
000889A

KLUB jeździecki Lange zatrudni instruktora jazdy konnej. ☎(087)428-23-86.
006608A

KONTROLERA jakości, wymagana znajomość obsługi komputera, windows, office, warsztatu mechanicznego, wskazana znajomość systemu zarządzania jakością ISO 9001. Oferty Biuro Ogłoszeń 645203GWBO.
006452A

NA morzu, zarobek 3700, -euro. ☎0-604-850-636.
004766A

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0-602-39-49-31 (7,58 zł /min).
005430A

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0-602-39-50-01 (7,58 zł /min).
005430C

PRACA w domu. ☎0604-386-521 (cennik ERA).
000853A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
000218A

PRACOWNIKÓW- branża grzewczo- sanitarna, wykształcenie średnie, wyższe, wiek do 25 lat. Suwałki, ☎0503-019-418.
000940A

SAMODZIELNEGO stolarza zatrudnię. ☎(085)664-77-36.
006629A

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)695-79-28.
005334A

W gospodarstwie kobietę lub mężczyznę. ☎(0-85)716-82-63.
006703B

W gospodarstwie. ☎(0-85)650-19-19.
006187A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0-608-89-10-70.
006056A

ZATRUDNIĘ blacharza lakiernika samochodowego. ☎(0-85)676-07-84.
006283A

ZATRUDNIĘ kierowcę z Suwałk. ☎0506-136-426.
007068A

ZATRUDNIĘ młodych. ☎(086)216-44-18.
000858A

ZLECĘ prace budowlane brygadzie remontowej. ☎(086)273-80-21.
000287A

ZLECĘ transport HDS 6-24t. ☎(0-85)747-42-23, ☎0-502-384-533.
006395A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0604-406-785.
005334C

SZUKAM PRACY

ANGLISTA poszukuje pracy: ☎0503-934-380.
000879A

U uczciwego rolnika. ☎0506-593-203.
006713A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
012597

*****AUTA powypadkowe. ☎ 0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.
012599

***POWYPADKOWE- NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603.
000050G

**AUTO- SKUP. POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. DO REMONTU. ☎0606-814-679.
006465A

**POWYPADKOWE. ☎0602-666-111.
000050

**ROZBITE. PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37.
000050E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03.
000050B

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.
000050C

*POWYPADKOWE - GOTÓWKA. ☎0604-228-214.
006467A

*POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. SPALONE- GOTÓWKA. ☎(085)712-71-54.
006459A

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0602-888-230.
006706A

KUPIĘ auta do wyrejestrowania, rozbite, skorodowane. ☎0-501-680-766.
006383A

KUPIĘ star, jelcz, kamaz na części. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.
006387A

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
002331A

POWYPADKOWE- najlepiej płacę. ☎0609-832-438.
002091A

PRZYCZEPĘ o ład. powyżej 12t w rozsądnej cenie. ☎(0-85)718-46-71, ☎0-607-832-874.
007145A

ROZBITY. ☎0602-740-749.
000050D

SPRZEDAM

ŁADA samara 1500 (1996), bordo, cena do uzgodnienia. ☎(085)711-87-74.
007171A

126P (1989). 1.000 zł. ☎(087)567-66-70 po 20.00.
000876A

126P (1996) stan bdb, zamienię na poloneza, 3.800 zł. ☎0506-097-305, ☎(085)716-33-11 po 17.00.
006813A

207D (1984), krótki, niski. 11.000 zł. ☎(087)567-66-70.
000875A

ASTRA 1.7D 91993), sedan, 15.800 zł. ☎(0-86)217-61-64.
006341A

AUDI 100 2,0+ gaz (1990). 11.300 zł. ☎(087)565-51-95, ☎0501-497-087.
000812A

AUDI 100 combi 1,8 gaz (1987/96), przyczepka samochodowa nowa. ☎(087)643-66-52.
007066A

AUTOKOMIS. Grajewo, Kopernika 41. Skup, zamiana. ☎(086)272-25-77
000203A

AVIA (1998), Żuk A161B (1992) -tanio. ☎0608-520-156.
000871A

BEZPOŚREDNI importer naczep z Belgii, Francji, (1989-2001), plandeki, firanki, chłodnie. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
006204A

BRAVA '97, 1.4. ☎(085)652-37-24.
001453D

BUDA polonez truck, długa. ☎(0-85)711-44-91.
007060A

CIĄGNIK siodłowy volvo FH-12 420 (1998), globtroter, 490.000 km, niebieski, bogate wyposażenie, 2 szt. 106.000 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
006373A

CIĘŻAROWY Mercedes Benz 1213, 8 ton, (rocznik 1979), stan techniczny dobry, cena 11.000 zł. ☎(086)271-55-10 (wieczorem).
000838A

CINQUECENTO 700 (rocznik 1996). ☎(086)473-09-42.
000849A

CINQUECENTO. ☎0602-614-516.
007059A

CITROEN jumper (1995), diesel, salon. ☎0-606-176-088.
006872A

COTYGODNIOWE wyjazdy po samochody do Belgii, Francji, (2001-2003), wszystkie marki i typy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
006203A

DAEWOO tico (1999), 11.200 zł. ☎(085)676-07-84.
006568A

FIAT cinquecento 0,7 van (1996), 5.700 zł. ☎0-502-158-444.
006196A

FIAT cinquecento 0,9 (1993) niebieski metalik. 7.200 zł. Tel. 0609-453-578.
007150A

FIAT seicento 1.1 (1999), czerwony, 13.900 zł. ☎0-605-997-095.
006197A

FORD transit 2.5D (1993), niski, krótki, 6-osobowy, 13.000 zł. ☎732-08-71.
006311A

HONDA CRX 1.6i 16V (1992), stan idealny, atrakcyjny, 13.800 zł. ☎(0-85)663-42-52.
006299A

IZOTERMA (2,60x 2m). (086)273-65-02 wieczorem.
000286A

JELCZ 325 (1982), przyczepa 10T. ☎0606-551-473, ☎(086)272-52-78 wieczorem.
000279A

KAMAZ (1988) 12T. ☎0606-820-228
006734A

KIA pregio (1998), 6-osobowy, stan dobry. ☎(0-85)715-33-73.
006297A

KOPARKO- spycharka „Białoruś" budowlana, stan b.dobry. 12.000 zł. ☎(029)644-15-69, ☎0603-247-703.
004960A

MAZDA 323F (1996). 19.000 zł. ☎0502-432-732.
006861B

MERCEDES 124E kombi (1995) 2.5D, kpl dokumentów, pełna opcja. ☎0-604-464-391.
006205A

MERCEDES 300D (1983), 5.000 zł. ☎(0-85)653-54-86.
007119A

MERCEDES vito (rocznik 1998), przebieg 70.000 km. ☎(086)216-55-32 wieczorem.
000883A

MZTS 250, stan bdb. (1976), cena 1.100. Łomża, ☎0604-650-711.
000827A

NOWY PEUGEOT 206, bordo metalik, wspomaganie, poduszka kierowcy. Poznański Auto, tel.(085)675-57-21.
001034B

OPEL ascona 1.6D (1985), 4.800 zł. ☎(0-86)273-16-09.
000272A

OPEL astra 1,7TD (1995), 18.000 zł. ☎0602-476-428.
006535A

OPEL omega 2,3D (1992), 9.000 zł. ☎0692-075-620.
006542A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 12.500 zł. ☎(087)566-48-28.
000893A

OPEL VECTRA 1995r., 1.6, przebieg 238 tys., szyberdach, alarm, centralny zamek. Cena 9.900. Poznański Auto, tel.(085)675-57-21.
001034A

PEUGEOT Boxer 2.8HDi (X 2001) MAXI, dostawczy, 47 tys. km. niebieski lub zamienię na osobowy, 44.500 zł. +vat. ☎(085)650-21-99, 0-0-602-557-199.
006265A

PRZYCZEPA kempingowa 1-osiowa, 5,5 mb. -4.500,- ☎0501-510-866.
000839A

PRZYCZEPA Koegel 18t, ABS, poduszka, (1993). ☎0-602-38-22-88.
006266A

PRZYCZEPĘ 10-tonową. ☎(0-85)718-46-71, ☎0-607-832-874.
007145B

RENAULT laguna 1.8 kombi (1997), 24.900 zł. ☎0-502-158-444.
006361A

RENAULT laguna II 1.8i, bogate wyposażenie. ☎(0-85)715-33-73.
006358A

RENAULT major R-350, R-385 (1991), szt.1 na części lub w całości, od 50 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
006362A

RENAULT scenic (1997) 1.6B. ☎0-693-406-144.
006635B

RENAULT trafic (1986), ciężarowy; stan bdb. -6.200 zł. ☎(086)278-33-64.
006859A

SEICENTO 0,9 (2000) instalacja gazowa, idealny, zamiana. 16.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
006762A

SIENA '97 XI, 1.6, 16V. ☎(085)744-55-48.
001453C

SKODA octavia 1.6 (1998), salon, bezwypadkowy, alufelgi, idealny, 29.800 zł. ☎(085)654-07-83.
006579A

SPRZEDAM przyczepkę izotermę. ☎0692-545-542.
000853A

STAR 1142 (rok 1989) stan dobry. ☎0604-581-810.
006136A

STAR 1142 stan bdb (1989). 15.000 zł. Tel. 0600-882-564.
007199A

STAR 200 (1985) oryginał, tachograf, plandeka. ☎(085)71-21-704.
004826A

STAR 200, przyczepa, zestaw plandekowy. ☎0-604-551-459.
006278A

STAR 742 (1996), izoterma, Avia A31TN (1997), izoterma. ☎0-607-367-630.
006994A

STAR 742(1995), kontener, stan dobry. ☎(086)271-76-57 po 17.
007188A

TOYOTA corolla 1,4 (1998). ☎(087)567-50-87, ☎0501-280-562.
000894A

VOLVO 480 2.5 20V (1993), PDW, gaz, salon, bezwypadkowy, idealny, zamiana, 22.800 zł. ☎(085)654-07-83, 0-604-125-752.
006580A

VOLVO S-60 2.4 D5 165KM (12.2001), 38.000 km, granat metalik, bogate wyposażenie, 102.000 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
006374A

VOLVO S-80 2.4 D5 (11.2002), 10.000 km, pełne dodatkowe wyposażenie, lekko uszkodzone drzwi, do sprowadzenia, 16.700EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-591-457.
006371A

VOYAGER (1995) -22.000 zł. ☎0501-570-108.
000883A

VW golf (1997), czerwony; szyberdach, ABS. ☎(086)218-46-21, 0506-585-408.
002874A

VW golf II (1989). ☎(085)730-89-26.
007096A

VW Jetta 1,6 kat (1991/94) gaz, wspomaganie, szyberdach, 13.300 zł. ☎(085)716-18-19.
006815A

VW passat kombi 1.8 (1998), zielony metalik, pełna opcja, bezwypadkowy, salon. ☎0-607-379-760.
005755A

VW transporter T-2 (1981). ☎(086)273-86-59.
000283C

WARTBURG 353. Sucha Wieś 10, gmina Raczki.
000869B

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.
001453A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6, ☎(0-85)662-32-91.
003738A

NAPRAWY skrzyń automatycznych, skomplikowane remonty. ☎(085)743-57-23, ☎0603-25-88-40.
007087A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.
000026B

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
001032B

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul.Kopernika 10 Białystok, ☎(085)744-19-21.
001572A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 skup, sprzedaż. ☎(085)743-17-19.
006588A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR.638.
002375A

INNE

HAKI, tłumiki, Marczukowska 4/1 ☎(085)651-46-73.
001296A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
007064A

WIDLAK „Lwówek" 5 t (silnik C-360): ☎0608-232-024.
000881A

ZAKUPY

HURTOWNIE

DONICZKI produkcyjne, folie ogrodnicze, tanio. ☎(085)868-16-10.
004709A

FIRMA niemiecka oferuje ODZIEŻ UŻYWANĄ z Norynbergii i okolic, - mówimy po polsku, -załatwiamy wszelkie formalności. ☎00499122638594, fax. 00499122694104.
005636A

HURTOWNIA okularów przeciwsłonecznych „SOLTEX", Lipowa 32A (piwnica). Najlepsza oferta. ☎(0-85)744-60-98, ☎0-602-33-12-03.
003216A

JUNKERS D237903gwbh

KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

ODZIEŻ UŻYWANA, HURT - BEZPOŚREDNI IMPORTER, od 3,80 brutto /kg. KOWIL Wrocław. ☎(071)339-17-76, ☎0504-024-654.
005920A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
002326A

SKLEPY

MYŚLISZ O NOWEJ INSTALACJI SANITARNEJ, MODERNIZACJI STAREJ? ZAOSZCZĘDŹ SWÓJ CZAS, PIENIĄDZE. ZYSKAJ WYGODĘ, BEZPIECZEŃSTWO. KLEOSIN, ZAMBROWSKA 28. ☎(085)747-49-71.
006149C

PRODUCENCI

DĄB, jesion wszystkie klasy jakości, ciągła sprzedaż, import Ukraina. ☎(0-85)682-33-33, ☎0-606-625-502.
000960

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
000126A

MOZAIKA, parkiet. ☎(0-85)718-67-56.
006251A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.
000301A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
006225A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

KONKRET NIERUCHOMOŚCI- Legionowa 14/16 lok. 10. ☎(0-85)748-21-06.
005213B

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną, siedlisko, okolice Puszczy Białowieskiej. ☎(0-85)742-76-23.
006996A

SIEDLISKO, budynki gospodarcze w Łomży i okolicy. ☎(086)216-26-40.
000845A

SPRZEDAM

3000 mkw. Nowodworce. ☎0601-802-327
006995A

37,5 mkw.- Suwałki. ☎(087)567-91-98.
000916A

4,30 ha, linia brzegowa, blisko lasu k.Ełku. ☎0504-315-044.
000244A

40 mkw. ☎0-505-999-840.
007200A

40 mkw. Czarna Białostocka, Parkowa 7/2. ☎(0-85)711-44-91.
007092A

40 mkw. Kręta, IVp. 88.000 zł. ☎(085)746-34-46.
005382A

49 mkw. ☎(0-85)744-93-88.
007075A

58 mkw, III piętro, blok ocieplany, na osiedlu Hallera. ☎(029)766-60-68.
000061A

67 mkw.+ garaż, IVp., Suwałki. ☎(0-87)567-42-27.
000846A

73 mkw. Suwałki, Północ. 77.000 zł. ☎0609-570-236.
000929A

ATRAKCYJNIE położone 4,26 ha w Prudziszkach k.Suwałk. ☎0600-644-836.
000932A

BEŁDA -trasa 61. Magazyny -2800 mkw. Działka -2,5 ha. ☎(086)273-41-55.
000827B

BERLINGA 32 mkw. 50.000,-, KONKRET NIERUCHOMOŚCI. ☎(0-85)748-21-06.
005213B

DOM bliźniak: Łomża, ul. Strażacka 23.
000497A

DOM do rozbiórki (cegła), cena do uzgodnienia. ☎(087)619-92-55.
1047.0A

DOM do zamieszkania- 130.000,-, do wykończenia- 95.000,- (pod Białymstokiem). ☎(085)744-25-63, ☎0605-663-470, ☎(085)653-99-65.
007125A

DOM jednorodzinny, stan surowy. Ciechanowiec. ☎(086)277-49-54.
000733A

DOM w stanie surowym z działką: Zambrów. ☎0505-354-420.
007191A

DOM wykończony: Łomża, os. „Maria". ☎(086)216-90-20.
000840A

DOM z działką w centrum Łomży. Idealne miejsce na działalność gospodarczą. ☎(086)216-57-67.
000845A

DOM z działką, Chodory 40, gm. Turośń Kościelna 18-106.
000825A

DOMEK letniskowy. ☎(086)272-23-09 (9 -17).
000246B

DZIAŁKA 1010 mkw., Suwałki. ☎0603-96-20-12.
000777A

DZIAŁKA budowlana 2.000 mkw przy asfalcie Wasilków-Jurowce. ☎(085)653-94-66.
005487B

DZIAŁKA budowlana 5036 mkw.: Kupiski Stare k.Łomży. ☎0691-368-512.
000809A

III OTWARTE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SPINNINGOWE DZIENNIKARZY

„DRAPIEŻNIK 2003"

Wreszcie mamy wiosnę, a niezbitym dowodem tego jest przylot skowronków i czajek. Pewnie za kilka dni pokażą się pierwsze bociany.

Koledzy wędkarze, pora zacząć przeglądanie wiosennego i letniego sprzętu, bo sezon spinningowy tuż, tuż. Co to znaczy? Czas zawodów i spotkań z dawno niewidzianymi przyjaciółmi.

Taką okazją będą niewątpliwie III OTWARTE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SPINNINGOWE DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2003".

W tym roku impreza odbędzie się na jeziorze Łaśmiady, które są trzecim co do wielkości akwenem Pojezierza Ełckiego o powierzchni 885 ha, w dniach 6-8 czerwca.

Organizatorem jest jak zwykle Wydawnictwo Taurus, zaś głównym sponsorem medialnym **„Wiadomości Wędkarskie"**, ale także wiele innych pism, w tym **„Gazeta Współczesna"**, **„Gazeta Olsztyńska"**, tygodnik **„Wprost"**, litewski miesięcznik wędkarski **„Meskerjotojo"** i słowacki **„Slovensky Rybar"**.

Sponsorem strategicznym zawodów jest Plus GSM, który przygotował dla wędkarzy wiele wspaniałych nagród i niespodzianek, oraz Browar Dojlidy.

Lista sponsorów jest długa. Jednak już teraz informujemy, że wśród dziesiątków dobroczyńców znalazły się m.in. takie firmy jak: **Multi Trade Company, Darek Co., Franck Faktum Polska, Milex, Jaxon, Spinex, Robinson, Eurometr, Mikado, Salix Alba, Salmo, Konger, Rust & Garner, Rolmak, NATA, Ustronianka, SAK, Sensas-Gutmix, Adam Kaczmarek, Centrum Promocji Wędkarstwa BASS, Hurtownia Wędkarska Morena, Firma Handlowa „Stynka", Urząd Miejski w Ełku, PKO BP SA.**

A teraz najważniejsze: Spotykamy się w piątek po południu, 6 czerwca, w ośrodku wczasowym Lasów Państwowych w Malinówce koło Ełku, właśnie nad jeziorem Łaśmiady, którego dzierżawcą jest Gospodarstwo Rybackie w Ełku sp. z o.o. Zaś w sobotę, 7 czerwca, od świtu do zmierzchu, przez dziesięć godzin zmagamy się z wszystkimi pływającymi drapieżnikami, a więc: szczupakami, sandaczami, okoniami, sumami i każdą białą rybą, która zaatakuje nasze sztuczne przynęty. A następnie wspólne grillowanie, degustacja piwa z Browaru Dojlidy, wielka gala rozdania nagród, pokaz sztucznych ogni i dla zawodników korzystających z pełnego utrzymania nocny bankiet z udziałem sponsorów i gości. A potem... bolesne rozstanie 8 czerwca po śniadaniu.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

- Opłata startowa - 330 zł.
- Zgłoszenie pisemne pod adresem: Wydawnictwo Taurus 15-869 Białystok, ul. Białostoczek 17/61
- Przekazanie opłaty startowej na konto: **Wydawnictwo Taurus PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536**
- Ze względu na limitowaną ilość miejsc o zakwalifikowaniu się decyduje kolejność zgłoszeń. Termin mija 30 kwietnia. Rygorowi temu nie podlegają zawodnicy dysponujący własnymi łodziami i zaznaczą ich przywiezienie w zgłoszeniu oraz ci, którzy nie będą korzystać z noclegów i wyżywienia, co należy zaznaczyć w zgłoszeniu.
- Zawodnicy niekorzystający z utrzymania w ośrodku Malinówka wnoszą opłatę startową w wysokości 200 zł.
- W ramach pełnej opłaty startowej zawodnicy mają zagwarantowane dwa noclegi (istnieje możliwość dopłaty do pokoi hotelowych, co należy zgłosić wcześniej), wyżywienie od piątku do niedzieli, prowiant na łódź, nocną kolację z atrakcjami po zakończeniu zawodów, możliwość korzystania z sauny, siłowni i sali bilardowej.

Oprócz pucharów i medali dla zwycięzców w dwóch kategoriach - otwartej i dziennikarzy - zostaną także przyznane: GRAND PRIX za największą rybę, nagrody dla pań, dla najlepszych wędkujących dziennikarzy oraz będą rozlosowane wśród pozostałych zawodników, którzy złowili piękne ryby, ale nie znaleźli się na podium, wspaniałe upominki. Nie zapomnimy też o pechowcach, którzy nie wyjadą znad Łaśmiad z pustymi rękami.

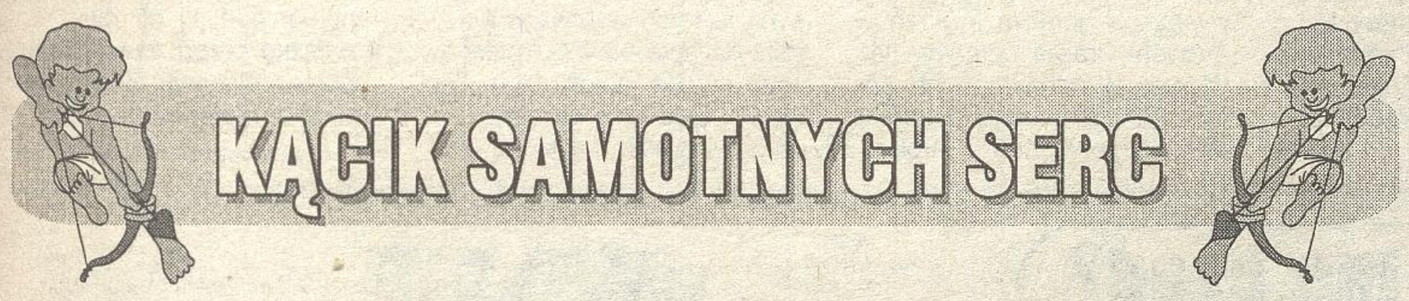
Szczegóły i pytania: tel./fax 085 6521282 lub 0 602 326968, e-mail taurus@bialan.pl

PROGRAM ZAWODÓW

Piątek, 6 czerwca - zakwaterowanie, 21.00 odprawa i losowanie łodzi.
Sobota, 7 czerwca - 4.45 - pobudka. 5 - 5.45 - śniadanie, pobranie prowiantu. 6.00 - rozpoczęcie zawodów, 12 - zakończenie I etapu, spłynięcie zawodników, od godz. 12.15 - do 13.15 - kuchnia wydaje obiady, 13.30 - rozpoczęcie II etapu zawodów, 19 - zakończenie zawodów i spłynięcie zawodników, 19.15-20.00 - ważenie i mierzenie ryb złowionych w II etapie, od 19.15 - barbecue nad jeziorem, degustacja piwa z Browaru Dojlidy, 20. 30 - ogłoszenie wyników, wręczenie pucharów, medali i nagród, losowanie atrakcji ufundowanych przez sponsorów, 22 - pokaz sztucznych ogni nad jeziorem, od godz. 22 - bankiet
Niedziela 8 czerwca
8.00-9.00 - śniadanie
Bolesne rozstanie.

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W III OTWARTYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2003"

IMIĘ.....
NAZWISKO.....
ADRES.....
TEL./KONTAKT.....
DATA URODZENIA.....
ŁÓDŹ WŁASNA
TAK – NIE (skreślić)
PODPIS.....



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Bliźniaczka 17-letnia: Jeśli jesteś samotny jak ja, chcesz poznać kogoś miłego, to koniecznie napisz do mnie. Jestem zielonooką szatynką o średnim wzroście. Z natury jestem wrażliwa i uczuciowa. Interesuję się dobrą zabawą i muzyką, lubię długie spacery przy blasku księżyca z ukochaną osobą u swego boku. Poznam chłopaka w wieku 18-21 lat z poczuciem humoru. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu dla przyspieszenia kontaktu. Napisz, być może na siebie czekamy. Odpiszę na 100%. (7477)

Samotny Wodnik lat 36: Wysportowany, nie palę, nie piję, mam własną działalność, jestem ustawiony finansowo, zmotoryzowany, z wykształceniem średnim i poczuciem humoru, wesoły, tolerancyjny, ugodowy. Potrafię docenić i zauważyć czyjeś dobro. Poznam panią do lat 42. Odpiszę na każdy list. Numer telefonu ułatwi kontakt. Napisz bo warto!!! (7478)

Wdowa 70/165: Jestem opiekuńcza, nieśmiała, bez nałogów, nie lubię kłamstwa i oszustwa. Jestem pracowita, lubię ład i porządek, zaradna, na rencie. Chciałabym poznać pana w wieku 70-85 lat, żeby miał dach nad głową i jakąś rentę. Może być na wózku inwalidzkim lub mieć inne schorzenie. Musi być prawy tak jak ja, na dobre i złe. Rozwiedzeni, proszę nie pisać. Jeśli znajdzie się taki jak ja, to proszę napisać, odpiszę na każdy list. Nie będziesz żałował i nudził się ze mną. (7479)

Krystian lat 26: Jeśli jesteś w wieku 18-30 lat, napisz. Jestem wysokim brunetem szukającym swojej drugiej połowy. Lubię długie romantyczne spacery, kino, muzykę. Jeżeli uważasz, że jestem kandydatem na chłopaka dla Ciebie, to napisz do mnie, a na pewno się nie zawiedziesz. Odpiszę na każdy list w 100%. Podaj swój numer telefonu, ułatwi to kontakt. Czekam z niecierpliwością. (7480)

Samotny Janek: Jestem domatorem, spokojnym, opiekuńczym i bardzo kochającym, ale samotnym rencistą, bez żadnych nałogów. Mam 61 lat, 173 cm wzrostu, średniej budowy ciała i pochodzę ze wsi. Chciałbym tą drogą poznać kobietę i zaprzyjaźnić się, panią w wieku 50-55 lat. Jeżeli jesteś samotną kobietą, spokojną, wesołą, posłuszną i kochającą domatorką, masz własne „M" i nie masz nałogów (możesz palić), to czekam na twój list i numer telefonu. A jeżeli jesteś młodsza wiekiem, możesz mieć jedno małe dziecko. Dobrze by było, żebyś mieszkała w woj. podlaskim, wieś lub miasto, ale to nie warunek. Pisz jak najszybciej, może się zaprzyjaźnimy i będziemy ze sobą w miłości na resztę życia. Czekam. (7481)

Nieśmiały Koziorożec lat 36: Jestem szczerym, uczciwym i opiekuńczym romantykiem z poczuciem humoru, bez zobowiązań i nałogów, który chętnie pozna dziewczynę do lat 40 o spokojnym usposobieniu, mającą dość samotności. Dziecko mile widziane. Jestem katolikiem mieszkającym na wsi (mógłbym zmienić miejsce zamieszkania). Nieważne są dla mnie uroda ani bogactwo, a jedynie dobre i szlachetne serce. Serdecznie proszę o listy od pań z woj. podlaskiego lub sąsiedztwa. Odpowiem na każdy otrzymany list. (7482)

Wiesiek lat 37: Jestem rozsądnym, poważnym, lecz nieśmiałym kawalerem, bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam i pracuję na wsi. Poznam miłą, spokojną panią o dobrym charakterze, która nie szuka przygód, lecz poważnie myśli o życiu i szczęśliwej rodzinie. Proszę o zdjęcie, zapewniam zwrot. (7483)

Pani Baran 55/164: Jestem samotna, rozwiedziona, na emeryturze, bez nałogów, dorosłe dzieci, wykształcenie wyższe. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Jeżeli jesteś uczciwy, w stosownym wieku i masz poczucie humoru, napisz. Odpowiem. (7484)

Koziorożec 23/176/63: Raczej domator, bez uciążliwych nałogów. Jeśli jesteś w miarę atrakcyjną dziewczyną, niezbyt rozrywkową, w podobnym wieku i przeraża cię myśl kolejnego samotnego lata oraz mieszkasz w Suwałkach lub okolicy, napisz, może czekamy na siebie. Mile widziane foto. (7485)

Rozwiedziony lat 56: Poszukuję partnerki, która pomoże mi w dobrych i złych okresach życia oraz zostanie przysłowiową podporą starości. Jestem katolikiem, bez żadnych nałogów i zobowiązań, dzieci nie mieliśmy. Posiadam mieszkanie, dochody, wszystko, co jest potrzebne do życia. Lubię spacery, przyrodę, spokój, ciepło domowego ogniska (domator). Przyjmę panią pod swój dach, w zamian za wspólny szacunek i opiekuńczość, chętnie wiejskiego pochodzenia, ale to nie warunek, w podobnej sytuacji do mojej. Poznaj mnie szybko, a będziesz szczęśliwa. (7486)

Koniczynka: Wdowa, mam 59 lat, mieszkam na wsi, poznam pana bez nałogów w stosownym wieku, który chciałby zamieszkać ze mną. (7487)

Samotny: Białostoczanin po 60-tce, bez zobowiązań, katolik, z własnym „M", wzrost 172 cm. Szczery, zadbany, dyspozycyjny pozna panią w stosownym wieku i o tych samych walorach, której dokucza samotność czterech ścian. Pani może być puszysta, napisz może przerwiemy złą passę. (7488)

Panna lat 28: Jestem wysoką (171 cm) i szczupłą ciemną blondynką, ze średnim wykształceniem. Mam duże poczucie humoru i dobre serce. Lubię dobry film, muzykę, spacer. Pragnę poznać wysokiego chłopaka, katolika, w wieku 28-34 lat, poważnie myślącego o życiu we dwoje. Osoby rozwiedzione i karane wykluczone. Proszę o listy lub stacjonarne telefony z Białegostoku lub okolic. (7489)

Samotna lat 17: Jestem miłą i szczerą dziewczyną. Wydaje mi się, że to czas na znalezienie kogoś bliskiego memu sercu. Mam krótkie blond włosy, niebieskie oczy, 186 cm wzrostu. Interesuję się sportem, biologią, muzyką, filmem. Lubię spacery, zwłaszcza długie, ale nie sama. Jeżeli jesteś chłopakiem nie przekraczającym 20-tki i czujesz się samotny tak ja, napisz do mnie. Odpowiem na każdy list. Augustów i okolice. Zdjęcie mile widziane. Dyskrecja 100%. (7490)

Szatynka lat 42: Wysoka, szczupła, pracująca, rozwiedziona nie z własnej winy. Poznam pana do lat 48, wysokiego, bez nałogów, z własnym dochodem, który tak jak ja nie znosi kłamstwa, z którym czułabym się bezpiecznie. Proszę o poważne listy. Foto mile widziane. (7491)

Wdowa lat 58: Blondynka z własnym M-3 w bloku. Lubię dobrą książkę, krzyżówkę, muzykę. Jestem gospodarna, z emeryturą, tolerancyjna, szczupła, wesoła. Poznam pana w odpowiednim wieku, bez zobowiązań, powyżej 175 cm, najlepiej z byłego suwalskiego lub okolic. (7492)

Samotny 39/173/100: Rozwiedziony, romantyk, temperament, nie palę, nie piję alkoholu. Nie posiadam własnego „M", biedny. Wykształcenie zawodowe. Bardzo dobrze gotuję i jeden problem mam z głowy. Poczucie humoru, wrażliwy, dobry, samotny jak Ty. Nie lubię zimy, za to kocham lato, tak samo w życiu. Poznam tylko Ciebie, osobę w podobnym wieku, samotną, z małym dzieckiem. Jeśli nie szukasz piękna, pieniędzy, to zostałem jeszcze ja, niebrzydki, samotny, nie pan a Janusz. Proszę o zdjęcie i numer telefonu oraz parę słów o sobie. (7493)

Dziewczyna z Podlasia lat 20: Szukam przyjaźni, miłości. Czy znajdę swoją drugą połówkę? Jeśli czytasz ten anons to nie zastanawiaj się dłużej chłopaku samotny, a odpisz mi. Jeśli chcesz mieć dziewczynę, która będzie Cię kochać i szanować, która będzie ci wierna – napisz do mnie. Nie musisz być przystojny, majętny, wykształcony, a jedynie lojalny, szczery, musisz wiedzieć czego chcesz. Nie szukam przygód lecz trwałego związku. Czy zapewnisz mi taki? Samotność to stan, który warto zmienić, ja zrobiłam pierwszy krok, teraz kolej na Ciebie. (7494)

Samotna emerytka z Mazur: Wzrost i waga średnie, lat 63, niezależna, zadbana, uczciwa, spokojna, bez złych nastrojów. Nie szukam wygód i przygód, ale przyjaciela, kolegę, aby wspólnie dzielić starość, aby zapomnieć o pustce w sercu i szarym, smutnym życiu. Jeżeli dokucza Ci samotność, a jesteś niepalący, o dobrym usposobieniu, myślisz poważnie, napisz, a może ja jestem tą, której szukasz. (7495)

Niebieskooka lat 44: Szczupła, oryginalna. Lubię przyrodę, muzykę, poczytać dobrą książkę. Pragnę poznać pana do lat 50, który dobrze się prezentuje, który ma do zaoferowania szczerą przyjaźń, poczucie humoru i optymizm. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (7496)

Suwalczanin lat 55: Jestem domatorem, rozwiedziony, wyższe wykształcenie, wzrost 185 cm, waga 90 kg. Uprawiam turystykę, niezależny finansowo, mam poczucie humoru, jestem optymistą i realistą. Posiadam samochód. Poznam panią do 50 lat, szczupłą, wykształcenie min. średnie. (7497)

Miły kawaler lat 38: Mieszkam i pracuję na wsi. Jestem spokojnym, pogodnym i wesołym szatynem o niebieskich oczach. Nie mam nałogów i zobowiązań. Cenię szczerość, uczciwość, wzajemny szacunek. Poznam pannę lub wdowę, która ma dość samotności i mogłaby zamieszkać na wsi. Pani może mieć dziecko. (7498)

mc

OD DESKI DO DESKI

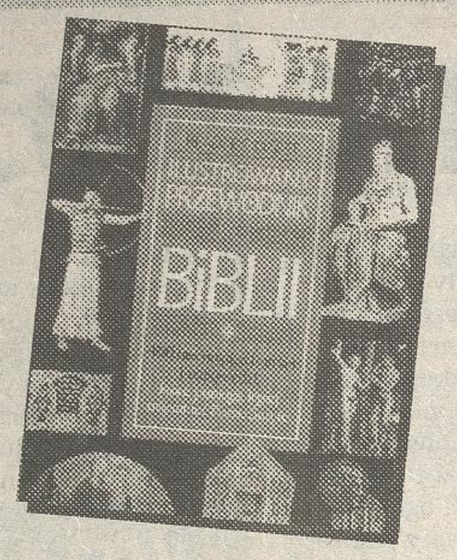
Odkrywając Biblię

Gdzie znajdował się ogród Eden? Według „Ilustrowanego przewodnika po Biblii" wypływa z niego rzeka, rozdzielająca się na cztery odnogi, z których dwie – Piszon i Gichon są nieznane, a dwie pozostałe – Eufrat i Tygrys przepływają przez współczesny Irak...

Czy w Edenie, rajskim ogrodzie, usytuowanym pomiędzy rzekami Eufrat i Tygrys, owocem zakazanym z drzewa wiadomości dobrego i złego było jabłko? Tego powszechnego przekonania nie potwierdza Księga Rodzaju, gdzie w ogóle nie jest podana nazwa owocu, którym wąż skusił Ewę. Teraz możemy dowiedzieć się, że wg niektórych botaników na starożytnym Bliskim Wschodzie jabłonie w ogóle nie mogły owocować, a pramatka miałaby zerwać np. pomarańczę, pigwę czy morelę. A jak wygląda Bóg? I czy w ogóle można Boga zobaczyć?

Wydany właśnie „Ilustrowany przewodnik po Biblii" nie jest, jak wiele innych tego rodzaju publikacji, tłumaczonych na język polski, książką wprowadzającą zamęt w katolicką, bliską większości Polaków, interpretację Pisma Świętego. Zgodę na opublikowanie tego przewodnika wydała zupełnie niedawno, bo w grudniu 2002 roku, Kuria Metropolitalna Warszawska.

Ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski, prorektor na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, redaktor naukowy „Ilustrowanego przewodnika po Biblii" i autor rozdziału „Biblia po polsku", w słowie wstępnym do przewodnika napisał: „Czytanie Biblii oraz jej prawidłowe zrozumienie nie jest zadaniem łatwym. Powstawała w przeciągu kilkunastu stuleci, jej opracowanie zaś zakończono prawie dwa tysiące lat temu. Odzwierciedla ona warunki właściwe światu starożytnemu, szczególnie obszarowi Palestyny i Bliskiego Wschodu, pod wieloma względami mocno odmienne od istniejących dzisiaj. Lektura ksiąg świętych wymaga zatem odpowiednich pomocy, przybliżających dawne realia historyczne,



„Ilustrowany przewodnik po Biblii", Reader`s Digest, Warszawa 2003, s. 335

geograficzne, społeczne i religijne. Tylko w ten sposób można poznać zawarte w Biblii orędzie, którego sedno stanowi podkreślenie życiodajnej obecności Boga w świecie i w dziejach ludzkości. Jej najbardziej widocznym przejawem stało się działanie zbawcze, podjęte i urzeczywistnione w dziejach narodu Pierwszego Przymierza oraz w osobie i posłannictwie Jezusa Chrystusa".

Przewodnik ten jest zatem propozycją skierowaną do tych wszystkich, których nie satysfakcjonuje wyłącznie dekoracyjny grzbiet Pisma Świętego na domowej półce i powierzchowna lektura tekstów, ale którzy pragną lepiej je poznać i głębiej zrozumieć.

Książka, której redaktorzy z Reader`s Digest współpracowali z czołowymi znawcami Biblii na świecie, została pomyślana jako zestaw ponad 400 pytań i odpowiedzi, uzupełnionych podobną ilością znakomitych ilustracji, z których wiele to reprodukcje najbardziej znanych dzieł sztuki światowej. Dodatkowo, w tzw. sekcjach specjalnych można znaleźć ulubione opowieści, tło wydarzeń biblijnych, mapę świata biblijnego, słowa i wyrażenia używane na co dzień, a pochodzące z Pisma Świętego. Wszystko po to, żeby lepiej je zrozumieć. **(kon)**

NADESŁANE

Piotr Dróżdż, „Borodino 1812", Bellona, seria „Historyczne bitwy", Warszawa 2003, s. 255.
Kolejna pozycja cenionej przez czytelników serii opowiada o ostatniej zwycięskiej ofensywnej bitwie Napoleona, która otworzyła mu drogę do bram Moskwy. Starcie Wielkiej Armii z armią rosyjską pod Borodino nie doprowadziło do rozbicia tej ostatniej, jak spodziewał się Bonaparte. Nie spodziewał się też, że nadchodząca zima będzie jego wrogiem największym.

Charles Catton, „Samoloty II wojny światowej", przeł. Bohdan Drozdowski, Bellona, Warszawa 2002, s. 111.
Kompendium ilustrowane ponad 150 sylwetkami barwnymi 53 typów najważniejszych samolotów II wojny światowej. Każdy z samolotów jest przedstawiony w trzech rzutach. Każdej prezentacji towarzyszą tabele danych technicznych obejmujących rodzaj zespołu napędowego, wymiary, masy i osiągi. Pozycja ta z powodzeniem może pełnić funkcję kompetentnego informatora o konstrukcjach lotniczych lat 1939-1945.

Clive Cussler, „Złoto Inków", przeł. Ziemowit Andrzejewski, Amber, Warszawa 2003, s. 447.
Powieść autora bestsellerów sprzedanych łącznie w ponad 120 milionach egzemplarzy, tłumaczonych na 60 języków i publikowanych w 105 krajach. Jest rok 1533. Tajemnicza flota przybija do wyspy na górskim jeziorze w Andach. Prawie czterysta lat później, w peruwiańskich górach Dirk Pitt ratuje z opresji dwoje amerykańskich archeologów. Nie wie jeszcze, że to początek nowej przygody...

Włodzimierz Odojewski, „Czas odwrócony", Wyd. Książkowe Twój Styl, seria „Wielki wóz", Warszawa 2002, s. 172.
„Czas odwrócony" napisany był na zamówienie telewizyjnego teatru grozy. Jest to studium człowieka dręczonego wyrzutami sumienia, który w miarę rekonstruowania zepchniętego w niepamięć zdarzenia odkrywa, że tak naprawdę już nie żyje, a ostatnie niezwykłe jego przygody są jedynie zaświatową psychodramą, która służy przypomnieniu i uświadomieniu mu udziału oraz winy w całym epizodzie.

Ian McDermott, Wendy Jago, „Trening NLP", przeł. Anna Sawicka-Chrapkowicz, Rebis, seria „Poradnik", Poznań 2003, s. 472.
Poradnik przedstawiający coaching, trening oparty na technikach i strategiach programowania neurolingwistycznego, definiowanego najczęściej jako „studium doskonałości". Czytelnik znajdzie tu m.in. wskazówki jak poznać charakterystyczne dla siebie i innych sposoby postępowania, jak zauważyć informacje zwrotne, tak by czerpać korzyści nawet z trudnych sytuacji, jak jasno określić swoje cele życiowe i pragnienia.

Jeanette Winterson, „Wolność na jedną noc", przeł. Gabriela Janowska, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2003, s. 224.
Kolejna powieść jednej z najwybitniejszych współczesnych pisarek, laureatki wielu prestiżowych nagród, autorki m.in. „Płci wiśni" i „Nie tylko pomarańcze..." „Wolność na jedną noc", to podróż po cyberprzestrzeni, w której komputer zostaje wyposażony w ludzkie atrybuty. U wirtualnego przewodnika można sobie zamówić niemal wszystko. Okazuje się jednak, że i tu nie ma nic za darmo...

KSIĄŻKA ZA DARMO

Ida Fink, „Odpływający ogród", W.A.B, seria „Archipelagi", Warszawa 2002, s. 334.
Po raz pierwszy zebrane w jeden tom wszystkie krótkie formy prozatorskie, zarówno znane, jak i publikowane po raz pierwszy, cenionej na całym świecie piszącej po polsku izraelskiej pisarki. Jej pozornie skromne opowiadania – o ofiarach i oprawcach, o życiu w gettach i okupowanych małych miasteczkach, o ukrywanych i ukrywających, o martwych i tych, co przeżyli – stanowią zarazem wstrząsające świadectwo Holokaustu i przykład kunsztu literackiego najwyższej klasy.
(tm)



- **Tę książkę otrzyma Czytelnik, który 4 kwietnia 2003 roku o godz. 14 przyśle SMS-a o treści: FINK pod numer 504 11 97 46.**
- **Książkę przed trzema tygodniami otrzymał Piotr Jancewicz z Białegostoku.**

Nie da się ukryć, że niewiele koncertów gwiazd polskiej muzyki odbywa się w Białymstoku. Od dziś rusza akcja „Gazety Współczesnej" „Koncert na życzenie". Dzięki niej sami możecie wybrać zespół lub wokalistę, który otrzyma zaproszenie Gazety Współczesnej do Białegostoku. Poniżej zamieszczamy kupon wraz z instrukcją głosowania, także SMS-em. Wśród uczestników akcji rozlosujemy bilety na koncert laureata naszej zabawy.

KONCERT NA ŻYCZENIE

ZESPOŁY, NA KTÓRE MOŻNA GŁOSOWAĆ:

1. **ALICJA JANOSZ (01)**
2. **HEY (02)**
3. **KRZYSZTOF KRAWCZYK (03)**
4. **T-LOVE (04)**
5. **KULT (05)**
6. **PUDELSI (06)**
7. **CLOSTERKELLER (07)**
8. **O.S.T.R. (08)**
9. **PIDŻAMA PORNO (09)**
10. **BLUE CAFE (10)**
11. **.....**

(inny - wpisujesz swojego wykonawcę, zespół; tylko dla wysyłających kupon)

GŁOSOWAĆ MOŻNA MAKSYMALNIE NA JEDEN ZESPÓŁ, WYKONAWCĘ

■ Nazwisko i imię zgłaszającego

■ Adres

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 15 V 2003 r. pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Koncert".

GŁOSOWANIE SMS-em

Wyślij SMS-a pod numer 7128 o treści: wspolczesna(spacja)**muz**(spacja)**kod zespołu lub wykonawcy** (podany w nawiasie). Przykład: **wspolczesna muz 03**. Koszt wysłania SMS-a to 1 zł+VAT. Każdy uczestnik, który wyśle SMS-a otrzyma 4 newsy na swoją komórkę. Głosowanie będzie trwać do 15 maja 2003 r.

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu „Koncert na życzenie", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

Gdzie ten czad?

■ 4 kwietnia, Białystok, Pub „Fabryka", godz. 19.07: wystąpi jedna z najpopularniejszych polskich formacji rhythm`n`bluesowych **OBSTAWA PREZYDENTA** z Bolesławca oraz białostocka **FORMACJA FRU**. Powstała w 1987 r. **OBSTAWA PREZYDENTA** uważana jest za jedną z najbardziej efektywnych na świecie formacji tego typu, choć jej wyposażenie stanowią jedynie gitary i zabójcza dawka humoru. Materiał wybuchowy tworzy, mieszając bluesa, rhythm and bluesa, rock`n`rolla i boogie. Daje to żywą, rytmiczną, pełną ekspresji muzykę, sięgającą korzeniami do nagrań Muddy **WATTERS**`a, Bo **DIDDLEY**`a, a jednocześnie noszącą wiele cech oryginalności. Najsłynniejsze akcje, przeprowadzone przez ubraną zawsze w czarne garnitury i białe koszule **OBSTAWĘ PREZYDENTA**, to koncerty w Jarocinie oraz na „Famie", „Rawie Blues", „Jesieni z Bluesem" czy „Przystanku Woodstock". **OBSTAWA PREZYDENTA** współpracowała z gościem z Kanady – Davem **GOODMAN** em. gitarzystą od kilku lat coraz śmielej poczynającym sobie na blues-rockowej scenie San Francisco. Wspólnie podjęte działania zaowocowały występami na „Rawie Blues" i festiwalu w Bremie. Brawurowe akcje **OBSTAWY PREZYDENTA** zostały do tej pory utrwalone na czterech krążkach: „Rhythm and blues", „Musisz to mieć", „100% na żywo" oraz „Połączek...czyli rura".
Bilety na koncert (w przedsprzedaży – 6 zł, w dniu koncertu – 9 zł) można kupić w sklepach „Tango" i „Duet" oraz pubach „Fabryka", „Chata Puchata", „Gryf" i „Niebo".
■ 5 kwietnia, Białystok, Pub „Fabryka", godz. 17.06, impreza dla fanów szeroko rozumianych klimatów undergroundowych i grunge`owych. Gwiazdą będzie warszawska grupa **ORANŻADA**, której muzykę recenzenci porównują do dokonań grup **CAN**, **AMON DULL**, **SONIC YOUTH** czy **TORTOISE**. Gdyby zaś użyć porównań z krajowego „podwórka", należałoby wymienić m.in. zespoły **APTEKA**, **ŚCIANKA** czy **KOBIETY**. Przed **ORANŻADĄ** wystąpią białostockie formacje **F.T.A** i **MATERIAŁ**. Wejściówki (w przedsprzedaży – 7 zł, w dniu koncertu – 10 zł) można kupić w tych samych sklepach i pubach, które sprzedają bilety na koncert **OBSTAWY PREZYDENTA**.
Sponsorem obu imprez jest Toyota Białystok, natomiast patronat prasowy nad nimi objęła „Gazeta Współczesna".



Dziś krótko, jako że musimy podzielić się miejscem z „Książkami" (pamiętajcie, czytajcie jak najwięcej!). Za poprawne odpowiedzi w konkursie sprzed dwóch tygodni (odpowiedź powinna brzmieć: album „Coma" jest pierwszą płytą grupy **BRIGHT OPHIDIA**) nagrody otrzymują: Ewa Gutowska z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry) oraz Romuald Klepacki (paczka nadejdzie pocztą). Tym razem pytamy Was o to, czy **DES`REE** jest:

a/ Brytyjką,
b/ Amerykanką,
c/ Nigeryjką?

Na odpowiedzi (z kuponikiem na kartkach) czekamy dwa tygodnie.

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 308

FU STRUNACH



ANAL STENCH „Stench Like Six Demons"

Metal Mind Rec. (3 $truny + 1/2 za poczucie humoru)

ANAL STENCH można nazwać metalowym krakowskim „all stars band", bowiem tworzą go muzycy znani m.in. z **CRIONICS** i **THY DISEASE**. Jednocześnie trudno jednak traktować ten projekt całkiem poważnie, o czym świadczy nazwa zespołu, a jeszcze bardziej – przerysowane tytuły debiutanckiego krążka i utworów, np. „Satan Cloned The Cookie Pig", „Crucified By Vodka" czy „Anal Blast". Żarciki" nie ograniczają się zresztą tylko do sfery tekstowej. Są tu bowiem wokalne szyderstwa ze śpiewaków zespołów heavy/power metalowych, polskojęzyczne „pijackie dialogi" czy scenki w stylu „spotkanie z wujkiem Butchem" w utworze o wiele mówiącym tytule „8 Kilograms Of Meat Without Bones". Z drugiej jednak strony traktowanie **ANAL STENCH** jedynie w kategoriach metalowego kabaretu byłoby dużym błędem. Zespół bowiem gra, i to bardzo solidnie pod względem wykonawczym, dość szybki death metal, jednocześnie pełen zarówno miażdżących zwolnień, jak i ekstremalnych przyspieszeń. Po wysłuchaniu „Stench Like Six Demons" nasuwają się skojarzenia z **CANNIBAL CORPSE**, tym bardziej że na płycie znalazł się świetnie pasujący do całości cover kawałka Amerykanów – „Stripped, Raped And Strangled" (płytę uzupełnia jeszcze „zbrutalizowana" wersja „Territory" **SEPULTURY**). Muzyce **ANAL STENCH** rysów oryginalności nadają dwa wokale: dominujący, brutalny growling i drugi, który można określić – odwołując się do obowiązującej tu poetyki – jako należący do skrzekliwego Smerfa sklonowanego przez Szatana. Przez **ANAL STENCH** nikt pewnie na kolana padać nie będzie, ale połączenie umiejętności technicznych z niezłą produkcją i luźnym podejściem do „śmiertelnego" metalu daje całkiem ciekawy efekt. **DJ Bęben**



DES`REE „Dream Soldier"

Sony Music Polska (3 $truny)

Niepowtarzalny wokal to w branży spory atut. Może się nim poszczycić brytyjska piosenkarka i kompozytorka **DES`REE**. 5 milionów egzemplarzy sprzedanych płyt daje jej przy tym pewne miejsce wśród tuzów show biznesu. Artystka ma prosty patent na tworzenie swoich kompozycji: „Zazwyczaj wymyślam sobie krótki fragment tekstu i podstawową linię melodyczną i na tej podstawie buduję resztę utworu. Nieraz śpiewam ją sobie przez cały dzień, krzątając się po domu i ostatecznie wieczorem sama zamieniam się w gotową piosenkę". Jednak ten sposób chyba nie zawsze przynosi właściwe efekty. Na „Dream Soldier", najnowszej płycie **DES`REE** znalazły się kawałki nie do końca przemyślane. Przy okazji łatwo wpadającego w ucho „Love Beautiful" trzeba też strawić niepotrzebną zabawę podrzędną elektroniką. Schematycznie brzmią „Doesn`t Matter" (z intro w latynoskim stylu), balladowe „Something Special" (coś kiepsko z tym wokalem) oraz przeciętne „Why?". Na szczęście jest też na czym ucho zawiesić. „Righteous Night" to połączenie charakterystycznego tembru głosu Tracy **CHAPMAN** z pogodą **LIGHTHOUSE FAMILY**. Kołyszący soul czaruje w „It`Okay" i „Nothing To Lose". Znakomicie wypada też swingujące „Fate". Całość zasługuje więc na solidną trójkę. **Pit**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

BUKIET KWIATÓW / NAD PARTEREM	19	ZEZ	6	MAŁE DZIECKO / KUZYNKA MEWY	17	POKRAKA	15	NADAJE POŁYSK MEBLOM		TRUJĄCY ALKOHOL	13	DYGNITARZ TURECKI / PROSO AFRYKAŃSKIE
		8				RODAK				1		
GRUBA LISTWA METALOWA	22	ŁOWI		2				POPULARNE KLOCKI			21	
						NP. TERRA ROSSA / MASZYNA TARTACZNA			7		RODZAJ CZAPKI WOJSKOWEJ	10
KARCIANA ZACHĘTA		FARBA Z SADZY				9		WALUTA BANGLADESZU				
4					WYBAWIENIE Z OPRESJI		14				12	
KATARAKTA		REKONESANS	11					OLEJ SKALNY	16			20
18		5			RODZAJ HEŁMU					3		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Józefa Bułatowicza

MIEJSCE SKŁADANIA OFIAR		RYBA MORSKA / 12 SZTUK		OBŁĘD / IMIĘ ROLSKIEJ		WSTRZĄS		CIĘTY OWAD	7	PARADA WOJSKOWA		KINO DOMOWE
	3					GOLF, ALE NIE GRA / MIĘKKI METAL		9				12
NIMB / CIEPŁA CZAPKA					6			ARABSKI MODEL MELODYCZNY		PRZEDMIOT ROZMOWY		KRÓL FRANKÓW
17		14					STOPIEŃ CZCIONKI	1			11	
IMIĘ TURNER / OWCZE LUB LEŚNE					DOWÓDCA JANCZARÓW / 4		OPERA RACHMANINOWA		16			
			15	ZASADOWY CHLOREK MIEDZI			8					
FELER		SPECYFICZNA GIMNASTYKA			2		MIASTO W TURCJI			10		
5				OŻYWIA KUKIEŁKI							13	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – „definicję" Antoniego Regulskiego

WÓDKA LUB CUKIEREK / RURKA LABORANTKI		WYTWARZA SZTUCZNE WŁOSY	19	MALARZ RUMUŃSKI	22	WOLNA POSADA	KOLOR W KARTACH / ŻYŁA ZŁOTA		OPOWIADA KOSZAŁKI-OPAŁKI		LOCH WIĘZIENNY	
12		17		3		PAŃSTWO W AMERYCE ŚRODKOWEJ					1	
NIE NALEŻY JEJ PRZECIĄGAĆ	18	GATUNEK OWCZEGO SERA	5						BÓSTWO SŁOWIAŃSKIE		PODNOŚNIK	
10						UTWÓR LITERACKI / BRAT RUSA I CZECHA				15		
KULA ZIEMSKA	21	STRÓJ GÓRNICZY						PUSTELNIA	4		9	
				11	CZĘŚĆ PAŃSTWA W INNYM PAŃSTWIE		16					2
WŁÓCZYKIJ	20	MÓW DO NIEJ				7		KREWNY PO KĄDZIELI	13			
14					BOCIAN CZARNY			8				6

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Ramona Gomeza de la Serna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 14. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 14 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 12. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Ryszard BORECKI – Białystok
Witold WRÓBLEWSKI – Szczuczyn
Zofia MACULEWICZ – Suwałki
Gratulujemy!

UWAGA

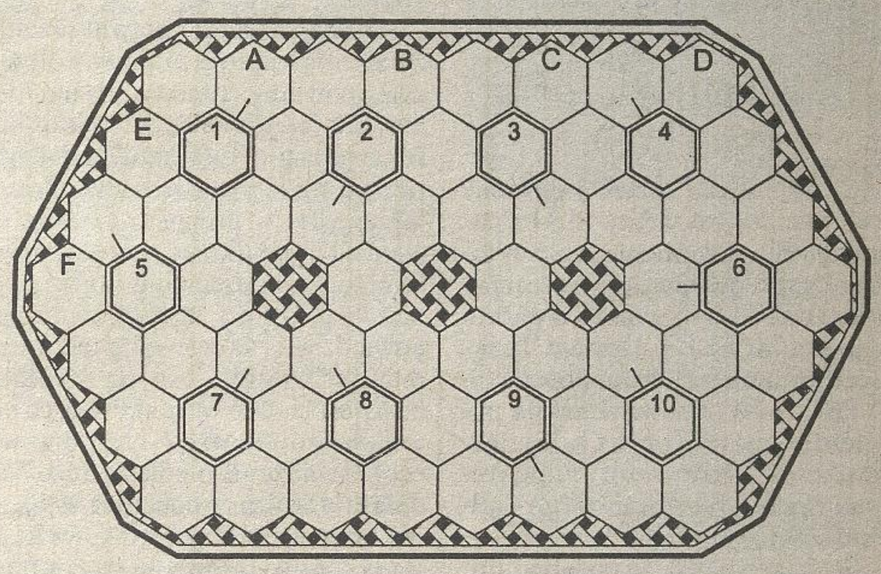
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. WIROUKOŚNIK

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: (druga litera w polu z kreską): 1) rzeczoznawca, 2) wijąca się ryba, 3) pozjadał wszystkie rozumy, 4) walka z bykami, 5) ramiączko, 6) piekarniczy „niewypał", 7) kończy pracę wciskaniem kitu, 8) zadziera nosa, 9) np. popelina, 10) nóż do cięcia trzciny.

PRAWOSKOŚNIE: A) tytuł tragicznie zmarłej Diany, B) był nim Waldemar Michorowski, C) żagiel przedni, D) madrycki klub piłkarski, E) nie orzeł, F) czeka złoczyńcę.



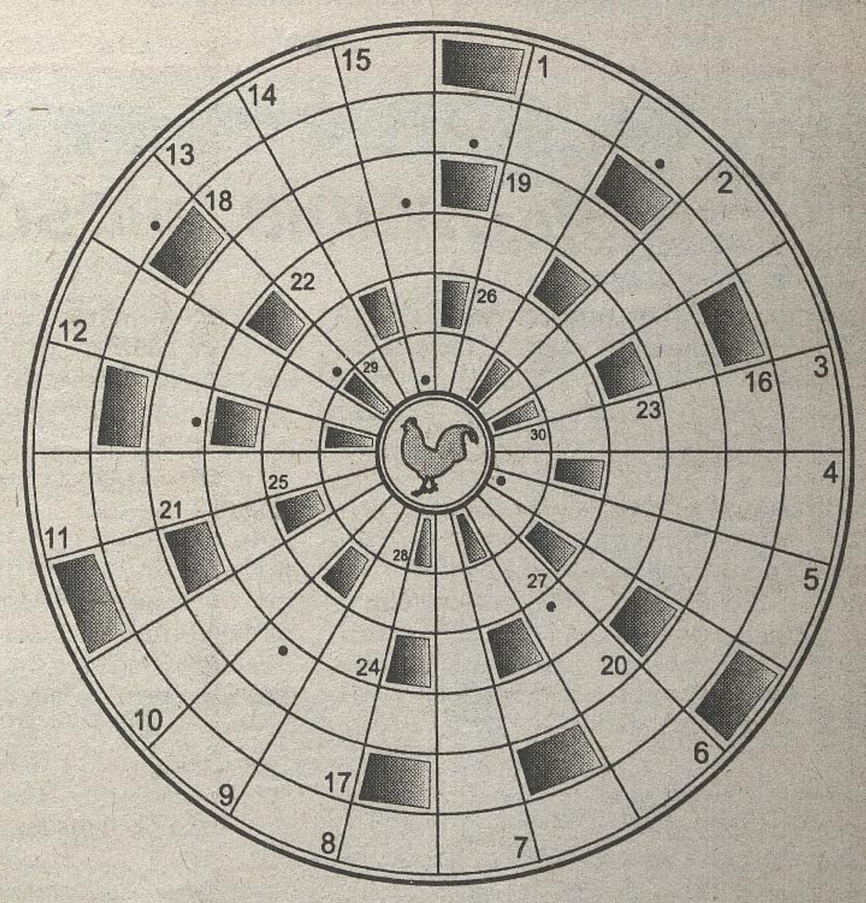
5. KRZYŻÓWKA KOŁOWA

Z liter w polach zaznaczonych kropką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „Ź", który wystarczy podać jako rozwiązanie.

KOŁOWO: 1) wał przenoszący napęd z mechanizmu różnicowego samochodu na koło napędowe, 6) podpora do przymocowania parnika, 11) dywersja, 16) mały pokoik lub areszt, 17) gwara miejska, 18) rynek w starożytnej Grecji, 19) dawny strażak, 20) krótkotrwały odłóg, 21) najważniejszy w marynarce wojennej, 22) może być powietrzna, 23) obszar gruntu uprawnego, 24) harcerski stan gotowości, 25) lęk, 26) asceta hinduski, 27) jon z minusem, 28) potrawa z surowego mięsa, 29) solenizant z 26 września, 30) Lupin wśród pierwiastków chemicznych.

DOŚRODKOWO: 1) drzewo melonowe, 2) niezdara, 3) próżno rzucać o nią grochem, 4) kolor w kartach, 5) złota moneta starorzymska, 6) duchowny, 7) madrepora, 8) starożytny pieśniarz wędrowny, 9) Ćwieczek, 10) krzew owocowy, 11) stojan, 12) wydęcie denka puszki konserwowej, 13) zakład przemysłowy, 14) pożywka do hodowli bakterii, 15) owoc dębu.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 12.

1. Stal w ogniu się hartuje. 2. Jaka mąka, taki chleb. 3. Sowa nie lubi słońca. 4. Temperatura. 5. Karpaty, paszczęka, tykanie, szczęściara, kakapo, niepokój.



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Makijaż na telefon – Trwała ondulacja listownie?!!

MÓWIĄ POLITYCY

Czasami SLD stara się sprawiać wrażenie, że jest dobry SLD i paskudny PSL. A w naszej ocenie w koalicji Leszka Millera był być może paskudny PSL i na pewno wyjątkowo paskudny SLD – **Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu, poseł PO.**

PSL musi odpowiedzieć na pytanie: ile jest PSL-ów i który jest prawdziwy? – **Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych i administracji.**

Słyszałem plotki, że podobno sam głoszę, iż odchodzę z rządu, aby w ten sposób osłabić złotego. Gdyby to było tak proste, to może zechciałbym go trochę osłabić, dlatego że to jest czynnik umacniający polską gospodarkę – **Grzegorz Kołodko, wicepremier, minister finansów.**

W GAZETACH PISZĄ

Na rozprawie w Sądzie Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach, starsza kobieta odwoływała się od decyzji ZUS przyznającej jej rentę. Na pytanie sędzi, czy ma jakieś papiery, skarżąca powiedziała, że tak, i położyła na stole kopertę z 1000 zł. Sędzia ponownie zapytała o dokumenty. Kobieta myślała, że dała za mało i wyciągnęła z torby drugą kopertę – z 500 zł. Pieniądze zdeponowano. W śledztwie podejrzana o wręczanie łapówki przyznała się do przestępczego czynu, ale dodała, że w sądzie jest pierwszy raz. Myślała, że tak się załatwia sprawy – **„Przegląd".**

Nawet eksperci prawni orzekli, że słynną ustawę radiowo-telewizyjną powinna zajmować się nie Aleksandra Jakubowska, tylko ktoś bliżej związany z kulturą. Obudziło to pewne nadzieje, ale niewielkie – jak zwykle w przypadku telewizji chodzi o popkulturę; przy czym pop oznacza tu podstawową organizację partyjną. Tak czy inaczej, osobą odpowiedzialną za telewizję jest wiceminister kultury, co by się zgadzało, bo to jest przede wszystkim to, co ma wspólnego telewizja z kulturą: wice. Do rządzenia mediami dużo bardziej od kultury poczuwa się jednak coś przeciwnego – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która utrzymuje się przy władzy już tyle co Saddam Husajn, tylko, że ona niszczyła w tym czasie w naszych mediach wszystkie bomby – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ZDANIEM BYŁYCH

Chcę teraz kandydować, bo przypuszczam, że będzie toczył się bój o system, jaki ma panować w Europie. W te tematy chcę się włączyć – **Lech Wałęsa, były prezydent RP, o planach kandydowania na urząd prezydenta RP.**

ŻYCIE RODZINNE

Żona mówi, że nie zasypiam w łóżku, zasypiam w drodze do łóżka – **Leszek Miller, premier RP.**

CHORA SPRAWA

PRAWDA W OCZY KOLE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Szniegi zejszli i nie tylko słychać, ale też tak samo dobrze widać sie zrobiło.

– O czym pan mówi?

– Dawno chodził po ulicach?

– Których?

– Wszystko równo. Nie ma takej, co po zimie by nie zaszmiecona była... czemu my, Polaki, take szmietnikarze so straszliwe? Co to jest takiego, że my w brudzie możem żyć, przebywać i nic dla nas to zupełnie nie przeszkadza obsolutnie?

– Przesada, panie Czesiuniu.

– Nu on rzeczewiscie jezdzi chiba samochodem tylko. A bez szyby samochodne słbowato widać różne brudy, co ich litosciwie sznieg dotond ukrywał. Take jak dopusćmy na tej tam ulicy... nazwy ja zapomniał, ale ona sie w śródmiesciu znajdywuje. Zarez przy Malmeda... ona równoległa prawie do Lipowej... nu mniejsze z tym. Dosć, że na odcinku jakeś ze sto metry ja dwadzieście puszki pogniecone zliczył, piwne, nu a torbów plajstykowych najmniej dobra setka była. Też tak samo różnych drugich zanieczyszczeń cała kupa nu a ludzi szli i żadny jakby nic nie widział.

– Mieli zbierać?

– O zbieraniu nic nie mówie, jenakowoż żadny na ten widok nawet głowo nie pokiwał.

– Niech pan nie przesadza, co kiwanie by pomogło?

– Może nic a może cóś. Jak sie zrobi awenture, nu to może ona by dotarła do tych, co odpowiadajo za te brudy.

– Ten głównie odpowiada, kto śmieci.

– A guzik!... znaczy te szmieconce też tak samo winne so flejtuchi, ale wszendzie w swiacie so specialne służby zbierajonce każde jedne zabrudzenie ze chodników. Wszendzie, nu nie u nas.

– Chyba jednak trochę pan przesadza. Mamy przecież różne przedsiębiorstwa... firmy oczyszczania miasta...

– Oni chiba tylko szmiecі wożo ze szmietników na zamiejske szmieciowisko... co sie z dezorcami stało, którech do niedawna jeszcze z miotło można było spotkać na ulicy? Dzieś podobnież po spółdzielniach jeszcze wienkszych mieszkaniowych na etatach urzendujo, nu w śródmiesciu nie spółdzielcza jest administracia i dezorcy za chalere nie uwidzisz.

– Chyba brak pieniędzy.

– Szlak mnie trafia jak ja o tym braku słysze. Jakeść błendne koło u nas sie zrobiło. Ludzi chco pracować a nie mogo bo podobnież forsy na niżadno prawie prace nie ma. A wiedomo przecież, że piniondzy z pracy powstajo i znikond indziej. Temu pracy nie ma gdyż piniondzy brak, a piniondzy braknie gdyż ponieważ ludzi nie pracujo. To normalne, on uważa?

– Ekonomia, panie Czesiu, to sprawa bardziej skomplikowana.

– Asabiscie jedne kamplikacie tutej widze – jakość niemoc obsolutno. W przedwojennych Niemcach, jak potenżne biezrobocie było, wtenczas rzond budować szosy zaczoł i te wienksze atostrady, nu a u nas do zbierania szmieci pchnońć nie można biezrobotnych na ulice. Lepiej żep z zasiłków żyli, niż by ktoś posprzontał miasto za ten zasiłkowy piniondz? Toż codziennie setki ludzi jakeś groszy z rzondu bioro na przeżycie.

– To wszystko nie takie proste.

– Nu pewnie, nu oczewiscie. Prosciej usionść i biadolić, że piniondzy na nic u nas nie ma... dzieś ja słyszał, że towarów w kraju od chalery jest po sklepach, nu ich ludzi nie kupujo bo nie majo za co, gdyż ponieważ nie pracujo. Nu i tutej znowuś koło sie zamyka. Jest racesia i sie gospodarka sypie bo ludzi przestali kupywać. A przestali gdyż ponieważ jest racesia... cóś z tego rozumie?

– No cóż...

– On jak czegóś nie wie, wtenczas zawsze nocóżuje. Dobra. Ja nie o tym dzisiej chciał właściwie mówić, tylko o tych naszych strasznych brudach. Ciekawostka jak my w spólnej Ełuropie bendziem funkcionować, gdzyż ponieważ w jej brudasów słabo tolerujo. Tam podobnież nik spółpracy z takim biznesmanem nie nawionże, jak u jego buty bendo nie do konca czyste... krowe ja ostatnio widział w naszej telewiźi, nu i gospodarza, co biadolił, że za małe mleczne kwote otrzymali my unijne. A ta krowa była z przeproszeniem tak osrana...

– No nie no!

– Prawda w oczy kole, nu czasami trzeba na jo spójrzeć. U nas poniektóre nie dla Unii mówio, a ja nie wykluczam, że z powodu na brudastwo swoje w pierszym rzendzie asabiste. Wiedzo, że unijne ludzi renki dla ich nie uscisno, aż dopokond oni swojej dobrze nie umyjo...

– Może chodźmy, panie Czesiu...

– Dobra. Daje idziem. Tylko nie tam, dzie te biezalkoholowne nasze polske z kuflów pijo. Take mnie bez gardło nie przechodzi, bo ja w wyobrazni widze, jak te kufli na zapleczu myte... zreszti i butelki też tak samo w taki samy sposób mogo być czusiutke.

– W takim razie, co zostaje?

– Tylko puszki, te jednorazówki... co dwadzieście sztuki ja policzył na kawałku jednej w śródmiesciu ulicy.



Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Kiełkowanie włosów

– Nic mi w życiu tak dobrze nie wyszło jak włosy – mawia Ferdynand L. Ma rację. Choć liczy zaledwie 32 lata, na jego głowie owłosienie rośnie niczym pszenica na kołchozowym polu – włos od włosa w znacznej odległości. A włosów tych tyle, że zmieszczą się w jedną dziecięcą garstkę. Nie zawsze tak było, więc teraz Ferdynand przymierza się do procesu z producentami różnego rodzaju cudownych środków na porost włosów, które skutecznie mu owłosienie przerzedziły.

Pewnego dnia, przy porannej toalecie, Ferdynand spostrzegł, że na zębach jego grzebienia zostało więcej włosów niż zwykle. – Łysieję – stwierdził z przerażeniem – a przecież nie jestem jeszcze żonaty. Gdzie ja z łysą pałą znajdę kandydatkę na żonę?!

Tydzień później, na bazarze, Ferdynand szczęśliwie spotkał Ukraińca Igora. Igor był niedawno pod Czarnobylem i nazbierał w tamtejszych lasach ziół. Zioła spod Czarnobyla to, według niego, był złoty środek na wszystko. Zwłaszcza na kiełkowanie, bo po awarii tamtejszej elektrowni same zioła wykiełkowały na ponad metr wysokości. Teraz Igor radził wcierać zioła w głowę, gdyż mają one tę właściwość, że naświetlą uśpione cebulki włosowe. Niestety, czarnobylskie zioła nie tylko nie naświetliły uśpionych cebulek, ale wręcz uśpiły już rozbudzone, tak, że po tygodniu wcierania włosy zaczęły Ferdynandowi wyłazić garściami.

Niestety, reklamacji nie dało się wyegzekwować, bo Ukrainiec zniknął razem ze stu złotymi, które wziął od Ferdynanda za swój cudowny preparat. Może znowu pojechał do Czarnobyla po zioła? – nie wiadomo.

Na następny specyfik na porost włosów Ferdynand wydał już 120 zł. Nic dziwnego, bo co prawda były to również zioła, ale nie z Czarnobyla tylko aż z Andów. Poza tym były sproszkowane i w kapsułkach. Nazywały się canchalagua.

Ferdynand łykał canchalaguę przez dwa miesiące. I przez cały ten czas nie mógł zrozumieć, jak to się dzieje, że andyjscy Indianie nie łysieją. – Pewnie nie łykają canchalaguy – pomyślał i odstawił specyfik.

Zdecydował, że musi zmienić podejście do swojej kuracji – na naukowe. Skorzystał z Internetu. A w nim znalazł około 100 preparatów na porost włosów, jeden cudowniejszy od drugiego.

Zdecydował się na flakonik „Dabao" – wyciąg z aż dziesięciu chińskich ziół za 180 złotych. Niestety, mimo że ziół tych było aż dziesięć, to nawet dziesięć włosów nie wyrosło na coraz bardziej przerzedzającej się Ferdynandowej głowie.

Trzeba było zintensyfikować działania. Wybór padł na specyfik za 250 złotych – „Maseczkę iłową doktora Nony, faza 1". Jej skład przedstawiał się obiecująco, gdyż maseczka dr. Nony zawierała sole i iły z dna Morza Martwego.

Po trzech miesiącach nakładania maski na głowę Ferdynand zadał sobie retoryczne pytanie: Jakim cudem iły mogą ożywić moje obumarłe cebulki włosowe, skoro te iły pochodzą z Morza Martwego? Prędzej mi resztki włosów uśmiercą!

W tym momencie Ferdynand rozpoczął, pod pretekstem przejścia do fazy numer 2 kuracji, rozpaczliwe poszukiwanie doktora Nony. Niestety, ślad po nim w Internecie nagle się urywał. Widocznie dr Nona sam nie wierzył, że ktoś może chcieć po Maseczce iłowej faza 1 kupić jeszcze maseczkę faza 2.

Przy następnym specyfiku Ferdynand postanowił zachować jak największą ostrożność czyli skontaktować się z jego wynalazcą. W kolorowym piśmie znalazł reklamę środka o nazwie „Karat 4", który skonstruował inżynier Józef R.. Specyfik był reklamowany w sposób następujący: „Rewolucyjna nowość. Jedyny na świecie preparat gwarantujący odrastanie włosów, rewelacyjnie skuteczny dla Pań i Panów. Preparat ten odmładza skórę głowy do stanu zapewniającego ponowne pojawienie się włosów, nawet po 20 latach od ich utraty".

Ferdynand szybko obliczył, że jego przypadek mieści się w granicy tych 20 lat. Zadzwonił do inżyniera Józefa, żeby się dowiedzieć, w jaki sposób inżynier wytwarza środek, który powinien być domeną lekarzy i aptekarzy.

Inżynier R. odpowiedział, że wytwarza go w sposób naukowy. To Ferdynandowi wystarczyło. Zapłacił kolosalną sumę 85 dolarów za flakonik i cały łeb wysmarował sobie „Karatem".

Okazało się, że po „Karacie" włosy wychodzą tak elegancko jak po depilatorze. Więc teraz Ferdynand za swoją łysinę chce zaciągnąć inżyniera do sądu. Inżynier się jednak z tego śmieje, bo wie, że zanim łysy Ferdynand zastosował jego „Karata", kładł sobie wcześniej na łeb denne iły z Morza Martwego, chińskie zioła i napromieniowaną roślinność z Czarnobyla. Niech teraz spróbuje dowieść, że włosy wyszły mu po „Karacie", a nie po morskim mule czy świecących ziołach.

(kk)